

**CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ**

im. Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza

41

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

Kętrzyn

2009

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

NR 41

KĘTRZYN

2009

KOMITET REDAKCYJNY: Andrzej Rytwiński (przewodniczący),
Katarzyna Dzieszkiewicz (sekretarz),
Mirosław Babuła, Janusz Cieślewicz,
Julita Kasperska-Kisły, Mikołaj Kisły,
Sławomir Różycki, Andrzej Rak,
Andrzej Skóra, Beata Szczepanowska,
Cezary Szczepański, Krzysztof Ślaski,
(członkowie)

Redaktor wydawniczy
Katarzyna Dzieszkiewicz

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1505-1757

CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ
im. Żołnierzy Korpusu Pogranicza
Kętrzyn 2009
ark. wyd. 12,75
ark. druk. 17,50

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn
Zam. nr /2009, nakład 100 egz.

Od redakcji

W Polsce w prawie krajowym, jak i międzynarodowym funkcjonuje wiele regulacji prawnych, które mają za zadanie zapewniać bezpieczeństwo lotnictwu cywilnemu oraz portom lotniczym. Analizę najistotniejszych przepisów wpływających na zapobieganie, wykrywanie, zwalczanie aktów terrorystycznych zawiera art. „Podstawy prawne ochrony portu lotniczego przed zagrożeniem terrorystycznym”. Zagadnieniom terroryzmu poświęcone zostały kolejne dociekania „Konsekwencje ataków terrorystycznych” oraz „Zagrożenia terrorystyczne w portach morskich”.

Szczegółowe rozważania o prawach i obowiązkach obywateli UE przemieszczających się po terenie Wspólnoty znajdziemy w pracy „Wjazd i pobyt na terytorium UE obywateli Unii Europejskiej...”. O zjawisku bezprawnej migracji, przyczynach i jej zapobieganiu dowiemy się z art. „Analiza nielegalnej migracji jako jednego z rodzajów działalności przestępczej”.

Sposób postrzegania mniejszości narodowych na terenie naszego kraju przez polskich obywateli opisane zostały w art. „Mniejszości narodowe w Polsce – Ukraińcy”, natomiast przeciwwagę stanowić

mogą przemyslenia nt. „Polak w oczach cudzoziemca – stereotypy i uprzedzenia”.

Kontynuację problematyki łamania prawa nie tylko na granicy stanowią analizy nt. „Wywóz zabytków i przedmiotów o cechach zabytków na podstawie zaświadczeń wydanych przez wojewódzkich konserwatorów zabytków”, a także „Jak kradną nasze pojazdy?”.

Redakcja serdecznie poleca pozostałe cenne artykuły, które wzbogacają wiedzę czytelnika uzmysławiając ogrom zadań stojących przed formacją.

Niezmienne zapraszamy do współpracy na łamach naszego czasopisma.

Spis treści

Od redakcji.....	3
------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Agnieszka W ó j c i c k a: Podstawy prawne ochrony portu lotniczego przed zagrożeniem terrorystycznym	7
Przemysław G u ł a: Konsekwencje ataków terrorystycznych	19
Mariusz K i e l c: Wjazd i pobyt na terytorium UE obywateli Unii Europejskiej i innych osób korzystających z traktatowych swobód	35
Małgorzata W i c h a: Mniejszości narodowe w Polsce – Ukraińcy cz. I	47
Piotr M i k a: Jak kradną nasze pojazdy!	69
Jan S z c z e r b a: Czy i dlaczego oceniać pracownika?	81
Kajetan S z c z e p a ń s k i, Łukasz S e r w a t k a: Hetman Wielki Koronny Jan Tarnowski i jego rola w obronie potocznej	93

MISCELLANEA

Marian S t a n i s ł a w s k i: Nowoczesna strzelnica kryta jako kryterium realizacji programu szkolenia strzeleckiego	109
Marcin J a c h i m o w i c z: Odpowiedzialność karna za naruszenie przepisu art. 147b Ustawy o Straży Granicznej	113
Olgierd J a k u b o w s k i: Wywóz zabytków i przedmiotów o cechach zabytków na podstawie zaświadczeń wydanych przez wojewódzkich konserwatorów zabytków	123
Marek J a n i k: Zagrożenia terrorystyczne w portach morskich	129
Ludmiła K a p i t a n c z u k: Analiza nielegalnej migracji jako jednego z rodzajów działalności przestępczej	141

Krzysztof Maczan: Polak w oczach cudzoziemca – stereotypy i uprzedzenia	151
Dariusz Drzewiecki: Wiatr o prędkości huraganu, jako niebezpieczne zjawisko pogody	161
Aleksander Treszczotko: Doskonalenie zawodowe funkcjonariuszy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w kooperacji z innymi podmiotami	171
Lucyna Sikorska: Miła atmosfera i humor w pracy jako niezbędne elementy sukcesu zawodowego	181
Bogusław Tomaszewski: Jak w okresie międzywojennym oznaczano granicę polsko-niemiecką. – Wielkopolski odcinek granicy	187
Edward Milewski: Żołnierskie szkoły początkowe w Korpusie Ochrony Pogranicza.....	197
Piotr Kozłowski: Nieznane – zapomniane Instrukcje Państwowej Policji z lat trzydziestych XX w. dotyczące zasad kontroli ruchu granicznego w punktach przejściowych.....	205
Ryszard Preuss: Pielgrzymka do ziemi świętej AD. 2008 roku	213

OPINIE I RECENZJE

Piotr Kozłowski: S. Sierpowski, <i>Liga Narodów w latach 1919-1926</i> , Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2005.....	229
Roman Sławiński: R. Łoś, <i>Wytyczenie polsko-radzieckiej granicy w części północnej (1956-1957)</i> , „Więź” nr 5/1994.	233
Andrzej Skóra: KALENDARIUM.....	236

chor. SG Agnieszka Wójcicka

NW OSG w Warszawie

PODSTAWY PRAWNE OCHRONY PORTU LOTNICZEGO PRZED ZAGROŻENIEM TERRORYSTYCZNYM

Po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 roku na World Trade Center w Nowym Jorku świat stanął przed nie lada problemem. Cywilny statek powietrzny stał się już nie tylko środkiem transportu ludzi i przewozu towarów, ale także groźną bronią, niosącą nie do oceny straty w ludziach, sprzęcie, budownictwie i w wielu innych dziedzinach. Świat (a przede wszystkim czuwające nad bezpieczeństwem pasażerów służby) zrozumiał, że należy walczyć z nową gałęzią terroryzmu, jakim stał się terroryzm w wymiarze powietrznym.

Aby móc skutecznie działać służby państwowe, w tym i Straż Graniczna, musiały mieć do tego podstawy prawne. Na każdym szanującym się państwie demokratycznym powiązanym szeregiem umów międzynarodowych sytuacja wymogła stworzenie podstaw prawnych, które jasno określałyby zasady, metody i kierunki działań w walce z nowym zagrożeniem.

Lotniska międzynarodowe, ogromna rzesza codziennie odprawianych pasażerów oraz powiązania siatek terrorystycznych na całym świecie sprawiły, iż ciężar ochrony spadł w dużej mierze na formację Straży Granicznej.

Ogólne postanowienia systemu prawnego normującego przepisy w zakresie bezpieczeństwa państwa i jego instytucji zawarte są w Konstytucji RP¹. Artykuł 5 wspomnianej Konstytucji stwierdza, że „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”². Kolejny artykuł podkreśla, iż ważną rolę w zakresie bezpieczeństwa kraju odgry-

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 02.04.1997, Wydaw. C. H. Beck, Warszawa 2004.

² Ibidem, s. 3.

wają Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, które „służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”³.

Można przyjąć, że normy konstytucyjne zawarte są także w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007 roku⁴, która zastąpiła Strategię Bezpieczeństwa z 2003 roku. Strategia ta „skorelowana ze strategiami sojuszniczymi – Koncepcją Strategiczną NATO i Europejską Strategią Bezpieczeństwa – stanowi podstawę do opracowania wykonawczych dyrektyw strategicznych, a w szczególności Polityczno-Strategicznej Dyrektywy Obronnej RP, strategii poszczególnych dziedzin bezpieczeństwa narodowego, strategicznych planów reagowania obronnego i zarządzania kryzysowego oraz wieloletnich programów transformacji systemu bezpieczeństwa państwa, w tym programów pozamilitarnych przygotowań obronnych i programów rozwoju sił zbrojnych”⁵.

Strategia Bezpieczeństwa określa główne cele i zadania w tej sferze działalności państwa, dzieląc je na poszczególne sektory. Obejmują one swoim zasięgiem bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, bezpieczeństwo militarne, obywatelskie, społeczne, ekonomiczne, ekologiczne oraz informacyjne i telekomunikacyjne. Oczywiście wszystkie one są bardzo ważne.

Jednak chciałabym zwrócić uwagę na sektor bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego. Polska znajdując się w centrum Europy, będąc członkiem Unii Europejskiej, dla której terroryzm stanowi istotne zagrożenie, musi liczyć się z możliwością działań skierowanych przeciwko niej w związku z udziałem polskich żołnierzy i policjantów w misjach antyterrorystycznych i stabilizacyjnych.

Ze względu na tranzytowe położenie Polski zagrożeniem bezpieczeństwa może również być zorganizowana przestępczość międzynarodowa. Dlatego też Polska, aby nie pozostać sama na polu walki z terroryzmem zabiega o współdziałanie z UE „w zakresie polityki imigracyjnej, azyłowej i ochrony granic (...) Tworzone w ramach UE mechanizmy

³ Ibidem, s. 7.

⁴ Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2007, www.bbn.gov.pl/dokumenty/SBN_RP.pdf,

⁵ Ibidem, s. 3.

finansowe oraz współpraca w ramach agencji wspólnotowych zapewnią dodatkowe wsparcie dla służb ochraniających zewnętrzne granice UE”⁶.

Z kolei w polityczno-wojskowym wymiarze bezpieczeństwa najważniejszą formą współpracy dla Polski jest Sojusz Północnoatlantycki. Polska popiera rozwój sojuszu w zakresie doskonalenia zdolności NATO do zwalczania zagrożeń spowodowanych między innymi przez terroryzm i inne zagrożenia asymetryczne, jak również niebezpieczeństw związanych z niekontrolowaną proliferacją broni masowego rażenia.

W przypadku bezpieczeństwa wewnętrznego nadrzędnym celem działań państwa jest stałe utrzymywanie zdolności do reagowania w przypadku wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa publicznego, zwłaszcza tego, które jest związane z zagrożeniem terrorystycznym. „Kształtując bezpieczeństwo wewnętrzne, należy stale uwzględniać możliwość wystąpienia zagrożeń terrorystycznych i przeciwdziałać ich ewentualnemu powstaniu (...) Zagrożenie to należy określać w sposób szeroki, mając na uwadze nie samo zagrożenie atakiem, lecz występujące grupy wsparcia, jego międzynarodowy charakter, źródła finansowania, międzynarodowe zaangażowanie kraju oraz techniczne metody realizacji”⁷. Do osiągnięcia tego celu konieczne jest tworzenie wspólnych przepisów prawnych, doskonalenie działalności wszystkich podmiotów państwowych i społecznych, jak również kształtowanie postaw społecznych.

Ogólne wskazania Konstytucji zostały rozwinięte w szczegółowych ustawach. Podstawową z nich jest ustawa Prawo Lotnicze⁸. Definiuje ona pojęcia z zakresu lotnictwa cywilnego zaczynając od wyboru terenu, na którym ma powstać lotnisko, poprzez jego budowę i pełną organizację zwłaszcza związaną z ochroną i bezpieczeństwem, jak również ratownictwem na wypadek wystąpienia zagrożenia. Ponadto określa kompetencje ministra właściwego do spraw transportu oraz Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, a także definiuje zakres kontroli i postępowań pokontrolnych.

Ustawa O Policji⁹ zawiera szczegółowy zakres zadań i uprawnień funkcjonariuszy przysługującym im podczas wykonywania czynności służbowych. Mowa jest o nich między innymi w rozdziale zatytułowa-

⁶ Ibidem, s. 13.

⁷ Ibidem, s. 15-16.

⁸ Ustawa z dn. 03.07.2002 Prawo Lotnicze, Dz. U. nr 130, poz. 112.

⁹ Ustawa z dn. 06.04.1990 o Policji, Dz. U. nr 130, poz. 179.

nym „Zakres uprawnień Policji” w artykułach: art. 14.1., art. 15.1. a zwłaszcza pkt. 5 i 5a, w art. 20.2, art. 20a.2, art. 22.1. Pokrewne zagadnienia zawarte są w ustawie O Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz O Agencji Wywiadu¹⁰.

Do zadań ABW w zakresie bezpieczeństwa państwa należy w szczególności:

- „1) rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz jego porządek konstytucyjny, a w szczególności w suwerenność i międzynarodową pozycję, niepodległość i nienaruszalność jego terytorium, a także obronność państwa;
- 2) rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw:
 - a) szpiegostwa, terroryzmu, naruszenia tajemnicy państwowej i innych przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa”¹¹.

Z kolei do zadań Agencji Wywiadu w ramach wykonywanych czynności należy:

- 1) „uzyskiwanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej potencjału ekonomicznego i obronnego;
- 2) rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom zewnętrznym godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niepodległość i nienaruszalność terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (...);
- 3) rozpoznawanie międzynarodowego terroryzmu, ekstremizmu oraz międzynarodowych grup przestępczości zorganizowanej;
- 4) rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi oraz towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią masowej zagłady i zagrożeń związanych z rozprzestrzenianiem tej broni oraz środków jej przenoszenia”¹².

¹⁰ Ustawa z dn. 24.05.2002 o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Dz. U. z 2002 nr 74, poz. 676.

¹¹ Ibidem, rozdz. I, art. 5.1 pkt. 1, 2a, s. 2.

¹² Ibidem, rozdz. I, art. 6.1 pkt. 1, 2, 5 i 6, s. 2-3.

Obie agencje w granicach swoich zadań mogą wykonywać czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze oraz analityczno-informacyjne. Wolno im również dokonywać kontroli osobistej i przeglądać zawartość bagażu również w komunikacji lotniczej, a także prowadzić obserwację i rejestrować zdarzenia przy użyciu środków technicznych.

Ochronę przed zagrożeniem terrorystycznym w zakresie swoich kompetencji określa ustawa O Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz O Służbie Wywiadu Wojskowego¹³. Do zadań tych służb należy prowadzenie działań rozpoznawczych, zapobiegawczych i wykrywczych związanych z działalnością terrorystyczną godzącą w bezpieczeństwo potencjału obronnego RP. Istotne jest również uzyskiwanie, gromadzenie, analizowanie, przetwarzanie oraz przekazywanie właściwym organom informacji, które mogłyby mieć znaczenie dla obronności państwa.

Istotne znaczenie dla bezpieczeństwa portów lotniczych oraz innych obiektów użyteczności publicznej ma przyjęta w 2007 roku ustawa O Zarządzaniu Kryzysowym¹⁴. W swojej treści wyjaśnia pojęcie zarządzania kryzysowego, określa organy właściwe w sprawach zarządzania kryzysowego, także zadania i zasady w tej dziedzinie, również zasady finansowania zadań zarządzania kryzysowego.

Ponieważ w porcie lotniczym mamy do czynienia także z przepływem towarów, koniecznym jest sprawowanie nadzoru, aby na teren naszego kraju nie przedostały się przedmioty, czy też substancje mogące stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, zdrowia bądź życia ludzkiego. Za tego typu bezpieczeństwo na Lotnisku odpowiedzialna jest między innymi Służba Celna. W ustawie O Służbie Celnej¹⁵ określone są jej zadania. Między innymi pracownicy służby celnej podporządkowani ministrowi finansów, prowadzą rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw i wykroczeń, które mają związek z przywozem i wywozem towarów także ściganie ich sprawców, w zakresie określonym innymi ustawami, zapobieganie wprowadzaniu na polski obszar celny

¹³ Ustawa z dn. 09.06.2006 o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, Dz. U. nr 104 z 2006, poz. 709.

¹⁴ Ustawa z dn. 26.04.2007 o Zarządzaniu Kryzysowym, Dz. U. nr 89 z 2007, poz. 590; patrz również B. Panek, *Operacje reagowania kryzysowego*, Warszawa 2007.

¹⁵ Ustawa z dn. 24.07.1999 o Służbie Celnej, Dz. U. nr 170 z 2006, poz. 1218.

oraz wyprowadzaniu z polskiego obszaru celnego towarów objętych ograniczeniami lub zakazami, w szczególności takich jak: odpady szkodziwe, substancje chemiczne, materiały jądrowe i promieniotwórcze, środki odurzające i substancje psychotropowe oraz broń, amunicja, materiały wybuchowe i technologie objęte kontrolą międzynarodową.

Szczególne znaczenie w ochronie i zabezpieczeniu portu lotniczego ma Straż Graniczna. Punkt 4 ustawy O Straży Granicznej¹⁶ mówi o prowadzeniu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców, w zakresie właściwości Straży Granicznej, a w szczególności: przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, pozostających w związku z wykonywaniem komunikacji lotniczej. Ponadto w myśl wyżej wymienionej ustawy funkcjonariusze tej formacji mogą:

- dokonywać kontroli granicznej¹⁷,
- kontroli osobistej i przeglądania zawartości bagaży,
- pełnienia wart ochronnych na pokładzie statku powietrznego łącznie ze stosowaniem środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w stosunku do osoby stanowiącej bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa lotu¹⁸,
- wydawać wizy i inne zezwolenia na przekraczanie granicy państwowej,
- legitymować osoby w celu ustalenia ich tożsamości,
- zatrzymywać osoby w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw oraz doprowa-

¹⁶ Ustawa o Straży Granicznej z dn. 12.10.1990, Dz. U. nr 234 z 2005, poz. 1997.

¹⁷ Oprócz Ustawy o Straży Granicznej sprawę kontroli granicznej reguluje rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 15.12.2006 w sprawie kontroli granicznej dokonywanej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, Dz. U. nr 238 z 2006, poz. 1729.

¹⁸ Oprócz Ustawy do przepisów regulujących pełnienie wart ochronnych na pokładach statków powietrznych należy rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 19.12.2005 w sprawie wart ochronnych pełnionych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej na pokładzie statku powietrznego, Dz. U. nr 266, poz. 2243 oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 15.07.2003 w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego realizującego zasady ochrony lotnictwa (pojęcie *lotu wysokiego ryzyka*, § 1, pkt. 27.

dzać ich do właściwego organu Straży Granicznej, sądu lub prokuratury,

- nakładać grzywny w drodze mandatu karnego za wykroczenia,
- zatrzymywać i cofać z granicy szkodliwe materiały jądrowe i promieniotwórcze, środki chemiczne, biologiczne oraz odpady.

Wiele działań prowadzonych przez Straż Graniczną ma umocowanie prawne w Deklaracji Rady Europejskiej z Brukseli z dnia 25 marca 2004 roku w sprawie wzmocnienia współpracy europejskiej w zwalczaniu terroryzmu, programowi haskiemu przyjętemu 5 listopada 2004 roku przez Radę Europejską przewidującym środki działania na polu wymiany informacji i kontroli granicznej, współpracy Policji i wymiaru sprawiedliwości, a także bezpieczeństwu dokumentów.

Port lotniczy jest miejscem, w którym przekraczana jest granica państwowa. Zgodnie z stawą O ochronie granicy państwowej¹⁹ osoby przekraczające granicę państwową powinny poddać się kontroli granicznej. Uprawnienia do przeprowadzenia takiej kontroli posiadają również funkcjonariusze Straży Granicznej. Mówi o tym art. 15. pkt. 1 wspomnianej ustawy, a szczegółowo określa to rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 15 grudnia 2006 roku²⁰.

Określa ono tryb dokonywania kontroli granicznej oraz kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunków również w środkach komunikacji lotniczej. W tym momencie nie sposób pominąć zagadnienia dotyczącego listy przedmiotów zabronionych do wnoszenia na teren strefy zastrzeżone, lotniska²¹. Lista ta dotyczy broni palnej i innego rodzaju broni np. replik i imitacji broni palnej, zapalniczek wyglądających jak broń palna, zabawek wyglądających jak pistolet, rewolwer lub karabin. Dalej na liście są przedmioty o ostrych końcach lub ostrych krawędziach. Wśród nich są między innymi: żyłki,

¹⁹ Ustawa o ochronie granicy państwowej z dn. 12.10.1990 Dz. U. nr 226 z 2005, poz. 1944.

²⁰ Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 15.12.2006 w sprawie kontroli granicznej dokonywanej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, Dz. U. nr 238 z 2006, poz. 1729.

²¹ Obwieszczenie nr 5 Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dn. 09.08.2007 w sprawie listy przedmiotów zabronionych do wnoszenia na teren strefy zastrzeżonej lotniska i przewozu w bagażu kabinowym oraz rejestrowanym pasażera, Dz. Urz. ULC nr 5 z 2007, poz. 20.

brzytwy, skalpele, noże, szable. Lista obejmuje również instrumenty tępe jak: różnego rodzaju kije (baseballowe, golfowe, hokejowe), wędki czy wiosła. W strefie zastrzeżonej lotniska, jak i w bagażu nie mogą się znaleźć materiały wybuchowe i substancje łatwopalne, a także substancje chemiczne, toksyczne, płyny i produkty o podobnej konsystencji (żele, pasty, emulsje). Przepisy bezpieczeństwa dolegliwe dla pasażerów są jednak stosowane elastycznie w zależności od stopnia zagrożenia terrorystycznego, czyli tzw. obowiązujących alertów²².

Po przyjęciu zobowiązań zawartych w Układzie z Schengen²³ koniecznym stało się zintensyfikowanie współdziałania wszystkich służb na lotniskach celem zapewnienia monitoringu i kontroli migracyjnej cudzoziemców przekraczających granicę. Stąd też prowadzona jest współpraca w tym zakresie SG z innymi służbami, a monitoring zagrożeń o charakterze terrorystycznym rozciąga się na terytorium całego kraju.

Ustawą określającą zasady i warunki wjazdu, przejazdu, pobytu na terytorium RP, jak również i wyjazdu cudzoziemców, a także tryb postępowania oraz organy właściwe w tych sprawach jest ustawa O Cudzoziemcach²⁴. Pozwala ona na skuteczną kontrolę migracyjną, umożliwia przewencyjnie nie wpuszczać lub deportować osoby podejrzane o związki z terroryzmem i stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

Kolejnym dokumentem, który został wydany na podstawie art. 187 ust. 1 ustawy dnia 3 lipca 2002 roku. Prawo Lotnicze, jest Krajowy Program Ochrony Lotnictwa Cywilnego²⁵. Rozporządzenie to określa zakres i organizację ochrony portu lotniczego, jak również działania zapobiegawcze i działania w przypadku aktów bezprawnej ingerencji na lotnisku oraz statku powietrznym. Określa również zakres obowiązków i współpracy organów administracji publicznej i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w zakresie ochrony lotnictwa. Mowa jest w nim również

²² Alerty oznaczane są barwami pastelowymi np. pomarańczowy, czerwony.

²³ Układ z Schengen jest umową międzynarodową zawartą 14.06.1985 między Belgią, Francją, Holandią, Luksemburgiem i Niemcami. Zakłada ona stopniowe znoszenie kontroli na wspólnych granicach, mające na celu zapewnienie swobody przepływu osób na obszarze składającym się z terytoriów państw-sygnatariuszy – tzw. „strefy Schengen”.

²⁴ Ustawa o Cudzoziemcach z dn. 13.06.2003 Dz. U. nr 234 z 2006, poz. 1694.

²⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 15.07.2003 w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego realizującego zasady ochrony lotnictwa, Dz. U. nr 160, poz. 1549.

o ponoszeniu kosztów zapewnienia ochrony lotnictwa cywilnego, jak również wymaganiach bezpieczeństwa wobec sprzętu stosowanego do ochrony tegoż lotnictwa. Rozporządzenie to stanowi fundament działań integrujących i koordynujących ochronę portu lotniczego.

Uzupełnia je rozporządzenie ministra infrastruktury z dnia 12 września 2005 roku w sprawie przygotowania lotnisk do sytuacji zagrożenia oraz lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych²⁶. W rozporządzeniu określone zostały wymagania dotyczące przygotowania lotniska do sytuacji zagrożenia, wynikające z aktów bezprawnej ingerencji oraz planu działania w przypadku takiego zagrożenia. Ponadto zawarto w nim zakres obowiązków jednostek systemu ochrony zdrowia, organów administracji publicznej, jednostek Państwowej Straży Pożarnej i innych służb publicznych współdziałających ze sobą w sytuacji zagrożenia. Przedstawiono w nim również program szkolenia lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych.

Również w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym z 1997 roku znajdują się dwa artykuły odnoszące się do zamachu terrorystycznego związanego z lotnictwem²⁷. Art. 166 mówi o przestępstwie konwencjonalnym polegającym na bezprawnym przejęciu kontroli nad statkiem wodnym lub powietrznym, a art. 167 reguluje przestępstwo umieszczenia na statku wodnym lub powietrznym przedmiotu zagrażającego bezpieczeństwu oraz przestępstwo niszczenia urządzeń nawigacyjnych. Karze podlega również przygotowanie do wyżej wymienionych przestępstw.

Regulacji prawnych odnośnie ochrony lotnictwa cywilnego jest bardzo dużo nie tylko w prawie krajowym, ale również i międzynarodowym. Szczególne znaczenie dla ochrony lotnictwa cywilnego mają wiążące uchwały organizacji międzynarodowych, ustanowione na podstawie ratyfikowanych umów międzynarodowych, w tym również tych, które zostały przyjęte przez ICAO (Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego, która oficjalnie rozpoczęła swoją działalność w 1947 roku). Do jej zadań należy między innymi: zapewnienie bezpiecznego i prawidłowego rozwoju międzynarodowego lotnictwa cywilnego na świecie, zapewnienie bezpiecznego, regularnego i sprawnego przewozu lotniczego, zwiększanie bezpieczeństwa lotów w międzynarodowej żegludze

²⁶ Dz. U nr 197 z 2005, poz. 1634.

²⁷ Kodeks karny, Wydaw. C. H. Beck, Warszawa 2004.

powietrznej. ICAO zrealizowała od początku swego istnienia ogromne zadania w zakresie techniki i bezpieczeństwa żeglugi powietrznej.

Pierwszą Konwencją była ta podpisana w Chicago²⁸. Zawarte w 18 załącznikach konwencji normy i zalecenia, a także opracowywane w ICAO podręczniki, szczegółowe wytyczne itp. przyczyniły się do ujednolicenia przepisów i stałego podnoszenia poziomu bezpieczeństwa i efektywności technicznych operacji w lotnictwie cywilnym.

Spośród 18 załączników do wyżej wymienionej konwencji na uwagę szczególnie zasługuje załącznik 17 (aneks). Zakłada on sobie za cele, że „każde umawiające się państwo za główny cel uzna bezpieczeństwo pasażerów, załogi, personelu naziemnego i całej społeczności we wszystkich kwestiach związanych z zabezpieczaniem przed aktami bezprawnej ingerencji przeciwko lotnictwu cywilnemu. Każde umawiające się państwo stworzy organizację oraz opracuje i wprowadzi do stosowania regulacje prawne, praktyki oraz procedury mające na celu ochronę lotnictwa cywilnego przed aktami bezprawnej ingerencji z uwzględnieniem bezpieczeństwa, regularności i wydajności lotów”²⁹.

Na uwagę zasługuje również Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego³⁰. W art. 1 ust. 1 mowa jest o tym, iż popełnia przestępstwo osoba, która:

- „a) dokonuje aktu przemocy wobec osoby znajdującej się na pokładzie statku powietrznego będącego w locie, jeżeli czyn ten może zagrażać bezpieczeństwu tego statku powietrznego; lub
- b) niszczy statek powietrzny będący w służbie lub powoduje jego uszkodzenie, które czyni go niezdolnym do lotu lub które może stworzyć zagrożenie jego bezpieczeństwa w locie; lub

²⁸ Konwencja o Międzynarodowym Lotnictwie Cywilnym z dn. 07.12.1944 podpisana w Chicago dn. 07.12.1944, Dz. U. nr 35 z 1959, poz. 212. Omówienie tej i innych konwencji w zakresie podjętego przeze mnie tematu [w:] C. Berezowski, *Zbiór konwencji lotniczych*, Warszawa 1951.

²⁹ Aneks 17 do Konwencji o Międzynarodowym Lotnictwie Cywilnym, Ochrona międzynarodowego lotnictwa cywilnego przed atakami bezprawnej ingerencji, Dziennik Urzędowy Urzędu Lotnictwa Cywilnego nr 4, poz. 17., Załącznik do nr 4, poz. 17 z dn. 29.08.2003.

³⁰ Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego sporządzona w Montrealu dn. 23.09.1971, Dz. U. z dn. 03.03.1976; Dz. U. nr 8 z 1976, poz. 37.

-
- c) umieszcza lub powoduje umieszczenie w jakikolwiek sposób na statku powietrznym będącym w służbie urządzeń lub substancji, które mogą ten statek zniszczyć albo spowodować jego uszkodzenie czyniące go niezdolnym do lotu lub mogące stworzyć zagrożenie jego bezpieczeństwa w locie; albo
 - d) niszczy lub uszkadza lotnicze urządzenia nawigacyjne lub zakłóca ich działanie, jeżeli czyn taki może zagrozić bezpieczeństwu statku powietrznego w locie; lub
 - e) przekazuje informacje, o których wie, że są fałszywe, stwarzając w ten sposób zagrożenie bezpieczeństwa statku powietrznego w locie”,
jak również osoba, która:
 - „a) usiłuje popełnić którekolwiek z przestępstw wymienionych w ustępie 1 niniejszego artykułu lub
 - b) współdziała z osobą, która popełnia lub usiłuje popełnić takie przestępstwo.”

Kolejną konwencją regulującą prawnie działanie w razie ataku na statek powietrzny jest Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych³¹. Położono w niej nacisk na działania prowadzone przez dowódcę statku powietrznego. Gdy zaistnieje uzasadnione przypuszczenie, że osoba popełniła lub usiłuje popełnić na pokładzie statku powietrznego przestępstwo, dowódca statku powietrznego może zastosować w stosunku do tej osoby rozsądne środki, łącznie ze środkami przymusu tak, aby zagwarantować bezpieczeństwo statku powietrznego, a także osób i mienia znajdujących się na pokładzie oraz utrzymania porządku i dyscypliny. Dowódca może, a nawet – pokuszę się o stwierdzenie – powinien skorzystać z pomocy załogi, a także, jeżeli będzie to konieczne również pasażerów. Ponadto każdy członek załogi lub każdy pasażer może również bez takiego upoważnienia ze strony dowódcy statku zastosować wszelkie rozsądne środki zapobiegawcze, jeżeli ma uzasadnione podstawy przypuszczać, że zagrożone jest bezpieczeństwo statku powietrznego, osób albo mienia znajdujących się na pokładzie”.

³¹ Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych, sporządzona w Tokio dn. 14.09.1963, Dz. U. nr 15 z 1971, poz. 147.

Kolejnym dokumentem prawnym o znaczeniu międzynarodowym jest Konwencja dotycząca zawładnięcia statku powietrznego³². Została ona sporządzona, aby zapobiegać, a także karać sprawców dokonujących czynu zawładnięcia statkiem powietrznym będącym w locie lub sprawujących nad nim kontrolę narażając na niebezpieczeństwo osoby i mienie.

Z powyższego przeglądu norm prawnych wynika, że w Polsce – zarówno w prawie krajowym, jak i prawie międzynarodowym – funkcjonuje wiele regulacji prawnych, które służą zapewnieniu niezbędnego minimum bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego oraz bezpieczeństwa portu lotniczego. Szczegółowa analiza rozwiązań normatywnych wskazuje na potrzebę doskonalenia polskiego systemu prawnego tak, aby zapewniało ono zabezpieczenie bezpieczeństwa portu lotniczego w sposób maksymalny.

Dla potrzeb tego opracowania wybrałam jedynie te, które moim zdaniem mają największy wpływ na zapobieganie, wykrywanie, jak i zwalczanie aktów terroryzmu na terenie portu lotniczego.

³² Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, sporządzona w Hadze dn. 16.12.1970, Dz. U nr 25 z 1972, poz. 181. W zakresie regulacji prawnych warto również skorzystać z pozycji C. Berezowskiego, *Międzynarodowe prawo lotnicze*, Warszawa 1964.

dr Przemysław Gula
Departament Zarządzania
Kryzysowego i Spraw Obronnych MSWiA

KONSEKWENCJE ATAKÓW TERRORYSTYCZNYCH

Zjawisko, jakim jest terroryzm, posiada kilkaset znanych definicji. Rozważanie ich treści nie stanowi istoty niniejszego artykułu. Jedną z takich definicji stosowaną przez Federalne Biuro Śledcze (FBI) określa zjawisko terroryzmu jako: bezprawne użycie lub groźba użycia przemocy poprzez grupę mającą na celu uzyskanie określonego celu ideologicznego, politycznego lub religijnego¹. Obecnie terroryzm ma zasięg globalny i dotyka praktycznie wszystkich regionów świata. Upowszechnienie terroryzmu nastąpiło na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku.

Z perspektywy czasu obserwujemy stale rosnącą brutalność dokonywanych aktów terrorystycznych. Od początkowo stosunkowo niegroźnych dla uczestników porwań i uprowadzeń, zamachów bombowych wykonywanych „na pusto” terroryści przeszli do aktów charakteryzujących się znaczną liczbą ofiar lub pokazowymi egzekucjami pochwyconych zakładników. Środkiem działania terrorystów od samego początku było sianie powszechnego strachu, co było możliwe dzięki uzyskiwaniu dużego rozgłosu towarzyszącego aktom przemocy².

Na przełomie XX oraz XXI wieku, liczba działających organizacji terrorystycznych zbliżyła się do tysiąca³. Lista takich organizacji publikowana jest w raportach Departamentu Stanu USA. Raport Departamentu Stanu USA o Zagranicznych Organizacjach Terrorystycznych zawiera listę organizacji terrorystycznych, natomiast raport Formy Globalnego Terroryzmu opisuje działalność terrorystyczną tych organizacji na po-

¹ A. M. Zeevi, *World Terrorism*, International Conference on Medical Consequences of Terrorism, Tel-Aviv 2004, abstr. p. 8.

² *Terroryzm (Diagnoza, zadania administracji publicznej w przeciwdziałaniu zjawisku)*, red. K. Jałoszyński i B. Wiśniewski, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2007, s. 78 i nast.

³ J. Tomaszewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, Katowice 2000, s. 38.

szczególnych kontynentach i w poszczególnych państwach. O umieszczeniu organizacji na takiej liście decyduje Sekretarz Stanu USA. Po raz pierwszy listę taką opracowano w 1997 roku i umieszczono na niej 30 organizacji. Ostatnio uaktualniono ją w styczniu 2002 roku. Wersja ta zawierała 168 ugrupowań, osób i organizacji podejrzanych o powiązania ze światem terroryzmu. Miarą sukcesu terrorystów jest sytuacja, w której ofiary i osoby narażone, wręcz całe społeczeństwa, zaczynają pragnąć tego samego co terroryści. Jest to zjawisko całkowicie analogiczne do występującego u zakładników tak zwanego syndromu sztokholmskiego.

W początkowej fazie terroryzmu globalnego dla uzyskania efektu „wystarczały” uprowadzenia osób, statków powietrznych, zamachy lub uprowadzenia wpływowych polityków. Wraz z upływem czasu przebicie się na czołowe pozycje wiadomości wymagało eskalacji przemocy. Tym, co mogło poruszać, stała się liczba ofiar, pierwotnie utożsamianych z ideologicznym wrogiem (wojsko, policja). Stopniowo jednak celem stawali się niewinni cywile. Ślady takiej działalności widoczne były między innymi w czasie działań IRA w Londynie (zamachy w środkach komunikacji) oraz Czerwonych Brygad w 1978 roku podczas zamachu na dworzec kolejowy w Bolonii.

Istotnym elementem stawał się dobór celów: miejsca publiczne, dworce, autobusy. Powodowało to eskalację strachu, ofiarą mógł być przecież każdy, na tym właśnie polega podstawowy mechanizm psychologiczny terroru. Lata dziewięćdziesiąte doprowadziły do kolejnej zmiany „jakości” działań terrorystów – masowej fali zamachów samobójczych. Zjawisko to nie jest bynajmniej wyłącznie problemem blisko-wschodnim, dotyczy także Rosji, Indii, Pakistanu, Sri-Lanki. Doświadczenie 11 września 2001 pokazało, że może wystąpić w dowolnym punkcie.

Kolejnymi przełomowymi faktami stały się wydarzenia w Rosji, zwłaszcza tragedia teatru „Na Dubrowce” oraz wydarzenia toczące się od 1 września 2004 w Biesłanie w Północnej Osetii. Wykazały one dwie nowe istotne cechy współczesnego terroryzmu, po pierwsze: okrucieństwo w planowaniu celu, po drugie zaś maksymalne zawężenie pola uzyskania rozwiązania bez ofiar. Jest to tym bardziej istotne, że liczba ofiar za każdym razem liczona była w setkach.

Transformacja terroryzmu, a w szczególności doskonale przygotowanie zamachów sprawiają, że liczba incydentów, w których można

prorowadzić efektywne negocjacje lub użyć wyspecjalizowanych jednostek antyterrorystycznych nie narażając zakładników maleje z roku na rok.

Walka ze współczesnym terroryzmem toczy się w dwóch głównych obszarach. Po pierwsze, polega na zapobieganiu atakom poprzez działania wywiadowcze i militarne skierowane przeciwko grupom terrorystycznym i ich zapleczu. Celem tych działań jest możliwie wczesne zapobieganie wystąpieniu zagrożeń. Drugim obszarem są bezpośrednie działania antyterrorystyczne, w sytuacji gdy dojdzie do aktu terroru. W planowaniu tego typu działań należy brać pod uwagę nie tylko działania jednostek antyterrorystycznych, lecz także całego zaplecza sił porządkowych, jednostek ratowniczych, szpitali, służb komunalnych i socjalnych.

Podział środków używanych (lub możliwych do użycia) **w czasie ataku terrorystycznego** jest analogiczny do podziału środków bojowych i obejmuje środki konwencjonalne i niekonwencjonalne.

Środki konwencjonalne: materiały i urządzenia wybuchowe, broń palna, środki transportu i inne.

Środki niekonwencjonalne: broń chemiczna i substancje toksyczne, środki biologiczne oraz materiały rozszczepialne.

Oczywiście w każdym z przypadków istnieje możliwość wykorzystania kombinacji poszczególnych środków i rodzajów broni.

Według danych (IDF, FBI) w ciągu ostatnich dziesięciu lat 85% ofiar zamachów na całym świecie to ranni w wybuchach. Równocześnie aż 93% ofiar zamachów w Izraelu to poszkodowani w zamachach samobójczych, podczas gdy zamachy te stanowią około 5% wszystkich dokonywanych aktów terroru⁴. Wskazuje to, jak bardzo skutecznym narzędziem jest wykorzystanie zamachowców samobójców określanych jako „inteligentne bomby”. Działania z wykorzystaniem środków niekonwencjonalnych wymagają zazwyczaj znacznie większego przygotowania, co zwiększa ryzyko dekonspiracji. Z drugiej zaś strony wykorzystanie środków niekonwencjonalnych wywołuje znacznie większy efekt rozgłosu

⁴ Zob. M. Stein, A. Hirshberg, *Medical Consequences of terrorism: the conventional weapon threat*. Surg. Clin. North. Am 1999; 79:1537-1552; Z. Feigenberg, D. Kotler, *Pre-Hospital Management of 1392 Victims of Blast Injuries, Terrorist Explosions in Israel*, International Conference on Medical Consequences of Terrorism, Tel-Aviv 2004, abstr. p. 21.

i strachu, jakże pożądanym przez terrorystów. Wystarczy przywołać przykłady zamachu dokonanego z użyciem sarinu w tokijskim metrze 20 marca 1995 roku oraz „terror węglkowy” na przełomie lat 2001/2002. Spowodowały one ogromny efekt psychologiczny, pomimo iż liczba ofiar śmiertelnych w pierwszym przypadku wyniosła 12, w drugim według różnych źródeł jest szacowana na 8-12. Każdorazowo było to mniej aniżeli w czasie przeciętnego ataku samobójczego dokonywanego w czasie intifady na izraelskie autobusy.

Z powyższych powodów należy przede wszystkim planować reagowanie na skutki zdarzeń najbardziej prawdopodobnych: takimi są zamachy bombowe. Wynika to z łatwej dostępności urządzeń i materiałów wybuchowych oraz (co widać doskonale na przykładzie wydarzeń w Madrycie) ze stosunkowo prostej i bezpiecznej (dla terrorystów) techniki dokonywania ataków.

Nie wszystkie ataki terrorystyczne wiążą się z natychmiastowym występowaniem strat wśród ludzi. Część aktów terroru, takich jak choćby wzięcie zakładników, pozostawia (przynajmniej teoretyczną) szansę na rozwiązanie drogą negocjacji. W planowaniu operacji należy jednak brać pod uwagę zawsze wariant niekorzystny, polegający na spełnieniu gróźb terrorystów lub (i) konieczności podjęcia rozwiązania siłowego.

W żadnym przypadku w przygotowaniu działań wobec aktów terroru nie można pominąć możliwości wykorzystania przez terrorystów środków niekonwencjonalnych. Ze wspomnianych powyżej powodów najbardziej prawdopodobnymi narzędziami w rękach terrorystów będą urządzenia wybuchowe.

Potencjalne skutki (medyczne i psychologiczne) wynikające z użycia środków chemicznych lub biologicznych mogą stanowić jednak zachętę dla wykorzystania tego rodzaju broni.

Wykorzystanie substancji toksycznych może odbyć się w dwojaki sposób. Po pierwsze, poprzez celowe rozprzestrzenienie środka toksycznego (w powietrzu, w wodzie, do instalacji). Po drugie, poprzez celowe uszkodzenie instalacji przemysłowych, magazynowych lub cystern transportowych. Użycie środków toksycznych jest nie tylko szybkie. Powoduje ono duży problem w sprawnym reagowaniu, gdyż konieczne będzie identyfikowanie substancji, określenie zagrożeń, stref bezpieczeństwa oraz sposobów usunięcia lub neutralizacji.

Szybkość działania dodatkowo jest ograniczana poprzez konieczność prowadzenia działań przez ratowników wyposażonych w specjalne gazoszczelne ubrania. Masowe skażenia chemiczne stanowią źródło ogromnych obaw służb powołanych do reagowania w przypadku aktów terroru. Szybkie rozprzestrzenianie substancji oraz trudny do przewidzenia kierunek i zakres przestrzenny przy równocześnie niedostępnych szerokiemu społeczeństwu środkach ochrony może spowodować wystąpienie masowych strat wśród ludności.

Kolejnym elementem istotnego ryzyka może być wykorzystanie środków biologicznych. Dotychczas najlepiej poznanym był mechanizm terroru węglowego. W porównaniu z innymi środkami biologicznymi nie stanowi on jednak efektywnego narzędzia terroru, choć związany jest z możliwością wywołania fali strachu paraliżującej funkcjonowanie urzędów i instytucji publicznych. Z punktu widzenia skutków medycznych o wiele większym zagrożeniem może być wykorzystanie czynników wirusowych, takich jak chociażby ebola (gorączka krwotoczna) lub też ospa prawdziwa. Jedną z głównych obaw związanych z użyciem czynników biologicznych jest możliwość zakażenia od pierwotnie bezobjawowego źródła (w okresie inkubacji wirusa w organizmie nosiciela). Potencjalnie możliwe jest także kojarzenie narzędzia, jakie stanowią zamachowcy samobójcy, z rozprzestrzenianiem czynników biologicznych. Można dość łatwo opracować model matematyczny rozprzestrzenienia choroby zakaźnej przez celowo zakażonego nosiciela podróżującego liniami lotniczymi po trasie kilku istotnych lotnisk.

Rozwój terroryzmu pozwala przewidywać, iż w najbliższym czasie należy liczyć się z coraz bardziej złożonym mechanizmem dokonywania ataków. Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że należy obawiać się działań, które określane są mianem megaterroru. Polega on na celowym dążeniu do wywołania możliwie największych strat i zniszczenia obranej infrastruktury. Akty megaterroru mogą przebiegać pod postacią wielu skoordynowanych ataków na różne cele przy równocześnie możliwych atakach wtórnych. Modelowym przykładem tego typu działania są zdarzenia w USA w dniu 11 września 2001 roku.

Skutki medyczne. Najlepiej opisane zostały skutki zamachów z wykorzystaniem materiałów wybuchowych. One także powinny stanowić punkt odniesienia dla planowania przygotowań na skutki ewentual-

nych zamachów terrorystycznych. Liczne opracowania ujawniają istotne różnice pomiędzy zamachami dokonywanymi w przestrzeniach otwartych, w obiektach oraz w środkach transportu⁵.

Zamachy dokonywane w przestrzeni otwartej (bazary, stadiony, place) wymagają wykorzystania urządzeń wybuchowych lub środków wojskowych, których skutkiem są zazwyczaj tak zwane urazy drugiego rzędu, czyli rażenie odłamkami. W przestrzeniach zamkniętych i środkach komunikacji zazwyczaj wykorzystuje się wyłącznie materiał wybuchowy, większość zabitych to ofiary obrażeń pierwszego rzędu, czyli działania fali uderzeniowej.

Statystyki jednoznacznie pokazują, dlaczego „najlepszym” celem dla terrorystów są środki transportu. W przypadku bomb podkładanych w autobusach średnia śmiertelność na miejscu zdarzenia wynosi 21% osób uczestniczących w zdarzeniu, w przypadku obiektów zamkniętych (restauracje, kluby, domy handlowe) wynosi ona przeciętnie 17%, podczas gdy w przypadku przestrzeni otwartych 4-5%.

W porównaniu do grupy innych urazów zamachy terrorystyczne powodują większą częstość występowania ciężkich obrażeń ciała oraz związane są z nawet dwukrotnie większą śmiertelnością szpitalną.

Skutki zamachu bombowego nosić będą zazwyczaj cechy tak zwanego zdarzenia masowego. Jest ono definiowane jako sytuacja, w której liczba osób poszkodowanych oraz ciężkość doznanych przez nie obrażeń przewyższają możliwości działania służb ratowniczych i medycznych zabezpieczających teren zdarzenia.

Należy także brać pod uwagę, że pora dokonywania ataków także nie jest przypadkowa i często przypada na godziny szczytów komunikacyjnych, pory zmian dyżurów lub służb. Fakty te mogą znacznie obniżyć sprawność reagowania na zdarzenie masowe.

Dodatkowym problemem, z którym należy się liczyć, są działania kierowane przeciwko służbom prowadzącym działania ratownicze na miejscu zdarzenia. Po raz pierwszy incydenty takie dokonywane były przez IRA i terrorystów baskijskich, obecnie stały się stałym zagrożeniem dla służb izraelskich.

Doświadczenia ostatnich lat pokazały, że terroryści poszukują coraz bardziej wyrafinowanych metod działania. Prowadzono próby polegające

⁵ Z. Feigenberg, D. Kotler, op. cit.

na dodawaniu do urządzeń wybuchowych pojemników z gazami bojowymi. Kilkakrotnie stwierdzono takie działania podczas ataków dokonywanych w Izraelu, stosowano podówczas dodatki sarinu. Inną nową bronią terrorystów okazało się wykorzystywanie organizmów zamachowców jako „nośnika” broni biologicznej. Krew i fragmenty rozerwanych ciał zamachowca mogą być źródłem zakażenia ofiar wirusowym zakażeniem wątroby typu B lub C⁶. Próby te stanowią formę poszukiwania możliwości kombinacji różnych środków wykorzystywanych przez terrorystów.

Poza masowym występowaniem osób z obrażeniami ciała kolejnym istotnym problemem stają się uczestnicy zdarzenia wykazujący objawy Ostrej Reakcji na Stres, czyli **skutki psychologiczne**. Częstość występowania tej reakcji bezpośrednio po zdarzeniu jest szacowana na 35-52% jego uczestników⁷.

Ostra reakcja na stres cechuje się bardzo zmiennym i dynamicznym przebiegiem. Osoby podlegające tej reakcji wykazują objawy oszołomienia, poczucia nierealności sytuacji, ograniczonej przyswajalności informacji, małej możliwości oceny sytuacji oraz różnorodnych objawów somatycznych. Osoby te mogą wykazywać cały wachlarz zmian zachowania, począwszy od hiperaktywności, agresji, aż po apatię.

Innym problemem towarzyszącym zdarzeniom masowym są reakcje zbiorowe, w szczególności zjawisko paniki. Polega ona na zbiorowym występowaniu przewagi aktywności fizycznej nad oceną sytuacji. Dominuje w niej zazwyczaj chęć ucieczki. Osoby, które jej ulegają, są jednak oszołomione, często nie potrafią określić celu swojego działania. Niestety, reakcje paniczne są elementem, który w istotny sposób może utrudnić działanie jednostkom antyterrorystycznym. Osoby ulegające tego typu reakcjom stanowić będą zagrożenie dla siebie oraz innych, a potencjalnie także dla jednostek przygotowujących szturm.

Skutki psychologiczne obejmują oczywiście nie tylko bezpośrednio sam czas zdarzenia. Znaczna część jego uczestników (dotyczy to także osób uczestniczących w operacjach reagowania na akt terroru) podlegać

⁶ Zob. M. Stein, A. Hirshberg, op. cit.; zob. Z. Feigenberg, D. Kotler, op. cit.

⁷ Zob. Z. Feigenberg, D. Kotler, op. cit.; M. S. Slater, D. D. Trunkey, *Terrorism in American evolving threat*. Arch. Surg. 1997, 132:1059-1066; E. R. Frykberg, *Medical Management of Disaster and MCI from Terrorist Bombings: How Can We Cope*, J. Trauma 2002, 53:201-212.

może tak zwanym reakcjom stresowym pourazowym – Post Traumatic Stress Disorder (PTSD). Stanowią one formę przedłużającej się w czasie reakcji na stres. Osoby z objawami PTSD stopniowo popadają w izolację od otoczenia, budując swoje przeżycia i emocje wokół stale wracającego tematu krytycznego zdarzenia.

Oslabienie więzi z otoczeniem, przytłumienie emocjonalne, depresja stają się źródłem ciężkich zaburzeń funkcjonowania społecznego osób z PTSD. Jednym z podstawowych celów opieki psychologicznej roztaczanej nad uczestnikami zdarzeń krytycznych (w tym także nad osobami zawodowo w nie zaangażowanymi) jest zapobieganie powstawaniu PTSD.

Prowadzenie działań ratowniczych w przypadku dokonanych aktów terroru w znacznym stopniu różni się od rutynowych działań prowadzonych przez służby ratownicze. Musi ono uwzględniać szereg istotnych elementów, takich jak: działanie w miejscu zagrożenia, mnogość ofiar, możliwość wystąpienia wtórnych ataków, konieczność współdziałania wielu służb i możliwe problemy z jego koordynacją, a także towarzyszącą presję zewnętrzną (świadkowie, rodziny, media).

W pierwszej fazie działania ratowniczego muszą zostać rozpoznane wszelkie możliwe zagrożenia występujące w miejscu ataku. Należą one do dwóch głównych kategorii, takich jak:

- zagrożenia związane z aktem terroru (obecność terrorystów, niewybuchy, niewypały oraz ładunki pułapki),
- zagrożenia związane z miejscem incydentu (pożary, niestabilność konstrukcji, wycieki paliwa lub substancji niebezpiecznych).

Procedury reagowania w aktach terroru przewidują, iż służbami odpowiedzialnymi za zarządzanie na miejscu incydentu są służby policyjne⁸. Ich zadaniem jest rozpoznanie i eliminacja zagrożeń wymienionych w pierwszej kategorii. Za rozpoznanie pozostałych niebezpieczeństw i całość działania ratowniczego odpowiada zazwyczaj straż pożarna (jest to także zgodne z procedurami przyjętymi w Polsce)⁹.

Podstawowymi elementami decydującymi o powodzeniu akcji ratowniczej we wczesnej jej fazie są:

⁸ B. Adini, D. Laor, *Evaluation and Assessment of Readiness for Emergencies*, International Conference on Medical Consequences of Terrorism, Tel-Aviv 2004, abstr. p. 56.

⁹ E. R. Frykberg, op. cit.

- ustanowienie punktu koordynacyjnego z udziałem przedstawicieli wszystkich służb biorących udział w działaniu,
- wyznaczenie stref (gorącej oraz bezpiecznej),
- ustalenie kierunków ewakuacji,
- kordonowanie miejsca zdarzenia i zapewnienie płynności komunikacyjnej.

Większość aktów terroru prowadzi w konsekwencji do wystąpienia masowego napływu poszkodowanych. Z tego powodu procedura działania jest analogiczna do tej stosowanej w wypadkach masowych. Sprawność działania zależy w głównej mierze od tego, czy do zdarzenia doszło w sposób nieprzewidziany, czy też istniała możliwość dokonania przygotowań (np. incydent rozpoczynający się jako sytuacja zakładnicza).

W fazie działań przedmedycznych w pierwszej kolejności wykonywana jest ewakuacja osób poruszających się o własnych siłach. Ten element określany jest często mianem segregacji wstępnej (*pre-Triage*).

Umożliwia on ograniczenie chaosu w miejscu incydentu oraz zmniejsza narażenie ewakuowanych. Należy pamiętać, że znaczna część ewakuowanych będzie wymagała opieki medycznej lub/i psychologicznej (ze względu na występujące objawy Ostrej Reakcji na Stres). Z punktu widzenia służb policyjnych istnieje dodatkowe ryzyko, że wśród tych osób mogą znajdować się także terroryści, chcący wydostać się pod osłoną uciekającego tłumu. Faza działań medycznych powinna rozpocząć się od ustanowienia koordynatora medycznych działań ratunkowych. Do jego obowiązków należy:

- nadzór nad segregacją poszkodowanych,
- określenie rodzaju koniecznej dodatkowej pomocy,
- nadzór nad procedurami ratowniczo-medycznymi wykonywanymi na miejscu,
- koordynacja kierunków i kolejności transportu poszkodowanych.

Koordynator medycznych działań ratunkowych musi być wyposażony w instrumenty zezwalające na łączność z centrum dyspozytorskim oraz z przedstawicielami innych służb uczestniczących w działaniu.

Aby zapewnić łączność w czasie prowadzenia akcji ratunkowej, musi obowiązywać bezwzględna dyscyplina radiowa. Polega ona na wydzieleniu kanału łączności oraz ograniczeniu do niezbędnego minimum

liczby osób użytkujących radiotelefony. Doświadczenie wskazuje, że wszystkie pozostałe środki łączności, takie jak elektroniczna transmisja danych czy też łączność komórkowa (ze względu na przeciążenie sieci), są całkowicie zawodne.

Krytyczną decyzją jest to, czy na miejscu będzie rozwijany polowy punkt medyczny, czy też priorytetem będzie szybki transport poszkodowanych do szpitali. Na podjęcie takiej decyzji wpływa cały szereg czynników, takich jak: liczba poszkodowanych, dostępna baza szpitalna oraz możliwości transportowe.

Pierwszym elementem postępowania z poszkodowanymi jest wykonanie segregacji medycznej (*Triage*). Powszechnie przyjętym systemem segregacji jest system START (opracowany przez służby medyczne Armii USA w czasie konfliktu wietnamskiego)¹⁰, który pozwala w szybki sposób podzielić poszkodowanych na cztery grupy oznaczone kolorowym kodem:

- „czerwony” – wymagający natychmiastowej interwencji,
- „żółty” – pilny w chwili badania bez bezpośredniego zagrożenia życia,
- „zielony” – odroczone bez możliwości rozwinięcia stanu zagrożenia życia,
- „czarny” – martwi.

Osoby dokonujące segregacji powinny mieć doświadczenie w ocenianiu funkcji życiowych. Poszkodowani powinni zostać oznaczeni kartami segregacyjnymi z kolorowym paskiem odpowiadającym kodowi pilności oraz rubrykami przeznaczonymi do wypełniania informacją o poszkodowanym oraz zastosowanych procedurach i lekach.

Powszechnie przyjmowaną zasadą działania jest minimalizacja czasu spędzanego przez poszkodowanych na miejscu zdarzenia. Poszkodowani zaopatrywani są jedynie w zakresie wykonania zabiegów ratujących życie. Obejmują one udrażnianie dróg oddechowych, tamowanie krwotoków zewnętrznych oraz zaopatrzenie urazów klatki piersiowej.

Przedłużający się czas przebywania na miejscu może spowodować poszerzenie zakresu tych procedur, m.in. o unieruchamianie złamań, le-

¹⁰ Ibidem; zob. V. Avidan, R. Spira, *Terrorist Suicide Bombings-Spectrum of Severe Injuries*, International Conference on Medical Consequences of Terrorism, Tel-Aviv 2004, abstr. p. 53.

czenie przeciwbólowe, przetaczanie płynów krwiozastępczych oraz zapewnienie komfortu termicznego.

Należy pamiętać, że kolejność transportu poszkodowanych nie musi się pokrywać z kodem nadanym w czasie pierwszej segregacji (np. pacjent po zaopatrzeniu odmy prężnej jest bardziej stabilny aniżeli poszkodowany z krwotokiem wewnętrznym). Stąd też przed podjęciem transportu zachodzi konieczność wtórnej segregacji. Bezwzględnie należy unikać podejmowania transportu poszkodowanych bez przeprowadzonej uprzednio procedury segregacyjnej. Doświadczenia zamachów w Istambule w dniach 15 i 20 października 2003 roku pokazały, że w pierwszej kolejności do szpitala docierały osoby najmniej poszkodowane oraz poszkodowani nie rokujący szans przeżycia, a w niektórych przypadkach nawet zwłoki¹¹.

Działania w przypadku ataku dokonanego środkami chemicznymi różnią się w istotny sposób od tych prowadzonych np. w sytuacji wybuchu. Szczegółowa procedura działania będzie zróżnicowana i uzależniona od rodzaju substancji toksycznej. Zawierać będzie ona jednak kilka stałych elementów poprzedzających możliwość bezpośredniego dostępu do poszkodowanego.

Po pierwsze, podstawowym elementem jest określenie obszaru skażenia. Z zasady poruszać się w nim mogą wyłącznie osoby posiadające ochronę adekwatną do zagrożenia. Należy zaznaczyć, że stosowane powszechnie maski przeciwgazowe oraz ubrania przeciwichemiczne mogą nie stanowić wystarczającej ochrony. Z całą pewnością może ona być zapewniona poprzez zastosowanie ubrań gazoszczelnych oraz aparatów izolujących. Liczba ratowników pracujących w nich zawsze będzie jednak bardzo ograniczona. Podobnie ograniczony jest ich czas pracy w pełnych środkach ochrony.

Drugim istotnym elementem jest konieczność ograniczenia emisji, usunięcie lub neutralizacja środka toksycznego. Należy to wykonać przed podjęciem innych czynności.

Trzecim z kluczowych elementów jest podjęcie decyzji o ewentualnej dekontaminacji poszkodowanych. Zazwyczaj wystarczające w tym

¹¹ S. Shapira, *Hospital Management during Terror Waves*, International Conference on Medical Consequences of Terrorism, Tel-Aviv 2004, abstr p. 97.

celu jest płukanie poszkodowanych (po uprzednim zdjęciu z nich odzieży) strumieniem letniej wody z ewentualnym dodatkiem mydła płynnego.

Dalsze etapy działania medycznego są w zasadzie analogiczne do postępowania we wszystkich zdarzeniach masowych. Obejmują one etap segregacji oraz zabezpieczenia podstawowych funkcji życiowych.

Specyfika leczenia toksykologicznego w oczywisty sposób zależy od rodzaju środka toksycznego. Problemami, które mogą wystąpić, są konieczność masowej tlenoterapii lub prowadzenia sztucznej wentylacji u wielu poszkodowanych. Możliwa jest identyfikacja części środków toksycznych i wykorzystanie odtrutek. Działania w przypadku masowych skażeń muszą być prowadzone w koordynacji z ośrodkami informacji toksykologicznej.

W przypadku zagrożenia biologicznego postępowanie przebiega odmiennie. Po pierwsze, należy się liczyć z rozbieżnością czasową pomiędzy kontaktem ze źródłem a wystąpieniem objawów lub podejrzeniem zakażenia. Jeśli występują podejrzone substancje (np. proszek), procedury postępowania są zbliżone do działań chemicznych. Polegają one na odizolowaniu ludzi, usunięciu podejrzonej substancji. Dalsze postępowanie uzależnione będzie od rodzaju zidentyfikowanego czynnika. W wypadku podejrzenia osoby (grupy osób) o kontakt ze źródłem zakażenia chorobą zakaźną podstawą postępowania staje się izolacja. Musi ona dotyczyć wszystkich osób mających potencjalny kontakt ze źródłem. Czas izolacji oraz przyjmowane środki ochrony muszą być adekwatne do rodzaju czynnika zakaźnego.

Z punktu widzenia szpitala przyjmującego istotne są elementy takie jak:

- liczba poszkodowanych,
- rodzaj doznanych obrażeń,
- liczba osób z najcięższymi obrażeniami (wymagających interwencji operacyjnej, leczenia w warunkach intensywnej terapii),
- czas przybycia poszkodowanych,
- potrzeby leczenia specjalistycznego (dzieci, kobiety ciężarne).

Dla sprawnej organizacji pracy na poziomie szpitalnym niezbędna staje się współpraca z centrum dyspozytorskim. W możliwie krótkim czasie powinno ono określić wymienione elementy. Szpital w drodze zwrotnej powinien zaznaczyć, jaką liczbę poszkodowanych jest w stanie

przyjąć. Zadaniem centrum dyspozytorskiego jest prowadzenie stanu sprawnej dyslokacji. Należy pamiętać o zasadzie, w myśl której miarą transportu poszkodowanego nie jest dystans w kilometrach, lecz czas do wdrożenia specjalistycznych procedur medycznych.

Doświadczenie uczy, iż w przypadkach aktów terroru (z masową liczbą poszkodowanych) mamy do czynienia z trzema falami pacjentów¹².

Pierwszą stanowią osoby, które na własną rękę docierają do najbliższych szpitali. Osoby te zazwyczaj mają niegroźne obrażenia, stanowią jednak duże obciążenie dla szpitali.

Drugą falę stanowią poszkodowani przybywający do szpitali transportem ratowniczym. Są to poszkodowani w najcięższym stanie.

Trzecią falę stanowią poszkodowani przybywający w kilka godzin po zdarzeniu. Są to zazwyczaj osoby z objawami Ostrej Reakcji na Stres. Istnieje szereg elementów, od których zależy sprawność funkcjonowania szpitala w przypadku zdarzenia masowego, należą do nich:

- ustanowienie punktu segregacji przed wejściem do szpitala,
- określenie dwóch ścieżek dla pacjentów (czerwonej – pilnej oraz zielonej – dla pacjentów bez bezpośredniego zagrożenia życia),
- trzymanie się zasady jednokierunkowego ruchu pacjentów,
- stosowanie jasnych procedur postępowania np. zasad ATLS (Advanced Trauma Life Support),
- wykonywanie jedynie tych procedur, które mają wpływ na szanse przeżycia pacjenta.

Szanse przeżycia ofiar urazów zależą w znacznej mierze od czasu rozpoczęcia leczenia definitywnego (najczęściej operacyjnego). Dlatego też o możliwościach funkcjonowania szpitala w warunkach masowego napływu poszkodowanych decyduje kilka krytycznych ograniczeń¹³. Są nimi:

- liczba stanowisk w oddziale ratunkowym,
- możliwości bloku operacyjnego,
- liczba łóżek na oddziałach intensywnej terapii.

¹² M. Stein, *Suicide Bombing-The Time Factor*, International Conference on Medical Consequences of Terrorism, Tel-Aviv 2004, abstr. p. 73.

¹³ Ibidem.

Od kilku lat odchodzi się od zasady przygotowywania szpitali do zdarzeń masowych w formie utrzymywanie rezerwy łóżek. Powszechnie uznaje się, że miarą efektywności są takie parametry jak liczba zespołów operacyjnych, które mogą zostać uruchomione w trakcie pierwszej godziny po zdarzeniu lub też liczba dostępnych stanowisk w oddziałach intensywnej terapii z respiratorami. Na sprawne funkcjonowanie oddziału mają wpływ także takie czynniki jak:

- procedury alarmowania,
- znajomość standardów postępowania z pacjentami po ciężkim urazie,
- dostępność do rezerw krwi, leków i środków medycznych,
- postępowanie oparte o procedurę działania na wypadek zdarzenia masowego,
- cykliczna weryfikacja znajomości procedur.

Równocześnie z działaniami medycznymi należy w bezwzględny sposób przestrzegać zasad bezpieczeństwa. Powinny one obejmować izolację szpitala od możliwości dostępu osób postronnych (należy także brać pod uwagę możliwość ataku terrorystycznego na szpital).

Osobom poszkodowanym należy możliwie jak najszybciej zapewnić opiekę psychologiczną i psychiatryczną w celu przeciwdziałania występowaniu PTSD (Post Traumatic Stress Disorder).

Jednym z podstawowych czynników towarzyszących zdarzeniom masowym jest występowanie **chaosu informacyjnego**. Miejsce zdarzenia oraz szpitale stają się obiektem „ataków” mediów szukających sensacji oraz oblegane są przez rodziny poszukujące swoich krewnych. Doświadczenia madryckie oraz moskiewskie pokazują, jak bardzo dezorganizujący jest brak procedur przekazu informacji. Istotne są dwa etapy:

- informacje udzielane mediom,
- organizacja centrum informacyjnego o ofiarach zdarzenia.

Niezmiernie ważna jest odpowiednio szybka organizacja centrum, w którym można uzyskać informacje dotyczące losów ofiar zdarzenia. Umożliwi to uniknięcie bezpośrednich poszukiwań ofiar zdarzenia poprzez ich bliskich. Szczególnym problemem są osoby nieprzytomne, nie posiadające dokumentów. W obecnej dobie dostępność do fotografii cyfrowej i możliwość przesłania obrazu i danych mogą przyspieszyć identy-

fikację dzięki wymianie informacji między szpitalem, centrum informacyjnym a policją.

Procedury postępowania po aktach terroru powinny także obejmować zagadnienie opieki psychologicznej nad wszystkimi uczestnikami zdarzenia oraz ich rodzinami.

W przygotowaniu planów reagowania na zdarzenia masowe należy uwzględnić także zagadnienie ofiar śmiertelnych zdarzenia. Obejmuje ono dwa główne problemy. Po pierwsze, konieczność przechowywania znacznej liczby zwłok, po drugie zaś dokonywania ich identyfikacji (co po zamachach bombowych bywa utrudnione). Wystarczy wspomnieć, że identyfikacja 196 ofiar zamachu w Madrycie zajęła ponad dwa tygodnie¹⁴.

Procedury stosowane przez policję izraelską oraz FBI obejmują kilka etapów¹⁵:

- oględziny zwłok na miejscu zdarzenia wraz z dokumentacją kryminalistyczną,
- zebranie i opis przedmiotów znalezionych przy zwłokach,
- oględziny zewnętrzne (płeć, wiek, cechy antropologiczne),
- obecność tatuaży i ewentualnie anomalii anatomicznych,
- wykonanie badania rtg całych zwłok lub ich fragmentów (ma ono na celu sprawdzenie, czy nie ma w nich elementów niebezpiecznych oraz ewentualnie cech charakterystycznych, jak np. stare złamania itp.),
- pobranie odcisków palców, włosów, próbek krwi oraz ocena stanu uzębienia,
- w razie potrzeby przeprowadzenie badania DNA.

Stosowanie powyższych zasad w wymienionej kolejności minimalizuje konieczność wykonywania kosztownych i czasochłonnych badań DNA. Reasumując należy stwierdzić, że skutki aktu terrorystycznego to skutki materialne i psychologiczne, do pośrednich natomiast należą wszystkie pozostałe. W zależności od wielu czynników i zaistniałej sytu-

¹⁴ M. Topaz, I. Braverman, *Medical and Surgical Management of Victims of Suicide Bombings*, International Conference on Medical Consequences of Terrorism, Tel-Aviv 2004, abstr. p. 38.

¹⁵ G. Neuman, I. Hendler, *Hospital Preparedness for Emergency Scenarios in Israel*, International Conference on Medical Consequences of Terrorism, Tel-Aviv 2004, abstr. p. 31.

acji po wystąpieniu zagrożenia lub dokonaniu aktu terroru mogą wystąpić wszystkie przedstawione do tej pory lub tylko niektóre z nich. Najogólniej rzecz ujmując skutki aktów terrorystycznych można podzielić na dwie zasadnicze grupy: skutki bezpośrednie i skutki pośrednie. Najbardziej oczywiste są bezpośrednie skutki zamachu terrorystycznego, takie jak zaistniałe skutki materialne i psychiczne. Ale te skutki bezpośrednie powodują wystąpienie pośrednio dalszych¹⁶.

Wydaje się, że ograniczenia konsekwencji ataków terrorystycznych należy oczekiwać w prowadzeniu działań przez małe i zwrotne komponenty systemów bezpieczeństwa wielu lokalnych organizacji. Bo to przecież one odgrywają zasadniczą rolę w walce z terroryzmem i na nich spoczywa w dużej mierze ciężar uporania się ze skutkami wyżej wymienionych ataków. One też przejmują na siebie większość wykonywanych zadań. Są do tego predysponowane z racji posiadanych właściwości, a co się z tym wiąże, w szczególności z racji wyposażenia i umiejętności. Należy także zauważyć, że z uporaniem się z konsekwencjami ataków terrorystycznych jest ściśle związana kwestia podejmowania decyzji.

Należy przy tym pamiętać, że podejmując jakąkolwiek decyzję powinniśmy zastanowić się nad jej możliwymi konsekwencjami i w miarę możliwości przygotować się na ich wystąpienie, nawet jeżeli owe konsekwencje wydają się bardzo mało prawdopodobne. Z rachunku prawdopodobieństwa wynika, że jeżeli jakieś zdarzenie jest możliwe, tzn. prawdopodobieństwo jego wystąpienia jest większe niż zero, to na pewne będzie ono miało miejsce. Problemem jest jedynie odpowiedź na pytanie: kiedy to nastąpi?¹⁷ Poza tym uporanie się z konsekwencjami ataków terrorystycznych nie będzie niczym innym aniżeli dobrym zarządzaniem pod presją. Adrenalina może krążyć szybciej, ale to jedynie pomaga się lepiej skoncentrować. Dobrzy menedżerowie prosperują w sytuacjach pełnych napięcia i to właśnie oni sprawdzają się w sytuacjach kryzysowych¹⁸.

¹⁶ *Terroryzm (Diagnoza, zadania administracji publicznej...)*, op. cit., s. 78.

¹⁷ J. Prońko, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek, *Kryzys i zarządzanie*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2007, s. 125.

¹⁸ M. Armstrong, *Jak być lepszym menedżerem*, Dom Wydaw. ABC, Warszawa 1997, s. 158.

kpt. SG Mariusz Kielc

CS SG w Kętrzynie

WJAZD I POBYT NA TERYTORIUM UE OBYWATELI UNII EUROPEJSKIEJ I INNYCH OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z TRAKTATOWYCH SWOBÓD

Swobodny przepływ ludzi, towarów i usług jest siłą napędzającą zrównoważony rozwój Wspólnoty, a zagwarantowanie obywatelom UE rzeczywistej swobody przemieszczania się jest jednym z głównych priorytetów Unii Europejskiej.

Poniższy artykuł jest częścią opracowania o tym samym tytule, kierowanego do słuchaczy rozpoczynających naukę w ośrodkach szkolenia, mającego im uzmysłowić jakże skomplikowaną procedurę interpretacji przepisów z zakresu prawa wjazdu i pobytu osób korzystających z traktatowo przysługujących swobód.

Swobodny przepływ osób

Zgodnie z tą zasadą wszyscy obywatele Unii Europejskiej mają prawo do przemieszczania się bez konieczności posiadania wiz i zezwoleń, osiedlania się, podejmowania działalności gospodarczej i pracy w dowolnym kraju Wspólnoty.

Obywatele jednego państwa UE podejmujący pracę lub inną działalność ekonomiczną w innym państwie UE muszą być traktowani przez to państwo w taki sam sposób, w jaki to państwo traktuje swoich obywateli, bez jakiegokolwiek dyskryminacji.

W odniesieniu do pracowników zasada ta oznacza jednakowe traktowanie obywateli państw UE, m.in. w dostępie do pracy, w zakresie wynagrodzenia oraz innych warunków pracy. Zasadą swobody przepływu osób objęci są również członkowie rodzin osób migrujących. Realizacja swobody przepływu osób wymaga określonych gwarancji.

Odnoszą się one do:

- praw wyborczych,
- dostępu do rynku pracy,
- uznawania dyplomów i kwalifikacji zawodowych,

- koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Istotną kwestię stanowi koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego, która zakłada równe traktowanie obywateli państw członkowskich UE w dostępie do świadczeń, wynikających z krajowych systemów zabezpieczenia społecznego (emerytury, zasiłki).

Okresy ubezpieczenia dla pracownika związane z obliczaniem wysokości świadczeń we własnym kraju i w innych krajach UE są sumowane. Swoboda przemieszczania się i pobytu nie ma jednak charakteru absolutnego. Każde z państw może w pewnych przypadkach nie zezwolić cudzoziemcowi na pobyt lub wydalić go ze swojego terytorium.

Swobodne przemieszczanie się osób jest obwarowane wieloma przepisami prawnymi, a pobyt cudzoziemca w innym państwie członkowskim nie może być ciężarem dla państwa przyjmującego.

Omawianie powyższej tematyki należy rozpocząć zgodnie z hierarchią aktów prawa od Traktatu Wspólnoty Europejskiej¹ i artykułu 12, który określa, że „W zakresie zastosowania niniejszego Traktatu i bez uszczerbku dla postanowień szczególnych, które on przewiduje, zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na przynależność państwową”.

Powyższy zapis oznacza, że żaden obywatel Unii Europejskiej nie może być w sposób odmienny traktowany tylko ze względu na to, iż posiada inne obywatelstwo. Stosując wobec obywatela polskiego mniej dolegliwy przepis administracyjny, musimy go również zastosować wobec obywatela innego państwa należącego do UE, w innym razie naruszamy zapis art. 12 traktatu WE.

Przykład:

Zgodnie z umową między Polską a Niemcami z przejść granicznych małego ruchu mogli korzystać tylko obywatele umawiających się stron zamieszkujący w strefie nadgranicznej.

Umowa nie odwołuje się do przynależności państwowej tylko do miejsca zamieszkania, mimo to narusza art. 12 TWE. W związku z powyższym obywatele innych państw UE zamieszkujący w strefie nadgranicznej również mogą przekraczać granicę w tych przejściach granicznych.

¹ Dawniej Traktat Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej – [przyp. autora].

Kolejną ważną parę artykułów tworzą artykuł 17 i 18 TWE odnoszące się do ogólnej swobody przemieszczania obywateli UE.

Artykuł 17 określa, że „Ustanawia się obywatelstwo Unii. Obywatel Unii jest każdą osobą mającą przynależność Państwa Członkowskiego”. Obywatelstwo Unii uzupełnia obywatelstwo krajowe, nie zastępując go jednak.

Z powyższego zapisu wynika to, że obywatelstwo UE jest prawem pochodnym. Najpierw należy posiadać obywatelstwo państwa należącego do UE, aby potocznie można było o sobie powiedzieć, iż jest się obywatelem UE.

Pojęcie to jest ściśle powiązane z artykułem 18 TWE: „Każdy obywatel Unii ma prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich, z zastrzeżeniem ograniczeń i warunków ustanowionych w niniejszym Traktacie i środkach przyjętych w celu jego wykonania”.

Wyrażone jest w nim pojęcie swobodnego przemieszczania się obywateli UE, korzystanie z którego jest uzależnione od miejsca pobytu obywatela UE, ponieważ swoboda ta przysługuje z momentem przekroczenia granicy państwa, jakiego obywatelstwo się posiada.

Zgodnie z tą interpretacją: obywatel Polski na terenie Polski podlega polskim przepisom prawnym, a z momentem przekroczenia granicy dla służb granicznych państwa sąsiedniego staje się obywatelem UE korzystającym ze swobody przemieszczania się, określonej poniższymi tezami:

- swoboda przemieszczania się to prawo do przekroczenia granicy i pobytu w innym kraju UE bez zezwolenia,
- swoboda ruchu nie obowiązuje we własnym kraju, lecz od momentu przekroczenia granicy,
- warunkiem korzystania ze swobody jest finansowanie pobytu za granicą we własnym zakresie,
- nie posiadanie środków pieniężnych nie może stanowić podstawy odmowy prawa wjazdu, ponieważ osoba ma prawo do podjęcia pracy,
- ograniczenie swobody ruchu może nastąpić w ściśle określonych warunkach.

Niejako potwierdzeniem tych zapisów są orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości będące może nie źródłem prawa, a wykładnią prawa.

Pierwsze z nich to orzeczenie „Piek”², stanowiące, że Obywatel UE do przekroczenia granicy nie potrzebuje ani wizy, ani też jakichkolwiek innych zezwoleń.

Oznacza to, iż w przypadku wjazdu na terytorium UE obywatela państwa należącego do UE nie możemy w bezpośredni sposób ingerować w jego przyczyny wjazdu. Pytania o cel wjazdu, środki finansowe, czy dokąd się udaje są zakazane. Przyjmujemy ogólnie, że mamy do czynienia za każdym razem z wjazdem na 3-miesięczny pobyt, a w tym przypadku, jedyny warunek dotyczy posiadania ważnego dokumentu stwierdzającego tożsamość i obywatelstwo.

Kolejnym orzeczeniem jest orzeczenie „Sagolu”³: Zezwolenie na pobyt w UE ma jedynie deklaratywne znaczenie.

Deklaratywność zezwolenia polega na tym, że jego brak nie powoduje większych skutków prawnych wobec obywatela UE. Niezłożenie w terminie ustawowym wniosku o zarejestrowanie pobytu usankcjonowane jest w postaci popełnienia wykroczenia i kary mandatu. Nie może jednak wywoływać podstaw do odmowy prawa do pobytu, a tym samym podstawy do wydalenia.

Następne orzeczenie dotyczy sprawy „Giagounidis”⁴: Z prawa do swobodnego przemieszczania się można korzystać także w przypadku posiadania przy sobie dowodu osobistego, który nie upoważnia do przekroczenia granicy.

Oznacza to, że państwo wydając własnym obywatelom dokumenty, może określić we własnych przepisach, iż np. dowód osobisty nie upoważnia do przekroczenia granicy. Jednakże ten przepis prawny będzie dotyczył tylko tych obywateli i tylko na terenie tego państwa. Generalnie dowód osobisty jest ważny, jeżeli został wydany przez właściwy organ dla okaziciela i nie nosi oznak fałszerstwa, a ponadto nie jest zniszczony w stopniu uniemożliwiającym stwierdzenie tożsamości i zamieszczona w nim fotografia odzwierciedla aktualny wizerunek posiadacza.

² ETS, w. z 03.07.1980 – spr. 157/79.

³ ETS, w. z 14.07.1977 – spr. 8/77.

⁴ ETS, w. z 05.03.1991 – spr. C-376/89.

Każdy dowód osobisty zawiera dane tożsamości i stwierdzenie obywatelstwa okaziciela, więc jeżeli spełnia również powyżej określone kryteria, to niezależnie od prawa krajowego danego państwa, służby administracyjne innych państw UE zobowiązane są uznać ten dokument jako uprawniający do przekroczenia granicy.

Ostatnim z orzeczeń potwierdzających przyjmowaną politykę w zakresie stosowania swobody przepływu osób jest orzeczenie „Bo-uchereau”⁵: Ingerencja w prawo do swobodnego przemieszczania się jedynie w przypadku faktycznego i dostatecznie poważnego zagrożenia porządku publicznego, które to zagrożenie narusza podstawowe interesy społeczeństwa.

Dokonując interpretacji sentencji tego orzeczenia należy podkreślić, że możliwe jest ograniczenie swobody przemieszczania się z powodów zagrożenia zdrowia, porządku i bezpieczeństwa państwa itd., jednak w postępowaniu administracyjnym musimy być w stanie udowodnić w sposób nie budzący wątpliwości, że w danym przypadku naruszenia porządku prawnego przez obywatela UE mamy do czynienia z faktycznym, bezpośrednim, aktualnym zagrożeniem, które dodatkowo narusza podstawowe interesy społeczeństwa. Dlatego też wniosek o wydanie decyzji o wydaleniu obywatela UE z RP wydaje komendant główny SG, gdzie najlepsi prawnicy mają sprawdzić, czy zachodzą przesłanki do wydania takiej decyzji.

Swobodny przepływ pracowników

Swobodny przepływ pracowników wewnątrz UE opisuje artykuł 39 TWE, który: zapewnia swobodę przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty. Swoboda ta obejmuje zniesienie wszelkiej dyskryminacji ze względu na przynależność państwową między pracownikami Państw Członkowskich w zakresie zatrudnienia, wynagrodzenia i innych warunków pracy.

Z zastrzeżeniem ograniczeń uzasadnionych względami porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego i zdrowia publicznego, swoboda ta obejmuje prawo:

- ubiegania się o rzeczywiście oferowane miejsca pracy,

⁵ ETS, w. z 27.10.1977 – spr. 30/77.

- swobodnego przemieszczania się w tym celu po terytorium Państw Członkowskich,
- przebywania w jednym z Państw Członkowskich w celu podjęcia tam pracy, zgodnie z przepisami ustawowymi, wykonawczymi i administracyjnymi dotyczącymi zatrudniania pracowników tego Państwa,
- pozostawania na terytorium Państwa Członkowskiego po ustaniu zatrudnienia, na warunkach ustalonych przez Komisję w rozporządzeniach wykonawczych.

Powyższe zapisy ściśle wiążą się z rozporządzeniem nr 1612/68 dotyczącym „Swobody ruchu pracobiorców”.

Rozporządzenie to zawiera uprawnienia pracownicze w poniższym zakresie:

- prawo do podjęcia pracy zarobkowej na terenie innego kraju członkowskiego UE według przepisów obowiązujących pracobiorców tego kraju (art. 1i),
- dyskryminacja jest zabroniona, a co za tym idzie – nie ma potrzeby posiadania zezwolenia na pracę (art. 2).
- poszerzone prawo do swobody ruchu uzyskują określone członkowie rodziny niezależnie od obywatelstwa, mogą dołączyć do pracobiorcy (art. 10).

Czyli w praktyce, każdy obywatel UE posiada prawo do podejmowania zatrudnienia w każdym państwie UE, występowania w konkursach na oferowane stanowiska i co najważniejsze musi być traktowany na równi z obywatelami państwa, gdzie poszukuje zatrudnienia.

W powyższym rozporządzeniu mamy do czynienia z bardzo ważnym pojęciem: Członek rodziny obywatela UE zgodnie z art. 10 rozporządzenia nr 1612/68 oraz art. 2 dyrektywy 2004/38⁶ jest to:

- współmałżonek,

⁶ Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dn. 29.04.2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG.

- partner, z którym obywatel Unii zawarł zarejestrowany związek partnerski, na podstawie ustawodawstwa danego Państwa Członkowskiego, jeżeli ustawodawstwo przyjmującego Państwa Członkowskiego uznaje równoważność między zarejestrowanym związkiem partnerskim a małżeństwem, oraz zgodnie z warunkami ustanowionymi w odpowiednim ustawodawstwie przyjmującego Państwa Członkowskiego;
- bezpośredni zstępni, którzy nie ukończyli dwudziestego pierwszego roku życia lub pozostają na utrzymaniu oraz ich współmałżonek lub partner,
- bezpośredni wstępni pozostający na utrzymaniu oraz ich współmałżonek lub partner.

Jeżeli mamy na uwadze współmałżonka, rodziców, teściów oraz dzieci, czyli bezpośrednich wstępnych i zstępnych, to nie ma żadnych przeciwwskazań do stosowania tych pojęć. Jednakże Polska nie rejestruje ani nie uznaje związków partnerskich, w związku z tym każdy partner posiadający obywatelstwo państwa trzeciego i pozostający na utrzymaniu obywatela UE jest uznawany i traktowany na równi z cudzoziemcami z państw trzecich, więc podlega szczególnym ograniczeniom w zakresie prawa wjazdu na terytorium UE.

Orzeczenie „MRAX⁷” dotyczy właśnie interpretacji praw przysługujących członkom rodziny obywatela UE: Prawo do swobodnego przemieszczania się, z którego korzystają obywatele państw trzecich pozostających w związkach małżeńskich z obywatelami UE, wynika bezpośrednio z prawa unijnego, niezależnie od tego, czy któreś z państw członkowskich wydaje zezwolenia na pobyt.

Jeżeli cudzoziemiec z kraju trzeciego jest w stanie udowodnić na granicy, iż jest zaślubiony z obywatelem UE, wówczas nie można go zawrócić z powodu brakującego paszportu, dowodu osobistego lub wizy (na wjazd).

Każdemu członkowi rodziny, który jest w stanie udowodnić na granicy pozostawanie w związku małżeńskim z obywatelem UE, a co za tym idzie, korzystanie ze swobody przemieszczania się, musimy zezwolić na wjazd niezależnie od tego czy posiada wizę, czy posiada paszport.

⁷ ETS, w. z 25.07.2002 – spr. C- 459/99.

Jeżeli nie posiada któregokolwiek z dokumentów jak paszport czy wiza, to musimy odpowiedniki tych dokumentów wydać i umożliwić przekroczenie granicy.

Omawiając swobodę zatrudnienia należy jednak podkreślić, iż postanowienia art. 39 TWE nie mają zastosowania do zatrudnienia w administracji publicznej.

Przykład:

Zgodnie z art. 39 ust. 4 osoby zatrudnione w sektorze publicznym są pracownikami, jednakże państwa członkowskie mają prawo do zatrudnienia wyłącznie obywateli własnego państwa na stanowiskach związanych ze sprawowaniem funkcji publicznych oraz z którymi łączy się odpowiedzialność za interesy państwa np. Policja, Straż Graniczna, Siły Zbrojne.

Swoboda przedsiębiorczości

Swoboda przedsiębiorczości wskazana jest w artykule 43 TWE.

Ograniczenia swobody przedsiębiorczości obywateli jednego Państwa Członkowskiego na terytorium innego Państwa Członkowskiego są zakazane.

Zakaz ten obejmuje również ograniczenia w tworzeniu agencji, oddziałów lub filii przez obywateli danego Państwa Członkowskiego, ustanowionych na terytorium innego Państwa Członkowskiego.

Z zastrzeżeniem postanowień rozdziału dotyczącego kapitału, swoboda przedsiębiorczości obejmuje podejmowanie i wykonywanie działalności prowadzonej na własny rachunek, jak również zakładanie i zarządzanie przedsiębiorstwami, na warunkach określonych przez ustawodawstwo Państwa przyjmującego dla własnych obywateli, czyli na podstawie prawa krajowego.

Swoboda dotyczy również samodzielnych transakcji finansowych, które nie mają bezpośrednich związków z przemieszczaniem się ludzi, towarów czy usług.

Oznacza możliwość transferu zysków z jednego kraju członkowskiego UE do drugiego oraz prawo inwestowania i nabywania wszelkich walorów rzeczowych i finansowych za granicą bez żadnych przeszkód, a ponadto swobodę przepływu kapitału z tytułu likwidacji lub zmiany

inwestycji i wszystkich zysków z tego wynikających, jak również przepływ kapitału o charakterze osobistym (np. spadek).

Obywatele Unii Europejskiej mają prawo do dokonywania wszelkich operacji bankowych i finansowych we wszystkich państwach członkowskich (np. prawo do posiadania konta osobistego w bankach państw UE, prawo zakupu i sprzedaży papierów wartościowych przedsiębiorstw całej UE).

Również członkowie rodzin obywatela UE nabywają szczególnych uprawnień działając w zakresie przedsiębiorczości, czego przykładem jest chociażby orzeczenie „Singh⁸”:

Jeżeli obywatel UE posiadający współmałżonka pochodzącego z państwa trzeciego korzysta ze swego prawa do swobodnego przemieszczania się w innym kraju członkowskim UE, wówczas współmałżonkowi przy powrocie musi być zagwarantowany status prawny odpowiadający prawu do swobodnego przemieszczania się.

Sprawa dotyczyła Hindusa, który wspólnie z brytyjską żoną pracował i prowadził po wyjeździe z Anglii działalność gospodarczą na terenie Niemiec. Po kilku latach powrócili do Wielkiej Brytanii i małżeństwo uległo rozpadowi. Po rozwodzie Hindus otrzymał decyzję urzędu migracyjnego o nakazie opuszczenia kraju, od której się odwołał i co prawda wygrał, jednak dopiero przed ETS.

Trybunał orzekł, że jeżeli pierwotnie skorzystał ze swobody przemieszczania się, a on skorzystał nie tylko ze swobody przemieszczania się, ale w praktyce ze wszystkich swobód z TWE, to po powrocie uzyskuje podobne uprawnienia jak obywatel danego państwa, czyli przede wszystkim nie może być wydany.

Charakteryzując swobodę przedsiębiorczości należy podkreślić, że ETS przychylił się nawet do interpretacji uznającej samodzielne uprawianie prostytutki jako działalność gospodarczą, o ile (zgodnie z zasadą zakazu dyskryminacji stosownie do art. 12 TWE) w kraju docelowym UE uprawianie prostytutki przez jego obywateli jest dopuszczalne lub tolerowane – Sprawa „Jany⁹”.

⁸ ETS, w. z 07.07.1992 – spr. C-370/90.

⁹ ETS w. z 20.11.2001 – spr. C-268/99.

Swoboda świadczenia i korzystania z usług

Swoboda świadczenia i korzystania z usług zawarta jest w art. 49 TWE, który stanowi, że ograniczenia w swobodnym świadczeniu usług wewnątrz Wspólnoty są zakazane w odniesieniu do obywateli Państw Członkowskich mających swe przedsiębiorstwo w państwie Wspólnoty innym niż Państwo odbiorcy świadczenia. Ponadto Rada, stanowiąc większością kwalifikowaną na wniosek Komisji, może rozszerzyć korzyści wynikające z postanowień niniejszego rozdziału na obywateli państwa trzeciego świadczących usługi i mających swe przedsiębiorstwa wewnątrz Wspólnoty.

Usługami¹⁰ w rozumieniu niniejszego Traktatu są świadczenia wykonywane zwykle za wynagrodzeniem w zakresie, w jakim nie są objęte postanowieniami o swobodnym przepływie towarów, kapitału i osób.

Usługi te obejmują zwłaszcza:

- a) działalność o charakterze przemysłowym;
- b) działalność o charakterze handlowym;
- c) działalność rzemieślniczą;
- d) wykonywanie wolnych zawodów.

Usługi są to świadczenia najczęściej odpłatne, obejmujące działalność o charakterze przemysłowym i handlowym, działalność rzemieślnicza oraz wykonywanie wolnych zawodów.

Do obszaru usług według klasyfikacji prawa wspólnotowego nie są zaliczane usługi transportowe (ze względu na swą specyfikę są one objęte odmienną regulacją w Traktacie – obszar polityki transportowej) oraz usługi bankowe i ubezpieczeniowe, które związane są z przepływem kapitału.

Swoboda przepływu usług oznacza możliwość zakładania przedsiębiorstw na terenie innego państwa członkowskiego i prowadzenia działalności gospodarczej na zasadach tzw. samozatrudnienia.

Wyróżnia się następujące rodzaje swobód dotyczące przepływu usług:

¹⁰ Art. 50 TWE.

- aktywna swoboda świadczenia usług, – usługodawca udaje się przejściowo do kraju usługobiorcy, a więc sam przekracza granicę w celu wykonania usługi w innym kraju członkowskim (np. instalacja aparatury),
- pasywna swoboda usług – odbiorca usługi udaje się do kraju usługodawcy, by tam przyjąć jego świadczenia (np. turyści, osoby korzystające z opieki medycznej),
- swoboda przepływu produktu usługi – usługodawca i usługobiorca przebywają w swoich krajach, a tylko produkt przekracza granice (np. nadawanie programów telewizyjnych lub radiowych).

Postęp w pracach nad stworzeniem solidnych podstaw prawnych dla swobody przepływu usług nie odbywał się tak szybko jak zakładano. Swobodny przepływ usług opiera się w dużej mierze na wzajemnym uznawaniu narodowych przepisów prawnych dotyczących tych kwestii oraz orzeczeniach ETS.

Jednym z najbardziej znanych jest orzeczenie „Vander Elst¹¹”: Obywatele państw trzecich, którzy są legalnie i na stałe zatrudnieni w danym przedsiębiorstwie w którymś z krajów członkowskich UE, mogą świadczyć usługi na rzecz swojego pracodawcy w innych krajach członkowskich nie potrzebując do tego celu zezwolenia (bez wizy, bez pozwolenia na pracę).

Praktyczne zastosowanie tego orzeczenia ukazują poniższe przykłady:

- Obywatel Turcji, właściciel baru bistro we Frankfurcie n. Odrą dostarcza poprzez dawne przejście graniczne w Słubicach pizzę dla studenta – ob. RP.
Wykonuje on tym samym usługę, nie ma obowiązku posiadania przez niego polskiej wizy, czy zezwolenia na zatrudnienie.
- Obywatel Francji, właściciel firmy budowlanej wysyła swoich pracowników – ob. Algierii do Polski celem wykonania przez nich prac budowlanych, przez okres 20 dni.
Korzystają oni z prawa do swobodnego świadczenia usług przez przedsiębiorstwa nie muszą posiadać niemieckich wiz i zezwoleń na pracę.

¹¹ ETS, w. z 09.08.1994 – spr. 43/93.

Podsumowując, należy stwierdzić, że z zastrzeżeniem postanowień rozdziału dotyczącego prawa przedsiębiorczości, świadczący usługę może, w celu spełnienia świadczenia, wykonywać przejściowo (do 3 miesięcy) działalność w państwie świadczenia na tych samych warunkach, jakie państwo to nakłada na własnych obywateli.

chor. SG Małgorzata Wicha

CS SG w Kętrzynie

MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE – UKRAIŃCY cz. I

Polska jest krajem wielonarodowościowym powszechnie uznawanym za tolerancyjny, natomiast obywatele naszego kraju za żyjących w poprawnych stosunkach z mniejszościami narodowymi. Jednak czy było tak zawsze? Czy na przestrzeni wieków kontakty z mniejszościami były poprawne, czy pełne zawiści, waśni i niezgody? Czy możemy wraz z żyjącymi w naszym kraju przedstawicielami innych narodowości podać sobie rękę, czy raczej powinniśmy spuścić głowę na znak żalu i przeprosić? Na te pytania postaram się znaleźć odpowiedź w poniższym artykule, przedstawiając losy narodu ukraińskiego w ostatnich latach.

Definicja zjawiska

Mniejszością narodową nazywamy grupę ludzi zamieszkującą obszar danego państwa, posiadającą własny język, kulturę, pochodzenie etniczne bądź religię należącą do innej narodowości¹. Zbiorowość ta charakteryzuje się poczuciem własnej odrębności, a także chęcią zachowania i przekazania swojej kultury następnym pokoleniom. Prawo międzynarodowe gwarantuje przestrzeganie praw tych zbiorowości. Często za mniejszości narodowe uznaje się te grupy, które nie identyfikują się z narodem tworzącym niezależne państwo. Pozostałe zbiorowości określa się zazwyczaj mianem grupy etnicznej².

Akty prawne dotyczące mniejszości narodowej w Polsce

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych stanowi: że „każda osoba należąca do mniejszości ma prawo do swobodnej decyzji o traktowaniu jej jako osoby należącej bądź też nienależącej do mniejszości, a wybór taki lub korzystanie ze związanych z tym wyborem praw nie

¹ *Popularny słownik naukowy języka polskiego*, PWN, Warszawa 2003, s. 473.

² www.wikipedia.pl

pociąga za sobą jakichkolwiek niekorzystnych skutków”³. Stwierdza, że „nikt nie może być obowiązany, inaczej niż na podstawie ustawy, do ujawnienia informacji o własnej przynależności do mniejszości lub ujawnienia swojego pochodzenia, języka mniejszości.

2 maja 2005 roku weszła w życie ustawa z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Ustawa reguluje sprawy związane z zachowaniem i rozwojem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, a także sposób realizacji zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie etniczne. Określa zadania i kompetencje organów administracji rządowej, a także jednostek samorządu terytorialnego szczególnie w zakresie tych spraw.

Zgodnie z powyższą ustawą osoby należące do mniejszości mają prawo do używania oraz pisowni swoich imion i nazwisk zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości, w szczególności do rejestracji w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości. Imiona i nazwiska zapisane w alfabecie innym niż łaciński podlegają transliteracji.

Osoby należące do mniejszości mają w szczególności prawo do: swobodnego posługiwania się językiem mniejszości w życiu prywatnym i publicznie, rozpowszechniania i wymiany informacji w języku mniejszości, zamieszczania w języku mniejszości informacji o charakterze prywatnym, nauki języka mniejszości lub w języku mniejszości.

W gminach, w których mniejszość przekracza 20% ogółu mieszkańców jej język może być językiem pomocniczym w urzędach oraz używanym w nazwach miejscowości, obiektach i ulic (z wyjątkiem nazw nadanych w latach 1933-1945 przez III Rzeszę i ZSRR). Liczba mieszkańców należących do mniejszości ustalana jest na podstawie ostatniego spisu powszechnego. Możliwość używania języka pomocniczego oznacza, że osoby należące do mniejszości mają prawo do zwracania się do organów gminy w tymże języku w formie pisemnej lub ustnej oraz uzyskiwania (na wyraźny wniosek) odpowiedzi także w języku pomocniczym.

Ustawa podaje, że w Polsce jest dziewięć mniejszości narodowych i cztery mniejszości etniczne. Według podanej w niej definicji „mniejszość narodowa to grupa obywateli polskich, mniej liczna od pozostałej

³ Ustawa z dn. 06.01.2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz. U. z 2005 nr 17, poz. 141.

części ludności Polski, dążąca do zachowania swojego języka, kultury i tradycji, mająca świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej, której przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Polski, od co najmniej 100 lat oraz utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie”⁴.

Według tejże ustawy, grupa obywateli może być uznana za mniejszość etniczną, gdy łącznie spełnia te same warunki co mniejszość narodowa, jednakże nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie. Poza nową ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym w Polsce istnieje wiele aktów prawnych regulujące te kwestie.

Najważniejsze zapisy o prawach mniejszości narodowych zawarte są w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja zakazuje dyskryminacji oraz istnienia organizacji, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową. Obszernie opisuje też prawa związane ze swobodą wyznań religijnych. Odrębny artykuł Konstytucji poświęcony jest prawom mniejszości narodowych. Gwarantuje on obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury.

Zapewnia także mniejszościom narodowym i etnicznym prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.

„Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej”⁵. Polskie prawo zwalnia komite-

⁴ Ibidem.

⁵ Art. 35 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z dn. 12.04.2001, Dz. U. z 2001 nr 46, poz. 449; nr 74, poz. 786; nr 154, poz. 1802; z 2002 nr 14, poz. 128, nr 113, poz. 984; nr 127, poz. 1084; nr 153, poz. 1271; z 2003 nr 57, poz. 507, nr 130, poz. 1188,

ty wyborcze utworzone przez organizacje mniejszości narodowych z wymogu przekroczenia 5% progu wyborczego⁶. Szkoły publiczne umożliwiają podtrzymanie tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej, a w szczególności naukę języka oraz własnej historii i kultury⁷. Publiczne radio i telewizja powinny uwzględniać potrzeby mniejszości narodowych i etnicznych⁸.

Ustawa o języku polskim zawiera deklarację, że zawarte w niej przepisy nie naruszają praw mniejszości oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji przewidujące m.in., że w miejscowościach, w których występują zwarte środowiska mniejszości narodowych lub etnicznych nazwom i tekstom w języku polskim mogą towarzyszyć wersje w przekładzie na język mniejszości⁹. Kodeks karny (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny) przewiduje penalizację przestępstw popełnianych na tle etnicznym. Ustawa o ochronie danych osobowych zabrania przetwarzania danych ujawniających pochodzenie etniczne¹⁰.

Polska przyjęła również szereg aktów prawa międzynarodowego, regulujących prawa mniejszości narodowych. Są to między innymi: Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 roku, Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 7 marca 1966 roku, Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych z 16 grudnia 1966 roku i Konwencja praw dziecka z 20 listopada 1989 roku.

W Europie najważniejszym dokumentem regulującym prawa mniejszości narodowych jest Konwencja ramowa Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. Polska podpisała ten dokument w 1995 roku, a ratyfikowała go 10 listopada 2000 roku. Kraj nasz stał się stroną Konwencji 1 kwietnia 2001 roku. W dniu 12 maja 2003 roku. Polska podpisała również Europejską kartę języków regionalnych i mniejszościowych.

z 2004 nr 25, poz. 219; z 2005 nr 140, poz. 1773, z 2006 nr 218, poz. 1592; z 2007 nr 112, poz. 766.

⁶ Ustawa z dn. 12.04.2001 roku. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 2007 nr 190, poz. 1360.

⁷ Ustawa z dn. 07.09.1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 91 nr 95, poz. 425.

⁸ Ustawa z dn. 29.12.1992 r. o radiofonii i telewizji, Dz. U. z 2004 nr 253, poz. 2531.

⁹ Ustawa z dn. 07.10.1999 r. o języku polskim, Dz. U. 99 nr 90, poz. 999.

¹⁰ Ustawa z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. 99 nr 133, poz. 883.

Struktura etniczna

Polska była krajem zróżnicowanym etnicznie i religijnie w ciągu całej swojej historii. Warto pamiętać, że od XIV wieku aż do końca XVIII wieku ziemie obecnej Litwy, Białorusi, Ukrainy i Polski stanowiły jeden wspólny organizm państwowy, oparty na dobrowolnej unii politycznej. Tolerancja religijna sprzyjała napływowi do Polski innowierców. Stąd obecność do tej pory w naszym kraju Czechów – potomków husytów, Rosjan – staroobrzędowców, Żydów czy też niemieckich protestantów. Polska pozostała też krajem zróżnicowanym narodowo w momencie odzyskania niepodległości w 1918 roku, kiedy to przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych stanowili ponad jedną trzecią obywateli państwa.

Druga wojna światowa spowodowała zasadniczą zmianę w tej dziedzinie życia społecznego. Polska zaś w nowym już kształcie terytorialnym stała się państwem niemal jednolitym narodowo. Na zmianę struktury etnicznej wpłynęła zmiana granic państwowych, eksterminacja całych grup ludności (głównie żydowskiej i romskiej), wojenne przemieszczenia ludności oraz powojenne ruchy migracyjne (w tym przede wszystkim repatriacja Polaków, wysiedlenie Niemców, przesiedlenie przedstawicieli mniejszości narodowych do byłego ZSRR lub ich rozproszenie na terenie kraju, co dotyczyło głównie Ukraińców).

Działania te spowodowały, że powojenne państwo polskie przestało być już zróżnicowane etnicznie, ale pozostało nadal krajem, w którym żyją mniejszości narodowe i etniczne.

Postrzeganie mniejszości

Ważnym elementem sytuacji społecznej osób należących do mniejszości narodowych jest sposób ich postrzegania i traktowania przez większość. Według sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) z 1999 roku największy odsetek respondentów darzył sympatią mieszkających w Polsce:

- Czechów (43%),
 - Słowaków (42%),
- a trochę mniejszą,
- Litwinów (34%),

- Niemców (32%),
- Białorusinów (28%),
- Rosjan (24%).

Badani wyrażają niechęć głównie do tych narodowości, których liczebność w Polsce zdecydowanie przeceniają tj. wobec:

- Romów/Cyganów (39%),
- Żydów (35%),
- Ukraińców (33%).

W porównaniu do sondażu tego ośrodka z 1994 roku wyraźnie zwiększyła się sympatia wobec Romów, jak i zmalała wobec nich wyraźnie niechęć (pomimo faktu, że stanowią oni nadal najgorzej postrzeganą mniejszość w Polsce). Zmniejszyła się niechęć Polaków do:

- Litwinów,
- Niemców,
- Ukraińców,
- Rosjan,
- Białorusinów.

Nie zmieniły się odczucia wobec Słowaków, a równocześnie zwiększył się odsetek respondentów, którzy deklarują obojętny stosunek do Żydów.

Sympatia bądź niechęć do różnych mniejszości to zjawisko współwystępujące. Respondenci pozytywnie nastawieni do przedstawicieli danej mniejszości równocześnie wyrażają sympatię do innych. Sympatia ta rośnie wraz ze wzrostem wykształcenia badanych, a respondenci mieszkający w miastach częściej niż mieszkańcy małych miast i wsi są pozytywnie nastawieni do mniejszości narodowych.

Sondaż ten pokazał także, że badani, którzy odczuwali sympatię do mniejszości narodowych (lub mieli też do nich stosunek obojętny), w większości deklarowali brak sprzeciwu wobec przyjęcia takiej osoby do własnej rodziny. Natomiast niechętnie do nich nastawieni respondenci nie byli skłonni do tego rodzaju kontaktów osobistych. Ważnym elementem zmiany w tej dziedzinie w latach dziewięćdziesiątych jest także bardziej pozytywne postrzeganie przez Polaków innych narodowości, a przez to, jak można sądzić, także i mniejszości narodowych w Polsce.

Systematycznie prowadzone badania sondażowe wskazują, że Polacy coraz rzadziej deklarują niechęć do innych narodów i generalnie są

coraz bardziej pozytywnie nastawieni wobec innych narodów. Największą naszą sympatię budzą mieszkańcy krajów rozwiniętych, należących do Zachodu, a zwłaszcza Amerykanie, Francuzi i Włosi. Jako pierwsi z naszych sąsiadów na liście sympatii pojawiają się Czesi, Słowacy Niemcy oraz Litwini, gorzej zaś wypadają Ukraińcy, Rosjanie i Białorusini. Stosunkowo największą niechęć budzą Rumuni i Romowie. Pozytywne zmiany można także zaobserwować w odbiorze mieszkańców Izraela (Żydów). Może to mieć również znaczenie dla samopoczucia społecznego przedstawicieli mniejszości narodowych, których działalność i aspiracje są coraz bardziej rozumiane przez Polaków¹¹.

Prawa, które Polacy przyznają żyjącym członkom mniejszości narodowych, według sondażu CBOS-u z 1991 roku, przebiegają od dużej tolerancji kulturowej przyznawanej członkom mniejszości do znacznie mniejszej w zakresie praw politycznych.

W zdecydowanej większości badani Polacy przyznają mniejszościom narodowym w Polsce prawo:

- do nieskrępowanego wyznawania swojej religii (93-96%),
- do wydawania prasy w swoim języku ojczystym (81-85%),
- do nauki języka ojczystego mniejszości w szkołach państwowych (72-75%),
- do posiadania własnych stacji radiowych lub telewizyjnych (62-65%).

W mniejszym stopniu akceptują prawa polityczne mniejszości narodowych, w tym prawo do:

- piastowania urzędów we władzach lokalnych (64-68%),
- posiadania biernego prawa wyborczego do Sejmu i Senatu (48-51%),
- pełnienia funkcji kierowniczych w administracji państwowej i gospodarce (58%),
- posiadania podwójnego obywatelstwa (39-42%)¹².

W badaniach CBOS-u z 1994 roku na temat stosunku Polaków do przedstawicieli mniejszości narodowych w Polsce, co drugi z badanych nie wyraziłby także zgody, aby obywatel polski obcego pochodzenia

¹¹ www.beskidniski2004.w.interia.pl

¹² www.lemkounion.pl

sprawował funkcję premiera, choć ponad jedna trzecia zaakceptowałaby taką osobę na tym stanowisku.

W badaniu CBOS-u z 1995 roku przeprowadzonym między 1 a 2 turą kampanii prezydenckiej w 1995 roku zdecydowana większość badanych odrzuciła możliwość, by prezydentem został obywatel polski innej narodowości niż polska.

Przytoczone wyżej wyniki badań sondażowych wskazują na zasadę pewnego ograniczenia przywilejów mniejszości w zakresie ich udziału w życiu politycznym. Generalna akceptacja mniejszości narodowych nie przełożyła się jeszcze na uznanie ich za obywateli równych sobie. Jednak z drugiej strony Polacy wyrażali poparcie na rzecz umieszczenia w nowej Konstytucji artykułu poświęconego ochronie praw osób należących do mniejszości. W badaniu CBOS-u z 1996 roku większość badanych – 81% było zdania, że nowa ustawa zasadnicza powinna zajmować się prawami mniejszości narodowych, a 61% respondentów twierdziło, że prawo powinno zezwalać na tworzenie i działanie partii oraz organizacji politycznych mniejszości narodowych.

Z punktu widzenia przedstawicieli mniejszości narodowych ważną kwestią pozostaje możliwość ich akceptacji jako obywateli Polski – członków społeczeństwa polskiego. Badania socjologiczne prowadzone w latach dziewięćdziesiątych pokazują, że kryterium posiadania „obywatelstwa polskiego” jest dla społeczeństwa polskiego jednym z istotnych wyznaczników przynależności narodowej.

Według sondażu z 1994 roku o uznaniu kogoś za Polaka decydowało przede wszystkim:

- mówienie po polsku (twierdziło tak 96% badanych),
- posiadanie polskiego obywatelstwa (92%),
- posiadanie matki (87%) lub ojca Polaka (84%),
- mieszkanie od dawna w Polsce (80%).

Przynależność do Kościoła katolickiego była ważna jedynie dla 32% respondentów. Podobne wyniki otrzymano w końcu lat dziewięćdziesiątych. Według badania OBOP-u z 1998 roku najważniejszymi kryteriami uznania za Polaka dla badanych było:

- „poczucie, że jest się Polakiem” (95%),
- znajomość języka polskiego (94%),

- posiadanie obywatelstwa polskiego (84%)¹³.

Ukraińska mniejszość narodowa

Ukraińska mniejszość narodowa jest najliczniejszą grupą w Polsce zamieszkującą województwa:

- warmińsko-mazurskie – 11 881,
- zachodniopomorskie – 3 703,
- podkarpackie – 2 984,
- pomorskie – 2 831,
- dolnośląskie – 1 422,
- podlaskie – 1 366,
- lubuskie – 615,
- mazowieckie – 579,
- małopolskie – 472,
- lubelskie – 389,
- śląskie – 309.

Największe skupiska obywateli polskich narodowości ukraińskiej znajdują się w powiatach:

- węgorzewskim (6,03% mieszkańców powiatu),
- gołdapskim (2,34%),
- giżyckim (2,42%),
- kętrzyńskim (1,53%),
- bartoszyckim (3,30%),
- elbląskim (2,07%),
- braniewskim (3,59%) – województwo warmińsko-mazurskie,
- w powiecie sanockim (1,04% mieszkańców),
- w Przemyślu (1,20%) – województwo podkarpackie,
- w powiecie człuchowskim (1,19%) – województwo pomorskie,
- w powiecie szczecineckim (1,12%) – województwo zachodniopomorskie¹⁴.

¹³ www.cbos.pl

¹⁴ www.etnoteam.pl/ukraincy

Liczba ludności ukraińskiej w II RP

Wśród prac poruszających zagadnienie liczebności Ukraińców widoczne są rozbieżności. Wynika to z faktu, iż jedyne źródła, które są wykorzystywane przy jej podawaniu, obarczone są błędem. Źródłami tymi są dla dwudziestolecia międzywojennego spisy ludności w 1921 i 1931. Według spisu z 1921 roku w obrębie państwa polskiego zamieszkiwały następujące narodowości:

Tabela 1.

Skład narodowy ludności państwa polskiego
według spisu z 1921 roku

Narodowość	Ogółem	%
Polska	18 814 239	69,2
Ukraińska	3 898 431	14,3
Żydowska	2 110 448	7,8
Białoruska	1 060 237	3,9
Niemiecka	1 059 194	3,9
Litewska	68 667	0,3
Rosyjska	56 239	0,2
Czeska	49 628	0,1
Inne	78 634	0,4

Źródło: M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa Ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922-1926*, Kraków 1979, s. 19.

Z powyższych danych wynikałoby, że Ukraińcy stanowili 14,3% ludności Polski tj. 3 898 431 obywateli. Wartość ta była poddawana krytyce przez znawców problemu. Leon Wasilewski po dokonaniu odpowiednich przeliczeń danych uważał, że w dniu spisu tj. 30 września 1921 roku najwyższa do przyjęcia liczba Ukraińców mogła wynosić 4 552 035

osób. Do jeszcze wyższej wartości dochodzi uwzględniając dane wyznaczeniowe, bowiem szacuje ją wówczas na 4 686 000¹⁵.

J. Żarnowski dokonał swojego szacunku przyjmując kryterium językowe, uzyskane wyniki przedstawia poniższa tabela:

Tabela 2.

Szacunek podziału ludności na grupy językowe w 1931 roku

Ludność o języku ojczystym							
Razem mln i %	Polskim mln i %	Ukraińskim mln i %	Białoruskim mln i %	Tutejszym mln i %	Niemieckim mln i %	Żydowskim mln i %	Innym mln i %
31,916	21,067	4,884	1,365	0,707	0,821	2,763	0,311
100,0	66,0	15,3	4,3	2,2	2,6	8,6	1,0

Źródło: J. Żarnowski, *Spółeczeństwo drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 376.

A. Krysiński w swojej pracy dokonał obliczenia liczby Ukraińców na dzień 1 stycznia 1928 roku, co uzyskał przez uwzględnienie przyrostu naturalnego od 30 września 1921 roku do 1 stycznia 1928 roku emigracji i reemigracji. W ten sposób doszedł do liczby 4 865 000¹⁶.

Ryszard Torzecki uważał, że do wartości powyższej należałoby dodać około 200 tys. osób mieszkających na Podlasiu i w Chełmszczyźnie oraz około 20 tys. na Polesiu, a także bliżej nieznaną liczbę Ukraińców wyznania rzymsko-katolickiego.

¹⁵ L. Wasilewski, *Istotna liczba Ukraińców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe”, R. I, 1927, nr 3, s. 235-236.

¹⁶ A. Krysiński, *Liczba i rozmieszczenie Ukraińców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe”, R. II, 1928, nr 6, s. 707.

R. Torzecki zaznaczył, że w końcu 1929 roku było w Polsce około 5,1-5,2 mln Ukraińców, zaś w sierpniu 1939 roku 5,5-6,0 mln¹⁷. Największym skupiskiem ludności ukraińskiej była Galicja Wschodnia, składał się na nią obszar obejmujący terytorium wpływów dawnego Sądu Krajowego we Lwowie. Był on mniejsze od terenu Małopolska Wschodnia o osiem powiatów: Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Nisko, Rzeszów, Przeworsk, Strzyżów, Tarnobrzeg¹⁸. Dokonanie analizy składu narodowościowego w poszczególnych województwach na podstawie spisu z 1931 roku nie było zadaniem prostym, gdyż był on obarczony sporym błędem. Posłużę się w tym celu danymi uzyskanymi przez J. Tomaszewskiego, co przedstawia poniższa tabela:

Tabela 3.

Polacy i Ukraińcy w województwach południowo-wschodnich

Województwo	Ludność ogółem w tys.	Polacy w tys.	Ukraińcy w tys.
Stanisławowskie	1 480,3	241	1079
Tarnopolskie	1 600,4	590	872
Lwowskie	3 127,4	1458	1305
W tym Lwów	312,2	158	50
Wołyńskie	2 085,6	326	1445
Poleskie	1 131,9	127	219
Lubelskie	2 464,9	2006	123
Krakowskie	2 297,8	2053	59

Źródło: J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1973, s. 78.

¹⁷ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1929*, Kraków 1989, s. 11.

¹⁸ A. Krysiński, op. cit., s. 652.

Z powyższych danych wynikało, że największym skupiskiem ludności ukraińskiej było województwo wołyńskie, a następnie kolejno: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Po zsumowaniu liczby Ukraińców uzyskaliśmy wartość 5 152 000, były to dane dotyczące roku 1931.

Struktura społeczności ukraińskiej (okres XX-lecia międzywojennego)

Społeczność ukraińska w znacznej mierze posiadała charakter rolniczy, tylko nieliczna grupa obywateli mieszkała w miastach. Na terenach województw wschodnich ludność miejska stanowiła zaledwie 11% ogółu mieszkańców. W Galicji Wschodniej w 1921 roku 93,5% Ukraińców było mieszkańcami wsi oraz osad miejskich liczących do 2 tys. mieszkańców, a na Wołyniu aż 95,3%. Rolnictwo, leśnictwo, hodowla, ogrodnictwo i rybołówstwo był źródłem utrzymania od 79% do 88,7% spośród wszystkich zatrudnionych.

Jeżeli uwzględnimy czynnik wyznaniowy, wówczas ogólny odsetek osób zatrudnionych w rolnictwie będzie jeszcze większy, na Wołyniu ludności prawosławnej zatrudnionej w rolnictwie było 86%, w województwie lwowskim grekokatolików 51,9%, w województwie stanisławowskim 90,1% w tarnopolskim 68,4%¹⁹.

Chłopi ukraińscy chcąc być samowystarczalnymi, musieli także produkować na zbył, oraz sami poszukiwać rynków dla sprzedaży swoich towarów. Znaczna część towarów przeznaczonych na sprzedaż była użytkowana kosztem ograniczenia konsumpcji własnej. Dla sprawnego przeprowadzania zaopatrzenia i zbytu Ukraińcy rozwijali ruch spółdzielczy, starali się eliminować kapitał polski i żydowski, równocześnie kształcono i doskonalono własną administrację.

Prekursorem spółdzielczości ukraińskiej był Wasyl Nahirny, który już w 1880 roku dążył do utworzenia we Lwowie ośrodka spółdzielczego. W 1883 roku z jego inicjatywy powstała we Lwowie „Narodna Torhowla”, która początkowo skupiała 130 sklepów niepracujących jednak na zasadach kooperatywnych. Dopiero po pewnym czasie zaczęto tworzyć spółdzielcze składy sklepowe²⁰.

¹⁹ M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa Ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922-1926*, Kraków 1979, s. 25-26.

²⁰ M. Feliński, *Organizacja i rozwój spółdzielczości ukraińskiej w Polsce*, 1929, s. 215-227.

W południowych powiatach województwa lubelskiego, chełmskiego i podlaskiego działało założone w 1919 roku stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Ridna Chata”. Po dwóch latach działalności w 1921 roku, zostało ono zamknięte przez władze. Wznowienie legalnej działalności nastąpiło w końcu 1922 roku. Tym razem „Ridna Chata” miała istnieć jako Towarzystwo Dobroczynności i Oświaty. W nowym statucie przewidywano, że do organizacji mogą należeć wyłącznie pełnoletni obywatele polscy narodowości „ruskiej”, nieodsiadujący w więzieniach wyroków sądowych i nieodbywający służby wojskowej.

Działalność „Ridnej Chaty” skupiała się na prowadzeniu bibliotek, czytelni, kółek rolniczych, ochronek dla dzieci, burs szkolnych itp. Oprócz instytucji o charakterze kulturalno-oświatowym funkcjonowało wiele organizacji ukraińskich kładących nacisk również na inne dziedziny życia.

Działalność polityczna mniejszości ukraińskiej

W II Rzeczypospolitej, już w pierwszych dniach jej istnienia, przewidywano zwołanie Sejmu Ustawodawczego. Zapowiedzią tego wydarzenia był dekret z dnia 28 listopada 1918 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego²¹.

Znamienne było, że gdy 26 stycznia 1919 roku przeprowadzano wybory na obszarze wyznaczonym na podstawie dekretu, ziemie zamieszkałe przez Ukraińców, Wołyń i Galicja Wschodnia należały do terenów objętych działaniami wojennymi. Przyczyniło się to do absencji przedstawicieli społeczności ukraińskiej w Sejmie Ustawodawczym.

Pierwszą okazją dla nich, aby zasiąść w Sejmie Polskim, stały się wybory z 5 listopada 1922 roku, nie zostały jednak w pełni wykorzystane, ponieważ znaczna część Ukraińców w Galicji Wschodniej zbojkotowała wybory. Nastąpiło to pod wpływem nawoływań emigracyjnego rządu Jewhena Petruszewycza²². W wyniku wyborów do Sejmu I kadencji na jego ławach zasiadło 25 Ukraińców. Najwięcej, bo aż 12 zostało wybranych w województwie wołyńskim, 4 w stanisławowskim, podobnie w lubelskim, 2 w województwie poleskim, 1 zaś w lwowskim.

²¹ A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu polskiego*, t. II, cz. II, „II Rzeczpospolita”, Warszawa 1989, s. 8, 15.

²² Torzecki, op. cit., s. 66-67.

Posłowie z województwa wołyńskiego, lubelskiego i poleskiego zostali wybrani z listy Bloku Mniejszości Narodowych w liczbie 20. Zjazd, w którym uczestniczyli wraz z wybranymi na senatorów kandydatami, powołał do życia 22 listopada 1922 roku w Kowlu Ukraińską Reprezentację Parlamentarną. Utworzono Ukraiński Klub Sejmowy z prezesem Antonim Wasyńczukiem i zastępcami posłami Samuelem Podhorskim i Mikołajem Pirogowem oraz Ukraiński Klub Senatorski z przewodniczącym Aleksandrem Karpińskim.

Od początku trwania prac Sejmu I kadencji osobną grupę wśród przedstawicieli społeczności ukraińskiej stanowiła grupa posłów skupionych w Klubie Ukraińsko-Włosciańskim tzw. „Chliborobów”.

Stanowisko Klubu Ukraińskiego zostało pierwszy raz określone podczas dyskusji nad expose premiera Władysława Sikorskiego 23 stycznia 1923 roku. Charakteryzowało się ono wiarą w realizację postulatów zawartych w programie rządowym, a gotowość do podjęcia współpracy była związana ze strachem przed komunizmem. Prezentujący stanowisko Klubu Ukraińskiego poseł S. Podhorski stwierdził, że ideałem Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej będzie niezależne państwo obejmujące całość ziem etnograficznie ukraińskich. Powstanie takiego państwa mogło być urzeczywistnione przypuszczalnie dla Ukraińców po obaleniu Ukraińskiej Republiki Radzieckiej²³.

Wydaje się, że Ukraińcy nie w pełni wykorzystali sytuację, która została stworzona dzięki rozłożeniu sił w Sejmie. Mogli stanowić w wielu przypadkach siłę decydującą o przejściu ustaw. Nie potrafili tego wykorzystać, ograniczali się do bezowocnych skarg i zażaleń, w ten sposób nie poprawiała się rozumiana w wielu aspektach sytuacja społeczności ukraińskiej. Żądanie przyznania daleko idącej autonomii terytorialnej było nie do przyjęcia dla strony polskiej, czego posłowie ukraińscy wydawali się nie zauważać.

Mniejszość ukraińska po roku 1943

Negatywny wpływ na stosunki polsko-ukraińskie niewątpliwie miały dwa fakty tj. z jednej strony działanie UPA, z drugiej przeprowadzona

²³ M. Papierzyńska-Turek, op. cit., s. 162-163

akcja Wisła. Wydarzenia te do dziś pozostają w sercach i pamięci zarówno Polaków jak i Ukraińców.

Ukraińska Powstańcza Armia – UPA utworzona została w październiku 1942 roku przez połączenie ukraińskich oddziałów partyzanckich działających od roku 1940 na Polesiu i Wołyniu. Celem powołania UPA było wywalczenie niepodległej Ukrainy oraz ochrona ludności ukraińskiej. Za głównego wroga organizacja uważała ZSSR, kolejnego wroga stanowiła Polska a trzeciego Niemcy. Do Ukraińskiej Powstańczej Armii wstąpiła policja ukraińska i ukraińskie jednostki SS. Od wiosny 1943 roku UPA podjęła działania zbrojne przeciwko ludności polskiej²⁴.

Akcja „Wisła”

Była to akcja przesiedlenia ludności, m.in. Ukraińców i Łemków z terenów Polski południowo-wschodniej głównie na tzw. Ziemię Odzyskane, która miała miejsce w dwa lata po zakończeniu II wojny światowej. Przyjmuje się, że trwała od kwietnia do końca lipca 1947, chociaż ostatnie wysiedlenia miały miejsce w roku 1952. Szacuje się, że Akcja objęła ponad 140 tysięcy osób²⁵.

Operacja ta miała pomóc rządowi polskiemu w ostatecznym rozprawieniu się z Ukraińską Armią Powstańczą, która od 1944 roku działała w południowo-wschodnich województwach. Wysiedlenie ludności postawiło UPA w trudnej sytuacji. Bez zaplecza kadrowego i żywnościowego ukraińscy żołnierze nie byli w stanie stawiać czoła miazdzącej przewadze wojsk polskich. Mimo trudnych warunków UPA jeszcze przez kilka lat walczyła z komunistycznym wojskiem polskim, zadając mu niejednokrotnie dotkliwe ciosy. Ostatnie wysiedlenia miały miejsce w 1951 roku. Do tego czasu działalność UPA na terenie Polski zakończyła się. Część ukraińskich powstańców przedostała się na Zachód, pozostali w większości zginęli.

W wyniku przeprowadzenia Akcji „Wisła” Ukraińcy, którzy pozostali w Polsce, zostali rozproszeni i poddani planowanej asymilacji, prowadzonej często brutalnymi metodami²⁶. Skutkiem Akcji „Wisła” było całkowite zniszczenie polsko-ukraińskiej społeczności, która zamieszki-

²⁴ H. Chałupczak, T. Browarem, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Lublin 2000, s. 66.

²⁵ www.akcjawisla.pl

²⁶ H. Chałupczak, T. Browarem, op. cit., s. 67.

wała kresy wschodnie od wieków. W 1990 roku Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępił Akcję „Wisła”.

Charakterystyka mniejszości ukraińskiej (czasy powojenne)

Mniejszość ukraińska w Polsce po 1947 roku znalazła się w bardzo specyficznej i niekorzystnej dla siebie sytuacji. Po przymusowym przesiedleniu 140 tysięcy osób osiedlono je w całym niemalże północno-zachodnim przygranicznym pasie Polski.

W okresie totalitarnego państwa komunistycznego oficjalna propaganda nie uznawała istnienia w Polsce żadnej mniejszości, a szczególnie mniejszości ukraińskiej. Pomimo tego zdołano utworzyć w Polsce zręby szcątkowego szkolnictwa w postaci kilku szkół podstawowych i średnich oraz stworzyć sieć tzw. punktów nauczania języka ukraińskiego. Dawały one jednak bardzo ograniczoną możliwość nauczania się swego ojczystego języka.

Czynnikiem determinującym mniejszość ukraińską po 1947 roku do chwili obecnej jest jej rozproszenie po całym terytorium kraju. Obliczone to było na szybką asymilację tej społeczności. Zarówno te fakty, jak również trwająca w całym okresie powojennym nieustanna emigracja członków społeczności ukraińskiej w Polsce (czy to zarobkowa, czy też polityczna), a także raczej niechętny stosunek władzy i społeczeństwa do niej, przyczyniły się do tego, że w ostatnim spisie ludności przeprowadzonym w Polsce w 2002 roku narodowość ukraińską podało jedynie około 36 tysięcy ludzi w Polsce.

Duża część z nich posługuje się jeszcze językiem ukraińskim, jednak istnieją niebezpieczne symptomy, iż ta liczba będzie stale się zmniejszać. Szczególnie, iż w okresie państwa totalitarnego mniejszość ukraińska w Polsce nie miała żadnej praktycznie możliwości konfrontowania swojego języka z językiem literackim i potocznym w Ukrainie, co spowodowało, że zachowuje on po dzień dzisiejszy pewne archaiczne już formy i zwroty.

Mniejszość ukraińska posiada własnych przedstawicieli we władzach samorządowych, głównie w województwie warmińsko-mazurskim, gdzie na różnych szczeblach zasiada około kilkudziesięciu radnych pochodzenia ukraińskiego (łącznie z przewodniczącym sejmiku województwa). Aktywnym działaczem Związku Ukraińców w Polsce jest były

sekretarz generalny Unii Wolności, a także poseł na Sejm RP w latach 1993-2001 Mirosław Czech.

Dane statystyczne dotyczące edukacji w ostatnim dziesięcioleciu wykazują nieznaczną tendencję wzrostową liczby placówek szkolnych i uczniów pochodzenia ukraińskiego. Według badań GUS nauczanie języka ukraińskiego jako języka mniejszości prowadzone jest w 113 placówkach. Natomiast liczba uczniów waha się w granicach 2-3 tys.

Wzrasta również liczba ukraińskich nauczycieli. Pod względem wyznaniowym większość Ukraińców w Polsce to wierni Kościoła Katolickiego Obrządku Bizantyjsko-Ukraińskiego. Natomiast część deklaruje przynależność do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

W Polsce ostatnia dekada przyniosła znaczne zmiany w tożsamości etnicznej i językowej rdzennych mieszkańców, których część coraz częściej deklaruje ukraińską przynależność narodową. Pomimo znacznego rozproszenia udało się tej wspólnocie stworzyć stosunkowo prężną sieć organizacji, które jeszcze uległy rozbudowie w ciągu ostatniej dekady. Najważniejszą z nich, pełniącą rolę organizacji nadrzędnej, jest Związek Ukraińców w Polsce.

Nieźle rozwinięta jest sieć wszystkich szkół prowadzących naukę języka ukraińskiego jako ojczystego (w kilku z nich w całości tym języku)²⁷.

Główne organizacje: Związek Ukraińców w Polsce, Związek Niezależnej Młodzieży Ukraińskiej, Związek Ukraińców Podlasia, Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie, Ukraińskie Towarzystwo Nauczycielskie w Polsce, to jedne z najbardziej znanych organizacji. Najważniejsze tytuły prasowe to:

- „Nasze Słowo” – tygodnik,
- „Svitanok” – dodatek do „Naszego Słowa” przeznaczony dla dzieci,
- „Nad Buhom i Nawoju” – dwumiesięcznik,

A największe imprezy kulturalne stanowią:

- Festiwal Kultury Ukraińskiej w Sopocie,
- Festiwal Kultury Ukraińskiej na Podlasiu,
- Dni Kultury Ukraińskiej,

²⁷ Kongres Kultury Polskiej 2000, Konferencja Przedkongresowa w Poznaniu 19-21 października – „Kultura wobec kręgów tożsamości”, Poznań 2000.

- Młodzieżowy Jarmark w Gdańsku.

Program rozwoju języka ukraińskiego

Uznając, iż język pełni nie tylko funkcję komunikacyjną, ale także stanowi wielowiekowe dziedzictwo całej kultury oraz sprzyja identyfikacji narodowej, Związek Ukraińców w Polsce opracowuje program, który ma wspomóc zachowanie i rozwój języka ukraińskiego jako języka mniejszości narodowej w Polsce.

Jednocześnie uznaje, iż prawo do rozwoju własnego języka narodowego, własnej identyfikacji narodowej w warunkach funkcjonowania w innym niż narodowe państwie, jest oznaką demokratyzacji tegoż państwa, spełnieniem warunków liberalizmu i poszanowania wartości reprezentowanych przez wspólnotę europejską.

Program rozwoju języka ukraińskiego składa się z czterech nieodłącznych i związanych z sobą projektów²⁸. Dotyczy on rozwoju języka we wszystkich jego dialektach i regionalizmach, charakterystycznych dla mniejszości ukraińskiej w Polsce, a więc przede wszystkim dialektów: łemkowski, bojkowski i podlaski oraz ukraińskiego języka literackiego.

Program rozwoju języka ukraińskiego w Polsce został przedłożony władzom Polski i Ukrainy w celu przyjęcia go jako międzypaństwowego programu dla realizacji. Jego wykonanie rząd RP desygnuje Związkowi Ukraińców w Polsce, jako największej organizacji ukraińskiej w Polsce.

Rząd Republiki Ukrainy powołuje lub przekazuje uprawnienia dla realizacji niniejszego programu odpowiedniej strukturze w swoim kraju. Struktura ta zostaje wyposażona w kompetencje niezbędne do jego realizacji i staje się partnerem dla Związku Ukraińców w Polsce. Rządy obu krajów przyjmują na siebie współfinansowanie programu.

Przyjęcie go przez rządy obu krajów ma zasadnicze znaczenie dla jego prawidłowej realizacji, a co za tym idzie spełnienia konstytucyjnych zobowiązań Państwa polskiego oraz praktycznej realizacji ustawy o ukraińskiej diasporze przyjętej w 2004 roku przez Radę Najwyższą Ukrainy i prezydenta tego państwa. Przyjęcie programu do realizacji stanowi także wykonanie międzynarodowych zobowiązań i norm państwa prawa.

²⁸ www.interklasa.pl

Związek Ukraińców w Polsce wraz ze swoimi partnerami poszukuje także innych źródeł finansowania niniejszego programu. Program rozwoju języka ukraińskiego w Polsce stanowi komplementarne opracowanie celów, zadań i sposobów pracy mającej na celu budzenie świadomości narodowej, językowej i obywatelskiej mniejszości ukraińskiej w Polsce, przewidzianej do realizacji w okresie czterech najbliższych lat.

Związek Ukraińców w Polsce wyraża stanowisko, iż stosunek państwa do zabezpieczenia elementarnych potrzeb swoich historycznych mniejszości narodowych jest miarą rzeczywistej demokratyzacji państwa i praktycznego zastosowania przez nie norm prawa europejskiego i europejskich zwyczajów tym zakresie. Norm i zwyczajów, które państwo polskie przyjęło.

Porozumienie prezydentów Polski i Ukrainy

Do polepszenia stosunków polsko ukraińskich bardzo przyczyniło się wspólne oświadczenie Prezydentów RP i Ukrainy o porozumieniu i pojednaniu. Pisano w nim: „Przyszłość stosunków polsko-ukraińskich należy budować na prawie i sprawiedliwości oraz głębokim i szczerym porozumieniu i pojednaniu, pragnąc wspólnie przezwyciężać skomplikowane dziedzictwo polsko-ukraińskich losów, aby cienie przeszłości nie kładły się na dzisiejsze przyjazne i partnerskie więzi między obydwojma krajami i narodami, niniejszym oświadczając: W wielowiekowych dziejach polsko-ukraińskiego sąsiedztwa jest wiele wzruszających przykładów szczerzej przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy między oboma narodami.

Nie powinno się jednak pomijać także wątków tragicznych, takich jak dziesięciolecia wojen w wieku XVII i XVIII, przejawy antyukraińskiej polityki władz polskich w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku, prześladowania ludności polskiej na Ukrainie radzieckiej w okresie represji stalinowskich.

Nie można zapomnieć o krwi Polaków przelanej na Wołyniu zwłaszcza w latach 1942-43, o okrucieństwie polsko-ukraińskich konfliktów w pierwszych latach powojennych. Oddzielną dramatyczną kartą w historii naszych stosunków była akcja »Wisła«, uderzająca w ogół społeczności ukraińskiej w Polsce.

Przemilczanie lub jednostronne naświetlanie tych wszystkich faktów nie łagodzi bólu pokrzywdzonych i ich bliskich, nie sprzyja pogłębieniu zrozumienia między naszymi narodami. Droga do autentycznej przyjaźni wiedzie przede wszystkim przez prawdę i wzajemne zrozumienie. Pamiętamy jednocześnie, że niekiedy źródła tych konfliktów były poza Ukrainą i Polską, że warunkowane były one przez niezależne od Polaków i Ukraińców okoliczności oraz przez niedemokratyczne systemy polityczne narzucone naszym narodom wbrew ich woli.

Wyrażamy jednocześnie wdzięczność wszystkim, którzy w ciągu tych trudnych lat działali na rzecz zbliżenia naszych narodów. Należy szerzej wykorzystywać możliwości obywateli polskich pochodzenia ukraińskiego i ukraińskich pochodzenia polskiego, którzy poprzez swoją pracę wnoszą liczący się wkład do kulturalnego i gospodarczego rozwoju naszych państw. Powinni oni być animatorami ścisłej współpracy Polski i Ukrainy.

Oba państwa ze swej strony powinny opiekować się nimi i wspierać rozwój polskiej mniejszości na Ukrainie i ukraińskiej mniejszości w Polsce. Rzeczpospolita Polska i Ukraina dołożą starań, aby świadomość młodych Ukraińców i Polaków nie była obciążona wspomnieniami tragicznych kart historii”²⁹.

Wspólne oświadczenie Prezydentów RP i Ukrainy o porozumieniu i pojednaniu mówi o łamaniu barier między naszymi narodami poprzez działania edukacyjne w szkołach i środkach masowego przekazu, obejmujące zarówno historię, czasy współczesne i kulturę Ukraińców w Polsce, jak i współczesną Ukrainę.

W tym miejscu warto wspomnieć o „pomarańczowej rewolucji” na przełomie 2004/2005 roku. W czasie głębokiego kryzysu politycznego naszego sąsiada Polska bardzo mocno zaangażowała się w sprawy ukraińskie doprowadzając do mediacji na temat poszerzenia liczby państw Unii Europejskiej.

Obserwując walkę Ukraińców o sprawiedliwość, demokrację naród polski solidaryzował się z nimi poprzez demonstracje, wiece, protesty. Do wspierania „pomarańczowej rewolucji” angażował się ówczesny pre-

²⁹ Wspólne oświadczenie Prezydentów RP i Ukrainy o porozumieniu i pojednaniu, 21 maja, Kijów 1997.

zydent, wielu polityków jak i artyści. Organizowali oni charytatywne koncerty, z których dochód przeznaczony był na rewolucję.

Pomarańczowa rewolucja doprowadziła do zmiany rządów, zapoczątkowała demokratyczny system polityczny i bardzo mocno zbliżyła nasze narody.

por. SG Piotr Mika

CS SG w Kętrzynie

*Tylko zimno i pada, zimno i pada na to miejsce
w środku Europy, Gdzie ciągle samochody są kra-
dzone, a waluta to polski złoty...*

Kazik Staszewski – Cztery pokoje (album Melassa)

JAK KRADNĄ NASZE POJAZDY!

W przeciągu ostatnich kilku lat gwałtownie wzrosła liczba pojazdów poruszających się po naszych drogach. Przyczyniło się do tego wiele czynników m.in. szybki rozwój gospodarczy, a co za tym idzie wzbogacenie naszych portfeli, otwarcie naszych granic na Europę Zachodnią a tym samym ułatwienie importu pojazdów od naszych sąsiadów, a wreszcie to co najbardziej cieszy każdego kupującego – ciągle spadające ceny aut używanych. Producenci pojazdów, poszczególni dealerzy i osoby trudniące się sprowadzaniem aut z zagranicy kuszą swoich klientów różnego rodzaju promocjami. Banki oferują coraz tańsze kredyty – dziś praktycznie nie mając przy sobie gotówki, możemy wyjechać z salonu jako szczęśliwi posiadacze nowego samochodu (oczywiście później dociera do nas to, iż musimy go spłacić). W codziennej prasie nie sposób przeoczyć szeregu kolorowych reklam z ofertą sprzedaży pojazdów różnych marek, na ulicach miast nasze oczy skierowane są na różnego rodzaju billboardy, w oglądanych programach telewizyjnych każda wolna chwila przeplatana jest m.in. przykuwającymi naszą uwagę reklamami aut różnych marek i typów.

W USA na jednego kierowcę przypada około 1,2 samochodu. W Polsce statystycznie prawie każda rodzina posiada swoje własne cztery kółka. Jest takie powiedzenie, iż w przypadku samochodu każdy człowiek cieszy się dwa razy – pierwszy raz, gdy go kupuje, a drugi, gdy sprzedaje. Niestety te dwa rodzaje radości może czasami zburzyć właścicielowi pojazdu jedna smutna informacja, iż jego auto zostało właśnie skradzione. Problem jest jeszcze większy, gdy nie zabezpieczył się on przed tego typu sytuacją, np. podpisując stosowną umowę z ubezpieczy-

celem, myśląc „a nuż mi się uda i dlaczego akurat moje auto mieliby ukraść, przecież tyle ich jest na świecie?” No właśnie dlaczego?

Trochę statystyki

Szacuje się, że każdego roku w Państwach Członkowskich Unii Europejskiej kradzionych jest 1,2 miliona pojazdów silnikowych. Przeszłość związana z pojazdami jest zjawiskiem transgranicznym powodującym znaczne szkody gospodarcze. Znaczny procent pojazdów kradzionych w Państwach Członkowskich Unii Europejskiej pada łupem przestępczości zorganizowanej, a następnie auta są przerabiane i eksportowane do innych państw wewnątrz Unii Europejskiej i poza nią. Przeszłość samochodowa może być powiązana na płaszczyźnie międzynarodowej również z innymi formami przestępczości, takimi jak handel narkotykami, bronią palną i ludźmi oraz napadami i kradzieżą ładunków przewożonych przez samochody¹.

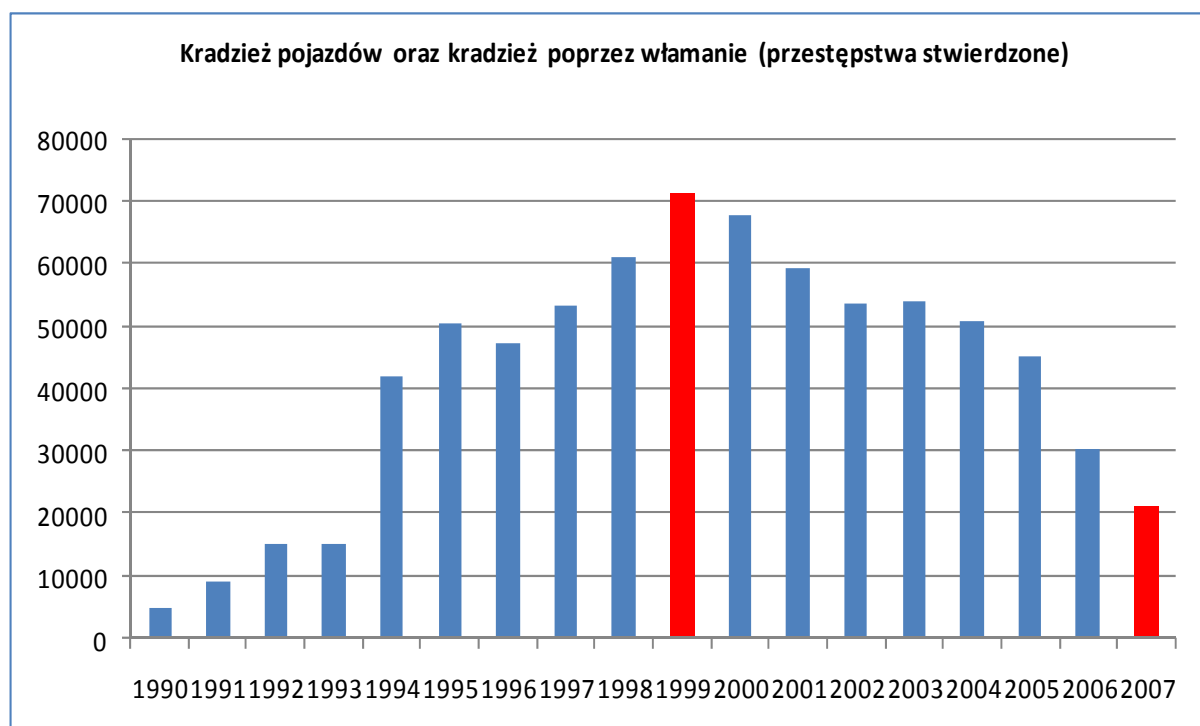
W Polsce rocznie zostaje skradzionych kilkadziesiąt tysięcy pojazdów różnych typów i marek. Zjawisko kradzieży samochodów, począwszy od końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, narastało i przybrało niepokojące rozmiary. Statystyki kryminalne odnotowują, iż jeśli w 1989 roku skradziono w Polsce 4.173 samochody, to w 1994 r. zarejestrowano już 54.593 tego rodzaju przestępstw. Swoisty rekord padł w 1999 roku, gdy skradziono 71.543 pojazdów.

Patrząc na wykres umieszczony na następnej stronie nie sposób zauważyć pocieszającego zjawiska, iż w okresie ostatnich dwóch lat odnotowano znaczny spadek liczby kradzieży pojazdów w porównaniu z poprzednimi. W 2006 roku funkcjonariusze Policji odnotowali 30.529 tego typu przypadków, natomiast w roku ubiegłym (2007) łupem złodziei padło 21.284 pojazdów.

Zastanawiające są dla nas przyczyny takiego spadku. Zaliczyć możemy do nich m.in. co raz to niższe ceny aut używanych. Sytuacja ta cieszy każdego potencjalnego nabywcę pojazdu, a martwi nie tylko sprzedającego, ale także i złodzieja. Sprzedając kradzione pojazdy zło-

¹ *Transgraniczna przestępczość związana z pojazdami* – rezolucja legislacyjna Parlamentu Europejskiego w sprawie inicjatywy Królestwa Niderlandów mającej na celu przyjęcie decyzji Rady dotyczącej postępowania wobec przestępczości samochodowej o wymiarze transgranicznym.

dzieje nie zarabiają już tyle, co kiedyś, a nadal ponoszą ogromne ryzyko, że zostaną przyłapani na tego typu nieczym procederze. Dzisiaj już nie jest tak łatwo zalegalizować kradziony pojazd, a klienci coraz bardziej uważnie sprawdzają auta przy ich zakupie.



Źródło: Komenda Główna Policji

Każdego tygodnia policjanci likwidują „dziuple” samochodowe, zatrzymują złodziei aut, odzyskują kradzione pojazdy. Rośnie wykrywalność sprawców. W minionym roku wyniosła ona 18,7%, i była wyższa o 4,2% niż w 2006 roku.

Mówiąc o przyczynach spadku opłacalności kradzieży pojazdów nie sposób również pominąć roli, jaką odgrywają w niej funkcjonariusze Straży Granicznej. Ostatnimi laty zwiększyła się liczba osób zatrudnionych w formacji. Jej funkcjonariusze dysponują coraz lepszym specjalistycznym sprzętem pozwalającym na wykrycie skradzionego pojazdu oraz dostępem do odpowiednich baz danych. Otrzymali nowe uprawnienia pozwalające na realizację wybranych czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego. Przez lata zdobyli odpowiedni bagaż wiedzy i doświadczeń, który przyczynił się do uszczelnienia granic naszego państwa.

Przestępcom coraz trudniej jest wprowadzić na terytorium naszego kraju skradziony pojazd i wywieźć go dalej.

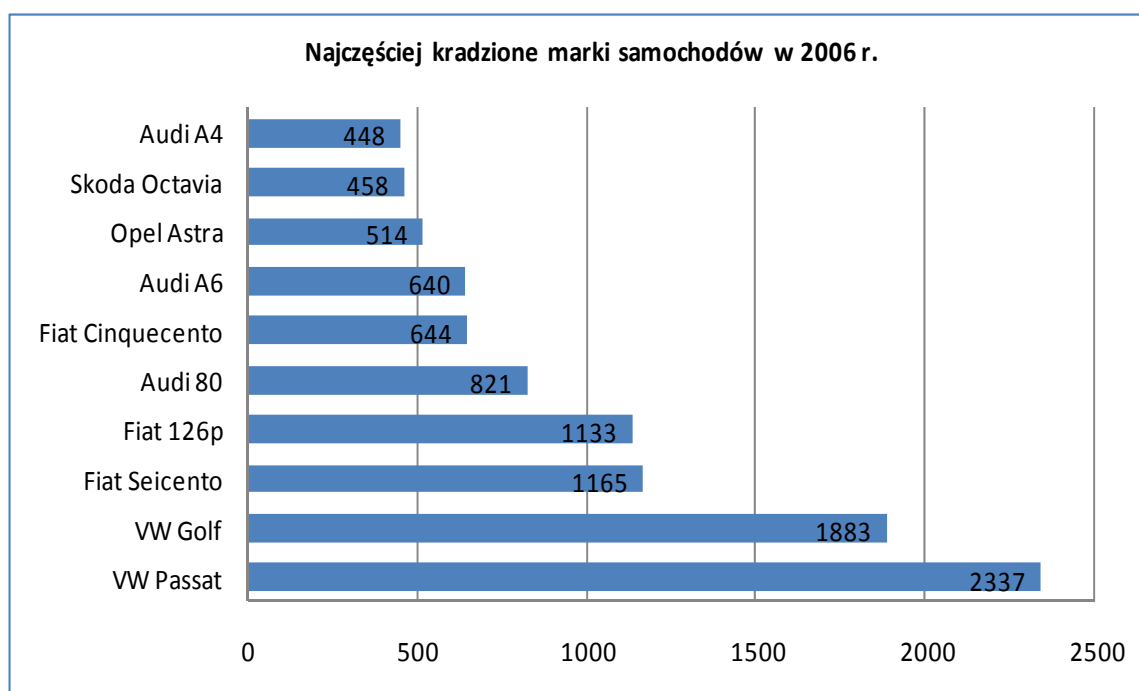
Co, gdzie i kiedy najczęściej kradną

Z policyjnych statystyk wynika, iż najczęściej pojazdów utraconych zostaje w województwach o najwyższym wskaźniku zaludnienia: mazowieckim, śląskim, łódzkim, wielkopolskim, małopolskim. Funkcjonują tu największe i najlepiej zorganizowane grupy przestępcze, trudniące się tym procederem. Spokojniejszy sen powinni mieć mieszkańcy województw: podkarpackiego, podlaskiego, opolskiego, lubelskiego i warmińsko-mazurskiego, gdzie pojazdów utraconych jest najmniej.

Wybór miejsca, w którym ma nastąpić kradzież nie jest przypadkowy, gdyż najczęściej pojazdów ginie prosto z ulicy lub z parkingu niestrzeżonego. Najmniej kradzieży zgłaszają ich właściciele, którzy pozostawili je w garażu lub na terenie posesji oraz na parkingu strzeżonym. Dane policyjne wskazują, iż najczęściej kradzieży odnotowuje się w miesiącach letnich, gdy nasila się ruch turystyczny oraz pod koniec każdego roku, gdy zwiększa się między innymi popyt na giełdach samochodowych. Sprawcy kradzieży, aby uniknąć obserwacji ich zachowania przez osoby postronne, wybierają najczęściej porę wieczorową i nocną. O zmierzchu i we wczesnych godzinach nocnych, pomiędzy 18.00 a 24.00, zdarza się najczęściej kradzieży pojazdów. O tej porze uczestnicy ruchu są mniej narażeni na kontrolę ze strony funkcjonariuszy uprawnionych do zatrzymywania pojazdów i wykonywania innych czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego, niż ma to miejsce w dzień lub późnych godzinach nocnych. Sprawcy kradzieży mogą wtedy w miarę bezpiecznie dostarczyć samochód w umówione wcześniej miejsce.

Spośród poszczególnych rodzimych marek pojazdów kradzionych w naszym kraju na przełomie ostatnich kilkunastu lat prym wiedzie stary poczciwy „maluch”, chociaż ostatnio jego notowania wśród amatorów cudzej własności wyraźnie spadły. W 1999 roku „zmieniało właścicieli” prawie 17 tys. Fiatów 126p, podczas gdy w roku 2002 liczba ta nie przekroczyła 5 tys. sztuk. Swoistą popularnością wśród złodziei cieszą się również inne produkowane w Polsce samochody, takie jak Polonez czy Fiat 125p oraz Fiaty Cinquecento i Seicento. Popularność tych marek spowodowana jest m.in. faktem, iż ogromna ich liczba wciąż porusza się

po naszych drogach. Fatalne zabezpieczenia antywłamaniowe stosowane w tych pojazdach nie stanowią praktycznie żadnych przeszkód dla trudniących się procederem ich kradzieży, szczególnie dla tych, którzy dopiero rozpoczęli pracę w swoim fachu. Upłynnienie popularnego auta nie sprawia tylu problemów, co sprzedaż nowego, drogiego i rzadziej występującego pojazdu. Niektóre z ww. typów pojazdów nie są już produkowane, a zapotrzebowanie na części do nich jest wciąż duże. Sytuacja ta otwiera przed złodziejami wspaniałe perspektywy łatwego i dostatniego życia, gdyż zapotrzebowanie na części zamienne do tych pojazdów znacznie przewyższa ich podaż. Jeżeli chodzi o samochody zagraniczne największym hitem na złodziejskich „listach przebojów” są Volkswageny (zwłaszcza Passat i Golf) oraz Audi (w szczególności model 80). Wysokie miejsca zajmują też Ople (Astra i Vectra) i Mercedesy.auta te kradzione są również na części, a zabezpieczenia kilkuletnich egzemplarzy już dawno zostały rozpracowane przez grupy przestępcze – stąd ich pokonanie nie stanowi dla nich większego problemu.



Źródło: Komenda Główna Policji – raport: utracone pojazdy 2006

Żaden właściciel pojazdu na pewno nie chciałby, aby zmienił on właściciela w wyniku „transakcji bezgotówkowej”. Wydaje Ci się, że jeśli są dobre zamki oraz zabezpieczenia np. alarm lub blokada, immobi-

liser lub nadajnik GPS, pojazd znajduje się na parkingu strzeżonym, to nic się nie może stać. Tak się tylko wydaje.

Sama kradzież trwa krótko. Najlepsi złodzieje potrzebują bowiem kilkanaście sekund, aby ukraść samochód. Złodzieje dysponują kompletem specjalistycznego sprzętu przygotowanego pod model danego pojazdu. Posiadają urządzenia eliminujące fabrycznie montowane zabezpieczenia, skanery do odblokowywania alarmów, urządzenia zakłócające możliwość lokalizacji skradzionego pojazdu itp.

Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż skradzione pojazdy najczęściej sprzedaje się na części, gdyż statystycznie 70% znikających z oczu właściciel pojazdów trafia do pocięcia. Reszta na zamówienie paserów trafia do rąk innych właścicieli, na giełdy, do komisów lub poza granice naszego kraju. Pojazdy, które w całości mają trafić na rynek są z reguły „przeszczepiane”. W codziennej prasie, w dziale z ogłoszeniami motoryzacyjnymi, można napotkać wiele anonsów typu: „kupię samochód, stan obojętny”, „powypadkowy kupię”, „absolutnie każdy samochód kupię”, „spalony kupię”, „na części kupię” itd. Jeżeli pod tego typu ogłoszeniem kryje się złodziej, to na pewno interesuje go zdobycie za niewielkie pieniądze prawdziwych dokumentów, pola numerowego i tabliczki znamionowej. Następnie dokonuje on kradzieży samochodu takiej samej marki i modelu, w takim samym kolorze i z tego samego rocznika. Wycina pole numerowe, demontuje tabliczkę znamionową ze złomowanego auta i montuje je w pojeździe kradzionym. W ten sposób legalizuje skradziony samochód do sprzedaży w całości.

Popularne metody kradzieży

Metod kradzieży samochodów jest wiele, podobnie jak i złodziei, którzy prześcigają się w swojej pomysłowości. Ordynarny sposób kradzieży **na szydło** polega na przebiciu lub przewierceniu blachy drzwi, aby dostać się do mechanizmu ryglującego zamek. Metodą **na linijkę** (listwę) złodziej wsuwa cienki pasek blachy zakończony haczykiem pomiędzy szybę a uszczelkę szyby. Zdawać sobie należy sprawę z tego, iż przebiegłość złodziei nie zna granic, dlatego też ciągle pracują oni nad udoskonaleniem swoich metod. Poczynając od najprostszych i najbardziej prymitywnych, jak wybicie bocznej szyby lub użycie specjalnego **łamaka** do zamków w drzwiach, niszczącego jego mechanizm, a skoń-

czywszy na najbardziej przebiegłych i wyrafinowanych, można wymienić ich kilkadziesiąt. Poniżej przedstawiam kilkanaście najbardziej popularnych, zuchwałych i „ciekawych” metod kradzieży pojazdów (o metodach elektronicznych innym razem), zebranych z różnego rodzaju forum internetowych, oficjalnych informacji podawanych przez Policję, artykułów prasowych, zasłyszanych audycji radiowych i programów emitowanych w telewizji oraz przykrych doświadczeń właścicieli skradzionych pojazdów.

A więc jak giną nasze samochody?

Na stłuczkę

Jedziesz sobie samochodem, zatrzymujesz się najczęściej na skrzyżowaniu np. na światłach lub na zatłoczonym parkingu. Złodzieje powodują kolizję. Jadący z tyłu samochód wjeżdża Ci w bagażnik. Zdenerwowany wysiadasz z auta zostawiając kluczyki w stacyjce i włączony silnik. W pośpiechu nawet nie zamykasz drzwi. Najczęściej w samochodzie zostają też wszystkie Twoje dokumenty. Idziesz na tył samochodu, żeby zobaczyć co się stało i jakie uszkodzenia doznał Twój samochód. W tym momencie ktoś, kogo nawet nie widzisz, wsiada do Twojego samochodu i odjeżdża. Pozostajesz na środku jezdni lub parkingu bez dokumentów i samochodu. Sprawca stłuczki nic oczywiście nie wie o kradzieży i najczęściej nic nie widział. Stwierdza, rzecz jasna, że ze sprawcą kradzieży nie ma nic wspólnego, policja nic nie może mu udowodnić. Do domu wracasz pieszo lub autobusem. W mieszkaniu musisz zmienić zamki i odstać kilka godzin w odpowiednich urzędach. Najgorsze jest jednak to, że zostajesz nie tylko bez samochodu, ale również bez pieniędzy na zakup nowego auta.

Na koło

Jedna z najbardziej popularnych metod stosowanych w naszym kraju. Jak to wygląda? Usłużny przechodzień lub inny kierowca bardzo sugestywną i żywiołową gestykulacją daje Ci do zrozumienia, że coś odpa-
da od Twojego samochodu lub z Twoim pojazdem dzieje się coś złego. Jest to jeden z wybiegów, które mają na celu spowodowanie zatrzymania Cię na drodze, wyciągnięcie z samochodu i dokonanie rabunku. Dziękując w duszy „dobremu człowiekowi”, który zwrócił uwagę na niesprawność Twojego samochodu, podjeżdżasz do najbliższej zatoki lub zjeżdżasz na chodnik. Błyskawicznie wysiadasz z samochodu zobaczyć co

się stało. W tym czasie złodziej wsiada do Twojego auta i odjeżdża w dal. Złodzieje zatrudniają nawet kilkuletnie dzieci oraz piękne kobiety, które mają za zadanie odwrócić Twoją uwagę od rzeczywistego niebezpieczeństwa. Rzucają kamykami lub małymi petardami w koło lub w boczną szybę, by uwiarygodnić awarię. Brutalniejsza odmiana tej metody polega na przebiciu opony Twojego pojazdu. Gdy wysiadasz z samochodu i otwierasz bagażnik, aby wyjąć z niego lewarek, klucze i tzw. zapasówkę, nie zwracasz uwagi na to, co dzieje się w Twoim bliskim otoczeniu. Zajęty jesteś przygotowaniami do wymiany koła. W tym czasie samochód „sam” odjeżdża.

Na lusterko

Zuchwała metoda zbliżona do opisanej wyżej, stosowana przez złodziei w szczególności w stosunku do pań siedzących za kierownicą. W większości przypadków złodzieje typują swoje ofiary i czyhają na odpowiednią okazję np. na parkingach przed hipermarketami. Gdy wsiądziesz do samochodu i odpalisz silnik swojego pojazdu zauważasz, że ktoś wygiął lusterko boczne od strony pasażera. Lusterko wygięte jest w taki sposób, że nie da się go poprawić z wnętrza auta. Czasami też jakiś przechodzący blisko mężczyzna „niechcący” ociera się o Twój gotowy do jazdy samochód. Gdy wychodzisz na zewnątrz, aby naprawić skutki działania „zginacza lusterek”, następuje niespodziewany atak. W biały dzień na ulicy lub parkingu, dosłownie na oczach przechodniów, ten sam mężczyzna lub jego kompan, zaczajony w pobliżu, wskakuje do Twojego pojazdu i błyskawicznie odjeżdża. W środku pozostały dokumenty, karty płatnicze i pieniądze. Po drodze złodziej zatrzymuje się jeszcze na chwilę, aby Ci pomachać na do widzenia. I tyle go widzieli.

Na korek wlewu paliwa

Jeśli zauważysz brak korka wlewu paliwa, z ogromną dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że za chwilę staniesz się ofiarą kradzieży samochodu. Ma ona zastosowanie do samochodów posiadających jeden klucz do wszystkich zamków. Złodzieje namierzają Twój samochód, wyczekują odpowiedniej okazji i dokonują kradzieży korka wlewu paliwa. Przy pomocy urządzenia typu „korkociąg” wyciągają wkładki zamka w tym korku. Dorabiają odpowiednie klucze. Dobrze wyspecjalizowany złodziej, posiadający „surówki” kluczy, potrafi je dorobić w kil-

ka minut od chwili kradzieży. Potem możesz już tylko szukać swojego samochodu na giełdach lub w komisach. I tak go nie znajdziesz.

Samochody niektórych marek posiadają specjalny rodzaj zabezpieczenia przeciwpożarowego. Po wyłamaniu pokrywy korka wlewu paliwa i jego wykręceniu, złodzieje wdmuchują pod odpowiednim ciśnieniem powietrze do baku. Zamki w drzwiach tych pojazdów odblokowują się automatycznie. Prawda, że proste.

Na ping-ponga

Metoda dość stara, ale nadal popularna. Twoje auto na pewno posiada centralny zamek – w dzisiejszych czasach to przecież standard. Z piłeczki do tenisa ziemnego złodziej sporządza swoistą pompkę. Po uprzednim wycięciu w niej małego otworu przykładą ją do zamka w drzwiach. Następnie mocno uderza w piłeczkę. Powietrze pod ciśnieniem wlatuje do gniazda zamka, powodując jego automatyczne otwarcie. Uruchomienie otwartego pojazdu nie sprawia już złodziejowi żadnych trudności.

Na gaz

Wyobraź sobie, że mamy piękną słoneczną pogodę. Przed chwilą umyłeś i wypolerowałeś lakier swojego samochodu tak, że aż lśni. Promienie słoneczne, wkradające się przez szyby do wnętrza pojazdu, tak miło Cię nęca, że opuszczasz je wszystkie słuchając muzyki płynącej z głośników. Z samochodu jadącego obok złodzieje wrzucają przez uchylone okno do środka Twojego auta niewielki pojemnik z gazem łzawiącym. Gwałtownie zatrzymujesz się i wysiadasz – wręcz uciekasz jak najdalej od własnego samochodu, przecierając łzy płynące z oczu. Zanim zdążyłeś pomyśleć Ci się właśnie przydarzyło, Twój samochód już zdążył zniknąć za horyzontem. Gdy jeździsz lub pozostawisz nawet na krótką chwilę swój pojazd z otwartymi oknami, przestępcy mogą wrzucić Ci do środka samochodu różnego rodzaju środki chemiczne, wywołujące złe samopoczucie, osłabienie, silne bóle głowy, wymioty itp. Wykorzystają każdą sytuację np. gdy zatrzymałeś się przed pasami przepuszczając pieszych na drugą stronę ulicy, tankujesz paliwo na stacji benzynowej, kupujesz codzienną prasę w pobliskim kiosku, przystanęłeś na chwilę na poboczu lub parkingu itp. A więc mój Drogi Kierowco uważaj!

Na egzotycznego zwierzaka

Bardzo podobny wariant postępowania złodziei jak przy metodzie opisanej wyżej. Przez otwarte okno lub dach do wnętrza Twojego pojazdu zostaje wrzucone egzotyczne zwierzę, budzące u wielu osób strach, a nawet przerażenie. Jedziesz sobie samochodem. Nagle prosto na Ciebie lub siedzącego obok pasażera spada ciekawe zwierzątko – wierz mi, że na pewno nie będzie to miły pluszaczek. Złodzieje wykorzystają żywe węże, pająki, jaszczurki, a w przypadku ich braku nawet nasze rodzime szczury lub myszy. Nie trudno sobie wyobrazić, co się dzieje później. W błyskawicznym tempie wyskakujesz z krzykiem z auta. Oczywiście zaraz znajdzie się bardzo odważny człowiek, który zaoferuje swoją pomoc w schwytaniu tego małego miłego zwierzątka. Oczywiście musi wsiąść do auta. Schemat dalszego rozwoju sytuacji jest taki sam, jak w przypadku metody „na lusterko” i niestety ponownie musisz przejść się do domu.

Na wabia

W mieszkaniu zasiadasz sobie wygodnie w fotelu z pilotem w rękę. Oglądasz jakiś film lub swój ulubiony program telewizyjny. Delektujesz się smakiem papierosa lub kawy. Twój błogi nastrój przerywa dźwięk alarmu samochodowego. Ubrany tylko w piżamę i kapcie wybiegasz na ulicę, żeby sprawdzić przyczynę zadziałania alarmu. Kluczyki do pojazdu masz oczywiście w rękę, przecież musisz go wyłączyć. Właśnie stałeś się ofiarą złodziejskiej prowokacji. Jej sprawcy odbierają Ci kluczyki i dokonują kradzieży.

Wabiki bywają różne. Powiedzmy, że zatrzymujesz się na noc w hotelu. Postanawiasz trochę zaszaleć. Idziesz do baru. Tam jakiś miły facet, którego poznałeś przy barze, stawia Ci kilka kolejek. Upojony alkoholem nie zauważasz, że z Twojej kieszeni zniknęły kluczyki pojazdu. Kiedy rano trzeźwiejesz a po twoim samochodzie stojącym na parkingu hotelowym nie ma ani śladu, domyślasz się, iż ten miły facet był kieszonkowcem współpracującym z samochodowymi złodziejami. A kieszonkowcy polują wszędzie.

Wabikiem może być również piękna kobieta, z którą spędziłeś wspaniały wieczór lub noc. W tym czasie gdy nieźle się bawisz, złodzieje przygotowują odbitkę klucza. Rano z hotelu wracasz autobusem lub pieszo, bo na skorzystanie z usługi taksówkarzy raczej Cię już nie stać.

Na śpiocha

Po ciężkim dniu kładziesz się wreszcie do łóżka. Przed snem wyglądasz jeszcze przez okno na parking, gdzie pozostawiłeś swoją „perełkę”. Prezentuje się okazale wśród reszty stojących na nim pojazdów. Zasypiasz lub nie. W nocy złodzieje włamują się do Twojego mieszkania. Jeśli jeszcze nie śpisz, rozpylają gaz usypiający. Na pewno zaśniesz. Złodzieje płądrują mieszkanie. Zabierają dokumenty i kluczyki. Odjeżdżają upatrzonym pojazdem. Budzisz się rano. Wstajesz. Pierwszą czynnością jaką wykonasz jest ponowne zerknięcie przez okno na parking przed domem. I co? Niestety, Twojego auta już tam nie ma. Twój dom to Twoja twierdza – tak Ci się tylko wydawało.

Na platformę (lawetę)

Jesteś szczęśliwym właścicielem auta z tzw. górnej półki. Słono za niego zapłaciłeś. Wydałeś mnóstwo pieniędzy na jego elektroniczne zabezpieczenia. Naszpikowałeś go samymi technicznymi nowinkami zapobiegającymi kradzieży. Twój dom to istna twierdza – nikt się do niego nie włamie. Możesz więc spać spokojnie, bez żadnych obaw o bezpieczeństwo własne lub swojego pojazdu. Nic bardziej mylnego. W nocy złodzieje podjeżdżają samochodem z platformą. Używając wciągarki, wciągają na nią Twoje auto. Odjeżdżają. Potem gdzieś w bezpiecznym miejscu pakują je do specjalnego kontenera, a kontener na ciężarówkę. Następnego dnia budzisz się i ze zdziwieniem przecierasz oczy, zadając sobie krótkie pytanie: „Jak oni to zrobili?”

Blokowanie lub zajechanie drogi

Złodzieje kilkoma szybkimi samochodami doganiają Cię na trasie i zajeżdżając drogę blokują Twoje auto. Po zatrzymaniu się zmuszają Cię do opuszczenia pojazdu. Zabierają klucze i dokumenty. Nic Ci nie da zamknięcie drzwi i zablokowanie zamków, lepiej dobrowolnie wysiąść samemu niż być do tego zmuszonym i przy najlepszym zakończeniu – tej i tak już dla Ciebie przykrej sytuacji – zostać przywiązany do drzewa.

Na przeszkodę

Często wracasz do domu lub wyjeżdżasz w dalekie podróże o późnej porze. Drogi wtedy są puste, więc wydaje Ci się, że szybciej dotrzesz do celu. Złodzieje umieszczają na jezdni jakąś przeszkodę, umożliwiającą zatrzymanie Twojego pojazdu np. drzewo. Gdy wysiadasz, zostawiając

zwykle kluczyki w samochodzie, złodzieje wsiadają do auta i odjeżdżają. Podobna sytuacja może Cię również spotkać przed bramą własnego domu. W innym przypadku złodzieje podrzucają pod koła Twojego samochodu jakiś przedmiot (może to być np. zwitek starych ubrań, ciasno upakowanych). Ruszając pojazdem poczułeś, że coś przejechałeś. Stojący na chodniku mężczyzna krzyczy, że potrafiłeś jego psa lub kota. Wsiadasz z pojazdu i zgadnij co się dzieje dalej. Potem zostaje Ci już tylko spacer do domu.

Na gołą nimfę²

Sprawdzona metoda, która miała swój początek w stolicy naszych wschodnich sąsiadów – Federacji Rosyjskiej. Na plaży Bałaszicha, nad rzeką Moskwą, grupa pomysłowych przestępców wpadła na pomysł, aby kraść samochody odwracając uwagę ich właścicieli przy pomocy kąpiących i opalających się nago panienek. Trzy piękne dziewczyny zajęły wielkim jeepem na plażę, kompletnie się rozebrały i świetnie się bawiąc wskoczyły do wody. Natychmiast wokół nich, jak sami potrafimy się domyśleć, zebrała się grupa mężczyzn, entuzjastycznie komentujących i podziwiających to niecodzienne zjawisko. W ciągu kwadransa złodzieje ukradli cztery superluksusowe pojazdy (w tym ostatni model Mercedesa), tuzin samochodowych odbiorników radiowych i wiele innych rzeczy.

Jeśli czytałeś ten artykuł i być może podjąłeś decyzję o sprzedaży swojego wozu, musisz też zachować szczególną ostrożność. Powiedzmy, że ktoś zainteresowany kupnem Twojego auta wyraża chęć odbycia tzw. „jazdy próbnej”. Oczywiście Ty zgodzisz się na nią bez wahania. Jadąc z przyszłym „nabywcą”, przez całą drogę wymieniasz wszystkie plusiki swojej fury. Po kilku przebytych kilometrach siedzący obok Ciebie potencjalny klient proponuje zamianę za kierownicą. Wsiadasz z samochodu, aby zamienić się miejscami i w tym czasie Twój samochód odjeżdża. Siedzący wcześniej obok Ciebie „kupiec” nie wysiadł, tylko szybko przeskoczył wewnątrz pojazdu na fotel kierowcy.

Ryzykując przejażdżkę z przestępcą stracisz nie tylko auto i dokumenty, ale przy bardziej brutalnej wersji wydarzeń możesz zostać dotkliwie pobity. I wtedy zrozumiesz, że padłeś ofiarą kradzieży **na kupca** (inna nazwa **na klienta**). Pozostaje Ci tylko kupno roweru, ale rowery też kradną.

² Kradzieże samochodów na gołą nimfę – Wiadomości – Wirtualna Polska 17.08.2006.

pplk SG Jan Szczerba

CS SG w Kętrzynie

CZY I DLACZEGO OCENIAĆ PRACOWNIKA?

*„Jeśli nie wiesz, dokąd zmierzasz
skąd będziesz wiedział, że tam dotarłeś?”*

Codziennność człowieka wypełniana jest zabawą, nauką i pracą z zróżnicowanym poziomem natężenia tych czynności w poszczególnych okresach swego życia. Codziennność społeczeństw wskazuje, iż dorosłość większości ludzi jest jednak zdominowana przez pracę.

Pojęcie pracy można rozumieć w dwóch płaszczyznach znaczeniowych, a więc w sensie filozoficznym jako przemianę energii i w sensie humanistycznym jako wszelką sensowną działalność człowieka.

Spółeczna wartość pracy w życiu człowieka wiąże się z aktywnym udziałem w zróżnicowanej działalności społeczeństwa, a więc nie tylko jest czynnikiem ekonomicznego, ale społecznego jak i kulturowego rozwoju poszczególnych zbiorowości. Staje się przez to czynnikiem kształtowania świadomości człowieka i rozwoju jego osobowości. Toteż w praktyce przekłada się na kształtowanie postawy człowieka w trakcie samej pracy, jak i w całokształcie zachowań społecznych.

O ile większość ludzi dorosłych z powyższymi treściami ma podstawy do identyfikowania się, to jednak ocena pracy poszczególnych osób często staje się problematyczna i nierzadko przez niektóre z nich bywa kwestionowana. Codzienna praktyka wielu instytucji i organizacji przedstawiana w doniesieniach prasowych oraz literaturze wskazuje na fakt, iż szefowie, jak i sami pracownicy, na ogół borykają się z fachową i obiektywną oceną pracownika, a nawet nieraz jej unikają.

Natomiast z drugiej strony literatura przedmiotu dostarcza materiałów wskazujących na to, iż ocena może stać się jednym z najważniejszych doświadczeń w życiu zawodowym zarówno samego szefa, jak i jego podwładnych.

Dzięki dobrze przeprowadzonej ocenie pracownika, może on oddać z siebie to, co najlepsze usprawniając nie tylko warsztat i wytwory pracy,

ale również wzbogacając siebie oraz jednocześnie czerpać z pracy wyrażną satysfakcję¹.

Niezależnie od indywidualnego podejścia poszczególnych osób warto powtórzyć za Howardem Hudsonem, że szefowie są zobowiązani wobec podwładnych, pracodawców, jak i siebie do dokonywania systematycznej, dokładnej i uczciwej oceny nauki płynącej z przeszłości, na której można zbudować lepszą przyszłość².

H. Hudson zwraca uwagę czytelnika na potencjalne szanse wykorzystania wielorakich możliwości wpływających z właściwie przeprowadzonej oceny poziomu realizacji zadań przez poszczególnych pracowników, z korzyścią dla instytucji jak i samych pracowników.

„PAMIĘTAJ, ŻE CHODZI O NAUKĘ I ROZWÓJ”

Nadrzędnym celem oceny pracownika jest wyciągnięcie wniosków z przeszłości, dzięki czemu można będzie poprawić przyszłość. Czy jednak na pewno tak jest? Co konkretnie poprawić w przyszłości? Być może chodzi tu o to, aby u pracowników miało miejsce:

- zbudowanie pełnego obrazu ich zdolności i możliwości,
- opanowanie większej wiedzy, rozwinięcie umiejętności i przybieranie pożądanych postaw,
- częstsze odnoszenie sukcesów i rzadsze doświadczanie trudności w pracy,
- zwiększenie motywacji i wzrost satysfakcji z pracy,
- zbudowanie bardziej satysfakcjonujących relacji pracowniczych i poprawa pracy zespołowej.

To by sugerowało, że bez względu na fakt, jak bardzo przekonujące są sformułowania i barwne zdania, to i tak nie pomogą one zanadto w określeniu i osiągnięciu celu nadrzędnego. Żeby zwiększyć motywację, zachęcić pracowników do pogłębienia wiedzy i prezentowania pożądanych postaw oraz właściwej realizacji zadań, należy wyjść poza słowa.

Dlatego autor mówi, iż kolejnym krokiem pracodawcy powinno być wzięcie pod uwagę wyników pracownika. Przy czym problem polega i na tym, że często podkreśla się inwestycje w pracownika, a nie to, co dzięki nim osiągnie. Dzięki doskonałej ocenie pracownik może całkowicie oddać się pracy oraz wiele dzięki niej uzyskać. Natomiast pracodawca musi

¹ H. Hudson, *Doskonała ocena pracownika*, Dom Wydaw. REBIS, Poznań 2003, s. 13.

² Ibidem.

się upewniać, czy pogłębiona wiedza lub lepsza motywacja pracowników rzeczywiście prowadzą do poprawy wydajności.

W następstwie autor uprzedza: „Nie zakładaj, że nie da się zmierzyć wszystkiego” i dlatego dalej proponuje – „WYZNACZ STANDARDY, według których można zmierzyć wszystko”³.

Mając na uwadze pierwsze z określeń autor zauważa, iż efektywności pracowników nie da się dokładnie zmierzyć. Można natomiast ocenić rezultat ich starań i wyniki działań. Możliwe są więc przekształcenia jakościowych aspektów czyjegoś postępowania we wskaźniki ilościowe, które można zmierzyć.

Ażeby pomiar i ocena były adekwatne do stanów rzeczywistych, powinno się określić obszary, w których należy poprawić wydajność oraz trzeba ustalić stosowne kryteria oceny. Dobrą praktyką jest opracowywanie i przyjmowanie standardów przez całą społeczność, której one dotyczą. Zaangażowanie członków załóg w wypracowywanie standardów ma tę dobrą stronę, że obok poczucia wpływu każdego zatrudnionego pojawia się poczucie wspólnoty personelu instytucji, co przekłada się na identyfikację pracowników z instytucją oraz poczucie i przyjmowanie na siebie współodpowiedzialności za jej funkcjonowanie.

Choć wydaje się to oczywiste, szefowie często wyznaczają pracownikom wspólne cele i standardy postępowania. Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że wielu z nich wykonuje taką samą pracę, więc oczekuje się od nich zbliżonej wydajności i odmienne traktowanie pracowników mogłoby się wydawać niesprawiedliwe. O ile najczęściej ogólny cel – zwiększenie wydajności – jest taki sam, to jednak wskazanym pozostaje pamiętać, że każdy pracownik zmierza do niego inną drogą. Wynika stąd, że należy zwracać uwagę na indywidualne umiejętności pracowników oraz ich poziom rozwoju, a następnie podejmować odpowiednie działania. Mówiąc inaczej, *aby traktować wszystkich pracowników jednakowo, trzeba w praktyce do każdego z nich podchodzić indywidualnie*. Przed przeprowadzeniem końcowej oceny warto zastanowić się, czego oczekuje się od danej osoby, a następnie wyznaczyć swoje cele na podstawie:

- głównych obszarów działalności pracownika (nie muszą się pokrywać w detalach z obszarami działalności innych),
- wydajności pracownika,

³ Ibidem, s. 14.

- wcześniejszych rozmów i ustaleń z pracownikiem (jeśli takie się odbyły) na temat standardów i wydajności oraz jego reakcji na te dyskusje.

Na ile sprawą oczywistą jest to, że nie da się traktować wszystkich celów oceny tak samo, to już nie wszyscy pamiętają o tym, aby stawiając zadania podwładnym dokonywać również ich uszeregowania według ważności.

Życie pokazuje, że istnieje pokusa, aby żądać poprawy we wszystkich obszarach działalności pracowników, w których istnieje możliwość rozwoju. To, że wszystko jest ważne! – to zrozumiała reakcja większości szefów. Tymczasem, jeśli zdobędziemy się na odrobinę szczerości, niektóre sprawy uznamy za ważniejsze. Dlatego według autora powinniśmy ustalić hierarchię celów:⁴

- **Trzeba osiągnąć...** – cele, które trzeba przyjąć, bo są bardzo istotne z punktu widzenia pracy albo których obecna realizacja jest na kiepskim poziomie.
- **Powinno się osiągnąć...** – cele, które można zrealizować później, jeśli ocena pracownika okaże się trudna.
- **Można osiągnąć...** – cele, które nie są tak bardzo istotne w wizji przyszłości, ale o których można porozmawiać, jeśli ocena będzie przebiegać wyjątkowo dobrze.

Warto zauważyć, że nawet w wypadku najistotniejszych celów trzeba mieć na względzie, że najważniejszym czynnikiem przy ustalaniu celów doskonałej oceny pracownika jest właściwa elastyczność. A co za tym idzie, to nie chodzi tu o dowolność, ale należy unikać nadmiernej sztywności w działaniu.

Dokonując hierarchizacji celów niezbędnym staje się wykazywanie cierpliwości w kwestii szybkości i zakresu ich realizacji. Jest to wbrew naturze wielu szefów, którzy uznają, że mają prawo narzucać pracownikom swoje oczekiwania. Zapewne w myśleniu niejednego szefa przejawia się refleksja – ileż lepiej by było, gdyby zespół ochoczo je zaakceptował i uznał, że są możliwe do osiągnięcia. O ile kierownicy powinni stawiać wyraźne wyzwania przed pracownikami, to jednak nie mogą one w pojęciu podwładnych wykraczać poza ich umiejętności, aby nie poczuili się pokonani przed podjęciem działań. Stosując metodę małych kroków

⁴ Ibidem, s. 15.

jako kierownicy umożliwiamy pracownikom odniesienie znacznie większych sukcesów, a przecież o to chodzi samym pracownikom i całej instytucji.

Kolejnym aspektem jest to, że nie można obarczać pracowników całą odpowiedzialnością za wprowadzanie zmian i dlatego szefowie winni mieć przemyślenia, jak im w tym pomóc. Przy czym wyznaczając cele innym, szefowie powinni pamiętać, że jednocześnie wyznaczają je sobie. Taka myśl prowadzi do potrzeby przewidzenia daleko idących następstw i dlatego warto poświęcić trochę czasu i przemyśleć, czego będzie się wymagać od każdego członka zespołu oraz jak będzie dokonywana ocena ich efektywności. Doskonała ocena wymaga również wcześniejszego zrozumienia i rozważenia potrzeb oraz motywacji pracownika. Na przykład:

- warto sobie uzmysłowić, że pracownik może sobie zdawać sprawę z powagi zagadnienia, które mu się przedstawia i dlatego nie należy pracownika krytykować, a podkreślać potrzebę określonego działania,
- wskazane wyznaczyć jakiś rozsądny termin, w którym będzie się oczekiwało od pracownika poprawy z tym, że musi to być termin realny,
- powinno się zaoferować pomoc pracownikowi – źródła, wskazówki, szkolenia i tym podobne,
- można w drodze wyjątku zgodzić się na zmniejszenie w określonym czasie liczby obowiązków pracownika, by mógł się skoncentrować na poprawie,
- zalecane jest być gotowym nawet do tego, aby przyznać, że ostatnim razem niezbyt jasno ustalone zostały standardy działania.

Na koniec trzeba pamiętać również o tym, żeby nie wyznaczać celów, które mogą urazić pracowników. Natomiast warto poszukiwać i wybierać takie zadania, które podwładni będą realizować z oddaniem. Powyższe zalecenia wynikają z faktu, iż większość przyznaje się do własnej niedoskonałości i wszyscy możemy się poprawić. Zazwyczaj jednak, gdy wskazywany bywa jakiś konkretny obszar, w którym dana osoba powinna się poprawić, szefowie swoim krytycyzmem czasami wywołują instynktowną obrzęę. W następstwie można usłyszeć wypowiedzi pod-

władnych kwestionujące określoną ocenę i często słowa sprowadzające się w przybliżeniu do sformułowań typu:

- „Jakie są dowody na to, że powinienem się poprawić?”
- „O jakiej poprawie myślimy lub mówimy?”
- „Biorąc pod uwagę wszystkie moje bieżące obowiązki, do kiedy mam czas na poprawę?”

Doświadczenia stanowisk kierowniczych wskazują, że aby pracownikowi bardziej zależało na zrealizowaniu celu, wskazanym byłoby⁵:

- uzasadnić, dlaczego cel jest tak istotny nie tylko dla przełożonego, ale także dla organizacji oraz – co ważniejsze – dla niego jako podwładnego,
- dokładnie przedstawić zakładane oczekiwania, wymagane standardy działania,
- wskazać wyprzedzająco ewentualne, przykładowe działania niezgodne z ustalonymi standardami.

Bardzo istotnym jest to, aby przed przystąpieniem do realizacji oceny pracowników były czytelne zasady i kryteria oceny, a następnie zapoznani zostali z nim wszyscy przełożeni odpowiedzialni za ocenę oraz sami oceniani pracownicy.

Najczęściej stosowaną metodą oceny efektywności organizacyjnej jest metoda badająca stopień osiągania założonych celów. Ukierunkowanie działań pracownika na osiąganie określonych celów należy do codziennych obowiązków kierowników, lecz oceny wyników tego działania dokonuje się okresowo⁶.

Ocenianie zawsze dodatkowo wpływa na przebieg procesów społecznych kształtowania się postaw pracowników, bez względu na to, czy się takich skutków oczekiwało czy nie.

Szczególnego znaczenia nabierają powyższe treści w odniesieniu do pracowników instytucji publicznych, a nade wszystko tych, które uczą i kształtują, a tym samym przygotowują do określonych zachowań i przyjmowania pożądanych społecznie postaw. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że trudno jest przekonywać nauczycieli do wprowadzania zmian. Warto jednak spróbować, bo badania prowadzone wewnątrz szkoły, a także w jej otoczeniu, pozwolą lepiej poznać poziom

⁵ Ibidem, s. 17.

⁶ P. Bramley, *Ocena efektywności szkoleń*, Kraków 2007, s. 137.

pracy szkoły, zobiektywizować samoocenę oraz pobudzą do autorefleksji⁷.

Równolegle występują również etyczne kwestie oceniania. Nie można zapomnieć i o tym, że ocenianie, podobnie jak inne formy działania edukacyjnego ma wymiar etyczny, co oznacza, że podlega wartościowaniu w kategoriach dobra i zła moralnego. Funkcjonowanie ogółu norm w systemie dydaktycznym powoduje przekładanie się różnych wyników oceniania na rozważania społeczności szkolnych na to, co jest „sprawiedliwe”, a co „niesprawiedliwe”⁸.

Tak więc normy moralne, czyli nakazy i zakazy określonego postępowania ze względu na przyjęte wartości społeczne są przyswajane i wytwarzane przez społeczność szkolną w procesie edukacji. Przez to stają się nośnikami o dużej doniosłości moralnej wpływającymi na zachowania i postawy wszystkich zaangażowanych w procesie oceniania.

Prawidłowa ocena pracownika również zaspokaja jedną z najważniejszych potrzeb odczuwaną przez każdego pracownika w zakładzie. Człowiek jednak z reguły nie jest zdolny do obiektywnej oceny samego siebie. Samoocena kształtuje się pod wpływem ocen uzyskanych o sobie, o swoim postępowaniu i działalności od innych ludzi. W zakładzie pracy rolę tę spełniają oceny kierownictwa czy kolegów. Dlatego właściwa ocena pracownika jest tak bardzo ważna. Pracownicy powinni być oceniani obiektywnie. Dobrym pracownikom należy pokazać, że są doceniani, że pracują dobrze, powierzać im coraz bardziej skomplikowane problemy do rozwiązania, co będzie prowadzić do ich rozwoju.

Natomiast znajomość swojej oceny u kierownika mobilizuje pracownika do właściwego postępowania, buduje zaufanie pracownika do bezpośredniego przełożonego czy kierownika zakładu. Obiektywnie prowadzone oceny pracowników dają kierownikowi dokładną orientację sytuacji kadrowej, pozwalają na śledzenie dróg rozwojowych pracowników oraz na eliminację subiektywizmu w awansowaniu⁹.

Można więc powiedzieć, że ocenianie pracowników na podstawie jednolitego systemu ocen przynosi pozytywne rezultaty zarówno dla pracowników, jak i dla zakładu pracy. Wobec pracownika – realizuje ludzką

⁷ M. Durda, J. Maciejewska, *Jak badać i podnosić jakość pracy szkoły*, Poznań 2005, s. 10.

⁸ B. Niemierko, *Ocenianie szkolne bez tajemnic*, Warszawa 2002, s. 231.

⁹ Zob. H. Januszek, J. Sikora, *Socjologia pracy*, Poznań 2000, s. 85.

potrzebę uwagi i oceny, powoduje, iż pracownicy osiągają lepsze wyniki w pracy zawodowej, eliminuje frustracje spowodowane niedostrzeganiem wyników pracy.

Dla zakładu pracy – umożliwia racjonalną politykę kadrową w zakresie obsadzania stanowisk pracy. Pozwala na: tworzenie i przygotowanie odpowiedniej rezerwy kadrowej, doskonalenie polityki płac i bodźców materialnego zainteresowania, doskonalenie metod i form pracy kierownictwa, stwarzanie niezakłóconych stosunków międzyludzkich w zakładzie.

Wprowadzenie okresowych, obiektywnych ocen pracowników ma istotny wpływ na kształtowanie się atmosfery pracy w zakładzie. Pewność pracownika, że ocena jego pracy nie jest uzależniona od przypadku lub „widzi mi się” przełożonego, że jego niedociągnięcia w pracy nie będą gromadzone, aby ujawnić się w przykrym, nie oczekiwanym dla pracownika przypadku, że efekty jego pracy w postaci wynagrodzenia, perspektywy awansu, wyróżnienia, nagrody będą rozpatrywane na podstawie oceny dokonywanej systematycznie i co najważniejsze z jego udziałem, likwiduje poczucie zagrożenia, atmosferę niepewności zarówno w stosunkach podwładny – przełożony, jak i pomiędzy pracownikami.

Świadomość obiektywnej, jawnej oceny pracy, postaw i zachowań pracownika likwiduje atmosferę donosicielstwa, rozbija kliki, wprowadza warunki sprzyjające integracji załogi¹⁰.

Powyższe wartości w funkcjonowaniu różnych społeczności zawodowych są nieodzowne. Szczególnego znaczenia nabierają one w instytucjach państwowych, których właściwe działanie buduje zaufanie do państwa, a zjawiska negatywne wyraźnie je podważają.

Ilość i jakość korzyści wypływających z prowadzenia oceny pracowników instytucji zaufania publicznego powinny stanowić uzasadnienie potrzeby jej wdrożenia i realizacji. Podjęcie próby opracowania zasad i kryteriów oceny pracownika dydaktycznego Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie mogłoby być kolejnym krokiem podnoszenia jakości pracy kadry ośrodka szkolenia Straży Granicznej.

Potwierdzeniem rzeczywistego wykorzystania wiedzy i umiejętności w tym zakresie w praktyce może być systemowa ocena pracowników dydaktycznych realizowana w jednej ze szkół Państwowej Służby Gra-

¹⁰ Ibidem, s. 87.

nicznej Republiki Łotwy. Poniżej opisane uwarunkowania przedstawiają, na podstawie jakich kryteriów jest przeprowadzana ocena pracownika dydaktycznego w College'u – Rezekne Republiki Łotwy.

UWARUNKOWANIA OCENIANIA REZULTATÓW PRACY KADRY DYDAKTYCZNEJ COLLEGE PSG ŁOTWY – REZEKNE

I. Cel główny oceniania

Motywowanie kadry dydaktycznej do podnoszenia kwalifikacji zawodowych w celu zapewnienia wysokiej jakości procesu nauczania.

II. Cele pośrednie oceniania

Zapoznanie z metodami pracy kadry dydaktycznej i ich stosowaniem.

Uzyskanie obiektywnej informacji o jakości i skuteczności pracy kadry dydaktycznej.

Uogólnienie wyników oceny pracy kadry dydaktycznej i opracowanie propozycji doskonalenia procesu nauczania.

III. Kryteria oceniania

Ocena wyników pracy kadry dydaktycznej prowadzona jest według następujących kryteriów:

1. Kontrola i ocena zajęć.
 - Zajęcia oceniane są w systemie 5-punktowym.
2. Ankietowanie słuchaczy w celu uzyskania opinii słuchaczy o jakości pracy wykładowców.
 - W ankietach wykorzystywany jest 5-punktowy system oceniania.
 - Na podstawie zgromadzonych materiałów Wydział badań College'u uogólnia wyniki ankiet.
3. Ocena opracowywanych materiałów dydaktycznych (ich ilość i jakość).
 - Nie rzadziej niż dwa razy w roku w bibliotece College'u organizowany jest przegląd szkolno-metodycznych materiałów,

opracowanych przez kadre pedagogiczną.

- W celu oceny szkolno-metodycznych materiałów powoływana jest komisja (2-3 osoby). Uogólnione wyniki i wnioski komisja przedstawia zastępcy dyrektora College`u (ds. szkolenia).

Skala ocen: 0 punktów – brak opracowania materiału szkolno-metodycznego, 1 punkt – za każdą pozytywną recenzję materiału.

4. Udział w naukowo-badawczych konferencjach.

- Ewidencja udziału pedagogów w konferencjach prowadzona jest przez kierowników katedr, wyniki odzwierciedlane są w miesięcznym i rocznym sprawozdaniu, uogólnienie ewidencji przedstawiane jest zastępcy dyrektora College`u (ds. szkolenia).

Skala ocen: 0 punktów – brak udziału w konferencjach, 1 – uczestniczył w konferencji,

5. Publikacje.

- Ewidencja publikacji prowadzona jest przez kierowników katedr, wyniki odzwierciedlane są w miesięcznym i rocznym sprawozdaniu.

Skala ocen: 0 punktów – brak publikacji, 2 – za każdą publikację.

6. Obciążenie, związane z prowadzeniem zajęć.

- Za obciążenie powyżej 500 godzin akademickich – za każde dodatkowe 100 godzin – 1 punkt (10 godzin – 0,1 punktu, 50 godzin – 0,5 punktu).

7. Prowadzenie zajęć.

- Realizacja zajęć na uczelniach zagranicznych partnerów, z którymi współpracujemy. Za każdą wizytę na uczelni partnera zagranicznego, z którym współpracujemy, w celu prowadzenia zajęć – 1 punkt.

8. Organizowanie seminariów, ćwiczeń, zawodów i innych przedsięwzięć związanych z pracą naukową (np. ćwiczenia taktyczne, zawody grup granicznych i inne).

- Za każde przedsięwzięcie – 1 punkt.

9. Doskonalenie wiedzy z zakresu związanego z wykonywaniem bezpośrednich obowiązków.

- W ciągu roku udział w przedsięwzięciach doskonalących

kwalifikacje zawodowe (seminaria, kursy doskonalące, zebrania służbowe w Komendzie Głównej PSG, udział w grupach roboczych) oceniane jest na podstawie potwierdzającego dokumentu.

- Za każde 40 godzin – 0,1 punktu.

10. Ukończenie szkolenia lub zdobycie wykształcenia i uzyskanie odpowiedniej kwalifikacji.

- Punkty przyznawane są w roku, kiedy uzyskano dokument potwierdzający ukończenie przedsięwzięcia:
 - uzyskanie podstawowego wykształcenia zawodowego 1-go stopnia – 2 punkty;
 - uzyskanie wyższego wykształcenia zawodowego 2-go stopnia lub licencjat – 3 punkty;
 - wykształcenie magisterskie – 4 punkty;
 - wykształcenie doktoranckie – 5 punktów.

Uogólnienie kryteriów uzupełniających prowadzą kierownicy katedr, którzy kierują pracą katedry, wyniki przekazywane są zastępcy dyrektora College`u (ds. szkolenia).

IV. System oceniania wyników pracy kadry dydaktycznej

W celu przeprowadzenia oceny wyników pracy kadry dydaktycznej powoływana jest komisja w składzie 3-5 osób.

Komisja uogólnia wyniki przeprowadzonej oceny w tabelce ogólnego zaliczenia. W celu ogólnego zaliczenia wykorzystywane są 4 poziomy oceniania:

„wysoki” „dobry” „dostateczny” „niedostateczny”.

Uzyskując: **15 i więcej** punktów – pedagog uzyskuje ocenę „wysoki”.

12-14 punktów – ocenę „dobry”.

10-11 punktów – ocenę „dostateczny”.

0-9 punktów – ocenę „niedostateczny”.

Zastępca dyrektora College`u (ds. szkolenia) uogólnione wyniki oceniania przedstawia dyrektorowi College`u nie później, niż 20 dni po

zakończeniu rocznego procesu oceniania.

Na podstawie sprawozdania zastępcy dyrektora College`u (ds. szkolenia) wydawany jest rozkaz dyrektora College`u, w którym oceniane są wyniki pracy kadry dydaktycznej za dany okres i w razie konieczności wskazywane są wady i możliwości ich eliminacji.

Najlepsi według uzyskanych wyników oceniania pracownicy dydaktyczni szkoły mogą być nagrodzeni.

ppłk SG Kajetan Szczepański

CS SG w Kętrzynie

szer. SG Łukasz Serwatka

NA OSG w Chełmie

*Ale sława, którą on zostawił po sobie,
Śmierci nie zna i będzie w uszach ludzkich brzmiała*

Jan Kochanowski

HETMAN WIELKI KORONNY JAN TARNOWSKI I JEGO ROLA W OBRONIE POTOCZNEJ¹

Obrona potoczna jako pierwsza formacja wojskowa stałych sił zbrojnych przeznaczonych do obrony i ochrony granicy państwa broniła południowo-wschodnich granic I Rzeczypospolitej Polskiej w XV i XVI wieku. Dokładnej daty utworzenia obrony potocznej nie można ustalić, ale wiemy, że pierwszym dowódcą był Jan Polak z Karnkowa².

W 1977 roku Zdzisław Spieralski w publikacji *Jan Tarnowski 1488-1561* ukazuje naszego bohatera jako urzędnika państwowego, poświęcającego swoje umiejętności dla chwały Polski. Europejczyka, wybitnego wodza i stratega. Człowieka o wszechstronnych zainteresowaniach, godnego przedstawiciela epoki Odrodzenia.

¹ Z. Spieralski, Obrona potoczna, [w:] *Pamiętnik VIII powszechnego zjazdu historyków polskich w Krakowie 14-17 września 1958 r.*, cz. I, Warszawa, s. 241-249. Autor podaje, że w 1477 na zjeździe piotrowskim zgłoszono projekt utrzymania na Rusi i Podolu stałej obrony potocznej oraz odpowiednią w tym celu propozycję podatkową. Projekty okazały się do tego stopnia nierealne, że w źródłach nie odnajdujemy nawet śladów wprowadzenia ich w życie. Dowództwo obrony potocznej spoczywało w tym czasie w rękach Jana Polaka Karakowskiego, znanego hetmana zaciężnych.

² Ibidem, s. 249. Autor podaje, że jego rota była najliczniejsza. Przydomek Polak wyniósł z wojska carskiego, w którym służył w młodości. Jego główny sukces wojskowy to wyprawa przeciwko Turkom do Mołdawi w 1485. Był starostą głogowskim i międzyrzeczkim, w 1501 występował jako kasztelan łędzki. W 1502 otrzymał kasztelaninę gnieźnieńską.

Wygrana Polski w wojnie trzynastoletniej (1454-1466) zabezpieczyła polską granicę od północy, aż do czasów pierwszego rozbioru. Granica zachodnia niemalże od czasów wczesnopiastowskich pozostawała niezagrożona. Największe niebezpieczeństwo pozostawało na granicy południowo-wschodniej; zagrożenie turecko-tatarskie i mołdawskie, a także od unii w Krewie 1385 na granicy wschodniej – zagrożenie ze strony państwa moskiewskiego, które postawiło sobie za cel stopniowe acz systematyczne zdobywanie ziem umożliwiających dostęp do Bałtyku. Te dwa kierunki utrzymywały niemal ciągle w niepokoju dwór królewski i całe społeczeństwo szlacheckie. I na tych kierunkach czyniono największe przygotowania, a także toczono przez cały okres istnienia I Rzeczypospolitej największe boje.

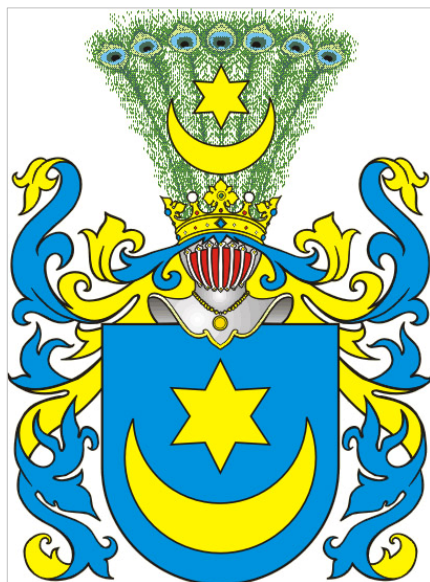
Teatr przyszłych działań był bardzo rozległy z bardzo małą liczbą nowocześnie ufortyfikowanych twierdz. W związku z tym działania, jakie prowadzono, wymagały większej ilości kawalerii, a piechota z artylerią spełniały rolę pomocniczą, gdy walka toczona była w polu. Natomiast gdy dochodziło do szturmów, role poszczególnych broni się odwracały. W związku z tym umiejętności dowódcze hetmana musiały być wszechstronne. Musiał zarówno operować dużą masą jazdy, potrafić wykorzystać ją w ataku, oskrzydlać nieprzyjaciela, a także prowadzić pościg niezwykle istotny przy ostatecznym rozbiciu pokonanego przeciwnika.

Ponadto niezwykłą umiejętnością było wykorzystanie specyfiki poszczególnych rodzajów jazdy. Hetman musiał również niemalże po mistrzowsku operować piechotą i artylerią, zarówno przy obleganiu zamków jak i w polu, gdy zachodziła taka konieczność.

Bez wątpienia jednym z hetmanów, który posiadał takie umiejętności był Jan Tarnowski. Urodził się w roku 1488, w nieistniejącym już obecnie zamku pod Tarnowem na górze św. Marcina. Był on jednym z najznamienitszych reprezentantów swego rodu – Leliwitów, pieczętujących się według Jana Długosza herbem przedstawiającym półksiężyc niepełny ze złotą gwiazdą w niebieskim polu. Korzenie rodu sięgają połowy XIII i początku XVI wieku a wiążą się z postacią Jakuba Spycimowicza.

Syn Jakuba, Spytek piastował już znaczące funkcje w państwie był bowiem kasztelanem sądeckim (od 1317 roku), a także wiślickim (od

1319 roku). Stworzył on podwaliny pod przyszłą potęgę całego rodu Leliwitów, który z czasem rozgałęził się na Tarnowskich, Melesztyńskich i Jarosławskich³.



Herb Tarnowskich – Leliwa

Młody Jan zgodnie z ówczesną praktyką do dwunastego roku życia pobierał nauki w domu rodzinnym pod okiem ucznia Filipa Kalimacha, prałata Macieja Drzewieckiego (późniejszego kanclerza koronnego). Następnie został wysłany na dwór króla Jana Olbrachta. Przebywał na nim do roku 1501, do śmierci króla. A następnie od 1504 roku został dworzaninem Aleksandra. Będąc na dworze królewskim był świadkiem najważniejszych wydarzeń politycznych, a także rozpoczął studiowanie dzieł traktujących o sztuce wojennej starożytnych Greków i Rzymian. Już jako dwudziestolatek na czele chorągwi jazdy wziął udział w zwycięskiej

³ L. Podhorodecki, *Sławni hetmani Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994, s. 15; W. Dworaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 14-16; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488-1561*, Warszawa 1977, s. 49-50; Ł. Winczura, *Hetman hetmanów Jan Amor Tarnowski (1488-1561)*, Kraków 2005, s. 17-19; J. Sikorski, Wstęp [w:] *Consilium Rationis Bellicae*, Warszawa 1987, s. 5; *Hetmani Rzeczypospolitej obojga narodów*, red. M. Nagielski, Warszawa 1995, s. 52; Ż. Pauli, *Żywoty hetmanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Lwów 1850, s. 39. Ż. Pauli podaje jako rok narodzin hetmana 1486, jednakże wszystkie inne opracowania przyjmują datę 1488 r., nie można natomiast ustalić chociażby przybliżonej daty urodzin, nie zachowało się bowiem żadne źródło.

bitwie z wojskami moskiewskimi pod Orszą (13 VII 1508), a trzy lata później (28 IV 1512) po raz pierwszy walczył z najazdem tatarskim w bitwie pod Łopuszną koło Wiśniowa, w której wojska polskie zdołały zadać nieprzyjacielowi dość duże straty i uwolnić ogromny jasyr. Jednakże większą rolę odegrał Tarnowski w bitwie pod Orszą 8 IX 1514 roku, gdzie dowodził hufcem ochotników złożonym z przedniejszych panów polskich. W wyniku starcia siły polsko-litewskie pod wodzą hetmana Konstantego Ostrońskiego odniosły błyskotliwe zwycięstwo nad oddziałami moskiewskimi⁴.

W połowie 1518 roku Jan Tarnowski wyruszył za granicę, by zgodnie duchem epoki poznać świat. Pierwszym miejscem, do którego się udał była Ziemia Święta, następnie przemierzył Egipt, Cypr, udał się do Rzymu, a później do Hiszpanii, Portugalii, Francji, Anglii. Ostatnim etapem podróży były Niderlandy, a stamtąd z końcem 1519 roku powrócił do kraju⁵.

Jego powrót zbiegł się z wybuchem wojny polsko-krzyżackiej. Dzięki protekcji krakowskiego kanonika Mikołaja Zamoyskiego udało się Tarnowskiemu wejść do ścisłej rady wojskowych doradców Zygmunta I, gdzie wykazał się bardzo dobrą znajomością strategii, czego dobitnym dowodem było zaaprobowanie jego planu uderzenia na Królewiec. Pomimo iż armia polska stanęła pod stolicą Zakonu Krzyżackiego, do jego zdobycia nie doszło, gdyż mistrz zakonu przystąpił do rokowań, w wyniku których podpisano rozejm z Polską 05 IV 1521 roku. Tarnowski nie czekał jednak do końca rokowań, ponieważ król powierzył mu inne zadanie, a mianowicie dowództwo nad wojskiem, które miało iść z odsieczą obleganemu przez Turków pod Belgradem Ludwikowi Jagiellończykowi. Z powodu kłopotów finansowych kompletowanie armii odsieczowej trwało dość długo i dopiero 10 sierpnia Tarnowski na czele nielicznej zresztą siły (2000 piechoty i 500 jazdy) wyruszył z odsieczą. Pomoc ta okazała się niestety mocno spóźniona, bo gdy Tarnowski znajdował się dopiero nad Dunajem, Belgrad już padł (28 sierpnia). W związku z tym wojsko polskie zawróciło do kraju. W nagrodę za tę wyprawę król Zyg-

⁴ L. Podhorodecki, op. cit., s. 20-24; W. Dworzaczek, op. cit., s. 16; Ł. Winczura, op. cit., s. 144-148.

⁵ Z. Spieralski, op. cit., s. 78-83; W. Dworzaczek, op. cit., s. 19-21; Ż. Pauli, op. cit., s. 40; J. Sikorski, op. cit., s. 6; Ł. Winczura, op. cit., s. 30-41.

munt I nadał Tarnowskiemu kasztelanę wojnicką 6 I 1522 roku. Należy tu zaznaczyć, iż kasztelania ta należała do jednej z większych w Rzeczypospolitej i zaraz po poznańskiej, sandomierskiej, kaliskiej, dawała miejsce w senacie tuż po wojewodach⁶.

W dwa lata później doszła do dworu królewskiego wieść o niebezpieczeństwie turecko-tatarskim. Król w takiej sytuacji natychmiast rozesłał wici na wyprawę wojenną. Na miejsce popisu wyznaczono miejscowość Koszowy Staw pod Glinianami. Podczas popisu okazało się, iż wojska jest niewiele, a do tego jeszcze zostało ono źle rozlokowane. Gros sił polskich pod wodzą Konstantego Ostrońskiego i Mikołaja Firleja znajdowała się pod Lwowem. Tymczasem nieprzyjaciel przeprowił się dalej na wschód od Lwowa i szerokim łukiem ominął wojska polskie, by następnie założyć kosz i rozpocząć grabież ziem polskich. W takiej sytuacji jedynie Jan Tarnowski podjął przeciwdziałania, wyszedł ze Lwowa wraz ze swoim oddziałem (zaciągniętym zresztą za własne pieniądze) i kierując się na Komarno pobił tylną straż nieprzyjaciela. Następnie połączył się z nim oddział Piotra Kmity dowodzący hufcem nadwornym. Do współdziałania obu oddziałów jednakże nie doszło, gdyż obaj wodzowie pokłócili się i rozpoczęli akcję na własną rękę⁷.

Najważniejszą datą w wojskowym curriculum vitae Jana Tarnowskiego był dzień 2 kwietnia 1527 roku. Wówczas to na trwającym sejmie w Piotrkowie otrzymał on buławę hetmana wielkiego koronnego i do tego województwo ruskie (buława hetmańska wakowała od roku 1526 tj. od śmierci Mikołaja Firleja). Nie wiadomo czy Tarnowski miał kontrkandydatów do tego stanowiska, wiadomym jednak jest, iż w tym momencie miał on już mocno ugruntowaną pozycję spośród ówczesnych dowódców, uchodził bowiem za najzdolniejszego rotmistrza młodego pokolenia. Umiejętności hetmana ujmuje dekret nominacyjny, w którym podkreślono „wielką biegłość Tarnowskiego w sprawach wojskowych, męstwo i szczególną obrotność”. Dodatkowo Tarnowski jako pierwszy z hetmanów otrzymał zarówno szczegółowe jak i rozległe uprawnienia. Miał on bowiem „pełną i we wszelki sposób wykonywaną władzę lus-

⁶ Ł. Winczura, op. cit., s. 153-154; Z. Spieralski, op. cit., s. 90-92; W. Dworzaczek, op. cit., s. 22; L. Podhorodecki, op. cit., s. 28.

⁷ Z. Spieralski, op. cit., s. 96-99; Ł. Winczura, op. cit., s. 154-155; L. Podhorodecki, op. cit., s. 28-29; W. Dworzaczek, op. cit., s. 23-24.

trowania, popisywania, organizowania, rządzenia i kierowania wszystkimi wojskami królestwa”. Mógł on karać żołnierzy, szlachciców, jak również „wszelkich innych poddanych naszych, zgromadzonych w tych wojskach i do służby wojennej zobowiązanych”. Ponadto miał prawo „wykonywania, działań i sprawowania tego wszystkiego, co do urzędu hetmana królestwa naszego z prawa lub zwyczaju należy”. Tak więc rok 1527 stanowi okres, w którym definitywnie kończy się kształtowanie urzędu hetmańskiego w Rzeczypospolitej⁸.

Już od samego początku sprawowania swego urzędu na Tarnowskiego czekały trudne zadania. Przede wszystkim niepokoił stan ilościowy obrony potocznej (800 jazdy i 100 piechoty), dodatkowo lada chwila spodziewano się, kolejnego najazdu tatarskiego. Istotnie najazd nastąpił w czerwcu 1527 roku część ordy tatarskiej wpadła na Ukrainę i rozłożyła kosz pod Białą Cerkwią rozpoczynając rabunek okolicznych miejscowości. Nie była ona zbyt liczna, toteż hetman dość szybko się z nią uporał. Po tym wydarzeniu przystąpił do powiększenia obrony potocznej i gdy tylko osiągnął stan 3000 żołnierzy, wyruszył czym prędzej na pozostałą część Tatarów. Jednakże na wieść o tym nieprzyjaciel szybko wycofał się w głąb stepów, pozostawiając tylko jeden czambuł, który został szybko dopadnięty i pobity na Podolu⁹.

Po tych wydarzeniach hetman rozpoczął intensywną pracę nad umacnianiem granicy południowo-wschodniej przed kolejnymi najazdami. Rozpoczął od skompletowania sztabu doświadczonych pod względem wojskowym współpracowników. Pisarzem polnym został Zbigniew Słupecki, strażnikiem polnym, czyli dowódcą najdalej wysuniętych placówek obrony potocznej został rotmistrz Marcin Trzebiński. Tarnowski rozpoczął również inspekcję pogranicznych zamków w celu sprawdzenia i wartości obronnych. Nie tylko zresztą na tym polu działał. Pod jego naciskiem sejm w 1528 roku przyjął ordynację o werbowaniu wojska zaciężnego na obronę ziem ruskich. Wprowadzenie nowych przepisów dawało hetmanowi prawo dobierania rotmistrzów (dawniej czynił to król), a także określenia liczebności pocztów. Ustalono mianowicie, iż poczet towarzysza chorągwi jazdy powinien liczyć minimum cztery ko-

⁸ Ł. Winczura, op. cit., s. 157-162; Z. Spieralski, op. cit., s. 108-111; L. Podhorodecki, op. cit., s. 30-31; W. Dworzaczek, op. cit., s. 25-27; *Hetmani Rzeczypospolitej...*, s. 52-53.

⁹ Z. Spieralski, op. cit., s. 112-113; L. Podhorodecki, op. cit., s. 31.

nie (chodziło w tym przypadku przede wszystkim, by w pierwszym szeregu można było ustawić jak najwięcej towarzyszy, tj. żołnierzy najlepiej uzbrojonych i wyszkolonych). Dzięki staraniom hetmana powiększono też liczbę obrony potocznej do 3364 jazdy i 300 piechoty. Ustalono kontyngent zaciężnych dla każdego województwa, z tym że chorągiew hetmańska, poczty dowódcy obrony potocznej, pisarza i strażnika polnego miały być opłacane centralnie. W wydanej instrukcji w sprawie zaciągu wojska Tarnowski ustalił stosunek ciężkozbrojnych do lekkozbrojnych na 1 do 4, w piechocie co trzeci strzelec ma mieć rusznicę krótką, ale także i kopie. Hetman polny i strażnik powinni mieć w swoich oddziałach ludzi dobrze znających miejscowe drogi i okolice. a towarzyszom nie wolno przyjmować do pocztów młodych chłopców, lecz dojrzałych młodzieńców. Zwracał uwagę, by w lekkiej jeździe co czwarty żołnierz miał koniecznie długą rusznicę¹⁰.

Na tych poczynaniach minął pierwszy rok hetmaństwa Tarnowskiego, której udowodnił, że na czele wojska stoi wysoce kompetentna osoba, która bardzo poważnie traktuje swe obowiązki. Zyskiwało to hetmanowi wielką popularność wśród żołnierzy i prestiż w społeczeństwie.

Prawdziwym sprawdzianem umiejętności Tarnowskiego była kampania mołdawska. W sierpniu 1530 roku gospodar mołdawski Piotr Raresz zażądał od Królestwa Polskiego zwrotu Pokucia, terytorium to stanowiło od lat sporną kwestię z Mołdawią. W początkach grudnia Raresz nie czekając na polską odpowiedź zagarnął siłą sporne terytorium, rozbijając nieliczne zresztą chorągwie polskie pod Chocimem. Po tych wydarzeniach zebrany sejm w Piotrkowie uchwalił znaczne podatki na zaciąg wojska. Zygmunt I dał niemal wolną rękę do działań hetmanowi, lecz tylko na terenie Pokucia, gdyż istniała obawa, że wkroczenie wojsk polskich do Mołdawii może spowodować akcję ze strony Turcji, która Mołdawię uważała za swe lenno. Przystąpiono do powiększania armii polskiej, na miejsce koncentracji wyznaczono Rohatyn nieopodal Stanisławowa. Armia koronna liczyła na popisie jedynie 4800 jazdy i 1200 piechoty, posiadała również 12 dział (dotarły one nieco później). Pomimo liczebnej słabości armia polska była wręcz doborowa, gdyż jej trzon stanowiły oddziały obrony potocznej. W jej szeregach znajdowali się póź-

¹⁰ W. Dworzaczek, op. cit., s. 28; Z. Spieralski, op. cit., s. 113; L. Podhorodecki, op. cit., s. 32.

niejsi hetmani jak: Mikołaj Sieniawski, Jerzy Jazłowiecki, Jan Mielecki. Ponadto zorganizowana była na zaproponowany przez Tarnowskiego sposób. Jazda składała się z kopijników, strzelców uzbrojonych w rusznice, także ze średniozbrojnych husarzy. Piechota natomiast w około 75% uzbrojona była w rusznice, a pozostałą część stanowili kopijnicy i pawężnicy¹¹.

W początkach sierpnia armia koronna wkroczyła na Pokucie i w ciągu trzech dni oczyściła teren z wojsk mołdawskich, a 19 VIII 1531 roku rozbiła sześciotysięczny korpus mołdawski pod Gwoźdźcem. Po tym zwycięstwie Tarnowski pomaszerował pod Obertyn i tam rozbił swój obóz. Tutaj doszły do hetmana wiadomości o zbliżaniu się potężnej siedemnastotysięcznej armii, posiadającej dodatkowo 50 dział pod wodzą samego Piotra Raresza. Na wieść o tym Tarnowski przeniósł obóz na wzniesienie, które znajdowało się około 2 km od poprzedniego miejsca obozowania. Miejsce było na tyle dogodne, iż pozwalało zatoczyć tam tabor obronny a jednocześnie zbyt małe, by mogli ustawić się na nim Mołdawianie, przez co musieli atakować pod górę. Wobec przygniatającej przewagi nieprzyjaciela postanowił hetman stoczyć bitwę zaczepno odporną w oparciu o warowny tabor¹².

Bitwę rozpoczął pojedynek artyleryjski. Pomimo iż polscy artylerzyści górowali celnością i skutecznością nad Mołdawianami, to jednak po pewnym czasie zaczęła zarysowywać się przewaga mołdawskiej artylerii. Pod tym ogniem wojsko polskie stało przez kilka godzin, przez co mnożyły się straty w polskich hufcach. Wołosi tymczasem nie atakowali, lecz rozpoczęli osaczanie polskiego taboru od zachodu usiłując przez to odciąć ewentualną drogę odwrotu wojskom Tarnowskiego. Widząc ten manewr hetman powstrzymał przeciwnatarciem piechotę. Dalsze wyczekiwanie na atak nieprzyjaciela stawało się coraz bardziej niebezpieczne, toteż hetman postanowił nieco zmodyfikować pierwotny plan działania. Powziął zamiar wciągnięcia Wołochów w walkę na tyłach taboru, by

¹¹ M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 118-145; Ł. Winczura, op. cit., s. 163; L. Podhorodecki, op. cit., s. 34-35; Z. Spieralski, op. cit., s. 141-148; W. Dworzaczek, op. cit., s. 36-39.

¹² L. Podhorodecki, op. cit., s. 35-37; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski...*, s. 163-174; Ł. Winczura, op. cit., s. 169-170; M. Plewczyński, s. 158-173; Z. Spieralski, *Kampania ober-tyńska 1531*, Warszawa 1962, s. 160-176; W. Dworzaczek, op. cit., s. 41-43.

przez to odsłoniли swe prawe skrzydło, na które mogłoby spaść polskie uderzenie. W tym celu rzucił Tarnowski kilka chorągwi tylną bramą do natarcia. Chorągwie owe uderzyły na siły mołdawskie, jazda trzy razy nacierała na wojska mołdawskie, aż w końcu wyczerpani wycofali się do obozu. Cel jednak był w pełni osiągnięty Raresz obawiając się, że Tarnowski tym uderzeniem próbuje otworzyć sobie drogę do odwrotu, ściągał pospiesznie swe pułki z innych odcinków frontu. Tarnowski tylko czekał na tę okazję, gdy tylko skrzydło nieprzyjaciela było odpowiednio osłabione, rozkazał uderzyć siłami głównymi (huf czelny), ruszył on przednią bramą i uderzył w bok oddziałów wołoskich rozbijając do szczerbnie prawe skrzydło i środek. Poprzez ten manewr w ręce polskie dostała się cała artyleria nieprzyjaciela.

Kolejnym posunięciem hetmana było wysłanie kilku rot piechoty i by zabezpieczyć zdobytą artylerię przed kontratakami mołdawskim, niemal natychmiast po odsadzeniu dział przez puszkarzy otworzono ogień z boku do centrum i reszty nie rozbitego prawego skrzydła Mołdawian. Ostrzał ten spowodował panikę, która bardzo szybko przerodziła się w ucieczkę.

Niemalże w tym samym czasie trwała zażarta walka na lewym skrzydle, przed tylną bramą polskiego taboru. Tutaj przecież skupiła się główna siła mołdawska. Jednakże klęska prawego skrzydła nieprzyjaciela i groźba odcięcia jedynej drogi ucieczki (na Obertyn) poprzez chorągwie hufca czelnego spowodowała panikę. Wobec ponawianych ataków hufca walnego wspieranego hufcami posiłkowymi lewe skrzydło mołdawskie nie było w stanie wytrzymać polskiego naporu i powoli acz sukcesywnie zaczęło chwiać się w swych pozycjach.

Dodatkowo na drodze z Chocimierza ukazał się oddział zbrojnych. Na ten widok Mołdawianie sądząc że nadchodzą posiłki dla hetmana, rzucili się do panicznej ucieczki. W rzeczywistości owymi „posiłkami” okazał się poczet zaledwie kilkudziesięciu ludzi, z którymi Hieronim Szafraniec powracał z Krakowa do hetmana.

Sama bitwa trwała około pięciu godzin. Rozpoczął się pościg, który prowadzony był na przestrzeni około 10 km. Straty Mołdawian jeszcze wzrosły bowiem zwłaszcza przez to iż wielu uciekając w panice utopiło się w pobliskim bagnie. W wyniku bitwy straty mołdawskie wyniosły

około 7746 zabitych tj. blisko 46% stanu wyjściowego armii. Do niewoli dostało się blisko 1000 ludzi, w tym wielu znacznych dostojników¹³.

Ukoronowaniem obertyńskiej victorii był uroczysty wjazd hetmana do Krakowa 7 XI 1531 roku. Na jego powitanie wyległy tłumy krakowian, duchowieństwo i senatorowie. Cały paradny orszak udał się na Wawel, gdzie król Zygmunt Stary zszedł z tronu i na środku komnaty powitał zwycięzcę. Następnego dnia w katedrze na Wawelu odprawiono uroczystą mszę świętą, podczas której zawieszono w katedrze zdobyte chorągwie. Zawisły one tuż obok chorągwi zdobytych pod Grunwaldem. Po zwycięstwie pod Obertynem doszło do sporu pomiędzy hetmanem a królem Zygmuntem. Powodem było nadanie starostwa krakowskiego Piotrowi Kmicie, który był głównym wrogiem hetmana. Po tym wydarzeniu Tarnowski na znak protestu złożył buławę (15 III 1533 roku). dodatkowym argumentem były różnice w polityce zagranicznej. Tarnowski bowiem główne zagrożenie dla królestwa widział w Turcji, z kolei królowa Bona głównego wroga widziała w Habsburgach¹⁴.

Po tych wydarzeniach Tarnowski myślał służbie u obcego monarchy, napisał nawet w tym celu list do króla Ferdynanda, w którym zaofertował mu swe usługi. Pojawiły się w tym okresie propozycje ze strony cesarza Karola V, który chciał mieć Tarnowskiego w szeregach swej armii. Jednakże ostatecznie Tarnowski pozostał w kraju. Tymczasem na granicy wschodniej wybuchła wojna z państwem moskiewskim. Po śmierci wielkiego księcia Wasyla III na tron wstąpił trzyletni Iwan IV, wobec czego rada litewska uznała, iż jest to doskonały moment do odzyskania utraconych ziem tj. Smoleńska i Siewierszczyzny. Zygmunt Stary nie przedłużył więc rozejmu z Moskwą (który akurat wygasał z końcem 1533 roku) i rozpoczął przygotowania wojenne. Do prowadzenia działań wojennych potrzebny był oczywiście odpowiedni dowódca, którym mógł być jedynie Jan Tarnowski. Król przewidywał taką możliwość, bowiem po rezygnacji Tarnowskiego król na stanowisko hetmana nie powołał

¹³ M. Plewczyński, op. cit., s. 173-216; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 183-216; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski...*, s. 177-183; L. Podhorodecki, op. cit., s. 36-40; ibidem, *Sławne bitwy Polaków*, Warszawa 1997, s. 119-122; M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn 1949, s. 61-63.

¹⁴ L. Podhorodecki, *Sławni hetmani...*, s. 48-50; W. Dworzaczek, op. cit., s. 51-60; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski...*, s. 184-202.

innej osoby. Takim też sposobem 1 I 1535 roku Zygmunt Stary po rozmowach z Tarnowskim wyznaczył go na stanowisko głównodowodzącego siłami polsko-litewskimi. Tarnowski postawił pewien warunek, a mianowicie odmówił dowodzenia wojskami litewskimi. Uniknął w ten sposób konfliktu kompetencyjnego z hetmanem litewskim Jerzym Radziwiłłem¹⁵.

Po przybyciu do Wilna Tarnowski wziął udział w radzie wojennej (8 V 1535 roku), na której podjęto decyzje odnośnie dalszych kierunków uderzeń. Starły się tam dwie koncepcje dalszego prowadzenia działań. Litwini proponowali uderzenie wprost na głównym kierunku tj. na Smoleńsk, lecz twierdza ta była bardzo dobrze obwarowana i świetnie przygotowana do obrony, a dodatkowo Rosjanie przewidywali polskie uderzenie na tym kierunku i zgromadzili tam znaczne siły. Tarnowski zaproponował nieco inne rozwiązanie, a mianowicie uderzenie na takim kierunku, gdzie nieprzyjaciel się tego najmniej spodziewa. Wybór padł na Siewierszczyznę i został zaakceptowany zarówno przez króla, jak i hetmana litewskiego. W tym też celu nastąpiła koncentracja armii w Rieczycy nad Dnieprem. Stan armii był następujący, 6500 żołnierzy zaciężnych, w tym 1500 piechoty i około 20000 Litwinów niemalże samej jazdy wraz z silną artylerią. Pierwszym kierunkiem działań był Homel, który po dwudniowym oblężeniu skapitulował (16 VII). W tym samym niemal czasie wojska moskiewskie – operujące pod Smoleńskiem – wykonały wypad docierając pod Połock i Mohylew. Zaskoczone wkroczeniem armii polskiej na tym kierunku i w obawie przed odcięciem od strony południowej wrogie wojska szybko wycofały się na swe wyjściowe pozycje¹⁶.

Tymczasem po zdobyciu Homla wojska polsko-litewskie ruszyły na Starodub. Miasto to było dość silnie obwarowane i przygotowane do długotrwałego oblężenia, załoga składająca się z kilku tysięcy ludzi dysponowała pokaźnymi zapasami sprzętu bojowego i amunicji. Bombardowanie miasta nie przyniosło spodziewanych rezultatów, wobec czego Tarnowski postanowił zdobyć je za pomocą min. Sztuka minerska zapoczątkowana pod koniec XV w. nie była jeszcze dość dobrze znana w Europie, a tym bardziej na wschodnim teatrze działań. Wkrótce więc wydrążono głęboki podkop pod ścianą twierdzy, po czym założono ładunki.

¹⁵ Ł. Winczura, op. cit., s. 178-183; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski...*, s. 235-255.

¹⁶ W. Dworzaczek, op. cit., s. 71-76; ; L. Podhorodecki, *Sławni hetmani...*, 46-51.

W wyniku wybuchu (29 VII) i szturm twierdza padła. Skutkiem zdobycia Staroduba była kapitulacja innych twierdz na Siewierszczyźnie, tak że niemal cała ta kraina znalazła się w polskich rękach. Niestety te sukcesy nie zostały w pełni wykorzystane, gdyż wkrótce zabrakło pieniędzy dla wojska, które się rozjechało się ono. Sytuację tę wykorzystali z kolei Rosjanie i już na wiosnę 1536 roku przeprowadzając kontrofensywę odzyskali wcześniej utracone tereny¹⁷.

W dowód uznania za przeprowadzenie kampanii król nadał Tarnowskiemu godność wojewody krakowskiego, w ten oto sposób został on drugim w hierarchii senatorem świeckim Korony. Wkrótce na południowej granicy przypomniał o sobie Piotr Raresz. Klęska nad Seretem prewencyjnej wyprawy, jaką zorganizowali dowódcy obrony potocznej zimą 1537/1538 roku spowodowała wystawienie przez Koronę imponującej armii. Liczyła ona bowiem 11000 jazdy i przeszło 6700 piechoty, na jej czele nie mogło oczywiście zabraknąć Jana Tarnowskiego. Armia ta 17 VIII stanęła pod Chocimem, najpotężniejszą twierdzą w Mołdawii, o wielkim znaczeniu militarnym. Niemal natychmiast przystąpiono do prac minerskich, lecz nie doszło do szturm. Wkrótce pod Chocimem pojawił się Raresz, by doprowadzić do ugody. Rozmowy nie trwały zbyt długo, Raresz przystał na wszystkie polskie warunki tj.: wyrzekł się pretensji do Pokucia, zgodził się zapłacić Polsce odszkodowania wojenne i wymienić jeńców. Już 31 VIII podpisano układ z Mołdawią. Na sejmie w 1539 roku oficjalnie przywrócono hetmaństwo Tarnowskiemu, a także w uznaniu zasług otrzymał starostwo sandomierskie. Po decyzjach Zygmunta I, który zwrócił Bonie dobra mazowieckie, Tarnowski ponownie złożył buławę (1546 roku). Z kolei na sejmie 1547/1548 otwarcie oskarżył królową o spowodowanie złego stanu państwa¹⁸.

Godność hetmana przyjął dopiero po śmierci Zygmunta Starego (1 IV 1548 roku), lecz nie na długo, gdyż z początkiem 1552 roku znów się jej zrzekł. Tarnowski odegrał również dość istotną rolę w konflikcie młodego króla Zygmunta Augusta ze szlachtą. A dotyczyło to małżeństwa króla z Barbarą Radziwiłłówną. Wraz z kanclerzem Maciejowskim

¹⁷ Z. Spieralski, *Jan Tarnowski...*, s. 255-259; L. Podhorodecki, *Sławni hetmani...*, s. 51-52; W. Dworzaczek, op. cit., s. 76-77; Ł. Winczura, op. cit., s. 183-186.

¹⁸ L. Podhorodecki, *Sławni hetmani...*, s. 62-64; W. Dworzaczek, op. cit., s. 139-145; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski...*, s. 329-337.

doradzili królowi, by koronację Barbary odłożył do momentu aż opadną wszelkie emocje. Prawdopodobnie uchroniło to kraj przed wojną domową. Po roku 1552 Tarnowski związał się z ruchem egzekucyjnym, który zaczął popierać, wiele jego postulatów.



Fot. 1. Jan Tarnowski wg Antoniego Oleszczyńskiego – XIX w.

Buławę hetmana przyjął na ponownie w marcu 1554 roku, liczył na nowe czyny wojenne. Lecz na żadną wojnę się nie zanosilo, a sejm nie uchwalał nowych podatków na obronę, zarzucił więc hetman królowi brak należytej troski o sprawy wojskowe i na znak protestu kolejny już raz złożył buławę. Regułą już pozostało składanie buławy jako formy nacisku na dwór, tym razem jednak Tarnowski swym postępowaniem naraził się na ostrą krytykę. Tymczasem w kraju zanosilo się na nową kampanię wojenną, narastał bowiem kryzys w Inflantach.

Jak słusznie można domniemywać Tarnowski aktywnie włączył się w przygotowania wojenne i na ponownie w 1557 roku przyjął godność hetmana. Niestety podeszły już wiek, jak również i choroba, nie pozwoliły mu wziąć w niej udziału.

Zresztą sama wyprawa dowodzona przez siostrzeńca Tarnowskiego Jana Mieleckiego zakończyła się bezkrwawym sukcesem i zmuszeniem wielkiego mistrza inflanckiego Wilhelma Fürstenberga do złożenia aktu

hołdowniczego Zygmunтови Augustowi. Po tych wydarzeniach 1 II 1559 roku Tarnowski ostatecznie złożył buławę¹⁹.

Pod koniec życia Tarnowski poświęcił się pisarstwu. Jego dzieło traktujące o sztuce wojennej *Consilium Rationis Bellicae* stanowiło podręcznik dla wielu późniejszych hetmanów począwszy od Jana Zamoyskiego a na Janie Sobieskim skończywszy. Jan Tarnowski zmarł 16 maja 1561 roku w Wiewiórcy koło Tranowa.

W dwa dni potem odbył się jego pogrzeb w tarnowskiej kolegiacie, na który przybyli senatorowie i dawni towarzysze broni. Jego sława rozbrzmiewała już za życia nie tylko w Polsce, ale i w Europie, o czym świadczą chociażby relacje nuncjuszów papieskich, czy cesarskich dyplomatów. Śmierć jego opiewali tacy poeci jak chociażby Jan Kochanowski *Elegia o śmierci Jana Tarnowskiego* czy Melchior Pudłowski *Elegia na śmierć Tarnowskiego*²⁰.

Istotnymi elementami składającymi się na obronę granicy przede wszystkim południowo-wschodniej nekanej poprzez nieustanne najazdy Tatarów były nie tylko poczynania Tarnowskiego w sferze organizacyjnej, lecz także postulaty, jakie zawarł w swym życiowym dziele *Consilium Rationis Bellicae*.

Do głównych założeń należałoby zaliczyć sposób walki zaproponowany przez hetmana z Tatarami. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż zamiśl hetmana był głównym sposobem walki wykorzystywanym aż do czasów Sobieskiego.

By zrozumieć w pełni jak trudno było pobić Tatarów, można przytoczyć słowa hetmana Stanisława Żółkiewskiego, który twierdził, iż „Tatary gromić to tak niepodobna, jako kiedy kto chciał ptaki w powietrzu latające pobić”²¹.

Należałoby wyjaśnić również powody, dla których Tatarzy nieustannie najeżdżali ziemie południowo-wschodnie Rzeczypospolitej. Był to lud koczowniczy, w związku z tym często brakowało im pożywienia, zwłaszcza w czasie gdy Półwysep Krymski nawiedzały liczne susze. By przeżyć, byli niejako zmuszeni organizować łupieżcze wyprawy na teryny Rzeczypospolitej, aby zrabować jak najwięcej bydła, kosztowności

¹⁹ L. Podhorodecki, *Sławni hetmani...*, 65-72; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski...*, s. 402-409.

²⁰ W. Dworzaczek, op. cit., s. 303-308.

²¹ L. Podhorodecki, *Sławne bitwy...*, s. 226.

i uprowadzić jak najwięcej ludzi w jasyr, które można potem sprzedać w Turcji. Wyprawy ich były skądinąd niezwykle metodyczne, nie wyprawiali się bowiem na raz już zrabowane terytorium.



Fot. 2. Hetman Jan Tarnowski

Tatarzy atakowali zawsze konno, nawet mieli po kilka koni przy sobie, by w razie zmęczenia jednego mogliby przesiąść się na drugiego. W związku z tym poruszali się niezwykle szybko i na tak dużym obszarze, jakim były Dzikie Pola. Byli nieosiągalni dla polskiej piechoty, a nawet ciężkiej jazdy. Dodatkowym utrudnieniem był fakt, iż zawsze gdy istniała możliwość ucieczki, unikali bitwy. Często również wydzielali część sił do walki a reszta wraz ze zdobytym jasyrem mogła bezpiecznie ujść. Zazwyczaj orda wpadała na ziemie Rzeczypospolitej, docierała do określonego miejsca i tam zakładała kosz, a następnie wysyłała we wszystkie strony czambuły, których głównym zadaniem była grabież. Gdy czambuły wracały z łupem, kosz zwijano i cała orda tak szybko jak się pojawiła, zapuszczała się w stepy do swoich siedzib. Jeżeli połączy się niezwykle taktykę Tatarów z rozległością Dzikich Pól, a także z dość skąpą liczebnością obrony potocznej, to wyraźnie można zauważyć, jak wielkim i trudnym do zlikwidowania była dla Rzeczypospolitej działalność tego niebezpiecznego przeciwnika.

Hetman Tarnowski doskonale zdawał sobie z tego sprawę, toteż opracował pewien schemat skutecznego przeciwdziałania zapędom tatarskim. Ważnym elementem walki według hetmana powinno być oczywiście – o ile zaistniała by taka możliwość – niespodziewane atakowanie poszczególnych koszy, wykorzystując rozdrobnienie sił nieprzyjaciela. Dodatkowo hetman postulował uderzać na tatarski kosz nie całością posiadanych sił, lecz poszczególnymi hufami, przy czym uderzenie pierwszego hufu miałoby mieć za zadanie wywołanie u nieprzyjaciela paniki. Z kolei w razie napotkania gotowego do walki nieprzyjaciela należałoby własne hufy rozproszyć, by w ten sposób zminimalizować straty, jakie mogliby zadać Tatarzy strzelając z łuku. Bardzo dobrą taktyką było również według Tarnowskiego atakowanie poszczególnych zagonów tatarskich, gdyż były one zazwyczaj oddalone od siebie na tyle, iż jeden drugiemu nie mógłby przyjść z pomocą²².

Dodatkowo poruszał Tarnowski jeszcze kilka aspektów obrony tej jakże zagrożonej granicy. Postulował umocnienie południowo-wschodnich miast i miasteczek jako skuteczny sposób walki z nieprzyjacielem. Tatarzy bowiem nigdy nie zdobywali w swych wyprawach twierdz, czy też dobrze obwarowanych miast, gdyż nie było to ich celem. A nawet przeciwnie wręcz unikali jakiegokolwiek kontaktu z takimi miejscowościami. I wreszcie ostatnia – ale chyba najbardziej istotna kwestia – jaką hetman poruszył, było powołanie stałego wojska do obrony południowo-wschodnich granic Rzeczypospolitej. Postulat hetmana ziścił się na sejmie piotrkowskim 1562-1563. Zygmunt August zgodził się przeznaczyć ¼ swego dochodu z królewszczyzn na utrzymanie stałego wojska do obrony granicy południowo-wschodniej. W 1569 roku ustaliła się ostateczna organizacja wojska kwarcianego. Nie tylko strzegło ono najbardziej niebezpiecznego odcinka granicy Rzeczypospolitej, ale również stanowiło rdzeń, wokół którego rozbudowywano armię w razie większego zagrożenia kraju. Wojska kwarciane stanowiły najbardziej wartościową, wyszkoloną i zaprawioną w ciągłych bojach część wojsk dawnej Rzeczypospolitej.

²² J. Tarnowski, *Consilium Rationis Bellicae*, Warszawa 1987, s. 87-91; J. Sikorski, *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991, s. 81-82.

ppłk SG Marian Stanisławski

CS SG w Kętrzynie

NOWOCZESNA STRZELNICA KRYTA JAKO KRYTERIUM REALIZACJI PROGRAMU SZKOLENIA STRZELECKIEGO

Zasadniczym celem szkolenia strzeleckiego jest osiągnięcie jak najlepszej sprawności strzeleckiej. Realizowane w toku szkolenia zajęcia mają nauczyć funkcjonariuszy doskonałego opanowania broni będącej na ich indywidualnym wyposażeniu oraz wyrabiać odpowiednie nawyki i reakcje niezbędne w prowadzeniu bezpiecznego i skutecznego ognia. Od dobrego wyszkolenia strzeleckiego funkcjonariusza zależy bezpieczeństwo jego samego, jak również osób przebywających w najbliższym otoczeniu funkcjonariusza wykorzystującego broń palną jako środek przymusu bezpośredniego.

Pod koniec września 2008 roku w Centrum Szkolenia Straży Granicznej odbyło się uroczyste otwarcie strzelnicy krytej przeznaczonej do strzelania z broni palnej i sportowej. Strzelnica powstała na bazie byłego kinoteatru. Po przecięciu wstęgi i poświęceniu pierwsze strzały oddał Zastępca komendanta głównego SG ppłk SG Tomasz Pest.

Dla funkcjonariuszy i słuchaczy Centrum Szkolenia oraz funkcjonariuszy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG było to ważne wydarzenie, bowiem wszyscy zdają sobie sprawę z tego, iż realizacja założeń systemowych do programowych związanych i dotyczących wyszkolenia strzeleckiego funkcjonariusza SG w dużej mierze zależy od stosowania nowoczesnych technik, środków i rozwiązań dostępnych na rynku krajowym i zagranicznym.

Nagromadzony w strzelnicy potencjał pozwala na prowadzenie różnorodnych strzelań, treningu bezstrzałowego, nauki i kontroli celowania, wypracowywania decyzji o użyciu broni w zależności od sytuacji.

Obiekt umożliwia realizację strzelań z broni krótkiej, maszynowej oraz gładkolufowej na maksymalnym dystansie do 25 metrów. Oś główna strzelnicy o zmiennej „linii otwarcia ognia” ma osiem stanowisk strzeleckich. Każdy tor wyposażony jest w szynowy tarczociąg, który posiada

standardowe ustawienia wybierane indywidualnie przez osobę strzelającą na dystansach 0 (tarcza na stanowisku), 10, 15, 20 i 25 metrów.

Stanowiska strzeleckie oddzielone są przenoszonymi przesłonami z siatki, co chroni „sąsiada” w czasie strzelania przed uderzeniami łusek, a jednocześnie daje możliwość instruktorowi dobrej obserwacji wszystkich strzelców oraz nadzór nad ich poczynaniami. Przy każdym stanowisku znajduje się stolik na broń i amunicję.



Ponadto strzelnica wyposażona jest w system kamer, który pozwala śledzić realizację zajęć, jak również obserwować wyniki strzelania na monitorach zamontowanych obok stanowisk strzeleckich, gdy cele znajdują się w odległości 25 metrów od linii strzelania.

Wyposażenie strzelnicy umożliwia realizację strzelań w warunkach ograniczonej widoczności. Na każdym z dystansów tj. 10, 15, 20 i 25 metrów znajduje się dodatkowe halogenowe oświetlenie celów, które umożliwia prowadzącemu strzelanie z regulacją natężenia oświetlenia.

Strzelania dynamiczne i sytuacyjne realizowane są z wykorzystaniem pola tarczowego sterowanego komputerowo. W skład powyższego pola wchodzi obrotnica, cel ruchomy oraz system celów wróg-przyjaciel. Tarczowa obrotnica przeznaczona jest do strzelań zarówno indywidualnych, jak i grupowych.

Programuje się czas, na jaki pojawiają się cele oraz czas, w którym są one zamykane, w zależności od koncepcji prowadzącego strzelanie. Cel ruchomy poprzeczny to ruchoma tarcza lub figura przemieszczająca się z lewej strony do prawej lub odwrotnie. Możliwy jest również wybór prędkości, z jaką przemieszcza się cel.

Pięć przenośnych obrotnic pozwala na budowę i realizację zadań „strzelać – nie strzelać”, które mogą być prowadzone przy wykorzystaniu celów obrotowych pojedynczo i grupowo. System ten pozwala na stworzenie sytuacji zarówno prostych i łatwych do wykonania, jak też i takich, które wymagają od funkcjonariusza pełnej koncentracji i szybkości działania przy jednoczesnym zachowaniu wszelkich standardów w postępowaniu, np.: w ciągu ograniczonego czasu strzelec musi ocenić sytuację, wyciągnąć broń, przeładować oraz trafić odpowiednie cele. Poczucie ograniczonego czasu, niepewność, gdzie i kiedy ukażą się figury zwiększają stres i realizm.

Stosowanie powyższego systemu urządzeń umożliwia zdefiniowanie ciekawych zadań strzeleckich, a tym samym pozwala na przygotowanie funkcjonariusza do działania w warunkach jak najbardziej zbliżonych do warunków jego pracy-służby.



Dodatkowymi pomieszczeniami strzelnicy jest wielofunkcyjna sala wykładowa, w której oprócz standardowego wyposażenia do prowadzenia zajęć znajdują się 4 stanowiska strzeleckie do strzelań z broni pneumatycznej na dystansie do 10 m.

Sala z trenerem komputerowym z wideoprojektorem, pozwalająca na szkolenie w podejmowaniu decyzji o użyciu broni przez funkcjonariusza poprzez odtwarzanie scenek sytuacyjnych oraz trenerem do nauki podstawowych elementów związanych z oddaniem strzału tj. m.in. celowania, pracy na języku spustowym.



Strzelnica posiada również pomieszczenie przeznaczone do przygotowania broni do strzelania oraz czyszczenia i konserwacji po strzelaniu. Ponadto w obiekcie znajdują się pomieszczenia kancelaryjne dla wykładowców i instruktorów realizujących zajęcia ze szkolenia strzeleckiego.

Integralną część obiektu szkoleniowego stanowi sala sportowa przeznaczona do realizacji zajęć z technik interwencji, siłownia z pełnym wyposażeniem, sauna oraz zaplecze socjalno-techniczne.

Marcin Jachimowicz

Prokuratura Rejonowa w Świebodzinie

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA NARUSZENIE PRZEPISU ART. 147B USTAWY O STRAŻY GRANICZNEJ

Art. 91a ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej¹ (zwanej dalej ustawą) nakłada na funkcjonariuszy oraz pracowników Straży Granicznej obowiązek złożenia oświadczeń o stanie majątkowym. Wprowadzenie w życie tego przepisu to reakcja za pomocą środków prawnych ze sfery *ius puniendi* na zjawiska patologiczne korupcji.

Przedmiot ochrony

Przedmiotem ochrony, w przypadku czynu zabronionego opisanego w art. 147b ustawy jest rzetelność i zaufanie w zakresie oświadczeń majątkowych składanych przez zobowiązane do tego osoby.

Podmiot

Przestępstwo określone w art. 147b ustawy jest przestępstwem indywidualnym właściwym (*delictum proprium*), które może być popełnione wyłącznie przez funkcjonariusza lub pracownika Straży Granicznej.

Zakres podmiotowy art. 147b ustawy obejmuje wszystkich funkcjonariuszy oraz pracowników Straży Granicznej bez względu na zajmowane stanowisko.

Strona podmiotowa

Występek opisany w art. 147b ustawy, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 8 k.k., można popełnić tylko umyślnie. Dla przypisania sprawcy popełnienia tego przestępstwa niezbędne jest wykazanie zaistnienia znamion strony podmiotowej – umyślności działania (podanie nieprawdy). Umyślność może w tym przypadku przejawiać się z zamiarem bezpośrednim (gdy sprawca ma pełną świadomość, iż składa fałszywe oświadczenie) albo ewentualnym (gdy sprawca z taką możliwością się liczy

¹ Tekst jednolity Dz. U. z 2005 nr 234, poz. 1997, ze zm.

i godzi się na złożenie fałszywego oświadczenia). Minimalnym warunkiem spełnienia znamion strony podmiotowej w odniesieniu do omawianego czynu jest przewidywanie przez sprawcę nieprawdziwości swego oświadczenia i zarazem godzenie się z tym stanem, wyrażające się złożeniem takiego oświadczenia².

Nie stanowi natomiast przestępstwa zachowanie nieumyślne, co nie dotyczy jednak odpowiedzialności służbowej. Z tym rodzajem odpowiedzialności mamy bowiem do czynienia niezależnie od odpowiedzialności karnej, a dotyczy ona również zachowania polegającego na niezłożeniu wymaganego przepisami prawa oświadczenia.

Strona przedmiotowa

Czynność sprawcza realizująca znamiona typu przestępstwa określonego w art. 147b ustawy polega na podaniu nieprawdy w oświadczeniu o stanie majątkowym przez funkcjonariusza lub pracownika Straży Granicznej.

Art. 91a ustawy zobowiązuje funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz pracowników Straży Granicznej do złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym, w tym o majątku objętym małżeńską wspólnością majątkową przy nawiązywaniu lub rozwiązywaniu stosunku służbowego lub stosunku pracy, corocznie oraz na żądanie komendanta głównego Straży Granicznej, właściwych komendantów oddziałów lub komendantów ośrodków szkolenia Straży Granicznej.

Złożenie oświadczenia o stanie majątkowym przez funkcjonariusza oraz pracownika Straży Granicznej jest obligatoryjne. Szczegółowo terminy, w których obowiązek ten powinien być spełniony, określa rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 11 maja 2008 roku w sprawie postępowania w sprawach oświadczeń o stanie majątkowym funkcjonariuszy oraz pracowników Straży Granicznej³.

Funkcjonariusze oraz pracownicy Straży Granicznej są obowiązani złożyć oświadczenie:

- 1) w dniu nawiązania stosunku służbowego lub stosunku pracy;
- 2) corocznie;

² Por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 15.01.1999 r., II KKN 129/97, „Prokuratura i Prawo”, dodatek Orzecznictwo 1999 nr 9, poz. 1.

³ Dz. U. z 2008 nr 51, poz. 297.

- 3) w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisemnego żądania jego złożenia;
- 4) niezwłocznie po wystąpieniu przez funkcjonariusza Straży Granicznej z wnioskiem o rozwiązanie stosunku służbowego lub pisemnym wyrażeniu przez pracownika Straży Granicznej woli rozwiązania stosunku pracy albo po otrzymaniu pisemnego powiadomienia o rozwiązaniu stosunku służbowego lub stosunku pracy, nie później niż na 7 dni przed dniem, w którym nastąpi rozwiązanie stosunku służbowego lub stosunku pracy;
- 5) w dniu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Oświadczenie o stanie majątkowym funkcjonariusze lub pracownicy Straży Granicznej składają:

- 1) ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych:
 - a) komendant główny Straży Granicznej,
 - b) zastępcy komendanta głównego Straży Granicznej;
- 2) komendantowi głównemu Straży Granicznej:
 - a) komendanci oddziałów Straży Granicznej oraz ich zastępcy;
 - b) komendanci ośrodków szkolenia Straży Granicznej oraz ich zastępcy;
 - c) funkcjonariusze oraz pracownicy zatrudnieni w Komendzie Głównej Straży Granicznej;
 - d) funkcjonariusze oraz pracownicy oddelegowani do pełnienia służby lub wykonywania pracy poza Strażą Graniczną;
 - e) funkcjonariusze oraz pracownicy oddelegowani do pełnienia służby lub wykonywania pracy poza granicami państwa;
- 3) komendantom oddziałów Straży Granicznej, komendantowi Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie i komendantowi Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie – funkcjonariusze pełniący służbę oraz pracownicy zatrudnieni w podległych im komórkach organizacyjnych;
- 4) komendantowi Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej w Lubaniu – funkcjonariusze pełniący służbę oraz pracownicy zatrudnieni w Ośrodku Tresury Psów Służbowych Straży Granicznej w Lubaniu.

Funkcjonariusze oraz pracownicy Straży Granicznej tymczasowo aresztowani składają oświadczenia o stanie majątkowym za pośrednictwem właściwej kancelarii zakładu karnego lub aresztu śledczego, na

drukach przekazanych przez jednostkę organizacyjną Straży Granicznej lub komórkę organizacyjną Komendy Głównej Straży Granicznej, w której ostatnio pełnili służbę lub byli zatrudnieni.

Oświadczenie przekazuje się lub składa w kancelarii tajnej jednostki organizacyjnej Straży Granicznej, w której składający oświadczenie pełni służbę lub jest zatrudniony. Funkcjonariusze oraz pracownicy Ośrodka Tresury Psów Służbowych Straży Granicznej w Lubaniu składają oświadczenia w kancelarii tajnej Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej.

Oświadczenie składa się w zamkniętej kopercie, na której czytelnie umieszcza się następujące dane: imię i nazwisko składającego oświadczenie, imię ojca, rok urodzenia, nazwę komórki lub jednostki organizacyjnej Straży Granicznej, w której składający oświadczenie pełni służbę lub jest zatrudniony, oraz napis „oświadczenie majątkowe”. Osoba przyjmująca oświadczenie oznacza je numerem, pod którym zostało ono zarejestrowane w dzienniku ewidencji wykonanych dokumentów oraz zamieszcza oznaczenie klauzuli tajności.

Kancelaria tajna lub osoba upoważniona do wykonywania czynności kancelaryjnych niezwłocznie przekazuje oświadczenie znajdujące się w zamkniętej kopercie osobie upoważnionej do przeprowadzania analizy oświadczeń.

Oświadczenie majątkowe, o którym mowa w art. 91a ustawy dotyczy majątku odrębnego oraz majątku objętego małżeńską wspólnością majątkową⁴ i zawiera informacje o:

⁴ Oświadczenie majątkowe powinno zawierać informacje dotyczące majątku odrębnego osoby składającej oświadczenie oraz majątku objętego małżeńską wspólnością majątkową. Wspólność ta obejmuje dorobek małżonków, czyli przedmioty majątkowe nabyte przez nich (oboje lub jedno z nich) w czasie trwania wspólności ustawowej (to jest od chwili zawarcia małżeństwa). W szczególności dorobek ten stanowią: 1) przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej; 2) przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba, że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił; 3) przedmioty majątkowe nabyte ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty wymienione w dwóch poprzednich punktach; 4) przedmioty majątkowe służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków; 5) przedmioty majątkowe służące do wykonywania zawodu, jeżeli zostały nabyte ze środków należących do odrębnego majątku małżonka wykonyującego ten zawód, nie dotyczy to jednak przedmiotów służących do prowadzenia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa; 6) prawa niezbywalne; 7) przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała, spowodowanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za dozna-

- źródłach i wysokości uzyskanych przychodów,
- posiadanych zasobach pieniężnych⁵,
- nieruchomościach,
- uczestnictwie w spółkach cywilnych lub spółkach prawa handlowego,
- posiadanych udziałach lub akcjach w tych spółkach,
- mieniu nabytym od Skarbu Państwa, innej państwowej osoby prawnej, gminy lub związku międzygminnego, które podlegało zbyciu w drodze przetargu⁶,
- mieniu ruchomym,
- innych prawach majątkowych oraz o zobowiązaniach pieniężnych.

Oświadczenie to powinno również zawierać dane dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej⁷ oraz pełnienia funkcji w spółkach pra-

na krzywdę; nie dotyczy to jednak renty należnej poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków na przyszłość; 8) wierzytelności o wynagrodzenie za pracę lub za inne usługi świadczone osobiście przez jednego z małżonków; 9) przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków; 10) prawa autorskie twórcy, twórcy wynalazku, wzoru lub projektu racjonalizatorskiego. Z uwagi na fakt, iż separacja nie powoduje ustania związku małżeńskiego, ale powoduje powstanie między małżonkami rozdzielności majątkowej, co wynika z treści art. 61 k.r. i.o., składający oświadczenie majątkowe, w takiej sytuacji, zobowiązany jest do podania informacji wyłącznie o swoim stanie majątkowym.

⁵ Zasoby pieniężne to posiadane oszczędności. Nie jest wymagane, aby były ulokowane na jakimkolwiek koncie bankowym ani by miały postać pieniężną i to tylko w walucie polskiej; informacja powinna obejmować również papiery wartościowe (akcje, obligacje, weksle, czek) oraz inne walory dewizowe – por. A. Szewc, G. Jyż, Z. Pławecki, *Samorząd Gminny. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 255.

⁶ Chodzi tutaj zarówno o nabycie mienia w drodze przetargu, jak i o nabycie mienia w sposób bezprzetargowy, które zasadniczo powinno być zbywane w drodze przetargu.

⁷ Działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły – art. 2 ustawy z dn. 02.07.2004 r., o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity Dz. U. z 2007 nr 155, poz. 1055, ze zm.).

wa handlowego lub w spółdzielniach, z wyjątkiem funkcji w radzie nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej.

Oświadczenie majątkowe nie obejmuje odrębnego majątku małżonka osoby zobowiązanej do jego złożenia, jak również majątku innych członków jego rodziny (dzieci, rodziców) ani majątku konkubenta takiej osoby.

Ujawnienie niezgodnych ze stanem faktycznym danych w oświadczeniu o stanie majątkowym stanowi o istocie przestępstwa, o którym mowa w ustawie.

Występek ten można popełnić zarówno przez działanie (podanie danych nieprawdziwych), jak i zaniechanie (zatajenie danych prawdziwych)⁸.

Oświadczenie nieprawdziwe to oświadczenie obiektywnie i subiektywnie nieprawdziwe. Obiektywna nieprawdziwość oświadczenia oznacza jego niezgodność z istniejącym stanem rzeczy, nieprawdziwość zaś subiektywna oznacza, iż sprawca ma świadomość obiektywnej niezgodności oświadczenia bądź informacji z rzeczywistością⁹.

Przestępstwo, o którym mowa w ustawie to przestępstwo formalne. Karalne jest więc samo określone w art. 147b ustawy złożenie oświad-

⁸ W uzasadnieniu uchwały z 22.01.2003 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „składanie fałszywych zeznań polega (...) na przekazywaniu określonej treści intelektualnej. Złożenie zaś zeznania oznacza jego dotarcie do uprawnionego organu (...)” – I KZP 39/02, OSNKW 2003, nr 1-2, poz. 1. Mimo iż w art. 147b ustawy użyto innego określenia, mowa jest w tym przepisie bowiem nie o „złożeniu”, a o „podaniu” danych nieprawdziwych, to wydaje się, że posłużenie się tu przez ustawodawcę innym określeniem nie oznacza zmiany merytorycznej, a jedynie stylistyczną. W uzasadnieniu tegoż orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdza, że kombinacja działania z zaniechaniem jest typowa dla przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. [jak i dla występków z ustawy M. J.] i to w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, w większości przypadków zachowanie przestępne polegające na pozór jedynie na czynności pozytywnej, to jest na zeznaniu nieprawdy, ma niejako z drugiej strony zwierciadła komponentę zaniechania, to jest zatajania prawdy. Ponadto użyte przez ustawodawcę w treści tak art. 233 § 1 k.k., jak i wskazanego przepisu ustawy, które przewidują odpowiedzialność karną sformułowanie „lub zataja prawdę” zawiera opis pewnego zachowania się aktywnego, to jest składania zeznań, w toku którego występuje również pewna postać zaniechania, to jest nieprzedstawienia pewnych, znanych sprawcy faktów, a więc zatajania prawdy – por. L. Kubicki, *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie*, Warszawa 1975, s. 71.

⁹ Por. B. Kunicka-Michalska [w:], *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 147.

czenia. Skutek takiego zachowania nie należy do istoty tego występku, może mieć jedynie wpływ na wymiar kary.

Dla bytu przestępstwa opisanego w art. 147b ustawy niezbędne jest by oświadczenie, o którym mowa w art. 91a ustawy, zostało złożone, czyli musi dotrzeć do wiadomości podmiotu uprawnionego.

Czyn zabroniony opisany w art. 147b ustawy może zostać popełniony w postaci sprawstwa jednostkowego, sprawstwa kierowniczego, jak i sprawstwa przez polecenie.

Możliwe jest również podżeganie i pomocnictwo w składaniu fałszywego oświadczenia. Sprawcą tego występu może być więc także podżegający do jego popełnienia, który ponosi odpowiedzialność także wtedy, gdy osoba nakłaniana jej nie ponosi, również dlatego, że nie podjęła działań przestępnych. Odpowiedzialność podżegacza, który z zamiarem bezpośrednim nakłonił sprawcę do złożenia fałszywego oświadczenia rozpoczyna się z chwilą nakłaniania. Przed złożeniem przez sprawcę fałszywego oświadczenia podżegacz odpowiada za usiłowanie; po złożeniu natomiast – za przestępstwo dokonane, popełnione przez podżeganie. W identyczny sposób kształtuje się odpowiedzialność pomocnika, przy czym nie jest tutaj wymagany zamiar bezpośredni¹⁰.

Przestępstwo z art. 147b ustawy może być popełnione w postaci usiłowania i dokonania. Przygotowanie do popełnienia tego czynu nie jest karalne. W sytuacji, gdy sprawca chce podać nieprawdziwe dane, a nieświadomie podaje w oświadczeniu obiektywną prawdę, nie zachodzi usiłowanie popełnienia tego występu¹¹.

Art. 147b ust. 2 ustawy przewiduje odpowiedzialność za typ uprzywilejowany jako tzw. wypadek mniejszej wagi. O uznaniu konkretnego czynu za wypadek mniejszej wagi decyduje ocena jego społecznej szkodliwości, jako zmniejszonej do stopnia uzasadniającego wymierzenie kary według skali zagrożenia ustawowego, przewidzianego w przepisie wyodrębniającym wypadek mniejszej wagi w kategorii przestępstwa określonego typu¹². Wypadek mniejszej wagi zachodzi wtedy, gdy cało-

¹⁰ R. Góral, *Kodeks karny, Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, Warszawa 2005, s. 380.

¹¹ Por. M. Szewczyk, [w:], *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277 Kodeksu karnego*, Kraków 1999, s. 797.

¹² Postanowienie Sądu najwyższego z dn. 13.06.2002, V KKN 44/00, OSNKW 2002, nr 9-10, poz. 73.

kształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych związanych z popełnieniem przestępstwa ma charakter obiektywnie mniej karygodny (szkodliwy) niż przeciętnie przy popełnieniu podstawowego typu przestępstwa¹³. Z tzw. wypadkiem mniejszej wagi w przypadku występkę opisanego w art. 147b ustawy mamy do czynienia, gdy podana w oświadczeniu nieprawda nie ma większego znaczenia na tle całego oświadczenia, gdy różnica między rzeczywistym a podanym w oświadczeniu stanem rzeczy jest nieznaczna.

Zagrożenie karą i środkami karnymi

Przestępstwo, o którym mowa w art. 147b ust. 1 ustawy zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 5.

Mając na uwadze górną granicę ustawowego zagrożenia możliwym jest zastosowanie wobec sprawcy tego występkę instytucji określonej w art. 58 § 3 k.k., z zastrzeżeniem § 4 tego przepisu i orzeczenie zamiast kary pozbawienia wolności – grzywny bądź kary ograniczenia wolności, w szczególności wówczas, gdy sąd orzeka jednocześnie środek karny. W tej sytuacji art. 49 § 1 k.k. pozwala na orzeczenie świadczenia pieniężnego na rzecz instytucji, stowarzyszenia, fundacji lub organizacji społecznej wpisanej do wykazu prowadzonego przez ministra sprawiedliwości, której podstawowym zadaniem lub celem statutowym jest spełnianie świadczeń na określony cel społeczny, bezpośrednio związany z ochroną dobra naruszonego lub zagrożonego przestępstwem, za które skazano sprawcę, z przeznaczeniem na ten cel, którego to wysokość nie może przekroczyć kwoty 20.000 złotych.

Nie jest możliwym zastosowanie wobec sprawcy tego przestępstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, w oparciu o art. 66 § 3 k.k. Wprawdzie ustawodawca sankcjonuje naruszenie przepisu art. 147b ust. 1 ustawy karą pozbawienia wolności do lat 5, jednak z uwagi na przedmiot ochrony nie mogą być spełnione przewidziane w art. 66 § 3 k.k. niezbędne dla jego zastosowania przesłanki w postaci naprawienia przez sprawcę szkody wyrządzonej przestępstwem, pojednania się sprawcy

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 06.02.1973, V KRN 516/73, OSNKW 1973, nr 9, poz. 112.

z pokrzywdzonym bądź też uzgodnienia przez nich sposobu naprawienia przez sprawcę wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody.

Uregulowany w art. 147b ust. 2 ustawy tzw. wypadek mniejszej wagi zagrożony jest grzywną, karą ograniczenia wolności bądź też pozbawienia wolności do roku. Z uwagi na wysokość zagrożenia ustawowego możliwe jest zastosowanie wobec sprawcy tego czynu zabronionego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w oparciu o dyspozycję art. 66 § 1 i 2 k.k.

Dobrowolne sprostowanie fałszywego oświadczenia traktować należy jako rodzaj czynnego żalu. Niemniej mimo takiego sprostowania, czyn pozostaje czynem dokonanym, nie zaś usiłowanym. Takie zachowanie się sprawcy omawianego występkę daje podstawę do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia w oparciu o art. 233 § 5 pkt 2 k.k. w zw. z art. 147b ustawy¹⁴. Istotne jest, by sprostowanie to nastąpiło dobrowolnie¹⁵. Opisana forma czynnego żalu w przypadku czynu zabronionego opisanego w ustawie może powodować w praktyce poważne trudności, bowiem wskazany akt prawny nie przewiduje możliwości prostowania oczywistych omyłek pisarskich, czy też postępowania wyjaśniającego w razie stwierdzenia nieprawidłowości. Również i ta kwestia wymaga pilnych zmian ustawodawczych.

¹⁴ Por. B. Kunicka-Michalska, op. cit., s. 154-155.

¹⁵ Pojęcie dobrowolności użyte w art. 233 § 5 pkt 2 k.k. należy interpretować analogicznie jak w przypadku art. 15 k.k., musi więc nastąpić z własnej woli sprawcy, nie zaś gdy zostanie on do tego zmuszony zaistniałymi okolicznościami np. wszczęciem postępowania karnego lub dyscyplinarnego. Pobudki i motywy, jakimi kieruje się sprawca, nie są w tym wypadku istotne. Może to być zarówno autentyczny czynny żal, jak i działanie pod wpływem namowy lub perswazji innych osób, a także obawa przed odpowiedzialnością karną (por. wyrok SN z dn. 05.01.1973, OSNKW 92/1973).

Olgierd Jakubowski

Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych
w Warszawie

WYWÓZ ZABYTEKÓW I PRZEDMIOTÓW O CECHACH ZABYTEKÓW NA PODSTAWIE ZAŚWIADCZEŃ WYDANYCH PRZEZ WOJEWÓDZKICH KONSERWATORÓW ZABYTEKÓW

W swojej służbie na granicach państwa Straż Graniczna styka się z wieloma dokumentami wywozowymi. W przypadku kontroli przepływu dóbr kultury są to pozwolenia na wywóz zabytku za granicę¹, dokumenty celne oraz zaświadczenia wydane przez wojewódzkich konserwatorów zabytków. W praktyce na granicach najczęściej funkcjonariusze Straży Granicznej stykają się z dokumentami zaświadczenia, często również zatrzymują osoby nieposiadające takowego dokumentu. Z powyższych powodów wiedza na temat charakteru prawnego i rodzaju zaświadczeń może być dla funkcjonariuszy przydatna, zwłaszcza w związku z przystąpieniem Polski do strefy Schengen i co za tym idzie z nowymi wyzwaniami, które stoją przed Strażą Graniczną².

Zaświadczenia stwierdzające, że przedmioty i zabytki nie wymagają pozwolenia, są wydawane przez wojewódzkich konserwatorów zabytków³, o ile wywóz przedmiotu nie wymaga jednorazowego pozwolenia na stały wywóz za granicę. Tryb składania wniosków o wydanie zaświadczenia reguluje rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa naro-

¹ Funkcjonariusz Straży Granicznej może zetknąć się z kilkoma formami takich pozwoleń w zależności od tego czy zabytek ma być wywożony na stałe, czy czasowo. Dodatkowo na granicy zewnętrznej Wspólnoty może zetknąć się również z pozwoleniami na wywóz poza Unię wystawionymi przez inne państwo członkowskie na podstawie rozporządzenia rady (EWG) nr 116/2009 z dn. 18.12.2008 w sprawie wywozu dóbr kultury, Dz. U. L 39, 10.02.2009.

² Zob. W. Krupiński, *Rozszerzenie Układu z Schengen*, „Cenne, Bezcenne/Utracone” nr 4/2007.

³ Jeżeli osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna zamierzająca wywieźć za granicę materiały biblioteczne ma wątpliwości co do czasu ich powstania (materiały powstałe przed dn. 01.01.1949 wymagają pozwolenia), zwraca się do dyrektora Biblioteki Narodowej o wydanie zaświadczenia stwierdzającego, że zgłoszony przedmiot powstał po dn. 31.12.1948.

dowego z dnia 19 kwietnia 2004 roku „w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę” (Dz. U. nr 84, poz. 789). W tym też akcie prawnym zawarte są informacje o tym, jakie dane powinno zawierać zaświadczenie, a w załączniku dołączone są wzory. Dokument zaświadczenia powinien być drukowany na specjalnie zabezpieczonych drukach skarbowych. W drukach użyto papieru ze znakiem wodnym, numerem seryjnym wykonanym farbą zmienną optycznie w świetle UV. Papier został zabezpieczony przed chemicznym wywabianiem, włókna świecą w świetle UV, a tło dokumentu jest giloszowe.

Charakter prawny zaświadczenia na wywóz zabytków i przedmiotów o cechach zabytków jest w doktrynie analizowany. Podkreślany jest fakt, iż jest to środek dowodowy, niemający cech aktu administracyjnego, gdyż potwierdza jedynie pewien stan rzeczy⁴. Zaświadczenie powinno być wydane przez konserwatora bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie siedmiu dni. Jest to o tyle ważne, że osoby zakupujące w Polsce przedmioty o cechach zabytku powinny mieć możliwość wywiezienia takiego towaru w możliwie najkrótszym czasie np. turysta zakupujący w Polsce obraz współczesnego artysty nie powinien czekać wiele dni na stosowne dokumenty, gdyż wiązałoby się to z ograniczaniem obrotu.

Przypadki, w których osoba lub instytucja wywożąca zabytek lub przedmiot o cechach zabytku nie potrzebuje pozwolenia, są wymienione w ustawie⁵ o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Ustawa w takim przypadku nakłada obowiązek uzyskania zaświadczenia wydanego przez wojewódzkich konserwatorów zabytków⁶, które umożliwia wywóz takich przedmiotów. Takie rozwiązanie systemowe wiązało się przede wszystkim z chęcią usprawnienia pracy służb celnych, które dzięki temu miały mieć pewność, że wywożony przedmiot nie musi uzyskać pozwolenia na wywóz za granicę, co tym samym miało ułatwiać przekraczanie granicy osobom wywożącym te przedmioty⁷. Praktyka związana z wymogiem

⁴ A. Skoczylas, Wywóz zabytków za granicę – zagadnienia administracyjnoprawne, [w:] *Wokół problematyki zabytków i dzieł sztuki*, red. W. Szafrński, Poznań 2007, t. 1, s. 24.

⁵ W art. 59 ust 1 ustawy z dn. 23.07.2003 o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 nr 162, poz. 1568).

⁶ Taki obowiązek wynika z art. 59 ust 3 ustawy z dn. 23.07.2003 o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 nr 162, poz. 1568).

⁷ Zob. A. Soldani, D. Jankowski, *Zabytki i opieka. Praktyczny komentarz do nowej ustawy z 23.07.2003 r.*, Zielona Góra 2004, s. 79 oraz M. Unicki, A. Kiersnowska, I. Związek,

posiadania zaświadczenia przy wywozie przedmiotów o cechach zabytków sprawia jednak, w kontekście swobodnego przepływu towarów, wiele problemów wynikających m.in. z szerokiej definicji zabytku i jego cech⁸. Może to skutkować sytuacją, że od prawie każdej osoby przekraczającej granicę funkcjonariusze Straży Granicznej mogą żądać takowego dokumentu, gdyż np. wartość artystyczną może posiadać współczesna biżuteria i obrazy namalowane przez samych wywoźących, a wartość historyczną łuska po naboju. **Stosowanie więc kontroli posiadania zaświadczenia przy wywozie przedmiotów o cechach zabytków powinno odbywać się przy podejrzeniu, że wywożony przedmiot może być zabytkiem, lecz z zachowaniem zdrowego rozsądku.** Stosowanie ww. przepisów literalnie może doprowadzić do tak kuriozalnych sytuacji, jak zatrzymywanie obywateli Stanów Zjednoczonych za brak zaświadczenia na przewożone monety amerykańskie, które mają powyżej 55 lat, choć nadal znajdują się w USA w powszechnym obiegu.

Wojewódzcy konserwatorzy zabytków wydają zaświadczenia na wywóz zabytków i przedmiotów o cechach zabytków w przypadkach wskazanych w ustawie, kierując się różnymi przesłankami w zależności od rodzaju sytuacji⁹.

Wojewódzki konserwator zabytków wydaje zaświadczenie na wywóz zabytków, które nie zostały wpisane do rejestru zabytków, mające nie więcej niż 55 lat. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że powyższe zaświadczenie wydaje się obligatoryjnie, jeżeli wywożony przedmiot nie przekroczył wymaganych lat nawet, jeżeli jest zabytkiem i posiada znaczne cechy artystyczne. Jest to o tyle ważne, że konserwator nie powinien odmawiać wydania zaświadczenia nawet przy wywozie bardzo

Rola Straży Granicznej w przeciwdziałaniu przemytowi zabytków w kontekście swobody przepływu towarów, [w:] *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury*, red. J. Kaczmarek, Kraków 2006, s. 202.

⁸ Zabytek zgodnie z definicją zawartą w art. 3 ust 1 ustawy z dn. 23.07.2003 o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami może być nieruchomością lub rzeczą ruchomą, ich częścią lub zespołami, będącymi dziełem człowieka lub związanymi z jego działalnością i stanowiącymi świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową.

⁹ Kwestię tę regulują przepisy art. 59 ustawy z dn. 23.07.2003 o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003, nr 162, poz. 1568).

cennego dzieła sztuki współczesnej – w tym postępowaniu bada on wiek wywożonego zabytku. Podobnie w przypadku zabytków będących obiektami techniki, które nie zostały wpisane do rejestru, mające nie więcej niż 25 lat bada się wiek obiektu. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż wymóg posiadania zaświadczenia na wywóz w przypadku niskiej granicy 25 lat może wiązać się z utrudnieniami dla osób poruszających się starymi samochodami w strefie Schengen. Nawet zakładając, że osoba przejeżdżająca 26-letnim samochodem z Niemiec przez Polskę na Litwę otrzyma zaświadczenie bez zbędnej zwłoki, to obowiązek starania się o taki dokument może prowadzić do przedłużenia jej podróży (należy również zwrócić uwagę na fakt, iż w urzędach i delegaturach wojewódzkich konserwatorów zabytków zazwyczaj brak jest specjalistów mogących ocenić zabytki techniki – z tego powodu postępowanie związane z wydaniem takowego zaświadczenia może być dłuższe).

W związku z wstąpieniem Polski do strefy Schengen wojewódzcy konserwatorzy zabytków wydają zaświadczenia na wywóz zabytków przywiezionych z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na okres nie dłuższy niż 3 lata, jeżeli wywozu tych zabytków dokonuje się na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Właściciel zabytku lub osoba dokonująca wywozu zabytku jest obowiązana udokumentować fakt, że wywożony zabytek został wwieziony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej na okres nie dłuższy niż 3 lata. W ustawie z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. nr 162, poz. 1568 z późn. zm.), jak również w rozporządzeniu ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dnia 19 kwietnia 2004 roku „w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę” (Dz. U. nr 84, poz. 789), **nie ma jednak informacji o sposobie udokumentowania faktu wwozu zabytku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej na okres nie dłuższy niż 3 lata.** Problem jest o tyle istotny, iż często obywatele innych państw wspólnoty wjeżdżają do Polski z zabytkami bez udokumentowania wwozu, nie zdając sobie sprawy z późniejszych kłopotów przy wywozie. Przed wstąpieniem do strefy Schengen na części przejść granicznych stemplowano przy wjeździe zdjęcia wwożonych przedmiotów, ale obecnie nie ma takiej możliwości. W tym stanie prawnym dowodami na

wwóz przedmiotów zabytkowych na teren Rzeczypospolitej Polskiej mogą być między innymi: zaświadczenia organów administracji państw unijnych wraz ze zdjęciami potwierdzające, że dany zabytek znajdował się na ich terytorium przed wwiezieniem do Rzeczypospolitej Polskiej; umowy cywilnoprawne wraz ze zdjęciami potwierdzające wwóz zabytku do Polski. Na podstawie art. 75§ 1 k.p.a wojewódzki konserwator zabytków może dopuścić także inne dowody, które mogą przyczynić się do wyjaśnienia sprawy i udowodnienia faktu, że wywożony zabytek został wwieziony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej na okres nie dłuższy niż 3 lata np. umowa ubezpieczenia wwożonego zabytku. **Należy podkreślić szczególną rolę dokumentacji fotograficznej dołączonej do dowodów wwozu zabytku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż opierając się na niej wojewódzki konserwator zabytków może określić czy przedmiot, o którego wywiezienie stara się osoba składająca wniosek, jest tożsamy z przedmiotem wwiezionym przez wnioskodawcę.**

Innym przypadkiem, w którym wojewódzki konserwator zabytków wydaje zaświadczenie, jest sytuacja wywozu zabytków przywiezionych z zagranicy przez osoby korzystające z przywilejów lub immunitetów dyplomatycznych, w tym przywiezionych w celu urzędowania wewnątrz przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych (jeżeli ambasada i urząd konsularny urzędowo potwierdzi, że zabytki zostały przywiezione w ww. przypadku wydanie zaświadczenia jest obligatoryjne nawet, jeżeli zabytek posiada znaczne cechy artystyczne, przepis ten jednak nie dotyczy przedmiotów zakupionych na terytorium Polski – sic!).

W przypadku dzieł twórców żyjących konserwator wydaje zaświadczenie obligatoryjnie. Dotyczy to nawet sytuacji, kiedy artysta w chwili rozpatrywania wniosku jest osobą żyjącą a przedmiot jest zabytkiem i posiada znaczne cechy artystyczne a jego wiek przekroczył 55 lat.

Bardzo częstą sytuacją przy wydawaniu zaświadczenia na wywóz zabytku jest przypadek, gdy przedmiot nie jest zabytkiem a posiada tylko cechy zabytku. Ustawodawca w ustawie¹⁰ zwrócił uwagę, że przedmiot, który spełnia tylko niektóre cechy zabytku (takie jak np. wiek powyżej 55 lat lub 25 lat dla zabytków techniki wartość materialną lub artystyczną

¹⁰ W art. 59 ust 1 pkt. 7 ustawy z dn. 23.07.2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. nr 162, poz. 1568).

itp.) nie musi wymagać pozwolenia za granicę, gdyż nie spełnia całej definicji zabytku. W przypadku, gdy organ na podstawie zebranego materiału dowodowego ustali, że wywożony przedmiot mimo swojego wieku i wartości artystycznych nie spełnia kryterium definicji zabytku z art. 3 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, powinien wydać zaświadczenie.

Fakt, iż przedmioty mające powyżej 55 lat mogą nie spełniać kryterium zabytku i jako takie nie wymagają pozwolenia na wywóz jest o tyle istotny, iż brak pozwolenia skutkuje sankcją karną z art. 109 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami¹¹, natomiast brak zaświadczenia nie skutkuje żadną sankcją karną. Z tego powodu w postępowaniu związanym z brakiem dokumentów wywozowych należy zwracać uwagę nie tylko na wiek wywożonego przedmiotu, ale i na to czy spełnia definicję ustawową zabytku. Zwróćmy uwagę, że zabytek to przedmiot, „którego zachowanie leży w interesie społecznym”. 60-letnie starocie typu stare żelazka, łuski, guziki i zdecydowanie większość przedmiotów sprzedawanych na targach staroci raczej nie spełnia tego warunku.

W roku 2007 Straż Graniczna prowadziła 126 postępowań przygotowawczych, dotyczących zabytków¹². **Funkcjonariusze w swojej służbie stykają się jednak nie tylko z przestępcami, ale również z obywatelami, którzy, mimo że nie posiadają wymaganego dokumentu wywozowego, nie złamali prawa. Rolą funkcjonariuszy Straży Granicznej jest w tym przypadku pouczyć wywożącego i skierować go do odpowiedniego konserwatora zabytków z urzędu wojewódzkiego w celu uzyskania odpowiedniego zaświadczenia.** Wiedza na temat rodzaju zaświadczeń na wywóz zabytków i przedmiotów o cechach zabytków oraz ich charakteru prawnego jest w powyższych przypadkach niezbędna.

¹¹ W art. 109 ustawy z dn. 23.07.2003 r. o „ochronie zabytków i opiece nad zabytkami” ustawodawca jasno określa, iż penalizuje jedynie wywóz bez pozwolenia, „Kto **bez pozwolenia** wywozi zabytek za granicę lub po wywiezieniu go za granicę nie sprowadza do kraju w okresie ważności pozwolenia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

¹² Zob. W. Krupiński, *Analiza Działań Straży Granicznej w roku 2007*, „Cenne, Bezcenne/Utracone” nr 2/2008, s. 6.

mjr SG Marek Janik

MO OSG w Gdańsku

ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNE W PORTACH MORSKICH

Zagadnienia ogólne dotyczące terroryzmu

Zjawisko terroryzmu jest powszechnie znane, wiemy, co to jest, w czym się przejawia, ale jego jednoznaczne zdefiniowanie nastrocza wiele trudności. Mają z tym kłopoty nawet znawcy zagadnienia, o czym świadczy istnienie ponad dwustu definicji terroryzmu. Wiele z tych definicji sformułowały agendy ONZ. Terroryzm zmienia się, ulega niestety wielkiemu rozwojowi, występuje na coraz szerszej przestrzeni.

Czym więc jest dzisiaj terroryzm? Według jednej z definicji terroryzm to różnie umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych; działania te są realizowane z całą bezwzględnością, za pomocą różnych środków (naciski psychologiczne, przemoc fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych), w warunkach specjalnie nadanego im rozgłosu i celowo wytworzonego w społeczeństwie lęku.

Terroryści postępują okrutnie i bezwzględnie, są zupełnie obojętni na cierpienia osób postronnych. Charakteryzuje ich nie tylko brak szacunku dla cudzego życia, ale i dla własnego. Ostatnio obserwujemy pojawianie się coraz częściej terrorystów – samobójców.

Cele organizacji terrorystycznych

Organizacje terrorystyczne posługują się najnowocześniejszą bronią, a nawet niekonwencjonalnymi środkami walki (terroryzm biologiczny, chemiczny). Stosują różne środki walki: porwania, podkładanie ładunków wybuchowych, napady zbrojne, branie zakładników, zamachy na znane osobistości. Dążąc do celu głównego, realizują cele doraźne, jakimi są zdobycie współczucia i sympatii. Swoje istnienie i działanie terroryści uzasadniają ideologicznie. Jedni ideologią polityczną, inni społeczną,

narodowościową lub religijną. W działaniach terrorystów pojawiają się również zaburzenia psychiczne.

Jednym z celów zbrodniczych akcji organizacji terrorystycznych jest zdobycie środków na działalność. Pozyskują je napadając na banki, wymuszając okup za porwanych ludzi, a w ostatnich latach również prowadząc własną „działalność gospodarczą”. Może to być przemyt, handel narkotykami, bronią, a także pozornie legalna przedsiębiorczość. Wiele organizacji o zasięgu światowym korzysta z pomocy państw, które dla osiągnięcia własnych celów politycznych posługują się terrorystami. Do tych sponsorów międzynarodowego terroryzmu zalicza się m.in.: Iran, Syrię, Koreę Płn., Sudan.

Najgroźniejsze dla społeczności świata są organizacje o zasięgu międzynarodowym. Dysponują one siecią baz w różnych krajach z tzw. uśpionymi agentami, prowadzą na wielką skalę nielegalne transakcje finansowe, mają powiązania z organizacjami politycznymi i z państwami popierającymi ich cele i dążenia. Mają bardzo niejasne cele, są trudne do rozszyfrowania i unieszkodliwienia. Organizacje te wydały walkę urojonemu wrogowi.

Działania antyterrorystyczne

Wraz ze wzrostem aktywności międzynarodowych grup terrorystycznych różne organizacje międzynarodowe (m.in. ONZ, Unia Europejska, IMO, NATO itp.) podjęły kroki zmierzające do przeciwstawienia się barbarzyństwu i okrucieństwom popełnianym w imię szaleńczych ideologii. Mimo deklaracji, że terroryzm i walka z tą plagą jest sprawą najważniejszą, politycy świata nie wykazywali chęci do podejmowania konkretnych zobowiązań poprzestając na deklaracjach i wyrażaniu woli.

Dopiero jednak po ataku 11 września 2001 roku na obiekty w Stanach Zjednoczonych współpraca międzynarodowa nabrała tempa. Już 19 września zebrała się Komisja Europejska i w gronie ekspertów sprecyzowano, co państwa członkowskie uznają za terroryzm, wymieniając szczególnie rodzaje przestępstw. Karze ma podlegać również groźba użycia przemocy i propagowanie terroryzmu.

Walce z terroryzmem poświęcono szczyt Rady Europy 21 września 2001 roku w Brukseli. Postanowiono między innymi sporządzić listę organizacji terrorystycznych oraz listę państw finansujących te organiza-

cje, aby zastosować odpowiednie środki karne. Postanowiono też wpłynąć na przyspieszenie prac na forum ONZ nad opracowaniem konwencji międzynarodowej przeciwko terroryzmowi. Zobowiązano odpowiednie struktury Unii do poprawienia bezpieczeństwa transportu powietrznego. Najtrudniejsze bodaj zadanie, które przyjęły na siebie kraje zjednoczonej Europy, to rozciągnięcie kontroli nad międzynarodowym handlem bronią i podejmowanie stosownych działań przeciwko tym państwom, które sprzedają ją organizacjom terrorystycznym.

Również Polska włączyła się czynnie do walki z terroryzmem. W dniu 6 listopada 2001 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski powitał szefów państw i wysokich przedstawicieli 25 krajów oraz organizacji międzynarodowych na Warszawskiej Konferencji w sprawie Zwalczania Terroryzmu. Uczestnicy Konferencji przyjęli dwa ważne dokumenty w zakresie zwalczania terroryzmu tj. Deklarację Konferencji w sprawie Zwalczania terroryzmu oraz Plan Działania.

W Deklaracji uczestnicy Konferencji jednomyślnie i bezwarunkowo potępiłi terroryzm, który nie ma uzasadnień ani politycznych, ani etnicznych. Jednocześnie zawarto w tym dokumencie deklaracje na najwyższym szczeblu, aby podjęto wszelkie działania, instrumenty na rzecz podniesienia bezpieczeństwa z poszanowaniem swobód człowieka, swobód jednostki, w szczególności podjęcia działań przeciwko głównym ośrodkom terrorystycznym. Natomiast w Planie Działania główne wątki to:

1. Współpraca umożliwiająca szybką i skuteczną wymianę informacji na temat możliwych źródeł międzynarodowego terroryzmu i na temat zagrożenia terrorystycznego, a także lepszego wykorzystania punktów kontaktowych umiejscowionych przy instytucjach międzynarodowych lub wykorzystanie działalności oficerów łącznikowych.
2. Gotowość przyjęcia i propagowania form i metod walki z terroryzmem międzynarodowym, zgodnie z rozporządzeniami Unii Europejskiej i rezolucjami Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych:
 - a) w dziedzinie ustawodawstwa, instytucji i gospodarki:
 - przyjęcie procedur i instrumentów (zbieżnych lub identycznych z procedurami EUROPOLU, zmierzających do przyjęcia zaleceń Zespołu Zadaniowego ds. Finansów – FATF i Grupy Egmont) w celu

zwalczania prania pieniędzy (współpraca pomiędzy wyspecjalizowanymi instytucjami skarbowymi i celnymi), zwalczania przemytu narkotyków (współpraca policji i innych służb państwowych) oraz intensyfikacji współpracy międzynarodowej pomiędzy tymi służbami;

b) w dziedzinie wymiany informacji i wywiadu:

- wzmocnienie dwustronnej i wielostronnej współpracy pomiędzy państwami koalicji antyterrorystycznej; obok istniejących dwustronnych mechanizmów współpracy, wspólne badanie i analizowanie działań terrorystycznych, włączając w to również wspólne gromadzenie, weryfikację i wymianę informacji oraz danych archiwalnych, przyczyniając się jednocześnie do wypracowania jednolitej definicji „terroryzmu międzynarodowego”;

c) w dziedzinie przepływu osób, towarów i informacji:

- w oparciu o obecne propozycje Unii Europejskiej, wypracowanie jednolitych metod kontroli paszportowej i odprawy celnej (współpraca pomiędzy służbami granicznymi i imigracyjnymi oraz policją), włączając w to ochronę przed nielegalną migracją i przepływem grup ekstremistycznych przez terytoria Państw Uczestników;

d) w dziedzinie instytucjonalnej:

- lepsze wykorzystanie istniejących ram współpracy, tj. Regionalne Centrum na rzecz Zwalczania Przestępczości Przekraczającej Granice – SECI i inne instytucje wielostronne.
3. Rozpatrzenie możliwości utworzenia Międzynarodowego Instytutu Badań nad Terroryzmem.
 4. Wymiana doświadczeń w zakresie szkolenia jednostek antyterrorystycznych i służb ratowniczych. Rozważenie możliwości utworzenia Centrum Szkoleniowego dla takich jednostek i służb z krajów uczestniczących w Warszawskiej Konferencji. Program Centrum byłby oparty na doświadczeniach wyspecjalizowanych jednostek antyterrorystycznych krajów Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa i OBWE.

Wydarzenia 11 września 2001 roku otrzeźwiły polityków i uświadomiły im, że każde państwo może stać się obiektem niespodziewanego ataku. Każde państwo posiada obiekty, które są godne uwagi terrorystów. Różne organizacje międzynarodowe po 11 września wzmacniają bezpieczeństwo transportu powietrznego jednocześnie pomijając milczeniem

transport morski. A przecież porty morskie są łatwym celem. Ochrona portów morskich nie jest tak szczelna jak portów lotniczych.

Dopiero na sesji 12 grudnia 2002 roku Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) uchwaliła poprawkę do konwencji SOLAS, która wprowadza do użytku od lipca 2004 roku „Międzynarodowy kodeks dla ochrony statków i obiektów portowych” (ISPS Code). Kodeks ten jest pierwszym dokumentem o zasięgu globalnym, który daje podstawy prawne do działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa żegluga morskiej.

Polska w oparciu o „Konwencję SOLAS”, „Kodeks ISPS” oraz Rozporządzenie (WE) nr 725/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 roku w sprawie wzmocnienia ochrony statków i obiektów portowych przygotowała ustawę o ochronie żegluga i portów morskich, która weszła w życie 8.10.2008 roku. Ustawa określa zasady ochrony żegluga morskiej i portów morskich, w tym ochrony życia i zdrowia osób znajdujących się na terenie portów, obiektów portowych lub na statkach morskich oraz ochrony portów, obiektów portowych i statków morskich. Również w tej ustawie zawarte są zadania dla Straży Granicznej.

Zagrożenia w portach i morskich obszarach przyległych

Postępujący proces globalizacji, z którym związany jest wzrost intensywności wymiany gospodarczej sprawia, że znaczenie transportu morskiego w międzynarodowej wymianie gospodarczej systematycznie się zwiększa. Proces intensyfikacji wymiany gospodarczej drogą morską powoduje wzrost zagrożeń, z jakimi styka się międzynarodowa żegluga morska. Mają one różnorodny charakter; możemy do nich zaliczyć nie tylko zagrożenia związane z szeroko pojętym bezpieczeństwem nawigacyjnym, ale również te, które są wynikiem aktów terrorystycznych, kradzieży ładunków, piractwa, porwań, zorganizowanym przemytem narkotyków czy wreszcie nielegalną emigracją.

Wzrost potencjalnych zagrożeń, szczególnie aktów terrorystycznych, spowodował podjęcie przez IMO kroków prawnych zmierzających do jego ograniczenia.

Innym zagadnieniem związanym z problemem zapewnienia bezpieczeństwa żegluga jest brak odpowiedniej ochrony w wielu portach. Taka

sytuacja uniemożliwia statkom efektywne zabezpieczenie się przed przeniknięciem na swój pokład nielegalnych pasażerów, kradzieżą ładunku czy przedmiotów należących do załogi. Osobny problem stanowi przemyt narkotyków.

Akty terroru dokonywane na statkach handlowych mają różny charakter i obejmują porwania w celu wymuszenia okupu i osiągnięcia określonych celów politycznych; zamachy z użyciem siły dla osiągnięcia określonych celów medialnych, politycznych czy gospodarczych.

Wydarzenia, które nastąpiły w USA 11 września 2001 roku sprawiły, że w Stanach Zjednoczonych i wielu innych państwach dostrzeżono, że istnieje duże prawdopodobieństwo użycia statków jako broni terrorystycznej. Drugą możliwością jest użycie tych jednostek jako platform przenoszących do kraju będącego obiektem ataku broń, czy inne materiały niebezpieczne wykorzystywane w działaniach terrorystycznych. Mogą zostać wykorzystane do atakowania statków w celu spowodowania chaosu w międzynarodowym handlu morskim.

Należy pamiętać, że nie tylko sam atak, ale również potencjalne zagrożenie nim, a co za tym idzie konieczność podjęcia stosownych kroków zabezpieczających, powoduje utrudnienia, dezorganizację gospodarczą i w konsekwencji poważne straty materialne.

Analizując położenie portu morskiego w Gdańsku, można wskazać obszary i obiekty potencjalnie zagrożone ewentualnym atakiem terrorystycznym. Port morski w Gdańsku służy nam tylko jako przykład, ponieważ zagrożenie może wystąpić praktycznie w każdym porcie morskim. Zagrożenia, jakie mogą wystąpić w poszczególnych portach zależą od wielkości portu i obiektów, jakie się w nim znajdują. Grupą obiektów najbardziej narażoną na zamach są promy i statki pasażerskie oraz infrastruktura do ich obsługi. W tym przypadku atak może zostać przeprowadzony w kilku wariantach:

1. Z zewnątrz podczas rejsu (przy użyciu np. jachtu lub motorówki) lub w czasie postoju.
2. Przez osoby, które dostaną się na pokład jednostki potajemnie.
3. Przez członków załogi, którzy mają swobodę poruszania się po pokładzie.
4. Przez pasażerów, którym broń i materiały wybuchowe dostarczą współpracujący członkowie załogi.
5. Przez zamachowców – samobójców.

Atak przeprowadzony na te obiekty dotknąłby przede wszystkim dużą liczbą ludzi. Aby zapobiec przedostaniu się na pokład promu lub statku pasażerskiego broni i materiałów wybuchowych, funkcjonariusze Straży Granicznej dokonują kontroli bezpieczeństwa pasażerów i ich bagażu pod kątem ujawnienia przedmiotów niebezpiecznych. W trakcie kontroli funkcjonariusze wykorzystują nowoczesne urządzenia techniczne, jak również psy przeszkolone w zakresie wykrywania materiałów wybuchowych i broni, a także narkotyków.

Ponadto aktualnie wdrażany jest Zautomatyzowany System Radarowego Nadzoru Polskich Obszarów Morskich. W przypadku uprowadzenia jednostki przez członka załogi, statek może zostać skierowany na kurs kolizyjny z innym statkiem (np. tankowcem) lub w urządzenie portowe. Wówczas, oprócz szkód wyrządzonych ludziom, występuje zanieczyszczenie wód morskich, regionów brzegowych lub wysokie straty materialne spowodowane zniszczeniem urządzeń brzegowych.

Zagrożona atakiem terrorystycznym jest kolejna grupa obiektów, a mianowicie są to:

1. Ważne obiekty portowe.
2. Tankowce i gazowce.
3. Pirsy paliwowe i gazowe.
4. Rurociągi (paliwowe, gazowe).

W przypadku tej grupy obiektów przeprowadzony atak spowodowałby śmierć wielu ludzi, wysokie straty materialne, a także katastrofę ekologiczną.

Odrębną grupą obiektów narażonych na ewentualny atak terrorystyczny są transporty materiałów niebezpiecznych:

- amunicja,
- materiały wybuchowe,
- materiały promieniotwórcze i rozszczepialne,
- chemikalia.

W tym przypadku atak może nastąpić w czasie rejsu, jak również podczas postoju, załadunku i rozładunku jednostki. Udanym atak byłby katastrofalny w skutkach.

Redy, kotwiczowiska i kanały portowe są obszarami dającymi największe możliwości dostępu do wszystkich statków. Po udanym ataku

ruch statków na tych obszarach byłby bardzo utrudniony lub wręcz niemożliwy. a ponadto również gospodarka poniosłaby straty.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na masowe imprezy sportowo-wodne, organizowane na wodach przybrzeżnych, w portach lub marinach, które mogą być wykorzystane do przeprowadzenia działań terrorystycznych. Skutki tych działań są trudne do oszacowania.

Po przeanalizowaniu materiałów dotyczących przeprowadzonych ataków terrorystycznych grupą obiektów najmniej narażonych na atak są platformy wiertnicze oraz kable energetyczne, telekomunikacyjne i telefoniczne. Jednakże należy mieć na uwadze i tę grupę obiektów jako potencjalny cel ataku.

Każde z przedstawionych zagrożeń niesie z sobą śmierć nieokreślonej liczby ludzi, bardzo wysokie starty materialne i zniszczenie środowiska naturalnego na wiele lat. Do przeprowadzenia ataku w opisanych przypadkach nie zawsze są potrzebne czasochłonne i skomplikowane przygotowania, wystarczą proste narzędzia.

Zadania Straży Granicznej w działaniach antyterrorystycznych

Przedstawione powyżej zagrożenia na przykładzie portu gdańskiego mogą wystąpić również w innych portach (np. Gdynia, Szczecin, Kłajpe-da, Miami). Aby nie doszło do realizacji „czarnego scenariusza”, czyli przeprowadzenia udanego ataku terrorystycznego na port morski, administracja portu morskiego dokłada wszelkich starań, aby teren portu był właściwie zabezpieczony przed dostępem osób postronnych.

Istniejące zagrożenia wymuszają podjęcie stosownych działań zmierzających do zorganizowania takiego systemu bezpieczeństwa, który spełniając określone wymagania w możliwie największym stopniu utrudni działania potencjalnym ugrupowaniom terrorystycznym.

Również Straż Graniczna ma w tym zakresie zadania do wykonania. Zadania te są zapisane w ustawie o Straży Granicznej z dnia 12 października 1990 roku (z późn. zm.), jak również w innych ustawach (np. ustawa o ochronie środowiska, o broni i amunicji, o materiałach wybuchowych, o ochronie żeglugi i portów morskich itp.).

Jednak istniejące zabezpieczenia czy przepisy prawne nie powstrzymają terrorystów przed próbą porwania osób lub uprowadzenia środka transportu bądź dokonania aktu terroru w dowolnym miejscu.

W tych sytuacjach konieczna jest interwencja odpowiednio wyszkolonych funkcjonariuszy. Muszą oni być przygotowani do unieszkodliwiania zamachowca lub porywacza oraz do odzyskania uprowadzonego środka transportu.

Straż Graniczna posiada w swoich strukturach pododdziały przeznaczone do działań specjalnych. Wyszkoleni w tym zakresie funkcjonariusze są przygotowani do działań wspierających jednostki antyterrorystyczne w sytuacjach wystąpienia zagrożenia terrorystycznego. W przypadku obrony granicy morskiej muszą oni sprawnie poruszać się zarówno na lądzie, w powietrzu, jak i na wodzie. Do zdobycia i opanowania tych umiejętności potrzebny jest długi, mozolny i permanentny trening. Składają się na niego tysiące godzin spędzonych na strzelnicach, w salach treningowych i na poligonach.

W Morskim Oddziale SG funkcjonuje Wydział Koordynacji Działań mający koordynować wszelkie czynności na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej, w tym również zagrożenia terrorystycznego. Z dniem 31.03.2007 roku komendant główny SG powołał do życia Zespoły Monitorowania Zagrożeń Terrorystycznych, które funkcjonują w Wydziałach Operacyjno-Śledczych.

Straż Graniczna realizując nałożone na nią zadania współpracuje z Policją, ABW, Biurem Ochrony Rządu, Urzędem Celnym, Inspektorem Transportu Drogowego, Strażą Pożarną, służbami ochronnymi portu, administracją portu. Jednakże szczególny nacisk kładzie się na współpracę ze społeczeństwem. Straż Graniczna wychodzi naprzeciw potrzebom lokalnym i społeczności niosąc pomoc, czy to w sytuacjach zagrożenia, czy też w zorganizowaniu imprezy kulturalnej.

Czy Polska jest krajem bezpiecznym? Czy Polska jest krajem godnym uwagi terrorystów? Terrorysty pokazali, że mogą uderzyć w dowolnym miejscu świata, więc każdy kraj może czuć się zagrożony. Nie jest prawdą, że ofiarami ataków mogą być tylko wielkie mocarstwa, mające największy wpływ na losy świata.

Terroryzm ma na celu między innymi zastraszenie, więc dla przykładu kolejną ofiarą może stać się zupełnie małe państwo, nawet neutralne. To może być na przykład Polska, tym bardziej, że postrzegana jest jako największy sojusznik Stanów Zjednoczonych w koalicji antyterrorystycznej. Polska jako pierwsza głośno wezwała do solidarności w walce

z globalnym terroryzmem. W dniu 6 listopada 2001 roku w Warszawie została zorganizowana konferencja poświęcona problematyce walki z terroryzmem. Kraje uczestniczące w konferencji zgodnie potwierdzili, że skutecznie walczyć z terroryzmem można tylko wtedy, kiedy powstanie wielka koalicja antyterrorystyczna.

Państwa uczestniczące w koalicji antyterrorystycznej nakreśliły dość szczegółowy plan działania, w którym zawarto m.in.:

- postanowienie szybkiej wymiany informacji o źródłach międzynarodowego terroryzmu z wykorzystaniem oficerów łącznikowych,
- wypracowanie jednolitych metod kontroli paszportowej i odprawy celnej,
- uzgodnienie jednolitej definicji „terroryzmu międzynarodowego”,
- przyjęcie procedur umożliwiających zwalczanie prania brudnych pieniędzy i przemytu narkotyków,
- pogłębienie współpracy Policji, Straży Granicznej i instytucji skarbowych,
- utworzenie fundacji pomocy ofiarom terroryzmu,
- wymianę doświadczeń w zakresie szkolenia jednostek antyterrorystycznych,
- ewentualne zorganizowanie centrum szkoleniowego dla odpowiednich służb krajów uczestniczących w konferencji.

Dwa dni po Konferencji Warszawskiej w Strasburgu odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Parlamentarnego i Komitetu Ministrów Rady Europy również poświęcone problemowi zwalczania terroryzmu. Powołano tam Wielodyscyplinarną Grupę do Spraw Terroryzmu. Obecny w Strasburgu polski minister spraw zagranicznych zgłosił akces naszego kraju do prac grupy i przedstawił politykom Unii Europejskiej plan działania przyjęty na konferencji w Warszawie.

Z analizy dostępnych materiałów wynika, że terroryści korzystają w pełni ze wszystkich zdobyczy globalizacji, czyli dostępu do nowoczesnych technologii, pełnej informacji, swobodnej komunikacji, kontaktów między różnymi częściami świata, korzystają z wolności przepływu kapitałów. Terroryści wykorzystują do swoich celów korupcję, handel narkotykami, nielegalny przepływ broni i materiałów wybuchowych, handel

ludźmi, nielegalny transfer kapitału. W walce z terroryzmem należy podjąć działania polegające na:

- zintensyfikowaniu współpracy pomiędzy służbami granicznymi i imigracyjnymi oraz Policją w dziedzinie przepływu osób, towarów i informacji – wypracowanie jednolitych metod kontroli paszportowej i odprawy celnej, ochronę przed nielegalną migracją i przepływem grup ekstremistycznych przez terytoria Państw Uczestników;
- zacieśnieniu współpracy pomiędzy wyspecjalizowanymi instytucjami skarbowymi i celnymi celu zwalczania prania pieniędzy;
- zintensyfikowaniu współpracy policji i służb granicznych w zakresie zwalczania przemytu narkotyków;
- wzmocnieniu dwustronnej i wielostronnej współpracy pomiędzy państwami koalicji antyterrorystycznej w dziedzinie wymiany informacji i wywiadu – wspólnym gromadzeniu, weryfikacji i wymianie informacji i danych dotyczących terroryzmu;
- wspólnych szkoleń pododdziałów przeznaczonych do bezpośrednich działań związanych z likwidowaniem zagrożeń terrorystycznych.

Ludmiła Kapitanczuk

Akademia Narodowa Państwowej
Służby Granicznej Ukrainy
im. Bohdana Chmielnickiego

ANALIZA NIELEGALNEJ MIGRACJI JAKO JEDNEGO Z RODZAJÓW DZIAŁALNOŚCI PRZESTĘPCZEJ

Dzisiaj z całą pewnością możemy stwierdzić, że nielegalna migracja od sporadycznych wypadków przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom na początku lat 90. zeszłego wieku osiągnęła poziom zagrażający interesom narodowym Ukrainy¹ oraz innych państw, między innymi Francji².

Nielegalna migracja jest złożonym zjawiskiem socjalnym, przyczyny której są uwarunkowane:

- a) socjalno-ekonomicznymi oraz innymi realiami panującymi w państwach, z których pochodzą nielegalni migranci;
- b) socjalno-ekonomicznymi oraz innymi realiami panującymi w państwach, do których oni podążają lub przez które przemieszczają się tranzytem.

Negatywnymi skutkami nielegalnej migracji są:

- nielegalne przewozy, związane z przestępczością o innym charakterze,

¹ Закон України, *Про основи національної безпеки України* № 964-IV, від 19.06.2003, Правова інформаційно-пошукова система „Законодавство України”, Комп’ютерна бібліотека „Інфодиск”.

Указ Президента України, *Про рішення Ради національної безпеки і оборони України від 15 червня 2007 року Про напрями державної міграційної політики України та невідкладні заходи щодо підвищення її ефективності* № 657/2007, від 20.07.2007, Режим доступу: <http://www.rainbow.gov.ua/documents/138.html>

М. Ю. Цибровський *Методичний апарат вибору раціональних значень параметрів системи протидії незаконній міграції на державному кордоні*: Дис... канд. військових наук: 20.02.12, Хмельницький 2007, с. 204.

О. У. Хомра, *Нелегальна транзитна міграція як загроза національній безпеці України*, „Стратегічна панорама” № 1/2003, с. 107-117.

² Фельдман, *Массовые беспорядки во Франции - опасный сигнал для Украины* Режим доступу: <http://www.podrobnosti.ua/opinion/2005/11/08/259621.html>

- nielegalny przerzut osób, przemyt transplantantów, przemieszczenia osób, związane z ekonomicznym i seksualnym wyzyskiem itp.,
- możliwość przemieszczania się terrorystów,
- zorganizowana działalność przestępcza, związana z naruszeniem praw człowieka, poniżaniem migrantów oraz korupcją wśród funkcjonariuszy organów powołanych do ochrony porządku prawnego.

Dochody uzyskiwane z organizacji oraz przerzutu nielegalnych migrantów do państw rozwiniętych, według ocen ekspertów, są porównywalne z dochodami uzyskiwanymi z nielegalnej sprzedaży broni i narkotyków.

Analiza tego zjawisku socjalnego wskazuje na to, że nabywa ono charakteru zorganizowanej działalności przestępczej³ i dlatego przeciwdziałanie temu zjawisku jest obecnie dla Ukrainy i innych państw, których to dotyczy, sprawą pierwszorzędną.

Z licznych badań wynika, że działalność przestępcza jest filozofią istnienia pewnej części społeczeństwa, sposobem zabezpieczenia sobie pewnego standardu życiowego, a nie tylko konkretnym aktem na drodze do osiągnięcia przestępczych celów, dlatego też pojęcie „działalność przestępcza” jest o wiele szersze niż kategorie „przestępstwo”, „przestępcze zachowanie się”, „mechanizmy przestępstwa”, będące częścią składową owego pojęcia”⁴.

W Konwencji ONZ przeciw transnarodowej przestępczości zorganizowanej (Palermo, Włochy) podpisanej również przez Ukrainę 12 grud-

³ *Протокол против незаконного ввоза мигрантов по суше, морю и воздуху. Конвенция ООН против транснациональной организованной преступности и протоколы к ней, Нью-Йорк, ООН 2002, с. 98.*

A. П. Мозоль, *Кримінологічні проблеми нелегальної міграції в Україні*: Автореф. дис... канд. юрид. наук: 12.00.08, Національна академія внутрішніх справ України, К., 2002, с. 18.

В. Ф. Левковський, *Стан та шляхи боротьби з нелегальною міграцією в Україні, „Боротьба з організованою злочинністю та корупцією (теорія і практика)” № 6/2002, с. 41-46.*

A. С. Саїнчин, І.Б. Похіла, А.М. Притула, *Методика розкриття незаконного переправлення осіб через державний кордон України (криміналістичні та оперативно-розшукові аспекти)*, Монографія, О.: Фенікс 2008, с. 368.

⁴ С. В. Євдокіменко *Злочинна діяльність: сутність та криміналістичні аспекти боротьби з нею*: Автореф. дис... канд. юрид. наук: 12.00.09, Нац. акад. МВС України, К. 2002, с. 17.

nia 2000 roku, określono, że działalność przestępczej grupy zorganizowanej to popełnienie przez strukturalnie ukonstytuowaną grupę w składzie co najmniej trzech osób – planowo działającą przez pewien czas – jednego lub więcej ciężkich przestępstw albo przestępstw uznanych za takie przez tę Konwencję, w celu otrzymania, bezpośrednio lub pośrednio, finansowej albo innej korzyści materialnej⁵.

Zorganizowana działalność przestępcza posiada pewne charakterystyczne cechy, wśród których uczeni wydzielają bezprawne czyny, struktury organizacyjne, zabezpieczenie naukowe, konspirację, przeciwdziałanie, zabezpieczenie informacyjne, jedność zawodową, doskonalenie się oraz ekonomiczność⁶.

Analiza nielegalnej migracji daje możliwość wyciągnięcia wniosków polegających na tym, że nielegalna migracja posiada znamiona zorganizowanej działalności przestępczej z pewnymi charakterystycznymi dla niej cechami – bezprawność, struktury organizacyjne, zabezpieczenie naukowe, konspiracja, przeciwdziałanie, zabezpieczenie informacyjne, jedność zawodowa, specjalizacja, doskonalenie się, ekonomiczność⁷, co daje podstawy do określenia jej jako rodzaju działalności przestępczej.

Biorąc pod uwagę to, że nielegalna migracja przekształciła się w zjawisko o charakterze globalnym, badania naukowe w stosunku do niej powinny przebiegać na płaszczyźnie międzynarodowej, europejskiej oraz krajowej.

Na skutek czynników obiektywnych – szczególne geograficzne położenie, rozszerzenie granic UE na Wschód, gospodarcza niestabilność, transgraniczny charakter przestępczości zorganizowanej związanej z nielegalną migracją – jak również czynników subiektywnych tj. niedoskonałość mechanizmów przeciwdziałania nielegalnej migracji, nieszczelność granic, brak skonsolidowanej instytucji państwowej powoła-

⁵ Закон України, *Про ратифікацію Конвенції Організації Об'єднаних Націй проти транснаціональної організованої злочинності та протоколів, що її доповнюють (Протоколу про попередження і припинення торгівлі людьми, особливо жінками і дітьми, і покарання за неї і Протоколу проти незаконного ввозу мігрантів по суші, морю і повітря)* N 1433-IV, від 4.02.2004, ВВР 2004, N 19, с. 263.

⁶ С. В. Євдокіменко, *Злочинна діяльність: сутність та криміналістичні аспекти боротьби з нею*: Автореф. дис... канд. юрид. наук: 12.00.09, Нац. акад. МВС України, К. 2002, с.17.

⁷ Там же, с. 8-9.

nej do walki z nielegalną migracją, Ukraina przekształciła się w państwo, przez które przechodzą najważniejsze szlaki nielegalnej migracji w kierunku państw Europy Zachodniej i Środkowej, gromadzące nielegalnych migrantów oraz będące ich dostawcą.

Problemy dotyczące procesów migracyjnych, w tym również nielegalnych, były przedmiotem badań wielu uczonych⁸. Tak więc analizując stosunek różnych państw do problemu nielegalnej migracji oraz rozbieżność interesów państw w „łańcuszku” migracyjnym (kraje pochodzenia – tranzytu – docelowe) W. Ołefir skupia uwagę na tym, że każde ogniwo w tym „łańcuszku” jest dominującym. W szczególności państwa Europy Południowej i Wschodniej uczestniczą we wszystkich ogniwach tego „łańcuszka”, a migracja tranzytowa i nielegalna dotknęła prawie wszystkie kraje, które zmuszone zostały do koordynowania wewnętrznej polityki państwowej oraz współpracy międzynarodowej w tym zakresie.

W państwach pochodzenia, a głównie we Wschodniej i Północno-Wschodniej Azji, które przekształciły się na importerów siły roboczej – migrantów, migracja przyjmowana jest jak zjawisko pozytywne, dające przede wszystkim znaczne dochody oraz sprzyjające rozwiązywaniu problemów z bezrobociem i biedą.

Ogólnym interesem wszystkich państw jest ochrona podstawowych praw człowieka oraz poszanowanie godności ludzkiej przy deportacji nielegalnych migrantów. Niektóre państwa reprezentują pogląd, że nielegalna migracja jest wynikiem polityki zdecydowanego ograniczenia możliwości migracji zgodnej z przepisami, prowadzonej przez kraje wysoko rozwinięte i może sprostać potrzebom międzynarodowego rynku pracy oraz sprzyjać przemieszczaniu się siły roboczej z państw, gdzie jest ona niewykorzystywana do krajów, które posiadają jej deficyt. I dlatego migracja może przynosić znaczne korzyści gospodarkom zarówno krajów jej pochodzenia, jak i krajom przyjmującym migrantów. Takie stanowiska wywołują dyskusję w kołach naukowych i politycznych – czy rze-

⁸ A. П. Мозоль, *Кримінологічні проблеми нелегальної міграції в Україні*, Дис. канд. юрид. Наук, 12.00.08, К. 2002, с. 24.

О. В. Кузьменко, *Адміністративно-правова протидія нелегальній міграції в Україні*: Дис. канд. юрид. наук: 12.00.07, К. 2000, с. 196.

О. А. Малиновська, *Україна, Європа, міграція: міграції населення України в умовах розширення ЄС.*, К.: Бланк-прес 2004, с.171.

czywiście celowym jest totalne przeciwdziałanie nielegalnej migracji bez brania pod uwagę aspektów ekonomicznych, politycznych, socjalnych oraz prawnych, odrębności tego czy innego państwa⁹. Według danych ONZ w USA przebywa 38,4 mln albo 20% migrantów w skali światowej, w Rosji – 12,1 mln (6%), w Niemczech – 10,1 mln (5,3%)¹⁰.

Analiza nielegalnej migracji jako procesu polegającego na przybyciu do Ukrainy obcokrajowców lub też osób bez obywatelstwa w celu dalszej migracji do państw Europy, czy też niezgodnej z prawem legalizacji i przebywania na terenie Ukrainy daje możliwość wydzielenia dwóch jej podstawowych form:

1. Tranzytowa nielegalna migracja.

Wektor jej, ukierunkowany na kraje Europy, przy tym terytorium Ukrainy jest przez nich rozpatrywany jak najatrakcyjniejszy dla torowania sobie szlaków tranzytowych. Świadczy o tym dynamika wzrostu liczby zatrzymań przez służbę ochrony granicy państwowej Ukrainy. Tak więc za 11 miesięcy 2004 roku zatrzymano 2583 osoby, w 2005 roku – 4362 osoby, a za 2006 rok zatrzymano 3215 osób¹¹.

Warto podkreślić, że atrakcyjność Ukrainy jako terytorium tranzytowego na drodze nielegalnej migracji związana jest ze stosunkowo dużą nieszczelnością granicy państwowej Ukrainy z państwami WNP oraz małą restrykcyjnością prawa migracyjnego w niektórych państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

2. Zasymilowana nielegalna migracja.

Zasymilowana albo tzw. „osiadła” forma nielegalnej migracji ma miejsce w przypadku, gdy nielegalni migranci, znalazłszy się w Ukrainie wbrew przepisom obowiązującym w kraju, próbują osiedlić się na jej terytorium na pewien okres lub też pozostać na Ukrainie na stałe.

W latach 2002-2006 na terytorium Ukrainy wjechało ponad 34 mln obcokrajowców. Jednak 132938 przybyszy z państw potencjalnego ryzy-

⁹ В. І. Олєфір, *Теоретико-концептуальні засади міжнародно-правового визначення нелегальної міграції*, „Вісник Одеського інститут внутрішніх справ” № 12005, с. 158-164.

¹⁰ *Мигранты: сомнительное лидерство России*, Газета „ЗАГРАНИЦА” № 15(326), Режим доступу: <http://www.zagran.kiev.ua/article.php?new=326&idart=3265>

¹¹ *Статистичні дані інформаційно-аналітичного управління Адміністрації ДПСУ за 2004, 2005, 2006 рр.*

ka z Ukrainy nie wyjechało m.in. w 2002 roku – 23495 osób, w 2003 roku – 28989 osób, w 2004 – 24993 osoby, w 2005 roku – 29407 osób a w 2006 roku liczba ta wyniosła 26054 osoby. Zauważmy przy tym, że służba ochrony granicy państwowej Ukrainy odnotowuje wzrost ilości prób przedostania się nielegalnych migrantów na Ukrainę poza przejściami granicznymi, na których za ostatnie cztery lata ujawniono prawie 52 tys. osób¹².

Na rozszerzanie się zjawiska zasymilowanej nielegalnej migracji w sposób znaczny wpływa zaostrzanie procedur wjazdowych do krajów Europy Środkowej i Zachodniej. I dlatego pewna część migrantów odkłada podjęcie decyzji o zrealizowaniu swoich planów przedostania się na Zachód na jakiś, ostatecznie nie określony czas.

Taka forma nielegalnej migracji odzwierciedla problemy światowe powiązane z terroryzmem międzynarodowym, wzrostem islamskiej obecności, podziałem stref wpływu, w tym – gospodarczych wśród etnicznych społeczności, co nierzadko nosi kryminalny charakter i dlatego obecnie kanały nielegalnej migracji coraz częściej wykorzystywane są przez grupy terrorystyczne i ekstremistyczne, co z kolei w znacznym stopniu wpływa na sytuację kryminogenną¹³.

Zgodnie z ocenami specjalistów będzie również rosła ekspansja islamska, biorąc pod uwagę prognozowaną aktywizację nielegalnej migracji z państw muzułmańskich na kierunku ukraińskim, w tym również członków ugrupowań terrorystycznych, między innymi z Afganistanu. Do czynników, wpływających na ten proces możemy zaliczyć realizację

¹² С. Астахов, *Транснациональная миграционная стратегия*, „Неделя Украины 2000-2006” № 38(334), с. 7.

¹³ О. А. Малиновська, *Україна, Європа, міграція: міграції населення України в умовах розширення ЄС*, К. Бланк-прес 2004. с. 171; Є.Д. Скулиш, *Вплив транснаціональної організованої злочинності на нелегальну міграцію в сучасних умовах*, Ерліхівський збірник, Юрид. факт Чернівецького національного університету ім. Ю.Федьковича, Випуск 4-5, Чернівці: Рута 2005, с. 196-198.

О. М. Рисінський, *Проблеми здійснення правоохоронних функцій органами охорони державного кордону*; Теорія та практика реалізації правоохоронних функцій Державною прикордонною службою України: Матеріали наук.-практ. конф.(30 листопада 2006 року), Хмельницький: Вид-во Нац. акад. Держ. прик. служби України ім. Б.Хмельницького 2007, с. 61.

przez USA strategii walki z terroryzmem islamskim jak również sporadyczne zaostrzanie się stosunków indyjsko-pakistańskich¹⁴.

Analiza procesów migracyjnych na Ukrainie świadczy o tym, że obecnie istnieją podstawy, by uważać pewne regiony za strefy wpływu pewnych społeczności etnicznych, których przedstawiciele są potencjalnymi dostawcami nielegalnych migrantów, którzy z kolei wybrali zasympilowaną formę nielegalnej migracji. Możemy stwierdzić, że niektóre diaspory są przewodnikami nielegalnych migrantów, ponieważ mają oni prawo legalnego zapraszania pracowników do pracy, do spółek i przedsiębiorstw założonych przez siebie.

Jak świadczy analiza stanu nielegalnej migracji obecnie około 90% nielegalnych migrantów przemieszcza się w sposób zorganizowany, pod „patronatem” międzynarodowych grup przestępczych¹⁵, w dostateczny sposób technicznie uzbrojonych oraz dobrze zorganizowanych. W zależności od kraju pochodzenia nielegalnych migrantów, usiłujących z pomocą zorganizowanych grup przestępczych przekroczyć granicę państwową poza przejściami granicznymi, można nazwać pięć głównych kierunków:

- 1) dla obywateli Mołdowy: Mołdowa-Czerniowce-Użgorod-Onokiwce (Huta, W. Bereznyj);
- 2) dla obywateli FR (narodowość Czeczeńska): Rostow nad Donem-Kijów-Lwów- Użgorod- W. Bereznyj;
- 3) dla obywateli Gruzji: Tbilisi-Kijów (port lotniczy)-Lwów-Użgorod, oraz Poti-Illiczowsk-Odessa-Użgorod;
- 4) dla obywateli Azji i Południowo-Wschodniej Azji: Delhi (Pekin, Islamabad, Wietnam)-Kijów (port lotniczy)-Użgorod;
- 5) dla obywateli Azji i Południowo-Wschodniej Azji: Delhi (Pekin, Islamabad, Wietnam)-Moskwa (port lotniczy)-Kijów-Użgorod¹⁶.

Przy wyborze Ukrainy jak kraju tranzytowego, wyróżniamy następujące kanały nielegalnej migracji:

¹⁴ *Аналіз та оцінка ризиків з метою протидії незаконній міграції та торгівлі людьми в пунктах пропуску через державний кордон*, Метод. Посібник, Адмін. ДПСУ, К. 2005, с. 45.

¹⁵ Є. Д. Скулиш, *Вплив транснаціональної організованої злочинності на нелегальну міграцію в сучасних умовах*, Ерліхівський збірник, Юрид.фак-т Чернівецького національного університету ім. Ю.Федьковича, Випуск 4-5, Чернівці: Рута 2005, с. 196-198.

¹⁶ Аналітична довідка за 2007 рік. К. Адміністрація ДПСУ 2007, с. 3.

- a) lotniczo-kolejowy tranzytowy;
- b) dla obywateli Azji Południowo-Wschodniej, Bliskiego i Środkowego Wschodu (Chiny, Wietnam, Korea, Indie, Shri Lanka, Afganistan): z kraju zamieszkania drogą lotniczą do FR, czasem do Białorusi, następnie transportem kolejowym do Ukrainy (Ki-jów, Lwów, Użgorod, Odessa), dalej przez Polskę, Słowację, Węgry do kraju docelowego;
- c) lotniczo-kolejowo-pieszny tranzytowy;
- d) dla obywateli Iraku, Iranu, Turcji, Jemenu, Libanu, Syrii, Somalii, Angoli, Zairu i innych państw: kraj zamieszkania – państwa Zakaukazia – dalej jeden z kierunków podróży grupy drogą lotniczą lub kolejową do Ukrainy, inne grupy do FR, skąd w towarzystwie przewodników kierują się na Ukrainę i dalej do krajów docelowych;
- e) lotniczo-pieszno-kolejowy tranzytowy;
- f) duża część obywateli Libanu przybywa do Ukrainy drogą lotniczą i dalej koleją lub pieszo przedostają się do zachodniej granicy¹⁷.

Badacze problemu wyróżniają następujące rodzaje tranzytu przez terytorium Ukrainy:

1. Tranzyt bez osiedlania się:

- szybki tranzyt – z krajów pochodzenia lub z sąsiednich państw legalne przybycie do Federacji Rosyjskiej pod pretekstem uprawiania turystyki, studiowania, w sprawach służbowych lub prywatnych: drogą lotniczą do Moskwy – krótki pobyt – koleją lub transportem samochodowym do granicy z Ukrainą – okres 3-4 doby;
- dłużej trwający tranzyt – migranci nielegalnie przemieszczani są etapami z wykorzystaniem transportu samochodowego, kolejowego lub morskiego: kraj pochodzenia – państwa Azji Środkowej (Turcja) – Federacja Rosyjska (Moskwa lub inne miasta) – okres od 15 do 30 dni.

¹⁷ В. Ф. Левковський, *Стан та шляхи боротьби з нелегальною міграцією в Україні, Боротьба з організованою злочинністю та корупцією (теорія і практика)*, № 6/2002, с.41-46.

В. С. Радецкий, *Некоторые аспекты современного процесса нелегальной миграции в Украине*, „Адвокат” № 1/2000, с. 14-19.

2. Tranzyt z osiedleniem się:

- krótkoterminowym lub długoterminowym;
- w środowiskach diaspory lub poza nimi.

Działalność zorganizowanych grup przestępczych, zajmujących się nielegalnym przetrzudem migrantów jest na bieżąco doskonalona, co jest reakcją na przeciwdziałania nielegalnej migracji ze strony służb tym się zajmujących. Nielegalna migracja jako rodzaj zorganizowanej działalności przestępczej wymusza potrzebę przeciwdziałania jej zarówno na poziomie krajowym, jak również międzynarodowym.

st. chor. sztab. SG Krzysztof Maczan

CS SG w Kętrzynie

POLAK W OCZACH CUDZOZIEMCA – STEREOTYPY I UPRZEDZENIA

Stereotyp (z gr. *stereos* „przestrzenny”, *typos* „wzorec”, „odcisk”), konstrukcja myślowa, zawierająca komponent poznawczy (zwykle uproszczony), emocjonalny i behawioralny, zawierająca pewne nie zawsze fałszywe przeświadczenie, dotyczące różnych zjawisk, w tym innych grup społecznych. Stereotyp przyjęty może być przez jednostkę w wyniku własnych obserwacji, przejmowania poglądów innych osób, wzorców przekazywanych przez społeczeństwo, może być także wynikiem procesów emocjonalnych¹.

Stereotypy mogą prowadzić do narastania uprzedzeń wobec danej grupy. Uprzedzenia mogą być negatywne lub pozytywne, lecz w europejskiej szkole badaczy przedmiotu przyjęło się traktować uprzedzenia jako zjawiska negatywne. W związku z tym mamy do czynienia z negatywną postawą, niechęcią lub dyskryminowaniem. W przypadkach ekstremalnych może ono prowadzić do ludobójstwa².

Upředzenia opisuje się jako emocjonalny stosunek, jako postawę, czy też system emocjonalnie zabarwionych przekonań nakazujący „być dalej”, „być przeciw”, „spodziewać się czegoś złego”. Można powiedzieć, że upředzenie społeczne (etniczne, wyznaniowe itd.) to aprioryczna, powzięta z góry niechęć do innych, tylko dlatego, że należą do jakiejś wyodrębnionej grupy społecznej. Niechęć ta jest podstawową i zgeneralizowaną przesłanką reakcji na grupę lub na jej przedstawicieli³.

Wiedząc już co oznacza słowo stereotyp, zadajmy sobie następujące pytanie: Jak ludzie innych narodowości widzą Polaków, czy mają rację, czy tworzą tylko błędne stereotypy, które nie pasują do nas Polaków? Jak

¹ *Encyklopedia popularna PWN*, PWN, Warszawa 1996, s. 816.

² C. N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i upředzenia*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999, s. 29.

³ *Ibidem*, s. 35.

wiemy z mediów, negatywnych stereotypów na temat Polaków jest więcej niż tych pozytywnych, dlatego też zajmę się właśnie nimi.

Francuzi uważają, że nadużywamy alkoholu, Niemcy, że jesteśmy zacofani i kradniemy samochody i nie tylko. Negatywny stereotyp Polaka utrzymuje się w Austrii. Postrzegani jesteśmy tam jako ludzie nie budzący zaufania, zacofani i konserwatywni.

Polska jawi się jako kraj biedny z dużym wskaźnikiem przestępczości i częstymi kradzieżami samochodów. W Anglii Polska kojarzy się z wojną, obozami koncentracyjnymi, komunizmem i strajkami, zaś typowy Polak wyróżnia się niechlujnym wyglądem i węsami. Jest jednak uczciwy, lojalny, twardy i pracowity. Istnieje jednakże stereotyp Polaka pilota albo hrabiego. Dla starszego pokolenia Anglików Polak to przede wszystkim żołnierz świetnie ubrany, całujący w rękę, bijący się dzielnie „za wolność waszą i naszą”.

W Wielkiej Brytanii trudno zaobserwować przejawy działań jednoznacznie antypolskich, a nasi rodacy są tam traktowani nie gorzej niż inne narody białej rasy. Najstarsze pokolenie Brytyjczyków, pamiętające czasy wojny, zwykle zdaje sobie sprawę, że Polska przez pewien czas była jednym z niewielu ich sojuszników w walce z Hitlerem. Później nastąpiły czasy zimnej wojny i tzw. przeciętni obywatele brytyjscy traktowali wszystkich zza żelaznej kurtyny jako wrogów. Zmiana nastąpiła w latach osiemdziesiątych wraz z narodzinami Solidarności. Wtedy wiadomości z naszego kraju ukazywały się niemalże w każdym dzienniku telewizyjnym i na pierwszych stronach gazet. Polska i jej mieszkańcy jawili się Brytyjczykom jako awangarda narodów zrzucających jarzmo komunizmu. W stanie wojennym sporo działaczy i zwolenników ówczesnej Solidarności zostało w Wielkiej Brytanii i to oni kształtowali tam nasz wizerunek pod koniec lat osiemdziesiątych i we wczesnych latach dziewięćdziesiątych. Tak jak na przykładzie Wielkiej Brytanii w bardzo podobny sposób postrzegała nas Europa Zachodnia.

Jak nas widzą inni

W świadomości wielu cudzoziemców funkcjonuje obraz Polski jako biednego komunistycznego kraju, krainy wiecznych mrozów, gdzie białe niedźwiedzie przechadzają się po ulicach. Na mapie geopolitycznej obcokrajowca Polska znajduje się bardziej na wschód niż wynika z jej fak-

tycznego położenia. Polska jest nieraz mylona ze swoim wschodnim sąsiadem Rosją, a język polski bywa uważany za dialekt języka rosyjskiego.

Stereotypy o Polsce i Polakach wynikają z niewiedzy o nas i naszym kraju. W popularnych przesądach jak w krzywym zwierciadle odbija się karykaturalny obraz Polaka, bardzo daleki od rzeczywistości. Pamiętajmy jednak, że każda karykatura kryje w sobie ziarenko prawdy.

Spróbuję opisać najczęstsze stereotypy, które występują w świadomości cudzoziemców, jak i podjąć próbę ich obalenia.

Stereotyp pierwszy: Polakom każdy język jest obcy

Rzeczywiście znajomość języków obcych nie jest naszą mocną stroną, w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej wypadamy dosyć blado. Według najnowszych badań jedynie 8% Polaków deklaruje znajomość przynajmniej jednego języka obcego (w przypadku osób młodych ten wskaźnik jest zdecydowanie wyższy)⁴. Sytuacja nie jest jednak tak dramatyczna, jak by się wydawało. Młodsze pokolenie zna język angielski co najmniej na poziomie komunikatywnym, zaś starsi często potrafią posługiwać się językiem rosyjskim, obowiązkowym przez wiele lat w naszych szkołach. Ogólnie uważa się, że Polacy osiągają lepsze efekty w nauce języków niż Włosi czy Hiszpanie, jednakże brakuje nam ich śródziemnomorskiej łatwości i pewności siebie w wyrażaniu się w innym języku⁵.

Stereotyp drugi: Polacy wiecznie narzekają

Niestety lubimy sobie ponarzekać. Inna sprawa, że niedawne czasy dostarczały nam mnóstwa powodów do niezadowolenia. W peerelowskiej przeszłości Polacy narzekali na brak podstawowych dóbr, bo jak tu nie narzekać, gdy kupno cukru czy papieru toaletowego nieraz graniczyło z cudem. Z drugiej strony zawsze umieliśmy i umiemy się z siebie śmiać. Jak mówi stare powiedzenie, w bloku socjalistycznym Polska była najweselszym barakiem, a absurdy życia codziennego stały się pożywką dla wielu świetnych polskich komedii i kabaretów⁶.

⁴ I. Chlewiński, Z. Kurcz, *Uprzedzenia i stereotypy*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1992, s. 85.

⁵ Ibidem, s. 98.

⁶ J. Błuszkowski, *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Elipsa, Warszawa 2005, s. 54.

Szybkie przemiany polityczne po 1989 roku i młody kapitalizm przyniosły kolejne powody do narzekań na niepewność jutra, bezrobocie, niskie zarobki. Wielu z nas wciąż ma problemy z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości i mimo stałego wzrostu gospodarczego oraz członkostwa w Unii ponad połowa Polaków uważa, że ich stopa życiowa się nie podniosła. Naszym ulubionym tematem do narzekania, ale na szczęście i do żartów są tradycyjnie politycy.

Skłonność do narzekania rzadko spotyka się wśród młodszych generacji. Młodzi ludzie, podobnie jak ich zachodnioeuropejscy rówieśnicy, są otwarci na świat i nowe wyzwania, z optymizmem patrzą w przyszłość.

Stereotyp trzeci: Polacy nie lubią obcych

Polska przez wieki była państwem wielonarodowościowym, gdzie obok siebie w zgodzie żyły różne grupy etniczne i religijne. Dziś także żyje wśród nas wielu przedstawicieli innych nacji. Do Polski przyjeżdżają naukowcy, studenci, specjaliści różnych dziedzin, a także uchodźcy wojenni czy polityczni, którym nasz kraj udziela wsparcia. W Polsce mieszkają też przedstawiciele wielu mniejszości narodowych Ukraińcy, Niemcy, Cyganie, Litwini i dużo innych narodowości⁷.

Geneza antysemityzmu może stanowić przedmiot sporu, ale z całą pewnością nie jest to postawa występująca tylko w Polsce. Wszelkie przejawy dyskryminacji, czy to na tle rasowym, czy religijnym, są prawnie zabronione. Ludność pochodzenia żydowskiego cieszy się równymi prawami jak inne mniejszości narodowe czy wyznaniowe. Po odnowieniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem rząd polski dokłada wszelkich starań, aby budować most porozumienia między naszymi państwami, czemu służą m.in. wycieczki młodzieży żydowskiej do Polski do miejsc pamięci Holokaustu.

Stereotyp czwarty: Polacy lubią wódkę

Niewątpliwie zwyczaj picia alkoholu przy wielu okazjach jest u nas mocno zakorzeniony. Wywodzi się on jeszcze z czasów szlacheckich i wyraża chociażby w staropolskim powiedzeniu: jedz, pij i popuszczaj pasa. Nadal lubimy dobrze podjeść i nie stronimy od kieliszka, ale stereotypowy obraz Polaka pijaka i obżartucha daleki jest od prawdy. Za alko-

⁷ T. Walas, *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2005, s. 112.

hol popularny w tej części Europy uważa się powszechnie wódkę, która słynie poza granicami naszego kraju z wysokiej jakości i różnorodności gatunków. Wśród młodszego pokolenia większą popularnością cieszy się zdecydowanie piwo, które dorównuje smakiem znanym markom z Niemiec i Czech⁸.

Stereotyp piąty: Przestępstwa w Polsce są na porządku dziennym

Polskę uważa się powszechnie za kraj o bardzo wysokim wskaźniku przestępczości, a obcokrajowcy ostrzegani są przed pozornie chętnymi do pomocy Polakami i zaleca się im uważne pilnowanie toreb. Zapomina się, że problem kradzieży istnieje wszędzie tam, gdzie są turyści. A w dobie terroryzmu światowego w żadnym kraju nikt nie może się czuć w stu procentach bezpiecznie.

Stereotyp szósty. Polak jest leniem.

Opinie na temat pracy są dwuznaczne. Jedni twierdzą, iż Polacy bardzo dobrze pracują, a drudzy brzydko mówiąc, nazywają nas nierobami. Sprawa ta dotyczy głównie ludzi pracujących fizycznie (budowlanka, fabryka), lecz grono naszych naukowców pracuje już za naszą granicą. Wraz z przyłączeniem do Unii Europejskiej wielka wspólnota wchłonęła ogromne rzesze młodych i kreatywnych ludzi. Przeglądając fora internetowe o emigracji można się natknąć na artykuły lub posty mówiące że Polacy nie cieszą się dobrą opinią w Irlandii. Irlandczycy mają nas za zacofanych ludzi, a inne kraje nie chcą nas przyjmować, bo Polacy to brudasy i lenie. Trzeba powiedzieć, że to fala emigrantów postawiła ten mały, nic nie znaczący kraj na nogi. Jeśli coś mówimy o spożywaniu alkoholu to w porównaniu z rodowitymi Irlandczykami plasujemy się daleko za nimi.

Polska w oczach imigrantów

Jak nas widzą imigranci na naszej ojczyściej ziemi? Aby odpowiedzieć na to pytanie powołałam się na badania przeprowadzone przez Instytut Polityki Społecznej, który opracował raport pt. „Zogniskowane wywiady grupowe z imigrantami”.

⁸ J. Jarco, G. Dolińska, *Polskie stereotypy i uprzedzenia*, Edukacja, Wrocław 2002, s. 102.

Badani respondenci mieli zróżnicowane opinie na temat stosunku społeczeństwa polskiego do cudzoziemców. Respondenci często twierdzili, że stosunek do cudzoziemców bardzo różnicują takie cechy jak: poziom wiedzy, kultury osobistej, i to czy zwyczajnie jest to człowiek dobry czy zły. Inne opinie często stały ze sobą w sprzeczności np. w opinii respondentki z Rosji młodzi ludzie są zdecydowanie mniej ksenofobicznie nastawieni niż ludzie starsi, a w opinii respondentki z Armenii, która generalnie bardzo pozytywnie wypowiadała się o życiu w Polsce i o Polakach: *jeżeli już mówi o przejawach nietolerancji, to raczej dotyczą one ludzi młodych*⁹.

Generalizując, rozmówcy z krajów zachodnich (grupa ta w Polsce składa się właściwie wyłącznie z osób dobrze wykształconych, o wysokim statusie społecznym) w większości postrzegają Polskę jako kraj przyjazny cudzoziemcom: *W Polsce cudzoziemcy są traktowani bardzo dobrze*. Przybysze z Europy Wschodniej częściej mieli gorsze doświadczenia, co wiąże się z odmiennym postrzeganiem w Polsce cudzoziemców z Europy Wschodniej i Zachodniej. Nawet ci, którym powiodło się, nie odczuwają marginalizacji i dalecy są od uogólnień na temat Polski i Polaków, również wspominali o przykrych sytuacjach, kiedy z racji swojego pochodzenia czuli się gorzej traktowani, zwłaszcza przez osoby niewykształcone.

O podziale na przybyszów ze Wschodu (zwłaszcza Europy Wschodniej) i z Zachodu mówili zarówno imigranci z Europy Wschodniej (a także innych krajów zaliczanych do byłego obozu socjalistycznego), jak i przybysze z krajów zachodnich, osoby z wykształceniem wyższym jak i gorzej wykształcone, dorosłe jak i uczniowie, respondenci w grupach warszawskich jak i pozawarszawskich. Badani sami zwracali uwagę na odmienne traktowanie cudzoziemców w Polsce w zależności od kraju, z którego pochodzą. Mówili o podziwianiu przez Polaków obywateli państw zachodnich i odnoszeniu się z wyższością do przybyszów ze Wschodu. Twierdzili, iż Polacy często stereotypowo sądzą, iż imigranci ze Wschodu przyjeżdżają do Polski tylko po to, aby tu nielegalnie handlować albo pracować na czarno: *Problemem dla imigrantów z krajów*

⁹ *Badanie: Aktualne problemy i wydarzenia*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2007, s. 112.

byłego ZSRR jest także wrzucanie ich przez Polaków do jednego worka i określanie jednym mianem nacechowanym negatywnie: ruski¹⁰.

Zarówno osoby z wyższym wykształceniem, studenci jak i uczniowie twierdzili, że Polacy są niedouczeni, nie dostrzegają różnic pomiędzy Ukrainą, Rosją a np. Białorusią czy nawet Armenią i wszystkich uważają za osoby tego samego pochodzenia. Problemem dla respondentów bywa także fakt, że ich ojczyzny często postrzega się w Polsce nie tylko jako kraje biedne, ale także jako kraje bardzo zacofane. W wielu wypowiedziach słychać gorycz spowodowaną także generalizacją dotyczącą przybyszów ze Wschodu, fakt ten niekoniecznie powoduje, iż imigranci postrzegają Polskę jako kraj nietolerancyjny. Ponadto respondenci stwierdzali niekiedy, że takie stereotypowe postrzeganie obcokrajowców zmienia się zazwyczaj w sytuacji bliższego kontaktu osobistego.

Przybysze z krajów pozaeuropejskich, posiadający wyższy status społeczny, ocenili Polskę jako kraj, w którym panuje atmosfera umiarkowanej tolerancji wobec cudzoziemców. Większość wykształconych imigrantów z krajów pozaeuropejskich doświadczyła jedynie sporadycznych przykrości.

Czarnoskórzy respondenci podjęli również dyskusję o określaniu ich mianem „Murzyna” twierdząc, iż: *samo słowo Murzyn jest obelgą. Polacy nie rozumieją tego. Dla osób z kontynentu afrykańskiego Murzyn oznacza niewolnika*. Warto nadmienić, iż w języku polskim słowo Murzyn nie ma takich konotacji jak w angielskim „Nigger” (potocznie oznacza po prostu osobę o ciemnej skórze), a osoby go używające mogą kompletnie nie zdawać sobie sprawy, że kogokolwiek obrażają. Zauważył to inny czarnoskóry respondent: *Samo słowo Murzyn nie jest źle. To zależy w jakim znaczeniu ludzie to używają*. Notabene, również respondent z Zairu mówiąc: *Polacy nie rozumieją tego*, przyznał, iż posługiwanie się tym słowem wcale nie musi oznaczać uświadomionego lekceważenia¹¹.

Generalizując, respondenci mówili o następujących przyczynach negatywnego zachowania wśród Polaków:

¹⁰ *Raporty i analizy IPS. Seria raporty migracyjne*, Instytut Polityki Społecznej, Warszawa 2007.

¹¹ *Raport cząstkowy z grupy W5 – Pozaeuropejskie warstwy gorzej wykształcone*, Instytut Polityki Społecznej, Warszawa 2007.

- izolacja Polski w czasach komunizmu przed napływem cudzoziemskiej siły roboczej; brak przyzwyczajenia do obecności cudzoziemców (zwłaszcza z krajów azjatyckich i afrykańskich) na ulicy, w pracy, w urzędach,
- trudna sytuacja ekonomiczna kraju, wysoki poziom bezrobocia, bieda: powoduje to obawy przed zabieraniem przez cudzoziemców miejsc pracy, obciążeniem dla ciągle znajdujących się w kryzysie finansów publicznych,
- niewiedza o innych narodowościach, krajach, kulturach; niski poziom wykształcenia Polaków,
- szerszy kontekst historyczno-polityczny; szczególnie obciążony historią jest stosunek do obywateli z byłych republik Związku Radzieckiego; zarówno 120 lat niewoli pod panowaniem Rosji Carskiej jak i 45 lat dominacji Związku Radzieckiego i narzuconego systemu komunistycznego jest żywe w pamięci Polaków; wszelkie negatywne skojarzenia z Rosją, Związkiem Radzieckim jako wrogiem i agresorem mają przełożenie na stosunek do obywateli Białorusi, Ukrainy, obecnej Rosji i innych państw tego regionu; postawa dystansu, a nierzadko także wyższości być może jest odreagowaniem na historyczne uciemiężenie Polaków, formą protestu wobec zacofania ekonomicznego i cywilizacyjnego krajów byłego obozu komunistycznego.

Jeżeli chodzi o postrzeganie przez imigrantów miast, w których mieszkają, raczej nie padały opinie, że dane miasto jest szczególnie nietolerancyjne, aczkolwiek niekiedy respondenci mówili o specyfice swojego miejsca zamieszkania.

W grupie studenckiej osoby, które wcześniej mieszkały w innych polskich miastach, dostrzegały pewne różnice na korzyść Warszawy. Z drugiej strony słyhać było głosy o bardziej pozytywnym stosunku do imigrantów ze strony osób pochodzących spoza stolicy jako tych, które są bardziej skłonne zrozumieć imigrantów: *Na obszarze województw przygranicznych istnieją silne różnice w stosunku miejscowej ludności do cudzoziemców*. Respondenci twierdzili, że są miejscowości o charakterze robotniczym, gdzie ludzie niechętnie odnoszą się do przybyszów i są

miejsowości o bardziej metropolitalnym charakterze (Szczecin), gdzie miejscowa społeczność nie zwraca uwagi na pochodzenie etniczne¹².

Zarówno dla przybyszów z krajów wschodnich jak i zachodnich uciążliwa bywa biurokracja. Respondenci z Zachodu widzą w Polsce liczne niedociągnięcia, różnice w sytuacji społecznej, prawnej i ekonomicznej w porównaniu z krajami zachodnimi. Przybysze ze Wschodu w kontekście biurokracji podkreślają, że w urzędach wymaga się od nich różnych zaświadczeń, tłumaczeń i pieczętek, a zupełnie nie zwraca się uwagi na samego człowieka. W wielu wypowiedziach respondentów na temat ogólnego klimatu dotyczącego sytuacji imigranta w urzędach słychać było opinię, iż problemem są dla nich nie tyle poszczególne instytucje, lecz pojedynczy ludzie. Warto jednak zaznaczyć, iż – co padało w trakcie dyskusji – fakt, że imigranci są często skazani na dobrą lub złą wolę pojedynczych urzędników, w ich odbiorze wynika m.in. z nieklasyfikowanego systemu prawnego.

Wśród badanych grup respondentów różne były motywy migracji, skąd wynikać może inny odbiór Polski. Uogólniając np. dla imigrantów z Wietnamu Polska jawi się jako kraj, gdzie można robić interesy. Dla respondentów zza wschodniej granicy Polska to często kraj położony bliżej świata zachodniego, gdzie jest szansa na bardziej dostatnie życie (często realia zawodzą ich oczekiwania), a niekiedy także kraj przodków, do którego powracają po latach (w przypadku impatriantów). Przybysze z Zachodu postrzegają często Polskę jako kraj, w którym mają większe szanse na zrobienie kariery zawodowej. W wypowiedziach na temat Polski w ogóle, niejednokrotnie padały bardzo pozytywne opinie o polskiej kulturze czy polskiej gościnności¹³.

Wizerunek Polski w oczach imigrantów często jest pozytywny, w wielu wypowiedziach uczestników słychać było liczne ciepłe słowa o Polsce. W odczuciu wielu respondentów zachowanie Polaków w stosunku do cudzoziemców stopniowo zmienia się na bardziej znośne. Wielu doświadczyło pomocy, życzliwości, czy przy załatwianiu pracy, wynajmowaniu mieszkań. Niejednokrotnie padały również słowa świadczące o tym, iż niektórzy imigranci traktują już Polskę jak swoją ojczyznę.

¹² *Zapis wywiadu indywidualnego grupa Lublin – Zielona Góra*, Instytut Polityki Społecznej, Warszawa 2007.

¹³ *Ibidem*.

Niektóre opinie o Polakach są bezpodstawne, a niektóre są widoczne na co dzień. Jednak możemy mniemać, że ci ludzie, którzy mają kontakt z naszymi rodakami, sami kształtują poglądy na ich temat, a nie ulegają jedynie stereotypom, a te jak wiadomo, nie zawsze znajdują potwierdzenie w rzeczywistości. Ufajmy, że w większości krajów europejskich Polacy to gościnni, mili, kreatywni, wykształceni, inteligentni, otwarci ludzie, dla których ważne są wiedza, wiara, rodzina, miłość i przyszłość. „Polacy nie gęsi, swój język mają”, mają także wady, nad którymi trzeba pracować i zalety, które trzeba pomnażać.

dr inż. kpt. SG Dariusz Drzewiecki

PM OSG w Szczecinie

WIATR O PRĘDKOŚCI HURAGANU JAKO NIEBEZPIECZNE ZJAWISKO POGODY

W atmosferze odbywają się nieprzerwanie różnorodne procesy fizyczne, powodujące ciągle zmiany jej stanów. Stany te charakteryzują tzw. elementy oraz zjawiska meteorologiczne. Najważniejsze elementy meteorologiczne to: ciśnienie atmosferyczne, gęstość i wilgotność powietrza, opady atmosferyczne, widzialność oraz kierunek i prędkość wiatru.

Do zjawisk atmosferycznych zalicza się burze, mgły, gołoledź, oblodzenie, turbulencję, szkwał itp. oraz ***wiatr o dużych prędkościach***. Elementy i zjawiska meteorologiczne w określonych warunkach synoptycznych mogą osiągać wartości ekstremalne, które w istotny sposób wpływają na funkcjonowanie transportu lotniczego, samochodowego i morskiego, a tym samym na bezpieczeństwo newralgicznych działów gospodarki narodowej.

Huraganowy wiatr

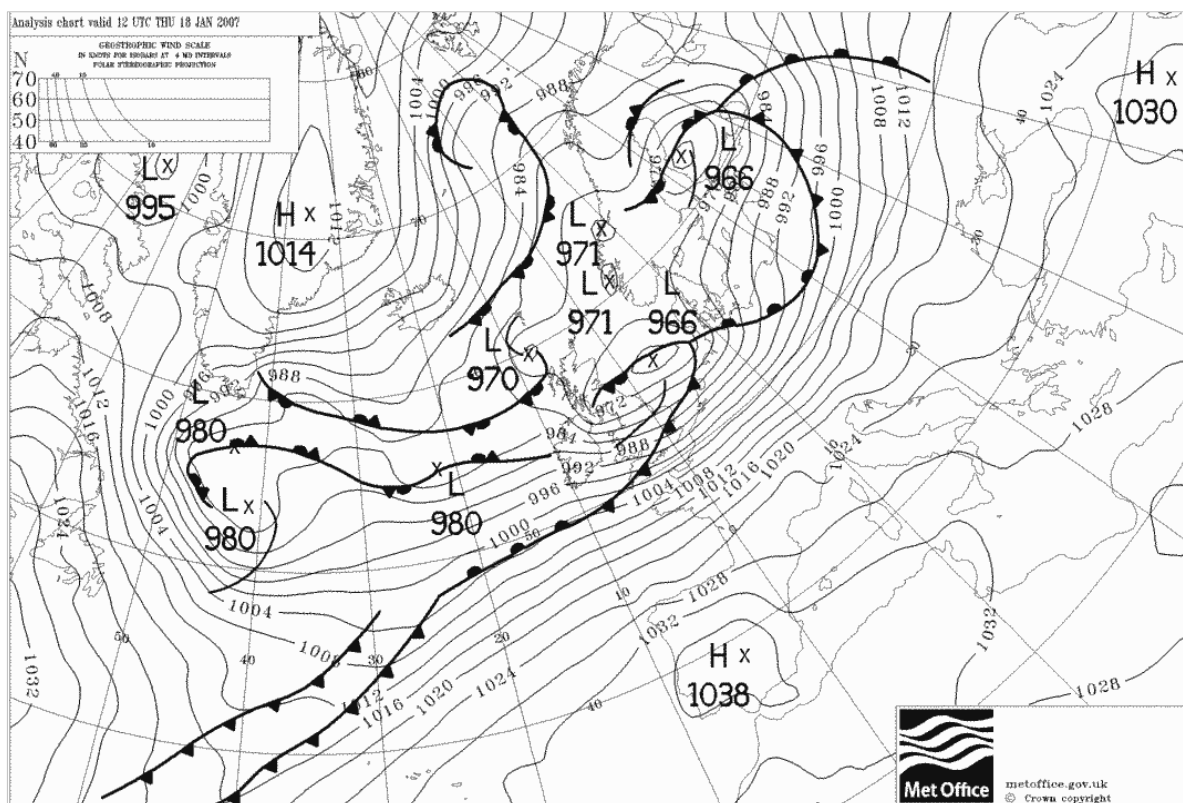
Zjawiskiem szczególnie niebezpiecznym i rejestrowanym nad obszarem Polski coraz częściej jest huraganowy wiatr (prędkość powyżej 33m/s).

Instrukcja dla stacji meteorologicznych z 1988 określa jako wiatr: „Poziomy ruch powietrza względem powierzchni Ziemi. Wiatr charakteryzuje się kierunkiem i prędkością. Za kierunek uważa się tę stronę świata, z której wieje wiatr. Prędkość wiatru jest to odległość, jaką przebywałą cząstki powietrza w jednostce czasu”.

O kierunku i prędkości wiatru decyduje zmienność oddziaływania sił mających wpływ na rozkład pola ciśnienia atmosferycznego, w tym: siły gradientu barycznego, odśrodkowej oraz Coriolisa.

W warunkach urozmaiconej rzeźby terenu na kierunek i prędkość wiatru zaznacza się rosnący wpływ siły tarcia. Każda znajdująca się przeszkoda na drodze wiatru zakłóca jego pole. Dotyczy to przeszkód wielkoskalowych np. grzbiety górskie, jak i małoskalowych np. zabudowania,

lasy itd. Każda przeszkoda odchyła kierunek prądu powietrza, który musi ją omijać bokami albo przepływać ponad nią. Gdy przeszkoda leży prostopadle do kierunku strugi powietrza (np. masyw górski), to zgodnie z zasadą ciągłości ruchu cieczy i gazów (prawo Bernoullego) prędkość przepływu nad wzniesieniami wzrasta, natomiast napotykając wklęsłości (doliny, kotliny, koryta rzeczne) prędkość przepływu maleje.



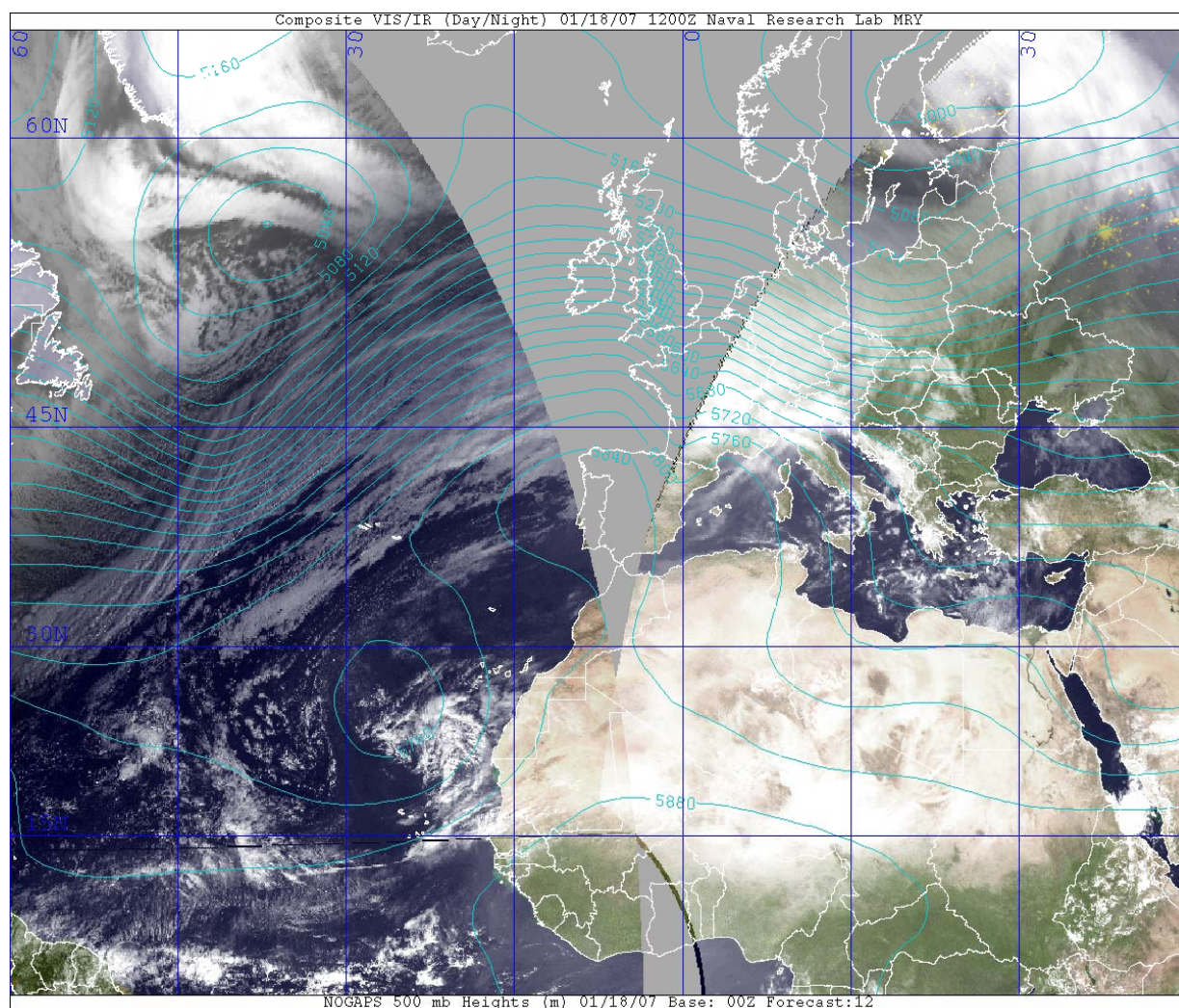
Rys. 1 Przyziemna sytuacja synoptyczna z dn. 18.01.2007, 12.00 UTC

Źródło: <http://www.wetterzentrale.de>

Opływając przeszkodę, wiatr przed nią słabnie, natomiast wzmacnia się z jej boków. Za przeszkodą prędkość wiatru się zmniejsza i tworzy się „cień wiatrowy”. Wiatr wzmacnia się, gdy powietrze przemieszcza się wzdłuż zężającego się łóżyska orograficznego, wywołanego zagęszczeniem linii prądów.

W sytuacji, kiedy rzeźba terenu nie stanowi wyraźnego czynnika zakłócającego, kierunki wiatru notowane w przyziemnej warstwie atmosfery są głównie uzależnione od kierunku i prędkości przemieszczania się układów barycznych.

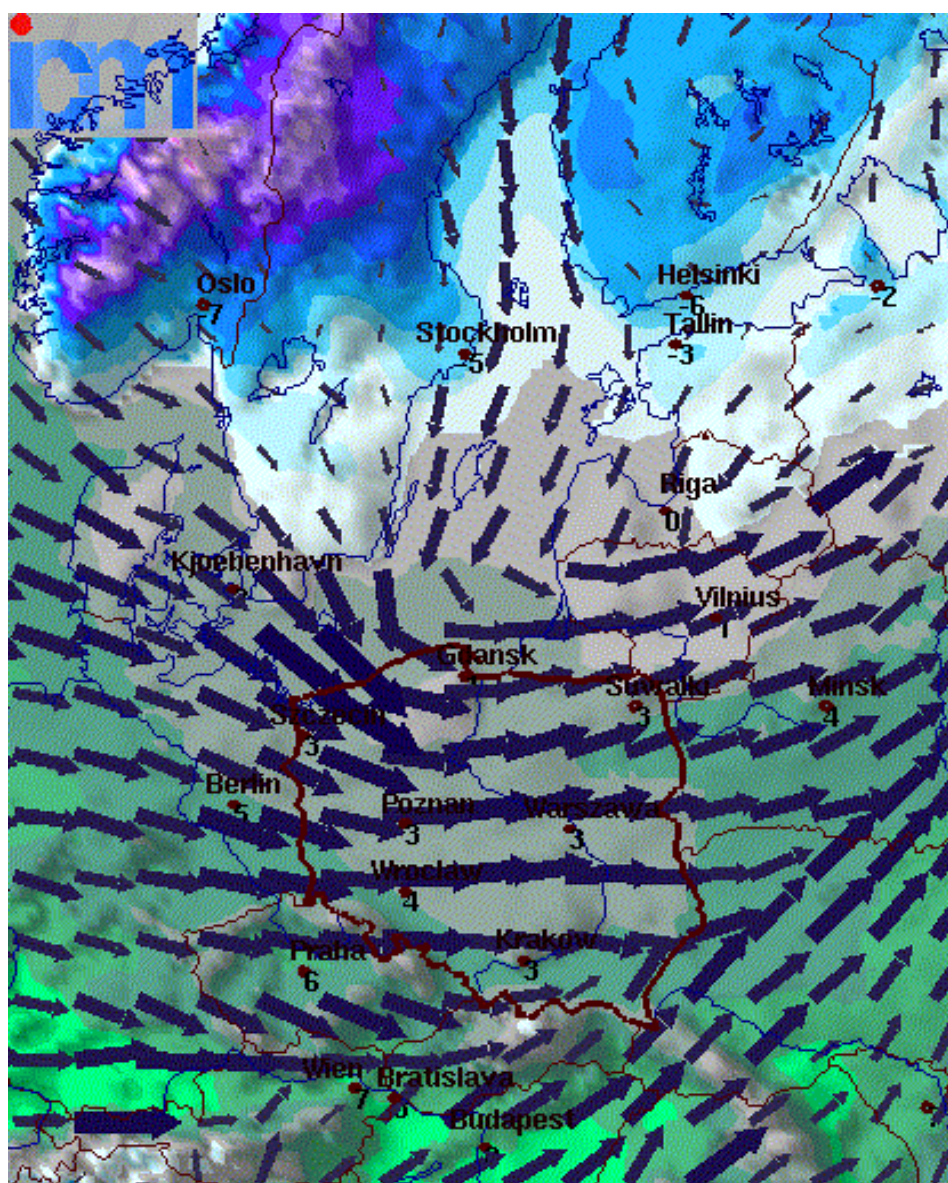
Przykład wystąpienia wiatru o prędkości huraganu ilustruje sytuacja z dnia 18.01.2007 roku. Pogodę nad Polską kształtowała seria układów niskiego ciśnienia przemieszczająca się z zachodu w kierunku wschodnim wraz ze strefą szybko przemieszczających się frontów atmosferycznych (zob. rys. 1). W dniu 18.01.2007 roku Polska znajdowała się pod wpływem głębokiej zatoki niskiego ciśnienia z centrum na Morzem Północnym, gdzie spadek ciśnienia osiągnął rzadko spotykaną wartość 965 hPa.



Rys. 2 Analiza TB 500 dn. 18.01.2007, 12.00 UTC
Źródło: <http://www.wetterzentrale.de>

Na obrazie satelitarnym z nałożonym polem TB 500 z dnia 18.01.2007 roku (rys. 2) obserwujemy gęste chmury warstwowe i kłębiasto-warstwowe, przykrywające zachodnią i środkową część Europy. Je-

dynie w rejonie Morza Czarnego i wschodniej części Morza Śródziemnego widzimy obszar przejaśnień, wywołany przez strefę podwyższonego ciśnienia obejmującą swym zasięgiem obszar od północnej części Afryki po basen Morza Śródziemnego. Duże zagęszczenie izohips tworzące pas o szerokości ok. 3000 km, obejmujący Wielką Brytanię poprzez centralną część Europy i dalej na wschód, na południu Europy sięgający po północną część wybrzeża Morza Śródziemnego wraz z masywem Alp, jest charakterystyczne dla występowania wiatru o dużej prędkości, przy maksimum w dniu 18.01.2007 roku nad Niemcami.



Rys. 3 Prędkość i kierunek wiatru 19.01.2007, 00.00 UTC
Źródło: <http://meteo.icm.edu.pl>

Następnego dnia strefa maksymalnych prędkości wiatru przemieściła się w rejon północno-zachodniej i zachodniej Polski stopniowo obejmując zasięgiem cały kraj (zob. rys. 3).

Wybrane relacje mediów odnośnie Skutków huraganu*

Wielka Brytania

W Bridgnorth (środkowa Anglia) zginął kierowca, uderzony gałęzią, która wpadła do jego samochodu przez przednią szybę. Do podobnego wypadku doszło w Niemczech. Przez Europę przetacza się orkan Kyrill.

W wielu regionach prędkość wiatru dochodzi do 130 kilometrów na godzinę. Padają też ulewne deszcze, a krótkoterminowe prognozy dla Szkocji mówią o śniegu. Spodziewane są poważne zakłócenia ruchu drogowego, komunikacji kolejowej i lotniczej. Już przed południem odwołano wiele pociągów z Londynu do Walii i zachodniej Anglii.

Wstrzymano żeglugę po Kanale La Manche i odwołano 120 lotów na londyńskim lotnisku Heathrow.

Ludność wzywa się do śledzenia komunikatów meteorologicznych dla konkretnych regionów. Powtarzane są apele do kierowców, by jeździli wolniej niż zwykle i zachowywali większe odstęp między pojazdami.

Austriacy, podobnie jak Niemcy, przygotowują się na nadejście potężnego orkanu Kyrill, który najprawdopodobniej uderzy w czwartek po południu lub wieczorem.

Niemcy

Orkan Kyrill spowodował pierwszą ofiarę śmiertelną w Niemczech. W Badenii w południowo-zachodniej części kraju zginął kierowca, którego samochód przygniotło wyrwane przez wicher drzewo.

Niemiecka Lufthansa odwołała kilkanaście lotów na trasach krajowych i europejskich. Z lotniska we Frankfurcie nad Menem nie odleciało 30 samolotów. Rzecznik niemieckiego przewoźnika Thomas Jachnow zapowiedział, że najprawdopodobniej odwoływane będą kolejne loty. Lufthansa oferuje swoim klientom alternatywne rozwiązania – bezpłatną zmianę rezerwacji na inny dzień, rezygnację bez żadnych opłat lub za-

* Czwartek, 18 stycznia (10:44) Źródło informacji: INTERIA.PL/PAP.

mianę biletu lotniczego na kolejowy. Władze proszą obywateli o pozostanie w domach /AFP.

Niemiecka służba meteorologiczna DWD ogłosiła w środę ostrzeżenia przed załamaniem pogody skierowane do wszystkich landów republiki. Od godziny ósmej ostrzeżenie to obowiązuje dla wyżej położonych obszarów Palatynatu Reńskiego i Hesji, od południa stopniowo dla całej reszty terytorium RFN. Meteorolodzy zapowiadają, że w porywach szybkość wiatru może przekraczać nawet 150 km na godzinę. Radzą, by w miarę możliwości po południu pozostawać w domach i nie parkować samochodów pod drzewami ani w pobliżu brzegów morskich.

Istnieje niebezpieczeństwo, że wiatr będzie wyrывał drzewa z korzeniami, trzeba też uważać na połamane gałęzie i porwane przez wiatr przedmioty i odłamki. Na wybrzeżu może dojść do spiętrzenia wód morskich i silnej fali przybojowej.

Największe zagrożenie wystąpi na północnym zachodzie Niemiec wczesnym popołudniem, a także na południu kraju wieczorem. Na górze Brocken w środkowych Niemczech oraz na stokach alpejskich wiatr może rozpędzać się do 200 km na godzinę.

Zagrożenie utrzyma się przez noc z czwartku na piątek oraz w piątek w pierwszej połowie dnia. Dla niektórych regionów Nadrenii Północnej – Westfalii obowiązuje dodatkowo ostrzeżenie burzowe, związane z możliwością bardzo obfitych opadów – do 70 litów na metr kwadratowy.

Austria

W północnych i zachodnich rejonach Austrii oczekuje się wiatru, osiagającego w porywach prędkość 140 kilometrów na godzinę. Ostrzeżenia przed orkanem wydano w Vorarlbergu i Tyrolu. Przewiduje się, że wichury i ulewy mogą też wyrządzić znaczne szkody w Salzburgu, Dolnej i Górnej Austrii. Zmobilizowano wszystkie służby ratownicze. Ludność wzywa się do pozostawania w domach. Szczególnie niebezpieczne może być przebywanie pod drzewami i w pobliżu linii energetycznych.

Holandia

Orkan Kyrill powalił dźwig w Utrechcie, w centrum Holandii, powodując lekkie obrażenia u trzech ludzi – podała holenderska agencja ANP. W całych Niderlandach wiatrom towarzyszą obfite deszcze.

Wichura zerwała też część dachu głównego dworca kolejowego w Amsterdamie – poinformowały holenderskie koleje NS. Ze stacji ewa-

kuowano pasażerów. Wicher, którego prędkość w porywach osiągała 130 kilometrów na godzinę, strzaskał pokrywające dach szklane panele, a ich odłamki pospadały na perony.

Natomiast w amsterdamskim porcie lotniczym Schiphol z powodu niepogody w południe opóźnienia w ruchu przekraczały jedną godzinę. Odwołano wiele lotów. Jednak najsilniejszego uderzenia wichury holenderskie służby meteorologiczne KNMI spodziewają się w godzinach popołudniowych.

W mieście Almere odwołano lekcje, gdy wiatr zerwał dach z budynku szkoły. Władze kraju wydały ostrzeżenia dla podróżnych i zalecały, by nie korzystać z samochodów za wyjątkiem sytuacji rzeczywiście koniecznych. Przed południem wstrzymano ruch na prawie wszystkich autostradach.

Polska

Na jednej z katowickich budów silny wiatr złamał w czwartek kolumnę dźwigu. Zginął operator, drugi mężczyzna jest ranny – poinformował rzecznik śląskiej Straży Pożarnej Jarosław Wojtasik.

Do wypadku doszło na budowanym Osiedlu Bażantów. Według Wojtasika, wiatr złamał 25-metrową kolumnę dźwigu mniej więcej w połowie. Operator dźwigu zginął na miejscu, a jego kolega trafił do szpitala.

W czwartek do popołudnia śląska Straż Pożarna zanotowała ponad 70 interwencji związanych z silnym wiatrem, zwłaszcza w południowej części województwa. Są to najczęściej wyjazdy do złamanych konarów, zerwanych billboardów i rynien – powiedział Wojtasik.

W Przemyślu wzmagający się wiatr zerwał część dachu jednej z zabytkowych kamieniczek na staromiejskim Rynku. Poważył też komin. Kawałki dachu runęły na chodnik, ale nikt nie doznał obrażeń.

W znacznej części kraju wieje dziś bardzo silny wiatr. Najsilniej będzie wiało w nocy. W pojedynczych porywach prędkość wiatru może dochodzić nawet do 130 km/h. Taki wiatr może wyrwać drzewa z korzeniami. Należy być bardzo ostrożnym.

Uwagi końcowe

Zima 2006/2007 była najcieplejsza od 1880 roku, czyli od czasu rozpoczęcia regularnych obserwacji meteorologicznych w 1880 roku – według obliczeń Federalnej Krajowej Agencji ds. Oceanów i Atmosfery

(NOAA). Opublikowany raport NOAA stwierdza również, że ocieplanie się klimatu na całej planecie jest zjawiskiem nie podlegającym dyskusji. 10 najcieplejszych zim odnotowanych w kronikach meteorologicznych wystąpiło w okresie od 1995 roku. Co 10 lat średnia temperatura wzrasta o 1/5 stopnia.

Ocieplenie klimatu wpływa na wzrost liczby i dynamikę przebiegu występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych w tym huraganowych wiatrów, dlatego będziemy coraz częściej narażeni na skutki oddziaływania tych zjawisk.

W literaturze fachowej można znaleźć szereg metod prognozowania niebezpiecznych zjawisk pogody. Niestety brak jest opracowań naukowych dotyczących adaptacji tych metod do konkretnych warunków pogodowych zwłaszcza w skali lokalnej. Szkoda, że cywilne ośrodki naukowo-badawcze koncentrują się na analizach klimatycznych, natomiast badania zjawisk meteorologicznych zwłaszcza z pozycji synoptyka ograniczają do rozważań teoretycznych.

Przy okazji chciałem sprostować jeden z błędów merytorycznych powtarzany w mediach przez prezenterów pogody. Często słyszymy, że siła wiatru osiąga jakąś wartość w km/h czy m/s. Problem tkwi w określeniu **siła wiatru**.

Jednostką siły jest niuton [N], który jest wielkością wektorową będącą miarą mechanicznego oddziaływania na punkt materialny lub ciało ze strony innych ciał lub pól. Siła jest jednoznacznie określona, gdy podana jest jej wartość liczbowa, kierunek i punkt przyłożenia (*Fizyka. Poradnik encyklopedyczny z 1966*). Dlatego określenie siła wiatru jest porównywalne z miarą długości w sekundach lub czasu w metrach. Jedy-
nym przypadkiem kiedy określenie „siła wiatru” można zaakceptować jest sytuacja, gdy określamy wiatr na morzu w skali Beuforta. Zawsze, gdy do wartości liczbowej dodajemy jednostkę to tylko i wyłącznie możemy użyć formuły – **prędkość wiatru**.

Oprócz siły wiatru w mediach, zwłaszcza z ust telewizyjnych prezenterów słyszymy tak egzotyczne pojęcia jak: fronty burzowe, śniegowe, deszczowe, opady przelotne mżawki itp., często oni przedstawiają niebezpieczne zjawiska pogodowe w formie doniesień sensacyjnych lub ciekawostek.

Prezentowana w mediach prognoza pogody bardziej upodabnia się do jednego z wielu programów rozrywkowych, niż do rzetelnego przekazu informacji, która ma służyć obywatelom i ostrzegać ich przed zagrożeniem. Można to wybaczyć mediom prywatnym, nastawionym na osiągnięcie jak największych zysków. Gorzej gdy nośnikiem takich informacji jest telewizja utrzymywana z pieniędzy podatnika.

Ostatnie lata charakteryzują się burzliwym rozwojem takich mediów jak telefonia komórkowa czy sieć Internet, dlatego wydaje się zasadne wykorzystanie w systemie ostrzegania przed niebezpiecznymi zjawiskami pogody również i tych środków przekazu.

Aktualnie za pośrednictwem mediów otrzymujemy ogromną liczbę reklam i informacji o kolejnych promocjach, natomiast w sytuacji wystąpienia rzeczywistych zagrożeń, najczęściej otrzymujemy relację ze skutków ich wystąpienia.

Literatura:

- Drzewiecki D., *Wybrane zagadnienia z meteorologii lotniczej*, AON 5612/04, Warszawa 2004.
- Drzewiecki D., 2001, *Geneza i dynamika wybranych zjawisk pogody niebezpiecznych dla lotnictwa (na przykładzie zachodniej części dorzecza górnej Wisły)*, pr. doktorska, Uniwersytet Śląski, Sosnowiec 2001.
- Drzewiecki D., *Winds frequency in the strong different form of the ground*. V International Symposium on Military Meteorology, Metoc Services' Tasks in NATO Operations, Missions and Exercises, Poland 1-3 October, Poznań 2003, s. 67-69.
- Janiszewski F., *Instrukcja dla stacji meteorologicznych*, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Wydaw. Geologiczne, Warszawa 1988, s. 66-69.
- Jaworski B. M., Dietlaf A. A., *Fizyka, poradnik encyklopedyczny*, PWN, Warszawa 1966.
- Moran J., Morgan M., 1989, *Meteorology the atmosphere and the science of weather*, MPC, New York 1989.

mjr SG Aleksander Treszczotko

PD OSG w Białymstoku

DOSKONALENIE ZAWODOWE FUNKCJONARIUSZY PODLASKIEGO ODDZIAŁU STRAŻY GRANICZNEJ W KOOPERACJI Z INNYMI PODMIOTAMI

Obowiązująca ustawa o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. z 2007 roku nr 80, poz. 590) wprowadziła kilka istotnych zmian w obowiązujących aktach prawnych dotyczących procedur postępowania organów administracji publicznej w sytuacjach kryzysowych oraz stanach klęski żywiołowej. Przede wszystkim określiła kompetencje poszczególnych organów administracji w sprawach zarządzania kryzysowego oraz zdefiniowała podstawowe pojęcia sytuacji kryzysowej, ochrony infrastruktury krytycznej, planowania cywilnego oraz Narodowego Systemu Pogotowia Kryzysowego.

Zdefiniowanie tych pojęć jednoznacznie wpływa na identyfikację zdarzeń, których powstanie obliuguje poszczególne organy administracji publicznej do podjęcia niezbędnych działań w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych w zasięgu ich działania. Ustawa ta określiła zadania, jakie w poszczególnych etapach zarządzania kryzysowego realizują organy administracji, a także w oparciu o jakie dokumenty realizuje się te przedsięwzięcia z chwilą powstania sytuacji kryzysowej. W ujęciu podmiotowym podstawowym elementem wspierającym organ administracji publicznej (wojewoda, starosta, wójt/burmistrz) jest Zespół Zarządzania Kryzysowego. W przytaczanej wyżej ustawie w art. 14, 16 i 19 określone zostały zadania dla tych ciał doradczych oraz sposoby ich powoływania.

Jak wynika z powyższych danych, delegacje ustawowe dają możliwość (pozwalają) na poszerzanie Zespołów Zarządzania Kryzysowego na poszczególnych szczeblach administracji w „dobieraniu” ich członków ze struktur administracji niezespolonej. W oczywisty sposób wzmacnia to jakościowe kompetencje tych zespołów.

Straż Graniczna realizując szereg ustawowych zadań własnych z uwagi, że jest pierwszą służbą, która ma bezpośrednią styczność z podróżującymi do Polski, może być narażona na powstawanie różnych,

często nieprzewidywalnych zdarzeń o charakterze kryzysowym. Mając na względzie powyższy aspekt funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej od kilku lat biorą czynny udział w pracach Zespołów Zarządzania Kryzysowego (wcześniej Zespołów Reagowania Kryzysowego) na poszczególnych szczeblach administracji publicznej – stosownie do poziomu administracji, który znajduje się w terytorialnym zasięgu działania Placówek Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Doświadczenia w tym zakresie zebrane na przestrzeni ostatnich kilku lat dowodzą, że już samo uczestnictwo w posiedzeniach tych zespołów przybliża nie tylko poznanie mechanizmów działania organów administracji w przypadku wystąpienia zdarzeń o charakterze kryzysowym, ale także pobudza współdziałanie ze służbami oraz organami administracji w rozwiązywaniu sytuacji i zdarzeń ważnych z punktu widzenia Straży Granicznej.

Już od kilku lat, w ramach działania Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (wcześniej Zespołu Reagowania Kryzysowego), Podlaski Oddział Straży Granicznej w Białymstoku we współdziałaniu z innymi służbami, strażami i inspekcjami wojewódzkimi doskonalili swoje procedury w zakresie:

- pościgu transgranicznego,
- aktów terroru w przejściach granicznych,
- siłowego przekraczania granicy.

W bieżącym roku głównym zadaniem realizowanym przez Podlaski Oddział Straży Granicznej w Białymstoku (wynikającym z „Planu Pracy Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego na 2008 rok”) była organizacja ćwiczenia praktycznego na temat: „Realizacja procedur SG w przypadku wystąpienia aktu terroru w drogowym przejściu granicznym (na przykładzie ćwiczenia praktycznego realizowanego w Placówce Straży Granicznej w Bobrownikach)”.

Realizacja ćwiczenia miała na celu:

1. Doskonalenie procedur postępowania PD OSG w przypadku zdarzeń o charakterze bombowym w drogowym przejściu granicznym.
2. Doskonalenie form i metod likwidacji skutków nielegalnej migracji w terytorialnym zasięgu działania PD OSG.
3. Doskonalenie działania służb dyżurnych w zakresie wymiany informacji o aktach terroru w przejściach granicznych PD OSG pomiędzy

służbami biorącymi udział w działaniach likwidujących skutki zagrożeń.

4. Doskonalenie umiejętności funkcjonariuszy PD OSG w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych.
5. Badanie sprawności organizacyjnej podmiotów biorących udział w ćwiczeniu.

Standardowy dzień służby w PSG w Bobrownikach zmienił się o godz. 9.¹⁰ w momencie otrzymania przez dyżurną służbę operacyjną PD OSG informacji „Szef Delegatury ABW w Białymstoku informuje o podejrzeniu dokonania w drogowym przejściu granicznym w Bobrownikach aktu terroru w postaci podłożenia ładunku wybuchowego. Do tego celu może być użyty pojazd wypełniony materiałem wybuchowym. Celem aktu terroru może być próba związania głównych sił placówki i umożliwienie dokonania przerzutu do RP nieustalonej grupy (grup) osób poza przejściem drogowym przez zieloną granicę”.

Z chwilą otrzymania tej informacji komendant Placówki SG w Bobrownikach przystąpił do działań, czego następstwem były:

1. Szczegółowa kontrola podróżnych i pojazdów w przejściu drogowym przy użyciu psów służbowych.



Fot. J. Plewa, A. Mirkowski



Fot. J. Plewa, A. Mirkowski

Przeszkolone na wykrywanie materiałów wybuchowych psy służbowe wspierają pracę funkcjonariuszy

2. Zatrzymanie pojazdu z materiałem wybuchowym.



Fot. J. Plewa, A. Mirkowski



Fot. J. Plewa, A. Mirkowski

Oczekujący w kolejce do odprawy kierowca z chwilą zauważenia podchodzącego z psem służbowym patrolu podjął decyzję o ominięciu kolejki i podjął próbę odjazdu na pas odpraw dla tirów z zamiarem ominięcia kontroli granicznej

3. Sprawdzenie zatrzymanego pojazdu.



Pies służbowy zasygnalizował, że w pojeździe znajduje się materiał wybuchowy

4. Potwierdzenie podejrzeń.



Fot. J. Plewa, A. Mirkowski

W celu potwierdzenia czy w pojeździe znajduje się materiał wybuchowy
użyto urządzenia Sabre 4000

5. Działania PD OSG zabezpiecza Straż Pożarna zastępami ratownictwa pożarowego i technicznego.



Fot. J. Plewa, A. Mirkowski

Do działań zabezpieczających przybyła jednostka KSRG
z Bobrownik oraz Białegostoku

6. Działanie przejmują Policja.



Fot. J. Plewa, A. Mirkowski



Fot. J. Plewa, A. Mirkowski

Do działań związanych z podjęciem materiału wybuchowego wezwana została ze specjalistycznym sprzętem grupa pirotechniczno-minerska Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku

7. Rozpoznanie lotnicze stwierdziło pgpwp kilku osób do RP.



Fot. J. Plewa, A. Mirkowski

Śmigłowiec „Kania” z 3. Wydziału Lotniczego w Białymstoku
Biura Lotnictwa SG wykonując lot patrolowo-rozpoznawczy zlokalizował grupę
osób dokonujących pgpwp na kierunku do RP

8. Funkcjonariusze PSG we współdziałaniu z sekcją patrolowo-interwencyjną WG przy wsparciu z powietrza realizują zatrzymanie sprawców pgpwp.





W czasie realizacji zatrzymania sprawców pgpwp funkcjonariusze PSG Bo-browniki użyli kolczatki a formalności dopełnili funkcjonariusze Sekcji Patrolowo-Interwencyjnej Wydziału Granicznego

W opinii większości uczestników ćwiczenia takie zdarzenie może wystąpić jako sytuacja realna w przejściu granicznym. Biorąc pod uwagę fakt, że zjawiska terroryzmu międzynarodowego dotyczą różnych miejsc, można domniemać, że duże przejścia graniczne mogą stać się obiektami tego rodzaju przemocy. Przeprowadzenie tego ćwiczenia w żadnej mierze nie było spowodowane uzyskaniem efektu medialnego, lecz przede wszystkim doskonaleniem zawodowym funkcjonariuszy wykonujących codziennie zadania w ochronie granicy państwowej i kontroli ruchu granicznego w sytuacjach ekstremalnych.

Drugim powodem, który przemawiał za organizacją ćwiczenia w drogowym przejściu granicznym, to konieczność praktycznego sprawdzenia działania współdziałających sił ratowniczych w likwidacji zdarzenia. Wreszcie to także sprawdzenie w praktyce funkcjonowania procedur określonych w dokumentacji kryzysowej poszczególnych ogniw systemu ratowniczego województwa podlaskiego poprzez funkcjonujące systemy służb dyżurnych tych organów.

Biorący udział w ćwiczeniu wojewoda podlaski Maciej Żywno jako przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego oceniając praktyczne działanie w rozwiązywaniu problemu określonego krótkim scenariuszem podkreślił duże zaangażowanie funkcjonariuszy i skuteczność ich działań w wykryciu materiału wybuchowego znajdują-

cego się w środku transportu. Odnosząc się do drugiego elementu ćwiczenia, jakim były działania PSG w Bobrownikach, Sekcji Patrolowo-Interwencyjnej Wydziału Granicznego we współdziałaniu z 3. Wydziałem Lotniczym Biura Lotnictwa SG ze sprawcami przekroczenia granicy państwa wbrew przepisom przez uzbrojoną grupę przestępców, podkreślił kapitalne współdziałanie charakteryzujące się najwyższym kunsztem wtajemniczenia zawodowego.

Podobną opinię o wysokim profesjonalizmie działania funkcjonariuszy PD OSG wyraził na podsumowaniu ćwiczenia Szef Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Białymstoku. Jego obecność wśród zaproszonych gości świadczy o szerokim współdziałaniu pomiędzy służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo na terenie województwa podlaskiego. Od kilku lat Podlaski Oddział Straży Granicznej w Białymstoku organizując podobne ćwiczenia zaprasza do udziału podmioty, które wykonują zadania w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, a więc odpowiedzialnych za porządek publiczny, ochronę ludności (przed zagrożeniami i skutkami klęsk żywiołowych), katastrof ekologicznych, biozagrożeń oraz przeciwdziałają przestępczości. Właściwa reakcja na tego typu zdarzenia stanowi bardzo ważny aspekt współdziałania w realizacji skutecznej ochrony granicy Unii Europejskiej.

Reasumując należy stwierdzić, że ćwiczenia praktyczne realizowane w warunkach zbliżonych do realnych są niezbędne do uzyskania odpowiedzi o stan przygotowań sił i środków do działania w warunkach realnych, rzeczywistych. Opracowane Plany, funkcjonujące procedury, sporządzone uzgodnienia, najlepiej przeszkoleni teoretycznie funkcjonariusze nie zapewnią optymalnej weryfikacji trafności przyjętych rozwiązań czy też założeń. Tylko w praktyce można ocenić, czy zakładany czas ewakuacji personelu z przejścia, dojazdu sił ratowniczych, z wszelkiego rodzaju obiektywnymi zakłóceniami w trakcie realizacji procedur, w tym stresem ludzi prowadzących działania bezpośrednie mogą dać w miarę optymalną odpowiedź o stanie przygotowania sił i środków do realizacji zadań w sytuacji kryzysowej.

ml. chor. SG dr Lucyna Sikorska

CS SG w Kętrzynie

MIŁA ATMOSFERA I HUMOR W PRACY JAKO NIEZBĘDNE ELEMENTY SUKCESU ZAWODOWEGO

Przeglądając literaturę z zakresu etyki zawodowej (w szczególności wzajemnych relacji w pracy zawodowej) natrafiłam na dane, które mnie zainteresowały a jednocześnie zaniepokoiły. Przytoczone wyniki badań i refleksja nad nimi sprawiły, że podjęłam próbę analizy problemu pojawiającego się na gruncie zawodowym.

Aż 43 procent pracujących zawodowo Polaków uważa swoją pracę za zbyt wymagającą i stresującą.

Tak wynika z badania Eurobarometru, zrealizowanego przez TNS Opinion & Social na zlecenie Komisji Europejskiej. Podobne zdanie o swojej pracy ma także przeciętny Europejczyk. Praca od zawsze była źródłem stresu, ale w ostatnich latach zjawisko to wydaje się nasilać.

Atmosfera i stosunki, jakie panują pomiędzy ludźmi, to czynniki bardzo istotne w pracy zawodowej. Szczególnie w przypadku, kiedy w firmie panuje specyficzny układ podwładności o zhierarchizowanej formie. Bezsprzecznie wpływa też na poziom satysfakcji wykonywanej pracy i poczucie wartości człowieka jako pracownika.

Do niedawna panowała opinia, że w formacjach typu zhierarchizowanego zwracanie uwagi na budowanie właściwych stosunków interpersonalnych nie ma racji bytu. Przede wszystkim z uwagi na naczelne, szczytne zadania i panującą podległość służbową. Obecnie pogląd ten ulega zmianie, zwykle proste dowodzenie zostaje zastąpione nowoczesnym modelem dowodzenia lub wręcz zarządzaniem zasobami ludzkimi.

Natomiast naukowcy na zachodzie Europy już kilkanaście lat temu dowiedli, że inwestycja w dobrą atmosferę w miejscu pracy przynosi wymierne korzyści w postaci lepszych wyników firmy. Zadowoleni pracownicy lepiej wykonują swoje obowiązki, mniej chorują, bardziej identyfikują się z firmą i jej celami, a praca staje się wartością samą w sobie. Stąd szczególnego znaczenia nabiera hasło:

Zadowoleni pracownicy najlepszą wizytówką firmy.

Wiele osób w polskich firmach narzeka na złą atmosferę w pracy, brak szacunku dla pracownika, stres, agresję czy wręcz mobbing. Świadczy to jedynie o tym, jak wiele jest jeszcze do zrobienia oraz jak małą wiedzę posiadamy w tej kwestii. Tymczasem przyjazne, ciepłe stosunki międzyludzkie w firmie to dobro ogólne, o które muszą dbać obie strony: zarówno pracownicy, jak i pracodawcy.

Hasło: ***Humor i pogoda ducha na wagę złota.*** – powinno stać się motywem przewodnim. Humor i pogoda ducha nie tylko umilają i ułatwiają życie, ale znacząco zwiększają szansę na zawodowy sukces. Pogląd ten wyznaje wielu psychologów twierdząc, że poczucie humoru powinno się traktować jako jedną z najważniejszych cech dobrego pracownika. W wypowiedziach na temat atmosfery pracy często oni stwierdzają, że wśród pracowników panuje dziwne przekonanie, że ***praca musi boleć.*** Przykładowo: jeśli szef wchodzi do biura i słyszy śmiech swoich podwładnych na korytarzu, zaraz zadaje sobie pytanie: „***dlaczego te lenie nie pracują?***” i zaczyna działać. Skutkiem jego postawy i działań „lenie” wracają do pracy z poczuciem winy. Pokazują przełożonemu jak bardzo cierpią poświęcając się pracy, a nawet spędzają w niej więcej godzin niż potrzeba.

Przekonanie, że pracownicy, którzy dobrze się bawią, przestają dobrze pracować, to szkodliwy stereotyp. Humor, czyli wszystko, co wywołuje nasz śmiech, jest jak pożądany walor charakteru i mięsień trzymający szkielet poprawnej osobowości, o który należy dbać i go rozwijać. Pogląd, że praca jest cierpieniem, to przestarzały sposób myślenia znajdujący swoje podłoże w czasach średniowiecznych oraz częściowo w religii.

Powyższe treści skłaniają do wysunięcia pytania: **Skąd wśród Polaków takie ponure podejście i czy zawsze mieliśmy tak poważne podejście do pracy?** Skądże!!! Analizując wcześniejsze dzieje ludzkości zauważa się, iż znaczna większość prac wykonywana była w rodzinnych gospodarstwach albo w zakładach rzemieślniczych. Bardzo często warunki były trudne a praca wielogodzinna i wyczerpująca. Jednak panowały w nich rodzinne układy i nikt nie przejmował się formalnościami, poza tym praca przebiegała w dobrej atmosferze. Takie okoliczności sprawiały, że ciężka i wielogodzinna praca stawała się lżejsza.

Współcześnie uważa się, że aby w pracy traktowano nas serio, trzeba być śmiertelnie poważnym. Wiadomo, że wiele ważnych spraw można „załatwić” wykorzystując poczucie humoru i spontaniczność, ponadto jest się przez taką postawę postrzegany jako osoba bardziej ludzka i autentyczna. Udowodniono, że dobry humor przyczynia się do osiągnięcia celu w interesach, wzrostu wydajności pracy i dobrego wizerunku zawodowego oraz to co jest oczywiste i niezaprzeczalne – zmniejsza poziom stresu, zwiększa nasze możliwości. Ponadto dobry humor przynosi korzyści w postaci:

- wzmocnienia motywacji zarówno u jednostki, jak i w całym zespole,
- bardziej wartościowych i trwałych relacji międzyludzkich (np. firma Google, którą charakteryzuje świetny klimat, znana z tego, że jej pracownicy dobrze się bawią w prac; figuruje na liście dwudziestu najlepszych pracodawców w USA; google w ciągu kilku lat z firmy prowadzonej w garażu przez dwóch przyjaciół przekształciło się w najwartościowszą firmę na świecie),
- wymiernych korzyści finansowych,
- zmniejszenia podatności na choroby a tym samym absencję w pracy,
- niechęci do odchodzenia z firmy,
- bycia najlepszymi ambasadorami firmy, w której pracują.

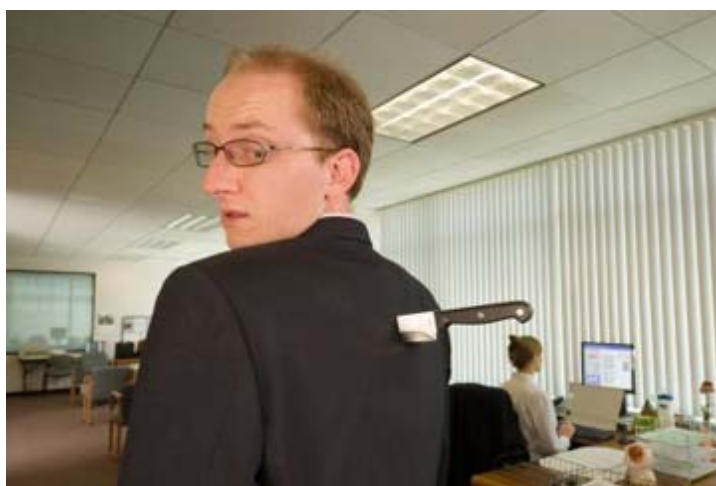


W wielu światowych firmach przeprowadzono setki eksperymentów, które dowiodły, jak dobroczynny wpływ wywiera dobry humor na postawę i zaangażowanie pracowników. Na potwierdzenie przytoczę jeden z eksperymentów: w zachodniej firmie w jednej grupie badanych pokazano komedię, w innej dokument o zwierzętach. Potem obie musiały przejść przez stresującą sytuację i na koniec wszystkich poddano próbie mierzącej ich kreatywność. Wyniki pokazały, że pracownicy, którzy więcej się śmiali, okazali się bardziej twórczy i podejmowali lepsze decyzje. Wniosek – człowiek najlepiej pracuje wtedy, gdy jest mu dobrze, kiedy się cieszy. Wobec powyższego znaczenia nabierają słowa: Thomasa Edisona wypowiedziane u schyłku jego życia (faktem jest, iż tak wiele po sobie pozostawił).

„Przez całe życie nie przepracowałem ani jednego dnia, cały czas się bawiłem”.

Bywają jednak w pracy sytuacje, w których śmiech jest nie na miejscu. Do takich okoliczności zaliczyć należy np. wyrażanie krytycznej oceny, analiza niepowodzenia wykonanej pracy. Jak wówczas się zachować? Trudne i nieprzyjemne jest przyjmowanie krytyki, równie niewdzięczne jest samo krytykowanie. Pomijając przypadki klinicznych sadystów, żaden zwierzchnik nie lubi doprowadzać do sytuacji, kiedy pracownik czuje się zraniony, zmuszony do obrony, a nawet do kontrataku. Oto kilka wskazówek, które mogą okazać się pomocne w dokonaniu zdrowej krytyki:

1. Łącz wady z zaletami (np.: znakomicie radzisz sobie z rozwiązywaniem problemów, ale nie nadążasz z papierkową robotą).
2. Oceniaj jedynie zewnętrzne zachowania. Unikaj spekulacji na temat cech wewnętrznych krytykowanej osoby.
3. Bądź do bólu konkretny, kiedy omawiasz problem oraz rozwiązania, jakich oczekujesz: (np. kiedy wykonujesz tę czynność, powstaje problem natury....; następnym razem, spróbuj proponowanego podejścia).
4. Zwiększ wysiłki w celu zachowania dobrych stosunków. Pracownik, który został negatywnie oceniony, często wycofuje się. Możesz temu zapobiec, odbywając z nim przyjacielską pogawędkę.
5. Nie dyskutuj o „potknięciach” pracownika z jego kolegami.



Współcześnie sądzi się, że praca nierozdzielnie związana ze stresem, a co gorsze panuje pogląd, że stres bywa jednym ze skuteczniejszych motywatorów – nic bardziej mylnego. Owszem niewielki, krótkotrwały stres motywuje, jednak kiedy występuje w nadmiarze, przynosi całkowicie odmienny skutek. Do istotnych czynników stresogennych zaliczyć należy:

- pracę pod presją czasu, gdy do wykonania jest dużo zadań w krótkim terminie,
- przedmiotowe traktowanie przez pracodawcę,
- brak wpływu na wydarzenia dotyczące nas osobiście i grupy, w której funkcjonujemy,
- ograniczanie wolności w działaniu zawodowym,
- stresuje też brak wsparcia ze strony otoczenia lub izolacja,
- brak jasno sformułowanych zadań, gdy nie wiemy co i kiedy mamy robić,
- istotnym źródłem stresu są też złe relacje międzyludzkie, brak wsparcia ze strony współpracowników czy przełożonych,
- lęk przed utratą zatrudnienia, niepewność pracy,
- zachowania mobbingowe, czyli długotrwałe szykanowanie pracownika (czy to przez szefa, czy też przez kolegów).

Zwracanie uwagi na etykę i kulturę w pracy zawodowej to ważne elementy kształtujące poprawne relacje nie tylko między przełożonymi i podwładnymi, ale i wśród pracowników. Miła atmosfera i dobre zachowanie winny stać się standardem codziennej praktyki służbowej i nie powinniśmy oczekiwać z tego tytułu nagrody. Obowiązkiem każdego z nas winno stać się zwracanie uwagi i piętnowanie naganego zachowa-

nia oraz promowanie dobrych postaw. Nie jest to łatwa sprawa – budowanie przyjaznej atmosfery to praca wymagająca wysiłku i samokontroli. Jednak zyski z tej pracy są ogromne.

Kończąc rozważania nad istotą poprawnych relacji międzyludzkich w pracy zawodowej zamiast typowego zakończenia ograniczę się do krótkiego acz ważnego stwierdzenia, iż:

Endorfina i serotonina to najlepsze lekarstwo na kłopoty, chandrę, depresję i wypalenie zawodowe – więc bądźmy pogodni i weseli a praca będzie sprawiała nam przyjemność i łatwiej będzie nam się żyło!!!

Oby to stwierdzenie stało się mottem przewodnim, które przyniesie korzyści firmie i osobom w niej pracującym, gdyż jak wspominałam na początku tego artykułu: ***Zadowoleni pracownicy są najlepsza wizytówką firmy!!!***

Literatura:

- Adams S., *Zasada Dilberta. Szefowie, zebrania, fanaberie dyrekcji i inne plagi czyhające na co dzień w pracy*, Warszawa 2001.
- Bailey Reinhold B., *Toksyczna praca. Jak przezwyciężyć stres, przeciążenie, znużenie i jak ożywić swoją karierę zawodową*, Poznań 1999.
- Lichtenberg R., Stone G., *Praca byłaby wspaniałą, gdyby nie ci ludzie*, Warszawa 2001.

Bogusław Tomaszewski

Szczecin

JAK W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM OZNACZONO GRANICĘ POLSKO-NIEMIECKĄ – WIELKOPOLSKI ODCINEK GRANICY

W miarę jak pogarszała się sytuacja militarna państw zaborczych czasie I wojny światowej przedstawiciele polskiej myśli geograficznej (m.in. Roman Dmowski i Eugeniusz Romer) dostali dodatkowy impuls do tworzenia opracowań dotyczących rozległości terytorialnej i granic politycznych przyszłej Polski. Pod uwagę brano czynniki historyczne (przywrócenie zachodniej granicy z 1772 roku, jak również oparcie jej o linię Odry i Nysy Łużyckiej, przyłączenie Prus Wschodnich), etniczne, jak i gospodarcze (np. szeroki dostęp do morza).

Odzyskanie przez Polskę niepodległości 11 XI 1918 roku rozpoczęło powolny i trudny okres tworzenia się państwowości i kształtowania granic.

26 XII 1918 roku w Poznaniu wybuchło Powstanie Wielkopolskie, objęło wiele miast. Początkowe sukcesy militarne i polityczne, do 16 I 1919 roku wytyczające kierunek powrotu Polski na linię Odry, zostały zahamowane przez ofensywę wojsk niemieckich. Walki zakończył 16 II 1919 roku rozejm w Trewirze. Wzdłuż granic terenów wyzwolonych przez powstańców wytyczono linię demarkacyjną.

W styczniu 1919 roku w Paryżu rozpoczęła się konferencja pokojowa, na której reprezentowanych było 27 państw. Nie zaproszono pokonanych Niemiec i ich sojuszników. Delegatami Polski byli: Roman Dmowski i Ignacy Paderewski, którzy do pomocy mieli paryski Komitet Narodowy Polski. Komitet przygotował dla nich odpowiednie materiały. Tutaj przydały się opracowane wcześniej prace E. Romera, który został powołany na kierownika działu geograficznego w Biurze Prac Kongresowych.

29 I 1919 roku Rada Najwyższa zajęła się sprawami polskimi. Wyслуchano kilkugodzinne przemówienie Dmowskiego, który, nie mając zaufania do tłumaczy, sam przekładał mówiony tekst na francuski i angielski. 19 marca komisja do spraw polskich przedstawiła propozycję

granicy polsko-niemieckiej. Francja popierała polskie postulaty, natomiast Wielka Brytania sprzeciwiała się zwrotowi przez Niemcy zagarniętych ziem polskich. W końcu w Wersalu w dniu 28 VI 1919 doszło do podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Pokojowy traktat wersalski przyznał Polsce Pomorze Wschodnie bez Gdańska, które zostało wolnym miastem, a także prawie całą Wielkopolskę. Na obszarach Górnego Śląska, Warmii i Mazur nakazywał przeprowadzenie plebiscytów. Ogólny opis granicy z Niemcami zawarty był w artykułach 27 pkt 7, 28 i 87 traktatu pokojowego. Uzupełniała je mapa.

Do lutego 1920 roku Polska objęła administrację w Wielkopolsce i na Pomorzu Wschodnim. W sierpniu 1919 i 1920 roku wybuchły powstania śląskie. Na wyniki plebiscytu przeprowadzonego na Warmii i Mazurach w lipcu 1920 roku wpłynęła sytuacja związana z ofensywą radziecką na Warszawę, spowodowało to, że większość głosujących opowiedziała się za Niemcami. Plebiscyt na Górnym Śląsku odbył się w marcu 1921 roku. Udział w nim wzięło wielu Niemców urodzonych, lecz nie mieszkających na terenie plebiscytowym. Po ogłoszeniu wyników, gdy okazało się, że Polsce ma przypaść niewielka część tego regionu, w maju 1921 roku wybuchło III powstanie śląskie. Wynik plebiscytu i decyzja Rady Ligi Narodów z dnia 20 października 1921 roku ostatecznie określiły wytyczenie granicy państwowej na Górnym Śląsku.

Długość granicy polsko-niemieckiej wyniosła 1912 km, przy czym na jej zachodni odcinek przypadało 1305 km, a na odcinek wschodniopruski 607. Nie miała ona oparcia na żadnym naturalnym dziale wodnym, z wyjątkiem odcinka dolnej Noteci i niewielkiego pasa w dolnym biegu Wisły. Była w zasadzie powtórzeniem granicy z 1772 roku. Wielość czynników mających wpływ na wytyczenie polskiej granicy zachodniej wywarło swoje piętno na jej ostateczny geograficzny kształt.

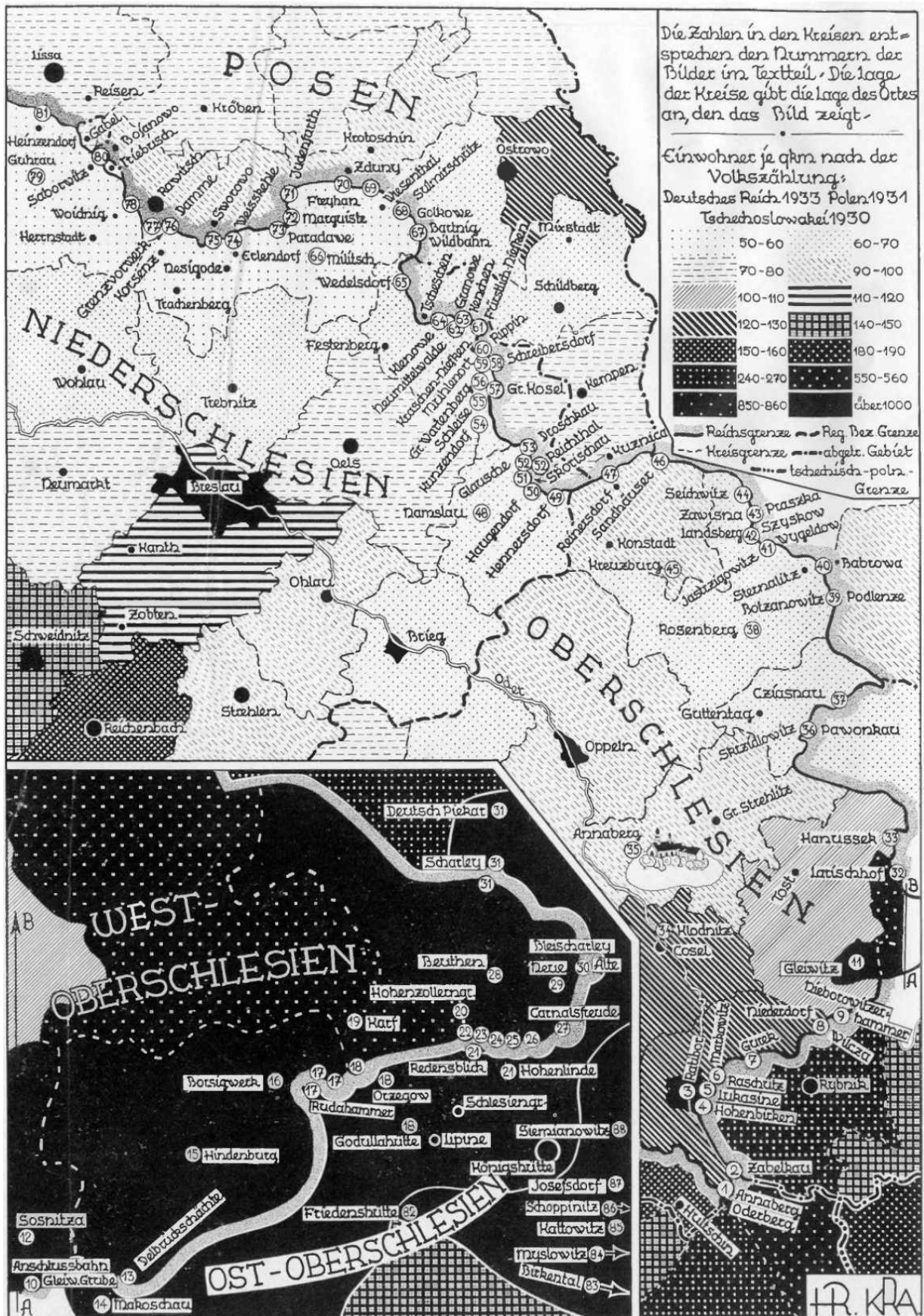
Delimitacją, czyli szczegółowym określeniem i wytyczeniem granicy, a następnie jej demarkacją, czyli oznaczeniem w terenie zajmowała się specjalnie do tego powołana Komisja Delimitacyjna. W jej skład mieli wchodzić ze strony mocarstw, Brytyjczyk, Francuz, Włoch, Amerykanin i Japończyk oraz przedstawiciele zainteresowanych stron tj. Polak i Niemiec. Ostatecznie w pracach Komisji brało udział pięć osób, oprócz przedstawicieli USA i Japonii.

Dla usprawnienia prac związanych z przeprowadzeniem, wytyczeniem i oznaczeniem linii granicznej w terenie komisja podzieliła polsko-niemiecką granicę państwową na sekcje. Granicę zachodnią od Bałtyku do styku granic Polski, Niemiec i Czechosłowacji na czternaście sekcji, z których każda otrzymała oznaczenie literowe: od A do O (bez I). Natomiast granicę z Prusami Wschodnimi na pięć sekcji, oznaczonych cyframi rzymskimi od I do V. Początki sekcji I i V znajdowały się w okolicy miejscowości Napierki i co ciekawe wyznaczał je jeden znak graniczny. Granica oznaczona kolejnymi sekcjami (II-IV) biegła na zachód od tej miejscowości aż do styku granic Polski, Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska, natomiast sekcja V na wschód do styku z granicą Litwy.

Prace związane z wytyczeniem i oznaczeniem granicy w terenie Komisja Delimitacyjna mogła formalnie rozpocząć dopiero po ratyfikowaniu traktatu przez zainteresowane strony. Niemcy uczyniły to 10 stycznia 1920 roku.

Do oznaczenia przebiegu granicy Komisja używała znaków granicznych. Początkowo posługiwano się palami, wiechami, sypano wały, kopce czy też piramidy z kamieni oznaczone zazwyczaj pierwszymi literami nazw państw graniczących i numerami. Potem wymieniono je na znaki graniczne, których ujednolicony, jednakowy, wzór dla granicy polsko-niemieckiej, polsko-gdańskiej i gdańsko-niemieckiej (wschodniopruskiej) określono w dokumentach traktatowych.

Na główne znaki graniczne, oznaczające początek każdej sekcji, przyjęto tzw. Kamień wersalski. Był to blok granitu równoociosanego, o bokach 40x40 cm, wystający nad powierzchnię ziemi na wysokość około 75 cm. Na przeciwległych bokach wykuto napis nawiązujący do miejsca i daty podpisania traktatu pokojowego: „Versailles 28.6.1919”. Na pozostałych bokach umieszczono literowe oznaczenie państw graniczących: P dla Polski, D dla Niemiec (Deutschland) a dla Wolnego Miasta Gdańska – FD (Freie Stadt Danzig). Na głowicy wywiercono otworek o średnicy 1 cm, który oznaczał środek znaku. Od tego punktu odchodziły linie kierunkowe do następnych znaków tzw. strzałki. Powierzchnia głowicy była lekko wypukła, co ułatwiało spływanie wody. Główne znaki graniczne posiadały oznaczenie literowe sekcji i numer 001.





Normalnymi słupami granicznymi, wyznaczającymi przebieg linii granicznej były bloki granitu o bokach 25x25 cm, choć zdarzały się o bokach 27x27 cm, wystające nad powierzchnię ziemi na wysokość od około 30 do 50 cm w zależności czy dany znak był zabezpieczony kopcem, czy też nie. Znaki te posiadały pierwsze litery nazw państw graniczących oraz oznaczenie literowe sekcji i numer kolejny. Na głowicy wywiercono otworek, a strzałki wskazywały sąsiednie znaki graniczne.

Trzecim typem znaku granicznego były tzw. słupy pośrednie lub pomocnicze o bokach 20x20 i wysokości od 10 do 40 cm. Słupy te początkowo wykonane były z betonu, a w terenie podmokłym z drewna. Nie były numerowane i bez linii kierunkowych. Zamiast otworków na głowicy miały krzyże. Posiadały oznaczenie graniczących państw, ale nie było to regułą. W kwietniu 1938 roku zalecono wymianę drewnianych słupów pomocniczych na kamienne, a w istniejących betonowych zalanie krzyży i wykonanie linii kierunkowych. Nowe słupy zaopatrzone były już w numer słupa normalnego, a pod nim w swój kolejny numer.

Pod każdym znakiem granicznym umieszczono pionowo dren, który służył jako tzw. świadek.

Oprócz wyżej wymienionych do wyznaczenia właściwego biegu linii granicznej służyły kamienie graniczne różnych typów (np. historyczne, prywatne), kopce, pale, miedze i rowy graniczne. Na przykład do oznaczenia granicy w sekcji L, która w całości pokrywała się z dawną granicą zaborową, wykorzystano stare żeliwne słupy.

Znaki graniczne malowane były na biało, wszelkie oznaczenia na czarno. Zdarzały się jednak odstępstwa od tej reguły, na biało malowano tylko pole numerowe. Przyjęto, że pole numerowe malowane ma być na bokach skierowanych w kierunku znaku granicznego o numerze wcześniejszym. Ta zasada również nie zawsze była przestrzegana.

27 stycznia 1926 roku w Poznaniu podpisano Konwencję polsko-niemiecką w sprawach uregulowania stosunków granicznych, która na mocy ust. 4 art. 87 Traktatu Pokojowego podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 roku stwierdzała, że granica polsko-niemiecka, w myśl postanowień punktu 1 Protokołu Końcowego Komisji Granicznej z 18 października 1924 roku, stanowi rozgraniczenie suwerenności między Polską i Niemcami. I dalej w rozdziale II, w art. 2 czytamy:

„1. Granica oznaczona jest na miejscu wspólnymi znakami granicznymi,

o ile nie stanowi jej linia środkowa dróg lub o ile nie jest ona oznaczona rowami lub innymi wodami.

2. Tam, gdzie granica państwowa oznaczona jest wspólnymi znakami granicznymi (kamieniami, słupami, kopcami itp.), biegnie ona w linii prostej. Kamienie graniczne i słupy graniczne zaopatrzone są w numery bieżące i początkowe litery obu Państw.
3. Przy drogach i biegach wodnych kamienie graniczne i słupy graniczne ustawione są na przemian po obu stronach.”

W artykule 6 całą granicę polsko-niemiecką podzielono na pięć odcinków: 1. odcinek zawierał sekcję V; 2. odcinek sekcje I, II, III, IV; 3. odcinek – A, B, C, D; 4. – E, F, G, H, J, K; 5. – L, M, N, O

Granica biegnąca w lesie wymagała pasa oczyszczonego z drzew o szerokości 1 metra po obu stronach linii granicznej. Polska odpowiadała za utrzymanie znaków granicznych z numerami parzystymi i przylegającymi do nich odcinkami linii granicznej w kierunku znaku zaopatrzonego w numer wyższy. Przyjęto, że co 10 lat przeprowadzany będzie wspólny obchód linii granicznej. Pierwszy obchód odbył się w okresie od maja do września 1935 roku.

Rozporządzeniem prezydenta RP z dnia 23 grudnia 1927 roku o granicach państwa w celu zabezpieczenia ochrony granicy ustalono: pas drogi granicznej o szerokości najwyżej 15 metrów licząc od linii granicznej; strefę nadgraniczną o szerokości 2 kilometrów i pas graniczny obejmujący powiaty nadgraniczne. O zbliżaniu się do strefy nadgranicznej informowały odpowiednie tablice.

Wielkopolska część granicy polsko-niemieckiej rozpoczynała się od punktu, w którym niewielki potok wpadał do rzeczki o nazwie Łobzonka na zachód od Wymysłowa. Był to końcowy odcinek sekcji D. Kończył się zaś w punkcie rozpoczynającym sekcję L na wschód od miejscowości Siemianice. W 1938 roku dokonano zmian granic administracyjnych województwa, z którego wyłączono m.in. przygraniczny powiat Wyrzysk. Po tej zmianie odcinek wielkopolski rozpoczynał się od znaku granicznego E 193 znajdującego się nad jeziorem Wapińskim, a długość ochranianej przez Wielkopolski Inspektorat Okręgowy granicy wynosiła blisko 628 kilometrów. Podlegało mu 5 Inspektoratów Granicznych: we Wronkach, Wolsztynie, Lesznie, Ostrowie Wielkopolskim i Wieluniu, 24 Komisariaty oraz 133 Placówki.

Wielkopolski odcinek granicy (do 1938 roku) tworzyło sześć sekcji: E, F, G, H, J, K. Początek każdej sekcji oznaczony był przy pomocy kamienia głównego. Przebieg linii granicznej wyznaczały normalne słupy graniczne. Ich liczba była różna w poszczególnych sekcjach. I tak sekcja E wytyczona była przy pomocy 347 znaków granicznych, sekcja F – 370, G – 883, H – 227, J – 320 i K – 480 znaków granicznych. Nie uwzględniono tutaj pomocniczych słupów granicznych.

Rozmieszczenie znaków granicznych na granicy było różne. Na odcinkach lądowych odległość między znakami wahała się od kilku do kilkudziesięciu metrów, w zależności od warunków terenowych. Dążono do tego, by sąsiednie słupki były widoczne. W miejscach, gdzie granica biegła wzdłuż rzek np. na Noteci, odległości te wynosiły nawet kilka kilometrów: tutaj kamienie graniczne ustawiono przy urządzeniach inżynierskich przerzuconych przez rzeki, mosty, śluzy itp. Sekcja F mająca długość około 131 km została wyznaczona 370 znakami, z tego na granicę opartą o Gwdę i Noteć (długości blisko 80 km) przypadają tylko 22 znaki graniczne. Dla porównania nieco dłuższa, bo licząca 155 km, sekcja G granicy przebiegającej wśród lasów i pól oraz brzegami jezior oznaczona została przy pomocy 883 znaków granicznych.

Przeście linii granicznej z odcinka lądowego na biegnący wzdłuż rzeki Gwdy w rejonie Motylewa na południe od Piły oznaczone zostało przy pomocy kamienia wersalskiego, ponieważ w tym miejscu rozpoczynała się sekcja F. Znak graniczny F 001 składał się w rzeczywistości z dwóch kamieni wersalskich o tych samych numerach. Jeden z nich znajdujący się na prawym, wschodnim, brzegu rzeki był kamieniem, nazwijmy go, właściwym. Na głowicy wyryte były tzw. strzałki wyznaczające bieg granicy, a na jego przeciwległych bokach litery P i D. Drugi kamień wersalski F 001 znajdował się na lewym, zachodnim, brzegu Gwdy. Był to kierunkowy znak graniczny. Na głowicy nie było strzałek, a na obu bokach wyryto litery D, ponieważ kamień ten znajdował się na terenie Niemiec.

Na wielkopolskim odcinku granicy państwowej funkcjonowało kilka kolejowych i trzydzieści drogowych przejść granicznych. I tak np. w miejscu, gdzie granica przecinała szosę Piła-Bydgoszcz (była to droga celna i tranzytowa Niemcy – Prusy Wschodnie), istniało przejście graniczne Schneidenthl-Jeziorki. Było ono czynne od godziny 7 do 24 „dla

ruchu za paszportami”, natomiast dla małego ruchu granicznego w lecie w godzinach 7-12 i 14-17, zimą zaś 8-16. Kontrolę paszportową wykonywał Posterunek Policji Państwowej Śmiłowo.

Wraz z wybuchem II wojny światowej przestała istnieć polsko-niemiecka granica państwowa. Rozpoczął się powolny proces usuwania znaków granicznych znienawidzonej przez Niemców granicy wersalskiej. Tam gdzie dostęp do granicy był łatwiejszy, proces ten postępował szybciej. Wiele znaków granicznych wykopano inne zniszczono jak np. opisane wyżej dwa kamienie wersalskie F 001. Obwiązano je u podstawy ładunkami wybuchowymi (granatami?), które zdetonowano. Zniszczone naziemne części kamieni zostały następnie wrzucone do rzeki. Jedną z nich, tą należącą do kierunkowego znaku granicznego, wypatrzył i wyciągnął z rzeki ornitolog liczący ptaki. Było to w 2003 roku. Obecnie kamień ten jest w rękach prywatnych.

Kolejna fala usuwania znaków granicznych z nieistniejącej już granicy nastąpiła po wojnie. Kamień wersalski G 001 tkwiący przez okres wojny na dawnej granicy został wyrwany ze swego miejsca przy pomocy czołgu i przeciągnięty do miejscowości Wierzbno. Tam stoi wkopany w parku przy XIX wiecznym dworze będącym siedzibą Rolniczego Zakładu Doświadczalnego IUNG. Kilka innych słupów znajduje się przed muzeum w Krotoszynie. Wiele normalnych kamieni granicznych pozostaje nadal na swoich miejscach. Ostatnimi czasy pojawiła się moda na posiadanie starego znaku granicznego we własnym ogródku. Spowodowało to oczyszczenie ze słupków granicznych dawnej granicy między innymi w okolicy Piły. Szkoda, bo kamienie te mają wartość historyczną i powinny pozostać tam, gdzie pełniły swoją funkcję. Wiele z nich było świadkiem różnych wydarzeń na granicy czy to patriotycznych uroczystości pobrania ziemi na kopiec Piłsudskiego w czerwcu 1935 roku, czy też napaści Niemiec na Polskę i bohaterskich walk żołnierza polskiego. Wzdłuż dawnej granicy można by wytyczyć pieszy szlak turystyczny lub ścieżkę dydaktyczną.

Oprócz znaków granicznych do naszych czasów przetrwały polskie i niemieckie budynki służb celnych i granicznych jak np. w Ujściu, Dębnie Polskim, Zdunach.

Przetrwały również urządzenia techniczne takie jak szlabany graniczne, czasem to tylko ich przyczółki, a czasem w całości jak w miej-

scowości B. gdzie uniesione, być może od września 1939 roku, jego ramie wciąż nie poddaje się czynnikom atmosferycznym. Widok ten sprawia niesamowite wrażenie, dlatego dbajmy o te nieliczne pamiątki przeszłości.

Literatura:

- Eberhardt P., *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*. Wydaw. UMCS, Lublin 2004.
- Labuda G., *Polska granica zachodnia, Tysiąc lat dziejów politycznych*. Wydaw. Poznańskie, Poznań 1971.
- Garlicki A., *Drugiej Rzeczypospolitej początki*. Wydaw. Dolnośląskie, Wrocław 1998.
- Kosmala G., *Granica relikтовая*, Dom Wydaw. Duet, Toruń 2003.

st. chor. SG Edward Milewski
CS SG w Kętrzynie

ŻOŁNIERSKIE SZKOŁY POCZĄTKOWE W KORPUSIE OCHRONY POGRANICZA

Jeśli chodzi o zagadnienie oświaty w sensie ogólnym, to ustawa sejmowa z 21 lipca 1919 roku zobowiązywała wszystkie jednostki wojskowe (w tym także graniczne) do zorganizowania dla żołnierzy analfabetów kursów początkowego nauczania¹. W KOP, podobnie jak w WP, ustawa nie była papierowym zapisem². Normy organizacyjne Żołnierskiej Szkoły Początkowej (ŻSP) w KOP regulowała Instrukcja o pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej w KOP oraz Instrukcja wyszkolenia kontyngentu piechoty KOP³.

Szkoły organizowano w brygadowych i batalionowych kompaniach odwodowych, kompaniach granicznych oraz na strażnicach. W miejscu stacjonowania brygady i batalionu zajęcia były prowadzone w szkołach powszechnych, natomiast w kompaniach granicznych i strażnicach zajęcia prowadzono w świetlicach⁴.

Na podstawie wskazówek do pracy kulturalno-oświatowej kwalifikowano żołnierzy do trzech zespołów nauczania odpowiadające trzem stopniom ŻSP, a mianowicie:

- *zespół A* – zupełni analfabeci, organizowano 2 grupy szkoleniowe po 20 osób maksymalnie każda,
- *zespół B* – półanalfabeci i szeregowi obcych narodowości nie umiejący czytać i pisać po polsku a umiejący czytać i pisać w obcym języku, organizowano 2 grupy szkoleniowe po 20 osób maksymalnie każda;

¹ H. Dominiczak, *Ochrona granicy wschodniej w latach 1919-1939*, Warszawa 1983, s. 187.

² M. Jabłonowski, *Formacja specjalna Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939*, Warszawa 2003, s. 129.

³ L. Terlikowski, *Żołnierska szkoła początkowa w odwodzie batalionu KOP*, Zał. do Biuletynu oświatowo-propagandowego KOP nr 2, Warszawa 1936, s. 2.

⁴ H. Łach, *Działalność kulturalno-oświatowa KOP na kresach wschodnich*, [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza – materiały z konferencji naukowej w 80 rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. dr J. Prochwicz, Kętrzyn 2005, s. 106-107.

- *zespół C* – umiejący czytać i pisać w stopniu jednak tylko dostatecznym, słabym, co do których istnieje uzasadniona obawa, że mogą się stać analfabetami powtórными, organizowano jedną grupę szkoleniową do 20 osób⁵.

Kwalifikacja szeregowców do poszczególnych stopni szkół odbywała się na podstawie odpowiednich egzaminów⁶. Do egzaminu wstępnego przygotowywano imienną listę szeregowych z danymi o ich wykształceniu cywilnym, wynotowanych z zeszytów ewidencyjnych, aby można było jednocześnie porównać, jakie zachodzą niezgodności między faktycznymi wiadomościami a wymienionymi informacjami z zeszytów ewidencyjnych⁷.

Nauczanie odbywało się codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach 18.00-19.40. Kontrolę obecności przeprowadzał raz na tydzień dowódca kompanii i oficer oświatowy batalionu⁸. Obrazem pracy w ŻSP był dziennik lekcyjny, który stanowił jednocześnie dokument. Należało go starannie prowadzić według instrukcji, znajdującej się w nim na stronie pierwszej. Lekcja przeprowadzona w danym dniu musiała być wpisana do dziennika bezpośrednio po jej zakończeniu⁹.

Podczas rozpoczynania kursu pierwszą pracą prowadzącego było zorientowanie się z jakich okolic uczniowie pochodzą, jakie było ich zatrudnienie cywilne itp., aby materiał do późniejszej nauki można było czerpać z bezpośrednich przeżyć i zainteresowań uczniów. Rozkład materiału podzielony był na lekcje, które trwały po 45 minut¹⁰.

W myśl Instrukcji o pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej w KOP oraz Instrukcji o wyszkoleniu kontyngentu piechoty w KOP dysponowano w odwodzie batalionu. Zgodnie z wytycznymi poszczególne przedmioty realizowano w następującym wymiarze godzin:

- 1) w okresie letnim – 66 lekcjami języka polskiego i 30 lekcjami rachunków na stopniu I, 60 lekcjami języka polskiego i 36 lekcjami ra-

⁵ Ibidem, s. 106-107.

⁶ H. Dominiczak, op. cit., s. 187.

⁷ L. Terlikowski, op. cit., s. 2.

⁸ H. Łach, op. cit., s. 107.

⁹ L. Terlikowski, op. cit., s. 3.

¹⁰ Ibidem, s. 3.

chunków na stopniach II i III; razem w okresie letnim dysponowano 96 lekcjami na każdy stopień.

- 2) w okresie zimowym – 60 lekcjami języka polskiego i 26 lekcjami rachunków na stopniu I, 56 lekcjami języka polskiego i 30 lekcjami rachunków na stopniach II i III; razem 86 lekcjami na każdym stopniu¹¹.



Żołnierz – rolnik tłumaczy kolegom zasady uprawy roli¹²

W ŻSP nauczano następujących przedmiotów: języka polskiego, matematyki, historii, geografii, a także elementów wiedzy ogólnowojskowej i granicznej oraz wiadomości z zakresu praw i obowiązków żołnierskich. Kierownikami kursów początkowego nauczania byli głównie oficerowie oświatowi, nauczycielami zaś wytypowani oficerowie, starsi podoficerowie oraz nauczyciele szkół cywilnych. Należy podkreślić nie tylko poświęcenie ludzi zaangażowanych w akcję nauczania, ale także duży jej rozmach. Nauką objęto wszystkich analfabetów i półanalfabetów, którzy trafili do KOP. Rocznie przeszkalano od 15 do 20 tysięcy szeregowców na kursach wszystkich trzech stopni¹³.

¹¹ L. Terlikowski, op. cit., s. 3.

¹² Ze zbiorów KG SG.

¹³ H. Dominiczak, op. cit., s. 187-188.

Przymusowe nauczanie w KOP trwało do ukończenia kursu lub zakończenia służby wojskowej. Zakończenie szkoły odbywało się podobnie jak w całym Wojsku Polskim tj. po zdaniu egzaminu końcowego i poświadczone specjalnym świadectwem. Dowództwo KOP zmuszając szeregowych do efektywnej nauki czyniło starania w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWR i OP) o uprawomocnienie świadectw ŻSP KOP ze świadectwami szkół powszechnych.

W świadectwach ukończenia pełnego kursu nauczania przymusowego, pod datą wystawienia świadectwa umieszczano klauzulę o następującej treści: „Niniejszym stwierdzam, że (stopień imię, nazwisko) posiada zakres wiedzy w przedmiotach wyżej wymienionych odpowiadający programowi nauki czterech oddziałów szkoły powszechnej”. Analogiczną klauzulę umieszczano na świadectwach potwierdzających ukończenie dwóch lub trzech stopni nauki¹⁴.

Z uwagi na znaczenie nauczania analfabetów z punktu interesu społecznego i państwowego MWR i OP zabiegało o prawo kontrolowania poziomu nauczania. Na podstawie okólnika MWR i OP z 9 marca 1927 roku zobowiązano dowódców oddziałów i pododdziałów do zawiadamiania inspektoratów szkolnych o miejscu i czasie uruchomienia kursu ŻSP oraz podania nazwiska i stopnia osoby prowadzącej nauczanie. W celu sprawdzenia poziomu nauczania Inspektorzy Szkolni kierowali do oddziałów swoich delegatów. Przedstawiciel władzy szkolnej nie miał prawa głosu przy egzaminach, natomiast na prośbę prowadzącego kurs udzielał rad i wskazówek fachowych z dziedziny metodyki nauczania kadrze oświatowej. Z końcem roku szkolnego przedstawiciel władz oświatowych miał obowiązek złożyć Inspektorowi Szkolnemu sprawozdanie z nauczania, natomiast odpis sprawozdania przesyłano do dowództwa KOP. Zobowiązywało to dowódców do realizacji programu nauczania i systematycznego prowadzenia lekcji¹⁵.

W walce z analfabetyzmem w pierwszych latach istnienia korpusu osiągnięto niewątpliwie wielkie sukcesy, o czym świadczyła liczba żołnierzy poddanych przymusowemu nauczaniu. Odbywało się ono kosztem dużego poświęcenia i zaangażowania ludzi w akcję nauczania oraz nada-

¹⁴ H. Łach, op. cit., s. 107.

¹⁵ H. Łach, op. cit., s. 107-108.

nia jej dużego rozmachu¹⁶. Zamieszczona niżej tabela obrazuje wyniki nauczania na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych.

Wyniki nauczania początkowego w Korpusie Ochrony Pogranicza
w latach 1927-1932¹⁷

Stopień nauczania	Szeregowcy, którzy ukończyli odpowiedni stopień nauczania					
	1927- -1928 r.	1928- -1929 r.	1929- -1930 r.	1930- -1931 r.	1931- -1932 r.	1932- -1933 r.
I stopień	5 460	6 869	6 113	4 727	3 618	X
II stopień	9 053	11 784	11 315	10 814	8 760	X
III stopień	3 976	4 048	4 445	5 663	4 605	X
Razem	18 489	22 701	21 873	21 174	16 983	13 800

Wyniki te świadczą jak wielu analfabetów znajdowało się w wieku poborowym. Należy zauważyć, że najwięcej przeszkolono szeregowców w latach 1929-31. Dołożono wszelkich starań, aby formacja posiadała żołnierzy przygotowanych do wykonywania podstawowych obowiązków oraz pełnienia służby.

Do prowadzenia zajęć potrzebne były odpowiednie pomieszczenia oraz stosowne pomoce naukowe. Typowe wyposażenie sali lekcyjnej obejmowało: ławki lub stoły z ławami, szafę zamykaną (na pomoce szkolne) oraz tablice o wymiarach 125x100 cm. Wykaz niezbędnych pomocy szkolnych obejmował: alfabet ruchomy (2-3 komplety na szkołę), mapę Polski fizyczną i historyczną, globus, półkule, kompas, termometr, zbiorek minerałów, liczydło, cyrkiel, kątomierz, linijkę, wagę i odważniki, metr, decymetr sześcienny, bryły geometryczne (drewniane lub tekturowe), obrazy historyczne, tablice poglądowe do nauki geografii i przyrody, aparat do wyświetlania przeźroczy. Dowódcy oddziałów mieli obowiązek podawania do Oddziału Operacyjno-Wyszkoleniowego wykazy analfabetów i potrzebnych pomocy szkolnych do prowadzenia przymusowego nauczania¹⁸.

Wydana w roku 1931 instrukcja pracy kulturalno-oświatowej podkreślała, że nauczanie szeregowych KOP nie powinno ograniczać się do zakresu trzystopniowej żołnierskiej szkoły początkowej. Akcja oświato-

¹⁶ Ibidem, s. 108.

¹⁷ H. Dominiczak, op. cit., s. 188.

¹⁸ H. Łach, op. cit., s. 108.

wa prowadzona przez Korpus powinna umożliwić szeregowcom osiągnięcie wiedzy w szerszym zakresie poprzez samokształcenie lub uczestniczenie w specjalnie organizowanych w godzinach pozasłużbowych kursach ogólnokształcących i zawodowych. Zalecano organizowanie następujących kursów:

- 1) dokształcających w zakresie 7 klas szkoły dla podoficerów, elewów orkiestr oraz tych szeregowców, którzy posiadając wiadomości III stopnia szkoły początkowej mogą bez szkody dla służby korzystać z tych kursów;
- 2) dokształcających w zakresie gimnazjum dla podoficerów zawodowych posiadających odpowiednie przygotowanie i okazujących chęć dalszego kształcenia;
- 3) rolniczych dla szeregowców, przyszłych rolników, którzy umieją czytać i pisać po polsku i pragną dokształcać się w zakresie rolnictwa;
- 4) innych kursów dokształcających i przysposabiających do zawodu, np.: handlowych, koszykarskich, ogrodniczych.

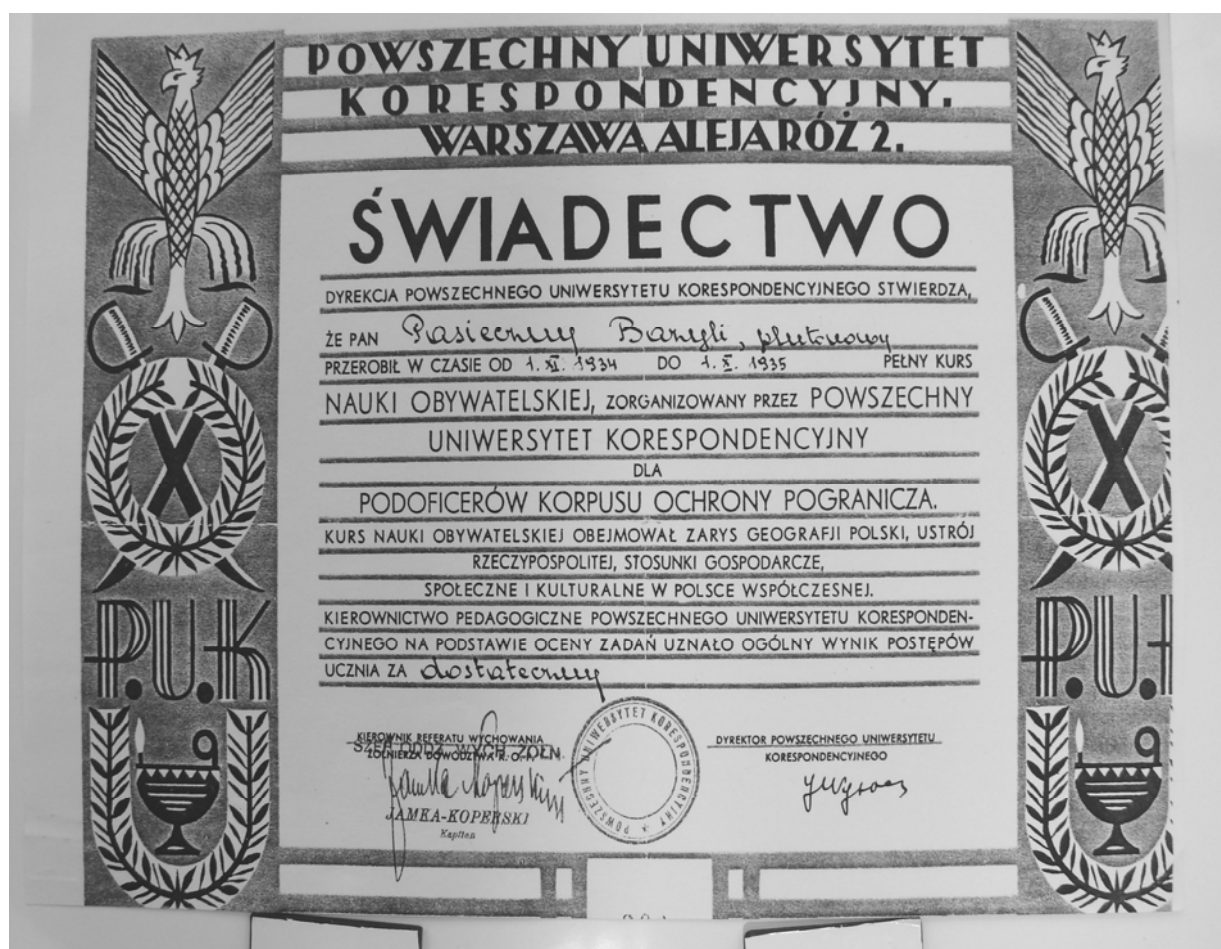
Prowadzenie różnych form dokształcania żołnierzy Korpusu było niewątpliwie czynnikiem pozytywnym zarówno dla efektów pełnionej służby, jak i przygotowania do życia cywilnego¹⁹.

Żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza był przecież obywatelem i jak każdy Polak musiał posiadać jak najwięcej wiadomości o własnym kraju, o jego troskach i staraniach, pragnieniach i potrzebach. Każdy obywatel powinien wiedzieć, jakie ma obowiązki względem rodziny, gminy, powiatu i całego państwa. Dla pogłębiania wiadomości o Polsce współczesnej i obowiązkach obywatelskich zorganizowano także przy pomocy Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego roczne Kursy Nauki Obywatelskiej. Taki kurs obejmował:

- 1) zarys geografii Polski;
- 2) ustrój Rzeczypospolitej;
- 3) stosunki gospodarcze;
- 4) stosunki społeczne;
- 5) stosunki kulturalne w Polsce współczesnej.

¹⁹ Ibidem, s. 188-189.

Pierwszy taki kurs ukończyło 390 podoficerów, a ci którzy uzyskali wynik bardzo dobry, odbyli 8-dniową wycieczkę do Warszawy, Poznania, Gdyni i na Hel. Drugi kurs rozpoczęto jesienią 1932 roku, przy udziale 544 podoficerów. Dzięki tym kursom większość podoficerów KOP posiadało wykształcenie z zakresu co najmniej 7 klas szkoły powszechnej. Poza tym zorganizowano na terenie niektórych oddziałów kursy dokształcające i wielu podoficerów zdało egzaminy z zakresu 6 klas gimnazjum, a niektórzy nawet „dociągnęli” do matury. Kursy te miały niezmiernie znaczenie dla służby obywatelskiej na pograniczu.



Świadectwo ukończenia Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego²⁰

²⁰ ASGr. nieskatalogowane, b. pag.

ŻOŁNIERSKA SZKOŁA POCZĄTKOWA

KORPUS OCHRONY POGRANICZA



Strzelec Woźniak Zygmunt por. Stołpce
(stopień, nazwisko i imię, przydział)

URODZONY *6. listopada* 19*13* W *Sierpcu pow. Łęczyca*

UKOŃCZYŁ *trzeci* (słownie) STOPIEŃ ŻOŁNIERSKIEJ SZKOŁY POCZĄTKOWEJ, KTÓRY OBEJMOWAŁ
NAUKĘ WYMOWY, CZYTANIA I PISANIA PO POLSKU, NAUKĘ RACHUNKÓW I WIADOMOŚCI O POLSCE
WSPÓŁCZESNEJ.

Z WYNIKAMI *dostatecznym*

NINIEJSZEM STWIERDZA SIĘ, ŻE *strzelec Woźniak Zygmunt*
(stopień, nazwisko i imię)
POSIADA ZAKRES WIEDZY W PRZEDMIOTACH WYŻEJ WYMIENIONYCH, ODPOWIEDZAJĄCY PROGRA-
MOWI NAUKI *trzeciego* (słownie) ODDZIAŁU (ÓW) SZKOŁY POWSZECHNEJ (ROZPORZĄDZENIE M. W. R.

I O. P. Z DNIA 9. III. 1927 NR I. 3227).

Stołpce DNIA *29 lipca* 193*6* R.

P. Barłowski
Delegat państwowej władzy szkolnej

Grzyz
Nauczyciel

Skalska
SKALA OCEN. Z wynikiem bardzo dobrym — dobrym — dostatecznym.

Stożek
Dowódca pułku

Świadectwo ukończenia Żołnierskiej Szkoły Początkowej III stopnia w 1936 r.²¹

²¹ Zbiory Komendy Głównej Straży Granicznej.

mjr dr SG Piotr Kozłowski

BI OSG w Przemyśle

NIEZNANE – ZAPOMNIANE INSTRUKCJE PAŃSTWOWEJ POLICJI Z LAT TRZYDZIESTYCH XX W. DOTYCZĄCE ZASAD KONTROLI RUCHU GRANICZNEGO W PUNKTACH PRZEJŚCIOWYCH

Kontrola ruchu granicznego realizowana przez organa Państwowej Policji w latach II Rzeczypospolitej należy do tematów najmniej znanych i zbadanych przez historyków zajmujących się zarówno historią Policji Państwowej jak i formacji granicznych, wynika to przede wszystkim z braku materiałów źródłowych. Mogłem o tym się osobiście przekonać zbierając materiał do referatu na konferencję popularnonaukową nt. „80 Rocznica Powstania Straży Granicznej II RP”, która odbyła się w Kętrzynie w dniach 5-6 czerwca 2008 roku. Podczas tej konferencji przedstawiłem jej uczestnikom problematykę „Kontroli ruchu granicznego realizowanego przez organa Policji Państwowej i Straży Granicznej w latach trzydziestych”.

Brak dokumentów źródłowych spowodował, iż moje poszukiwania skierowałem w kierunku osób pasjonujących się historią. Już po oddaniu do druku artykułu, w listopadzie 2008 roku otrzymałem od funkcjonariusza policji dwa niezwykle – moim zdaniem – ciekawe dokumenty, które wydały mi się na tyle ważne dla omawianej problematyki, iż postanowiłem przytoczyć je w całości. Oba dokumenty są częścią składową instrukcji służby Państwowej Policji i odnoszą się one do kontroli ruchu granicznego.

Pierwszy „*Instrukcja dla organów kontrolujących ruch osobowy na granicach*” został wydany przez Komendę Główną Policji Województwa Śląskiego¹ i wymienia, na podstawie jakich dokumentów mogą

¹ W latach II Rzeczypospolitej woj. śląskie zgodnie z uchwalonym w 1920 r. statutem organicznym posiadało rozległą autonomię, której naczelnymi organami był sejm dla woj. śląskiego i wybierana przezeń Rada Wojewódzka. W ramach autonomii woj. śląskiego, kompetencji sejmu podlegały m.in. sprawy organizacji sił policyjnych. W związku z powyższym 17.06.1922 r. na terenie woj. śląskiego została utworzona au-

przekroczyć granicę państwową z Rzeczypospolitą cudzoziemcy, jak i obywatele Polski.

W dokumencie tym czytelnik może znaleźć informacje na temat opisu i zabezpieczeń polskich i zagranicznych paszportów, jak również zasady kontroli paszportowej dokonywanej w przejściach granicznych podległych komendantowi głównemu Policji Państwowej Województwa Śląskiego w Katowicach.

Drugi dokument „*Instrukcja dla organów P. P. kontrolujących ruch na granicach państwa*” został wydany przez komendanta głównego Państwowej Policji i skierowany jest do policjantów pełniących służbę na granicy w przygranicznych okręgach policji. Zawiera on przepisy dotyczące kontroli granicznej, ale także odwołuje się do zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy policji, gdzie ustawodawca zwraca uwagę na fakt, iż kontrola graniczna w pełnym słowa znaczeniu obowiązuje także funkcjonariuszy Państwowej Policji (dalej P.P.) oraz ich rodziny.

Przedstawione dokumenty są po raz pierwszy publikowane. Wybrane dokumenty przedstawione zostały z zachowaniem stylu oryginalnego, w tym i zasad pisowni, jaka obowiązywała w tym okresie.

Ramy czasowe publikowanych dokumentów tworzą lata 1922-1939, choć na podstawie posiadanych dokumentów jest niezwykle trudno określić, w jakich latach zostały one wytworzone ani też gdzie i w jakich latach zostały one opublikowane przez komendantów głównych Policji.

tonomiczna Policja Państwowa. Organem naczelnym był komendant główny Policji Wojewódzkiej, któremu podlegali wszyscy funkcjonariusze Państwowej Policji na terenie woj. śląskiego.

Instrukcja dla organów kontrolujących ruch osobowy na granicach
(ogłoszona podwładnym organom przez Główną Komendę Policji
Woj. Śląskiego w dniu 22. VIII. 1922 r.
nr 2651/2.)².

§ 1. Przy wykonaniu czynności kontroli, organy kontrolujące obowiązane są zażądać od każdej, pragnącej przekroczyć granice Państwa w punkcie przejściowym, osoby okazania właściwego dokumentu podróży, którymi są:

A. dla obywateli polskich:

- I. paszporty dyplomatyczne,
- II. karty podróży,
- III. paszporty wojskowe,
- IV. paszporty zagraniczne,
- V. przepustki graniczne.

Uwaga: „Paszporty dyplomatyczne i karty podróży są urzędowymi dokumentami podróży wystawionymi przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych lub przedstawicielstwa polskie zagranicą. Paszporty wojskowe są urzędowymi dokumentami podróży dla osób wojskowych, wystawionymi przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Paszporty zagraniczne (uprawnijające do jednorazowego w obie strony przekroczenia granicy) i przepustki graniczne są dokumentami podróży dla osób prywatnych i wystawiane są przez organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przedstawicielstwa Rzeczypospolitej za granicą”

B. Dla cudzoziemców:

Dokumenty podróży, odpowiadające, co do swojej wartości polskiemu, wymienionym wyżej w punktach I, II, III, IV i V niniejszego paragrafu.

² Oryginał maszynopisu – ze zbiorów autora.

§ 2. Każdy okazany dokument podróży winien być przez organ kontrolujący odebrany celem dokładnego jego sprawdzenia, dopełnienia formalności kancelaryjnych i ostemplowania stemplem kontroli.

Przy odbieraniu dokumentów podróży, odbierający obowiązany jest sprawdzić czy umieszczona na dokumencie fotografia jest rzeczywiście fotografią okaziciela dokumentu oraz zażądać w celach kontroli przewożonych druków i pism.

Uwaga: W razie gdyby się okazało, lub zachodziło uzasadnione podejrzenie, że przewożone druki, papiery i t.p. służą do celów wrogiej agitacji lub dotyczą uprawienia szpiegostwa na rzecz Państw obcych, należy daną osobę zatrzymać, zrewidować i o przyczynach zatrzymania spisać protokół.

§ 3. Odebrane dokumenty podróży winny być przez władze kontrolujące szczegółowo rozpatrzone i mogą być tylko wtedy uznane za ważne, o ile są zachowane niżej podane osobne dla każdego rodzaju dokumentu, warunki.

A. Dla dokumentów podróży obywateli polskich:

- I. paszport dyplomatyczny,
- II. karta podróży.
 1. Paszport dyplomatyczny i karta podróży muszą być zaopatrzone:
 - a) w fotografię okaziciela, zaopatrzoną pieczęcią Ministerstwa Spraw Zagranicznych lub jednego z poselstw Rzeczypospolitej Polskiej zagranicą,
 - b) podpis właściciela paszportu,
 - c) pieczęć urzędową Min. Spr. Zagr. lub poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej za granicą,
 - d) podpis Ministra Spraw Zagranicznych, lub jego zastępcy, jeżeli zaś paszport dyplomatyczny względnie karta podróży wydane są przez poselstwo polskie zagranicą – podpis posła lub jego zastępcy.
 2. Wszystkie rubryki paszportów dyplomatycznych względnie kart podróży muszą być wypełnione.
- III. Paszport Wojskowy:
 1. Paszport wojskowy musi być zaopatrzony w:
 - 1) fotografię okaziciela, opatrzoną pieczęcią M. S. Woj.;

- 2) podpis właściciela paszportu;
 - 3) pieczęć urzędową M. S. Wojsk;
 - 4) podpis Ministra Spraw Wojsk. lub jego zastępcy.
2. Wszystkie rubryki paszportu muszą być wypełnione.

IV. Paszport zagraniczny:

1. Paszport zagraniczny musi być zaopatrzony w:
 - a) fotografię okaziciela opatrzoną pieczęcią urzędu wystawiającego paszporty,
 - b) podpis właściciela paszportu lub w braku podpisu odcisk palca,
 - c) pieczęć urzędową władzy wystawiającej paszport,
 - d) podpis władzy wystawiającej paszport,
 - e) wszystkie rubryki paszportu muszą być wypełnione.
2. Termin ważności paszportu (sześć miesięcy) nie może być przekroczony, o ile właściciel paszportu wyjeżdża z Państwa Polskiego.
3. W razie wygaśnięcia terminu paszportu, wydanego przez władze krajowe, o ile właściciel wraca do Polski, na paszporcie musi być uzyskana prolongata konsulatu.
4. Na paszporcie, wydanym przez konsulat, o ile właściciel paszportu wyjeżdża z Polski, musi być uzyskana wiza jednostronnego do miejsca jego pobytu w Polsce Urzędu wystawiającego paszporty.

V Przepustka graniczna:

1. Przepustka graniczna musi być zaopatrzona w:
 - a) fotografię właściciela, zaopatrzoną pieczęcią Starostwa (o ile właściciel przepustki nie wykaże się dowodem osobistym z fotografią;
 - b) urzędową pieczęć tegoż Starostwa;
 - c) podpis Starosty lub jego zastępcy.
2. Termin ważności przepustki nie może być przekroczony.

B. Dla dokumentów podróży osób, przynależnych do Państw cudzoziemskich:

1. Wszystkie dokumenty podróży cudzoziemców co do swej ważności odpowiadające polskim, wymienione w punktach I, II, III, IV, V, winny być zaopatrzone:

- a) podpis i fotografię okaziciela dokumentu, ostemplowaną pieczęcią władzy, wystawiającej dokument;
- b) urzędową pieczęć i podpis tej władzy;
- c) wizę przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej zagranicą uprawniającą do wjazdu do Polski;
- d) przy wyjeździe z granic Państwa – wizę urzędu wystawiającego paszport.

§ 4. Osoby będące w posiadaniu dokumentów podróży nie odpowiadających zasadniczym warunkom wymienionym w § 3, nie mogą być przez władze kontrolującą dopuszczone do przekroczenia granic Państwa.

Uwaga 1. Obywatele polscy, powracający do Polski i będący w posiadaniu dokumentów podróży wymienionych pkt. I, II, III, IV § 1, których termin ważności wygasł, a na których mimo to nie została uzyskana bądź to wiza ambasady polskiej, bądź prolongata konsulatu polskiego, nie mogą być przez władze kontrolujące zatrzymane. Jednakże protokół o nie posiadaniu prolongaty lub wizy musi być sporządzony i odpis protokołu przesłany tej władzy, która dokument ten wystawiła.

Uwaga 2. Obywatele polscy, powracający do Polski za przepustkami, których termin ważności wygasł, nie mogą być przez władze kontrolujące zatrzymane na granicy, jednakże protokół o przekraczanie terminu musi być przesłany Staroście.

§ 5. Organy kontrolujące ruch osobowy, winne każdy prawomocny dokument podróży oznaczyć stemplem kontroli (osobnym dla wjazdu, osobnym dla wyjazdu) z datą oraz podpisem. Stempel kontroli dla osób przyjeżdżających winien mieć formę czworokąta i zawierać nazwę punktu granicznego, datę wjazdu oraz podpis kierownika komisariatu ewent. posterunku. Stempel dla osób wyjeżdżających winien mieć formę trójkąta i zawierać nazwę punktu granicznego, datę wyjazdu oraz podpis kierownika komisariatu względnie posterunku.

Instrukcja dla organów P. P. kontrolujących ruch na granicach państwa (s. 97)³

Funkcjonariusz P.P. pełniący swą służbę w rejonach położonych na granicy państwowej musi znać wszelkie przepisy odnoszące się do cudzoziemców. Ruch na granicy państwowej wymaga specjalnej czujności i kontroli ze stron organów policyjnych, które też do tego celu mają specjalne jednostki graniczne na granicznych punktach przejściowych.

W punktach tych na liniach kolejowych mamy komisariaty, natomiast w punktach innych mamy posterunki. Funkcjonariusz P.P. kontrolujący ruch osobowy na granicach musi domagać się od każdego osobnika odpowiedniego dokumentu, a to w myśl obowiązujących przepisów. Każdy dokument musi być przez pełniącego służbę funkc. P.P. odpowiednio sprawdzony.

Gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że dana osoba przez granicę wozi druki, papiery it. p. dla celów wrogiej szkodliwej agitacji albo uprawia szpiegostwo na rzecz państw obcych wówczas postępuje się w myśl przepisów kodeksu postępowania karnego.

Funkcjonariusz pełniący obowiązki kontroli granicznej musi się zachowywać w sposób bardzo ukladny, sprawdzać dokładnie identyczność fotografii z okazicielem i mieć na uwadze ewidencję poszukiwanych osób, by w razie jakiegokolwiek podejrzenia na podstawie materiału rejestracyjnego odpowiednio postąpić.

Kontrola dokumentów osób podróżujących przy przekroczeniu granicy państwowej wykonywana jest przez organa policji państwowej i zwyczajnie z rewizją celną.

Kontrola przewożonych przez granicę towarów i bagażu podróżujących należy wyłącznie do władz skarbowych w myśl przepisów celnych. Władze i urzędy interesowane w specjalnych rewizjach na granicy państwowej zgłaszają odpowiednie żądania władzom celnym, które wówczas przeprowadzają czynności kontrolne w obecności przedstawiciela danego urzędu.

³ Oryginał maszynopisu – ze zbiorów autora.

Wszystkie władze i urzędy obowiązane są w swym zakresie działania do bezzwłocznego udzielenia urzędom celnym na ich żądanie pomocy w czynnościach służbowych. Funkc. P.P. pełniący swe obowiązki na odnośnym punkcie granicznym, związanym z ruchem mają w każdej chwili dostęp na odnośne terytorium.

Przy przejeździe z pasa granicznego do kraju funkcjonariusze P.P. nie mogą się uchylić od kontroli celnej. Wyjątek stanowią funkcjonariusze, którzy pełnią służbę na odnośnych odcinkach.

Rzeczą zrozumiałą jest, że członkowie funkc. P.P. zawsze podlegają obowiązującym przepisom granicznym i celnym.

Dla osób wyjeżdżających z Polski, stempel kontroli ma formę trójkąta, natomiast dla przyjeżdżających czworokąt. Stempel zawiera nazwę granicznego punktu przejściowego, datę wjazdu względnie wyjazdu oraz podpis kierownika komisariatu lub posterunku.

Funkc. P.P. pełniący obowiązki na posterunku lub komisariacie granicznym musi znać nie tylko obowiązujące przepisy i instrukcję, ale także te wszystkie szczegóły, które zostały uregulowane w drodze specjalnych zarządzeń lub które miejscowe władze administracji ogólnej podały do przestrzegania. Funkc. P.P. więc muszą znać dokładnie przepisy odnoszące się do wzorów wiz, podpisów itp. i dokładnie mają się orientować we wszelkich wzorach i formalnościach.

[R. K. G. 42 p. 1. 2,3, nr 88. p. 6, 101 p. pl.(i) R. K. Gł. 539 p. 3.].

ks. kmdr por. SG Ryszard Preuss

CS SG i W-M OSG w Kętrzynie

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ A. D. 2008 R.^{*}

03 listopada 2008 r. z inicjatywy ks. infułata Stanisława Bogdanowicza z Bazyliki Mariackiej w Gdańsku, wikariusza generalnego arcybiskupa Metropolity Gdańskiego, ks. kapelana Centrum Szkolenia Straży Granicznej i Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej w Kętrzynie ks. kmdra por. Ryszarda Preussa, odbyła się, także, z udziałem funkcjonariuszy i ich rodzin, pielgrzymka do Ziemi Świętej. Po odprawie na lotnisku w Warszawie – Okęciu udaliśmy się do kaplicy, gdzie przywitał na ks. Zbigniew Stefaniak kapelan kaplicy i siostra zakonna pomagająca w obsłudze pasażerów, aby odprawić Mszę św. o szczęśliwą podróż i owoce pielgrzymki do Ojczyzny Jezusa. Mszy św. przewodniczył ks. kapelan kmdr por. R. Preuss wraz z ks. Ludwikiem Kowalskim wikariuszem Bazyliki Mariackiej w Gdańsku. Ks. kapelan przypomniał słowa historyka żydowskiego Józefa Flawiusza, żyjącego w I stuleciu, który o pielgrzymowaniu do Jerozolimy pisał m.in.: *„Do miasta... niechaj schodzą się ..., by składać Bogu dzięki za doznane dobrodziejstwa, prosić o łaskę na przyszłość i poprzez obcowanie ze sobą na wspólnych ucztach, wzmacniać uczucia wzajemnej miłości. Przystoi bowiem, by dobrze znali jedni drugich, skoro należą do tego samego plemienia i żyją według tych samych praw a osiągnąć to można tylko przez takie wzajemne obcowanie, gdy patrząc na siebie i rozmawiając ze sobą, przypominają sobie o wszystkim co ich łączy”* (Antiquitates judaicae 4, 203-204). Ziemia Święta jest celem wielu pielgrzymów przyciągniętych pięknem świętości i odkryciem śladów Boga, który wkroczył w historię świata i historię człowieka, którego ukochał.

Chrześcijaństwo z całego świata przybywają tu do korzeni wiary chrześcijańskiej i Kościoła Chrystusowego, aby odkryć prawdę, jak Bóg kocha człowieka; aby otrzymać szczególne łaski i umocnić swoją wiarę. Jan Paweł II, wspomina w „Liście o pielgrzymowaniu do miejsc związanych

^{*} Art. powyższy ukazuje się bez jakichkolwiek prac redaktorskich i korektorskich.

z historią zbawienia”(2000 r.) swoje wzruszenie kiedy w 1965 r. odwiedził Ziemię Świętą. Napisał wówczas: *„Do tych miejsc trafiać, które wypełniłeś sobą raz na zawsze... Ach miejsce! Ileż razy, ilekrotnie się przeobrażałeś, nim z Jego miejsca stałeś się moim!... Ach miejsce ziemi, miejsce ziemi świętej – jakimże miejscem jesteś we mnie! Dlatego właśnie nie mogę, po tobie stapać, muszę klęknąć. Przez to dzisiaj potwierdzam, że byłeś miejscem spotkania. Przyklękam – przez to wyciskam na tobie pieczęć. Zostaniesz tutaj z moją pieczęcią- zostaniesz, zostaniesz – a ja zabiorę ciebie i przeobrażę w sobie na miejsce nowego świadectwa. Odchodzę jako świadek, który świadczy poprzez tysiąclecia”*. W innym miejscu wspomina, że *„Opatrzność zaś zechciała, aby obok naszych braci z Kościołów Wschodnich, reprezentowali tam chrześcijaństwo zachodnie przede wszystkim synowie św. Franciszka z Asyżu... Gdyby nie ich obecność, Miejsca święte nie byłyby miejscami modlitwy i przybywalibyśmy tu jako obcy. A tymczasem chrześcijanie razem starają się przywrócić życie tym kamieniom. Papież Paweł VI, (który nawiedził Ziemię Świętą w 1964 r.) powiedział słowa, które są do dziś aktualne: „Bracia, którzy żyją tu, gdzie żył Jezus, są w Miejscach Świętych następcami dawnego i zawsze pierwszego Kościoła, matki wszystkich Kościołów. W wyjątkowy sposób uczestniczą codziennie w cierpieniach Chrystusa, mają wielkie zasługi przed Bogiem, a my mamy wobec nich ogromny dług duchowy. Jeżeli ich zabrakło, przy sanktuariach zabrakłoby ciepła ich świadectwa, a Święte Miejsca chrześcijan z Jerozolimy i Palestyny stałyby się muzeami”*.

Franciszkanie obecni są w Ziemi Świętej od 1229 r. Decyzją papieża Klemensa VI z 1342 r. zajmują się oni przyjmowaniem pielgrzymów nawiedzających miejsca święte. Przez stulecia, aż do odnowienia w 1847 r. patriarchatu łacińskiego Jerozolimy, byli oni jedynymi katolickimi kapłanami na tym terenie. Franciszkanie opiekują się najważniejszymi sanktuariami upamiętniającymi dzieło odkupienia. Nawet jeśli nie są właścicielami tych miejsc, to odprawiają tam Mszę św. i prowadzą do nich pielgrzymów katolików.

W Betlejem ich kościół pw. św. Katarzyny przylega do należących do prawosławnych Bazyliki Narodzenia Pańskiego. Co dzień procesjonalnie schodzą ze śpiewem i modlitwą, ze świecami w dłoniach do znajdującej się pod jej ołtarzem Groty Narodzenia. Z kolei w bazylice Zmar-

twychwstania w Jerozolimie (na zachodzie zwanej jako bazyliki Grobu Pańskiego), której są współgospodarzami, wolno im o świcie odprawić kilka Mszy św. wewnątrz Grobu Pańskiego, ale już nie przy ołtarzu wzniesionym na skale Golgoty.

Do franciszkanów należą m.in. Bazylika Zwiastowania w Nazarecie, kościół Prymatu w miejscowości Tabgha nad Jeziolem Galilejskim, 5 stacja Drogi Krzyżowej i Ogród Oliwny w Jerozolimie, sanktuarium Przemienienia Pańskiego na górze Tabor, sanktuarium Nawiedzenie św. Elżbiety w Ain Karem. Gromadzenie środków i wykup tych miejsc świętych z rąk muzułmanów, którzy zapanowali w Ziemi Świętej w VII wieku, było jednym z priorytetów zakonu franciszkańskiego począwszy od XIV w. Ostatnie miejsce, jakie udało im się nabyć w 1933 r. to tradycyjna lokalizacja chrztu Chrystusa w Jordanie. Do 1551 r. zakonnicy byli też właścicielami Wieczernika, z którego jednak zostali usunięci przez muzułmanów, ci zaś uczynili z tego miejsca meczet. Do nich należy dziś też miejsce wniebowstąpienia Pana Jezusa na górze Oliwnej. Chrześcijanie mogą je odwiedzać, a nawet tam modlić się, jednak Mszę św. wolno ich odprawić tam jedynie raz w roku. Niektóre sanktuaria będące własnością katolików nie należą do franciszkanów. Np. benedyktyni zbudowali kościół Rozmnożenia Chleba i Ryb w Tabdze i Bazylikę Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny w Jerozolimie na Syjonie. Większość świątyń powstała w XIX w. i XX w. Na ruinach dawniejszych budowli, które stawiano tam już w I wiekach chrześcijaństwa. Najnowszą jest kościół wzniesiony nad domem św. Piotra w ruinach Kafarnaum, konsekrowany w 1990 r.

Własność miejsc świętych wynika z sułtańskiego firmanu (rozporządzenia) z 1757 r. Uprawomocniony wówczas stan posiadania zwany powszechnie status quo, obowiązuje do dziś i sprawia wiele kłopotów, szczególnie w Bazylice Grobu Pańskiego, której poszczególne części należą do różnych Kościołów. Mszę św. wewnątrz Grobu Pańskiego, którego właścicielami są prawosławni, od godz. 1⁰⁰ do 2³⁰ odprawiają prawosławni, po nich Ormianie, a od godz. 4⁰⁰ – franciszkanie, którzy kończą swój liturgiczny udział wspólnotową Mszą św. o godz. 7⁰⁰. Liturgię Godzin przez resztę dnia muszą już odmawiać w należącej do nich pobliskiej Kaplicy Najświętszego Sakramentu. Choć klucze do Bazyliki Grobu Pańskiego, najświętszego miejsca dla chrześcijan miejsca nie na-

leżą do nich, franciszkanie uczestniczą w rytuale otwierania i zamykania Bazyliki. Rano, znajdujący się wewnątrz Bazyliki przedstawiciele prawosławnych, ormian i franciszkanów przez mały otwór podają muzułmańskiemu odźwiernemu drabinę, dzięki której może on od zewnątrz otworzyć górny zamek potężnych drzwi. Drugi zamek otwierany jest przez prawosławnych, ormian i franciszkanów. Wieczorem po zamknięciu drzwi odbierają oni drabinę od odźwiernego muzułmanina. I tak jest co dzień.

Wśród dziesiątków miejsc świętych uderza ubóstwo Drogi Krzyżowej przeciskającej się pomiędzy straganami i hałasem muzułmańskiej ulicy. Zwraca też uwagę pokorna prostota i bogactwo różnorodności tysięcy pielgrzymów, którzy przychodzą tędy każdego dnia. Via Dolorosa jest obrazem chrześcijaństwa, które z nikim nie walczy, które idzie za ukrzyżowanym Bogiem.

Po przylocie do Tel Avivu na lotnisko Ben Guriona udaliśmy się do **Tyberiady**. Miejscem kilkudniowego pobytu był Hotel „Golan”. 04.11.2008 r. rozpoczęliśmy dzień od Mszy św. na **Górze Błogosławieństw** nad Morzem Tyberiadzkim zwanym też Jeziolem Galilejskim. Tu przypominaliśmy sobie w modlitewnej zadumie spotkanie Jezusa z uczniami i rzeszą, tych którzy słuchali Go, jak mówił o tym, kiedy można być szczęśliwym. Jezus nazywa szczęśliwymi czyli błogosławionymi tych, którzy idą drogą wskazaną przez Niego a zatem drogą krzyża, znoszenia cierpień, łagodności, czystości, miłosierdzia, ubóstwa,.. którzy idą za Jezusem, On pragnie, abyśmy byli szczęśliwymi (Mt 5, 1-12).

Odwiedziliśmy miejscowość **Tabgha**, miejsce upamiętniające cudowne rozmnożenie chleba i ryb. Jezus nakarmił pięcioma chlebami i dwiema rybami pięć tysięcy ludzi. Nazwa arabska at – Tabgha pochodzi od greckiego Heptapegon – „Siedem źródeł”. Znajdujące się tu źródła są tymi, o których wspomina Józef Flawiusz „źródła Kafarnaum”. Według najstarszej tradycji chrześcijańskiej region ten był szczególnie ulubiony przez Chrystusa. Echo tej tradycji znajdujemy w cennym dokumencie, jakim jest dziennik podróży Eterii, która pielgrzymowała po Ziemi Świętej w latach 393-396. Relacjonuje ona: *„Niedaleko Kafarnaum widoczne są kamienne schody, po których Pan stapał. Tu także znajduje się łąka, pokryta obficie trawą, na której rosną liczne palmy. Obok jest siedem źródeł, z których każde tryska obficie wodą. To na tej łące Pan nasycił*

lud pięcioma chlebami i dwiema rybami. W samej rzeczy głaz, na którym Pan położył chleb, został przekształcony w ołtarz... Koło murów tego kościoła przechodzi droga, na której Mateusz siedział przy cle... Potem na pobliskiej górze znajduje się grota, ponad którą Pan wygłosił błogosławieństwa”.

Odwiedziliśmy miejsce cumowania łodzi św. Piotra i kościoła Prymatu nad Jeziorem Galilejskim, odbudowanym w 1933 r. przez franciszkanów. Kościół wznosi się na nadbrzeżnej skale, na której widoczne były ślady wcześniejszej budowli. Na tej skale w pobliżu schodów, o których wspomina Eteria, pielgrzymi czcili pamięć drugiego cudownego połowu ryb, który miał miejsce na Jeziorze Genezaret po zmartwychwstaniu Pana Jezusa, gdzie Pan Jezus spożył śniadanie z uczniami (J. 21, 1-14). oraz prymatu, jakiego Pan Jezus udzielił św. Piotrowi słowami: „Paś baranki moje. Paś owce moje” (J 21, 15-23).

W Tabdze spotkaliśmy żołnierzy polskich z Misji Pokojowej ONZ stacjonujących na Wzgórzach Golan w Syrii. Pozdrowienia, uścisk dłoni, kilka słów o Polsce, życzenia spokojnej służby i szczęśliwego powrotu do kraju, pokrzepiały polskie serca.



Polscy żołnierze z Misji Pokojowej w Syrii z wizytą w miejscowości Tabgha nad Jeziorem Galilejskim

Kafarnaum. Po opuszczeniu Nazaretu Jezus osiadł w Kafarnaum zwane odtąd przez Ewangelie miastem Jezusa (Mt 9,1). Jezus zamieszkał zapewne w domu Piotra. Dom, w którym przebywał, był wprost obleżony przez tłumy (Mk 1,33), do tego stopnia, że kiedyś spuszczano paralityka wraz z łóżem przez otwór w dachu, bo niemożliwe było nieść go do wnętrza domu przez drzwi (Mt 9, 1-8).



Kafarnau – kościół zbudowany na miejscu gdzie stał dom św. Piotra

Tutaj Jezus uwolnił człowieka opętanego z mocy ducha nieczystego, uzdrowił teściową Piotra (Mk 1, 21-38), powołał, pochodzącego z Kafarnaum celnika Mateusza (Mt 9, 9-13), uzdrowił sługę setnika rzymskiego (Mt 8, 5-13). To tutaj w synagodze Jezus zapowiedział ustanowienie Eucharystii... „Zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa ciało i pije krew moją, ma życie wieczne a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym... Chlebem, który Ja dam jest Ciało moje... Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 24-69). Nie ma innego miasta prócz samej Jerozolimy, o którym Ewangelie

wspominałyby tak często. Nigdzie chyba nie dokonało się tyle cudów przez Jezusa. Lecz miasto to nie odpowiedziało na tę łaskę wiara i nawróceniem i zasłużyło sobie na gorzki wyrzut Jezusa: „A ty Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, zostałyaby aż do dnia dzisiejszego. Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie”. (Mt 11, 23-24).

Na południe od synagogi znajdują się ruiny kościoła ośmiobocznego, pochodzącego z V w., zbudowanego na domu Piotra. Dziś nad domem Piotra znajduje się wzniesiony nowy Kościół konsekrowany w 1990 r. Z Kafarnaum udaliśmy się do **Ein Gev**, aby spożyć w restauracji miejscowego kibucu, w cenie 20 dolarów, rybę św. Piotra.

Z Ein Gev popłynęliśmy statkiem spacerowym co pozwoliło podziwiać piękno tego uroczego jeziora, które słusznie nazwano Jeziolem Jezusa i pozostaje niezapomnianym przeżyciem dla każdego pielgrzyma, tym bardziej gdyż właściciel zadbał o nas Polaków, wywieszając polską banderę z odegraniem hymnu państwowego „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Kolejnym miejscem był **Yardenit nad rzeką Jordan**, dla upamiętnienia Chrztu Pana Jezusa w Jordanie. Zgodnie z tradycją, pielgrzymi tutaj odnawiają swój Chrzest poddając się ceremonii polania głów wodą z prośbą aby łaska Boża, którą otrzymaliśmy na Chrzcie św. wydała wiele zbawiennych owoców w naszym życiu.

05.11.2008 r. W kolejnym dniu naszego pielgrzymowania udaliśmy się do **Cezarei Nadmorskiej** nad Morzem Śródziemnym. W 25 r. przed Chr. Herod Wielki wznosił wspaniałe miasto nazywając je Cezareą na cześć Cezara Augusta. Dzięki swemu korzystnemu położeniu i przepychowi przyćmiło ono Jerozolimę i stało się siedzibą namiestników rzymskich. Tu głosił Ewangelię św. Piotr, Filip Ap. A św. Paweł przez 2 lata przebywał tu jako więzień, by później odwoławszy się do cezara odpłynąć stąd statkiem pod eskortą do Rzymu.

W 195 r. odbył się tutaj Synod, na którym ustalono jako obowiązujące obchodzenie Wielkanocy w niedzielę.

Z Cezarei Nadmorskiej udaliśmy się do **Hajfy**, miasta leżącego nad Zatoką Akka zwaną Zatoką Hajfy u stóp **Góry Karmel**. Karmel po hebrajsku znaczy „ogród Boży” lub „winnica Boża”. Zbudowany w 1936 r.

port jest jednym z największych na Bliskim Wschodzie, stanowi bramę wejściową Izraela i czyni z Hajfy wielkie centrum eksportu i importu.

Biblia wspomina, że prorok Eliasza tutaj na górze Karmel odniósł zwycięstwo nad kapłanami Baala, których prorok wystawił na próbę przy składaniu ofiar (1 Krl 18, 19-40).

Z nadejściem chrześcijaństwa kwitło tu życie zakonne, pustelnicze. Tutaj powstał w 1212 r. założony przez św. Brokarda Zakon Karmelitański. W klasztorze w sanktuarium „Gwiazdy Morza” Stella Maris znajduje się grotta Eliasza a nad nią piękna figura Matki Bożej Karmelu, którą wyrzeźbił w 1936 r. Caraventa z Genui.

Kolejnym miejscem naszego pielgrzymowania był **Nazaret**, miasto dzieciństwa i młodości Jezusa. Hebrajskie słowo *necer* oznacza latorośl, pączek, kwiat. Nazaret to kwiat Galilei. Odwiedziliśmy sanktuarium Zwiastowania upamiętniające zwiastowanie Najśw. Maryi Panny (Łk 1,5, 26-38). Kościół dolny pełen mistycznego nastroju zawiera grotę Zwiastowania i resztki kościołów z okresu przedbizantyjskiego, bizantyjskiego i krzyżowców. Tajemnica Zwiastowania i Wcielenia czczone są tutaj w grocie wykutej w skale. Pod ołtarzem znajduje się inskrypcja „*Verbum caro hic factum est*” – Słowo tutaj stało się ciałem. Kopuła ma kształt odwróconej lilii. Na ścianach bocznych kościoła górnego i pod portykami na placu umieszczono obrazy mozaikowe przedstawiające Maryję czczoną w różnych krajach świata. Znajduje się tu obraz M. Bożej Częstochowskiej oraz M. Boskiej Kozielskiej. Bazylika została zbudowana dzięki ofiarom katolików z całego świata, także ofiary składali Polacy rozsiani po świecie. W 1969 r. została konsekrowana. Około 200 m od Bazyliki wzniesiono w 1914 r. na ruinach poprzednich budowli kościół św. Józefa. Wspomina się tu mieszkanie św. Józefa, mieszkanie świętej Rodziny. W krypcie zachował się basen chrzcielny z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Groty i zbiorniki na ziarno, odkryte w podziemiach kościoła są pozostałością starożytnego osiedla. Dzień zakończyliśmy pobylem w **Kanie Galilejskiej**. Podczas Mszy św. odprawionej Mszy św. W bocznej Kaplicy odbyło się odnowienie przyrzeczeń ślubnych obecnych na pielgrzymce małżonków. To było wielkie dla nich przeżycie. W tym bowiem miejscu wspominaliśmy obecność Pana Jezusa i Maryi z uczniami na weselu w Kanie, oraz cud Jezusa zmiany wody w wino, którego dokonał na prośbę matki Maryi. Tak rozpoczęła się publiczność

Jezusa Chrystusa...” Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie...” (J 2, 1-11). Franciszkanie osiedlili się tu w 1641 r. ale dopiero w 1879 r. udało się nabyć ten teren ruinami, by wznieść na nich istniejący dziś kościół.

Po powrocie do hotelu odbyło się tradycyjne spotkanie pielgrzymów – „wesele” przy zakupionym winie w Kanie Galilejskiej.

06.11.2008 r. dzień rozpoczęliśmy od Mszy św. na **Górze Tabor**, Górze Przemienienia Pańskiego. U stóp góry rozciąga się piękna pokryta zielenią Dolina Ezdrelon. To tutaj na tej Górze Pan Jezus przemienił się wobec uczniów Piotra, Jakuba i Jana i ukazał się im Mojżesz i Eliasza i głos Ojca usłyszeli z obłoku:” To jest mój Syn umiłowany jego słuchajcie”. (Mt 17, 1-8). W IV wieku wzniesiono pierwsze sanktuarium upamiętniające to ewangeliczne wydarzenie. Obecna Bazylika pochodzi z lat 1919-1924. Styl nawiązuje do architektury rzymsko-syryjskiej której szczytowy okres przypada na IV-VII w. Misterium Przemienienia upamiętnia mozaika w absydzie centralnej. Sanktuarium projektował znany architekt A. Barluzzi. Kolejnym miejscem był widok na **Górę Kuszenia** na Pustyni Judzkiej, by z kolei zatrzymać się w **Jerycho**, najstarszego miasta świata, powstało 8 tysięcy lat przed Chr. Jerycho było pierwszym miastem, które Izraelici napotkali po przejściu przez Jordan do Ziemi Kanaan. Jego zdobycie połączone było z niezwykłymi wydarzeniami (Joz 6). Jerycho było ostatnim etapem pielgrzymki do Jerozolimy dla zdążających na wielkie święta Żydów z Perei i Galilei. Zatem i Pan Jezus wielokrotnie m usiał tędy przemierzać. Ewangelia mówi o Zacheuszu, który wspiał się na drzewo sykomory, aby zobaczyć Jezusa a Pan Jezus, dojrzał go i powiedział Zejdź prędko Zacheuszu, albowiem dziś muszę zatrzymać się w twoim domu...” (Łk 19, 1-28). Zatrzymaliśmy się w Jerycho przed drzewem, które tradycja upamiętnia to ewangeliczne spotkanie Jezusa i Zacheusza. Kolejnym miejscem było **Qumran**.

To tutaj przed Chr. żyła wspólnota Esseńczyków przez dwa wieki do czasu najazdu Rzymian w 70 r. W 1947 r. w potężnej skalnej ścianie, w znajdujących się grotach, pewien beduin odkrył przypadkowo gliniane dzbany a w jednym z nich rękopisy hebrajskie a wśród nich manuskrypty zawierające Księgę Izajasza, komentarz do Księgi Habakuka, Regułę Wspólnoty. Wiadomość ta wywołała duże zainteresowanie wśród uczo-

nych. Owocne poszukiwania sprawiły, że odnaleziono fragmenty ponad 70 dzieł, około 600 różnych rękopisów biblijnych i pozabiblijnych. Przeprowadzone wykopaliska archeologiczne, ukazują jak żyła wspólnota Esseńczyków, bardzo surowej sekty religijnej, która usunęła się na pustynię. Z Qumran już tylko 3 km do **Morza Martwego**, to był nasz kolejny etap pielgrzymowania, by skorzystać z kąpieli w Morzu Martwym, którego poziom wody znajduje się ok. 400 m poniżej poziomu Morza Śródziemnego, ma 30% zasolenia a największa jego głębokość to 400 m. Kąpiel w Morzu Martwym oraz smarowanie ciała błotem z Morza zawierającym wiele minerałów jest atrakcją turystyczną dla każdego kto tu przyjeżdża. Przyjeżdżają też kuracjusze kąpieli błotnych, by wyleczyć się z wielu schorzeń skóry.

W południowej części wbijającego się klinem w Morze półwyspu umieszcza się dolinę Siddim, pochłoniętą przez wody, gdy ogień spalił Sodomę i Gomore oraz pozostałe miasta (Rdz 14, 3; 19, 24-28). Tego dnia wieczorem przybyliśmy do **Jerozolimy**. „Tak wstąpiliśmy do Jerozolimy, miasta na które czekamy”. Do Jerozolimy się wstępuje por. (Psalm 122...)



Jerozolima – Masza św. w kaplicy grobu
zmartwychwstałego Pana Jezusa

Naszym hotelem był Hotel 7 Arches (łuków – dla upamiętnienia 7 bram wjazdowych do Jerozolimy) położony na Górze Oliwnej, skąd mieliśmy piękny widok, jak na dłoni, na Stare, Miasto święte Jerozolimę. Mówi się potocznie: Jerozolima się modli, Tel Aviv się bawi a Haifa pracuje.

07.11.2008 r. rozpoczęliśmy dzień od odprawienia Mszy św. o godzinie 4⁰⁰ w Bazylice Grobu Pana Jezusa w kaplicy złożenia do grobu i zmartwychwstania Pana Jezusa. Było to niesamowite przeżycie. To tutaj Ukrzyżowany Pan stał się Zmartwychwstałym. Nad grobem cierpień i śmierci promieniuje słońce wielkanocnego poranka. Pan Zmartwychwstał. Nasze ręce dotykały tego miejsca. Tutaj śmierć została pokonana. Tu Jezus zapowiada, że nasza śmierć została w Nim pokonana i my także kiedyś zmartwychwstanimy. Po Mszy św. udaliśmy się na zwiedzanie Bazyliki a szczególnie miejsca Ukrzyżowania, tam, gdzie stał krzyż a na nim Syn Boga umierający za nasze i świata grzechy. Golgota triumf wstrząsającej Miłości Boga do człowieka. Tutaj odkrywaliśmy prawdę, że Bóg nas kocha, że Jezus oddał za mnie życie. Dziękować Jezusowi za Jego zbawienie możemy tylko wtedy, gdy wybieramy Jego drogę miłości.

W Jerozolimie odwiedziliśmy **Yad Vashem** Muzeum holokaustu z modlitwa za tych, Żydów i tych wszystkich, którzy ginęli w obozach koncentracyjnych rozsianych w wielu miejscach Europy w czasie II wojny światowej.

Od 1985 r. sadzone są w pobliżu drzewka „Sprawiedliwy wśród narodów” tym, którzy uratowali choćby jednego życie żydowskie. Na 20 tysięcy posadzonych drzew 5 tysięcy dedykowanych jest Polakom. Polska była jedynym krajem w Europie, gdzie groziła kara śmierci za pomoc, ukrywanie ludności żydowskiej, mimo tego tak wielu Polaków kierując się ewangeliczną miłością bliźniego udzielało pomocy, udzielając schronienia, żywności, by uratować tych, którym groziła śmierć w obozie koncentracyjnym. „Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat”. Siedziba Parlamentu Izraela **Knesset** z pomnikiem **Menora**, na której widnieje m.in. napis: „Ani siłą, ani potęgą ale tylko w moim duchu, powiedział Pan Zastępów” to z (Księgi Zachariasza 4, 6). to kolejne miejsca naszego zwiedzania Jerozolimy. Tego dnia udaliśmy się do **Betlejem** z Bazyliką i Grotą Narodzenia. Betlejem leży na granicy z Pustynią Judzką. Betlejem miejsce urodzenia Dawida, którego tutaj Samuel namaścił na króla

(1 Sm 16,4-13). Według najstarszej tradycji tej Grocie, w miejscu gwiazdy, w tym małym pomieszczeniu, przez które przepływają tłumy ludzi narodził się Jezus Chrystus Syn Boga Żywego. Jakże pełne majestatu brzmią tu słowa: „A słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami” (J 1, 14).

Tu jako małe dziecko leżał w żłobie, to miłość sprawiła, że przyszedł na ziemię, Odwieczny Syn Boga, by uratować człowieka od potępienia, grzechu, winy, niedoli, strachu, rozpacz i ukazać drogę godnego życia, drogę powrotu do Ojca. Tu śpiewa się przez cały rok kolędy zaśpiewaliśmy i my z radością i wdzięcznością: „Dzisiaj w Betlejem wesoła nowina...” Kościół św. Katarzyny, Grota św. Hieronima, który tu spędził wiele lat, na tłumaczeniu Pisma św. na język łaciński zwane Wulgatą, **Pole Pasterzy** ze śpiewem: „Anioł pasterzom mówił...” pozwoliło nam pochylić się kolejny raz nad tajemnicą miłości Boga do człowieka. Dzień zakończyliśmy pobyt w **Ain Karem** miejsca Nawiedzenia przez Maryję swojej krewnej św. Elżbiet, matki mającego narodzić się św. Jana Chrzciciela. Na dziedzińcu obok kościoła umieszczono w murze tablice majolikowe z tekstem Magnificat – „Uwielbiaj duszo moja Pana” wypowiedziany przez Maryję, w ponad 40 językach świata, wśród nich oczywiście tablica w języku polskim.

08.11.2008 r. odprawiliśmy Mszę św. w chrześcijańskim **Wieczerniku**, gdzie opiekę sprawują ojcowie franciszkanie, udaliśmy się do starożytnego wieczernika, miejsca ustanowienia przez Chrystusa w Wielki Czwartek Eucharystii i Kapłaństwa, miejsca ukazywania się Zmartwychwstałego Jezusa i Zesłania Ducha św. Dzisiaj to miejsce, góra sala, należy do Muzułmanów. Sala dolna należy do Żydów, którzy posiadają tam symboliczny grób króla Dawida. Po opuszczeniu Wieczernika udaliśmy się do **Kościola Zaśnięcia Najśw. Maryi Panny**. Teren ten otrzymał cesarz niemiecki Wilhelm II, gdy odwiedzał miejsca święte w Jerozolimie od sułtana Hamida. Cesarz przekazał katolikom. Wybudowany w 1910 r. kościół objęli benedyktyni. Dzisiaj jest tu opactwo benedyktyńskie. Potężna wieża, rotunda o stożkowatym dachu nadają całości wygląd średniowiecznej twierdzy. Centralnie przed ołtarzem dolnego kościoła, znajduje się figura Matki Bożej zapadającej w sen. W bocznych kaplicach mozaiki przedstawiające Maryję z różnych stron świata. Jest też akcent polski jest też obraz Matki Bożej Częstochowskiej. W górnej czę-

ści mozaiki i dekoracje z brązu ozdabiają wnętrze, gdzie centralne miejsce w absydzie zajmuje Matka Boża z dzieciątkiem Jezus. Kolejnym miejscem była dawna Sadzawka **Betesda**, gdzie Jezus dokonał cudu uzdrowienia paralityka (J 5, 2-17), **kościół św. Anny, miejsce narodzenia Najśw. Maryi Panny**, miejsce domu rodziców Matki Bożej św. Anny i św. Joachima. **Pretorium**, gdzie prokurator Rzymski Poncjusz Piłat sądził Jezusa, Kaplica biczowania, **Litostrotos**, miejsce upamiętniające, skazanie Pana Jezusa, i włożenie na jego barki krzyża... droga Krzyżowa.

Tego dnia odprawiliśmy **Drogę Krzyżową**. W każdy piątek franciszkanie odprawiają Drogę Krzyżową z wiernymi, idą ta sama droga, którą szedł w Wielki Piątek Jezus a wraz z nim matka jego Maryja, pobożne niewiasty, uczniowie. Szliśmy i my, wąskimi uliczkami Jerozolimy, pełnymi gwaru ulicznego, pełnymi tłumów, przechodniów, nawoływania do zakupu wystawionych przez handlarzy towarów Tędy szedł Jezus obarczony krzyżem na Golgotę, nie była to łatwa droga, co wycierpiał z miłości do nas rozważaliśmy zatrzymując się przy każdej z 14 stacji wołając „Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami...”.III stacja Upadek Pana Jezusa i IV Spotkanie z Matką, powstały dzięki Polakom, byłym żołnierzom gen. Andersa i uchodźcom polskim. Wieczorem udaliśmy się na nocleg do **Eliatu** nad Zatoką Akaba nad Morze Czerwone. Nocna kąpiel w Morzu Czerwonym była czymś wymarzonym, po długiej podróży i dniu wypełnionym wieloma przeżyciami w Jerozolimie.

09.11.2008 r. przekroczyliśmy w miejscowości **Taba** granicę Izraela z Egiptem, by przejeżdżając Pustynię Negev dostać się do miejscowości St. Katharina. Mszę św. tego dnia odprawiliśmy w **Egipcie**, na Pustyni Negev w osadzie Beduinów w Dolinie Gazeli. Nocowaliśmy u podnóża Góry Synaj w Hotelu Plazza St. Katharina.

10.11.2008 r. w nocy o godz. 2⁰⁰ udaliśmy się autokarem w pobliże klasztoru Św. Katarzyny w miejscowości **St. Katharina**, aby wyruszyć na szczyt góry Synaj, gdzie Mojżesz otrzymał od Boga tablice z 10 przykazaniami. Zaopatrzeni w ciepłe kurtki z latarkami w rękę, pod osłoną nocy szliśmy 3 godziny, aby dojść na godz. 5⁴⁵, na wschód słońca. To był najpiękniejszy wschód słońca na świecie. Tego dnia wyszło około tysiąc osób, ludzie niemal z całego świata, którzy chcieli przeżyć coś czego nie można opisać, trzeba tu być, trzeba było w modlitewnej zadumie prze-

nieść się w czasy Mojżesza, jego spotkania z Bogiem na tej Górze, bo tu Mojżesz rozmawiał z Bogiem i od Boga otrzymał Tablice z Dekalogiem - drogowskazem życia zgodnego z wolą Bożą dla wszystkich pokoleń ludzkich. W skupieniu i modlitewnym oczekiwaniu na wschód słońca przypominaliśmy sobie słowa Pana Jezusa, który mówił o światłości, mówił, że On jest światłością świata. Jak słońce ogrzewa, oświeśla, daje życie, tak Jezus, jest Tym, który daje życie, życie wieczne; który jest światłem oświecającym nasze serca, ukazuje drogę w ciemnościach, który jest Drogą, Prawdą Życiem, sensem celem naszego życia. Dlatego, gdy ukazała się pełnia, gdy słońce weszło na horyzoncie ludzie z radością klaskali, wołali w różnych językach Witaj Słońce! Tam na szczycie Góry Synaj zwanej Górą Mojżesza w szałasie Beduinów odprawiliśmy niedzielną Mszę św. Nowe przeżycie, obecność Boga w Eucharystii na tym miejscu, miejscu niezwykłego spotkania Boga z człowiekiem kiedyś w dziejach ludzkości i dziś w Jezusie Chrystusie pod postaciami Eucharystycznymi, widzieliśmy „Boskiego Wędrowca”, który jest z nami, który idzie z nami.

Po powrocie do Hotelu i śniadaniu udaliśmy się na zwiedzanie klasztoru prawosławnego św. Katarzyny z kościołem Przemienienia Pańskiego, studnią Mojżesza, gdzie spotkał córki Jetro, oraz miejsce upamiętniające Krzew gorejący, który widział Mojżesz, gdy rozmawiał z Bogiem. Przypomnijmy w tym kontekście krótką refleksję z pobytu w tym miejscu Papieża Jana Pawła II.

„Modlitwa na górze Synaj, wizyta w znajdującym się tam klasztorze była głównym powodem trzydniowej wizyty (Papieża Jana Pawła II) w Egipcie. 25. III. 2000 r. Ihumen Damianos powitał Jana Pawła II na progu klasztoru... liturgia słowa... odbyła się... w znajdującym opodal ogrodzie oliwnym... Jan Paweł II dostosował się do miejscowych zwyczajów. Swoim pierścieniem dotknął relikwii św. Katarzyny, egipskiej męczennicy z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Największym przeżyciem były dla niego minuty spędzone w kaplicy Krzewu Gorejącego – w którym według Starego Testamentu – Bóg ukazał się Mojżeszowi. Jahwe powiedział wodzowi Izraelitów, aby na znak szacunku zdjął obuwie, gdyż ziemia, na której stoi jest święta. Dlatego do kaplicy wchodzi się boso. Papież nie tylko zdjął buty ale też ucałował podłogę i ołtarz. Modlił się około 10 minut. Najpierw po włosku a potem; po łacinie powtarzał

słowa Ego sum, qui sum, (Jestem Który Jestem) – tymi słowy, jedyny raz, Bóg przedstawił się człowiekowi” (Z: „2009 z Janem Pawłem II” – Wyd. Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2009, pod datą 25-26.II.).

Tego dnia udaliśmy się w drodze powrotnej do Izraela przemierzając surowa Pustynię Negev, aby dotrzeć na nocleg do Eliatu...

11.11.2008 r. wyjechaliśmy z Eliatu po odwiedzeniu Zakładu Szlifowania diamentów. Mszę św. odprawiliśmy na Pustyni Judzkiej pod akacjami. Tego dnia modliliśmy się za Polskę Ojczyznę naszą umiłowaną, wspominając tych wszystkich, którzy, walczyli, modlili się, ginęli w obronie Ojczyzny oraz za Straż Graniczną. Wróciliśmy do Jerozolimy do Hotelu 7 Arches na Górze Oliwnej.

12.11.2008 r. to ostatni dzień naszego pobytu w Izraelu. Tego dnia przeszliśmy raz jeszcze śladami Jezusa, kościół **Dominus flevit** Pan zapłakał nad Jerozolimą, **Getsemani – Kościół Agonii**, zwany Bazyliką Narodów, upamiętniający modlitwę w Ogrójcu przed męką i śmiercią Jezusa, krwawy pot Jezusa, przed pojmaniem, zdanie się na wolę Ojca. **Ogród Oliwny, Grota pojmania, Dolina Cedron, Groby Patriarchów, Dolina Jozafata, Kościół zaparcia się Piotra...Mur płaczu**, były ostatnim miejscem naszego nawiedzenia.



Jerozolima – Mur Płaczu

Za przykładem Jana Pawła II, który przy Murze Płaczu, zachodniej części dawnej świątyni Jerozolimskiej, w tym miejscu modlił się będąc w 2000 r. także każdy z nas, w tym miejscu dziękował Bogu za wszystko co dane nam było przeżyć podczas tej pielgrzymki w Roku Pańskim 2008, według kalendarza Koptyjskiego w 1724, Muzułmańskiego 1429 a Hebrajskiego 5768. Modliliśmy się, o to, aby ona wydała wiele zbawiennych owoców w naszym życiu. Nie zabrakło także modlitwy o pokój w Ojczyźnie Jezusa, tego upragnionego pokoju w Ziemi Świętej i na całym świecie. Dziękowaliśmy Bogu za spotkanie z Nim w tym niezwykłym miejscu, jakim jest Ziemia święta, Ojczyzna Jezusa. Wszędzie tam czekał na nas Chrystus, abyśmy na nowo poznali, że Bóg kocha człowieka, że On do końca nas umiłował. Bóg nas szuka, jak Adama w Raju, On nas kocha, On nas zbawił, On jest z nami, On oddał za mnie życie. Panie niech Twoja dobroć, twoja miłość skłoni mnie do faktycznego postępowania według Twego Słowa, Twojej woli!

mjr SG dr Piotr Kozłowski

BI OSG w Przemyślu

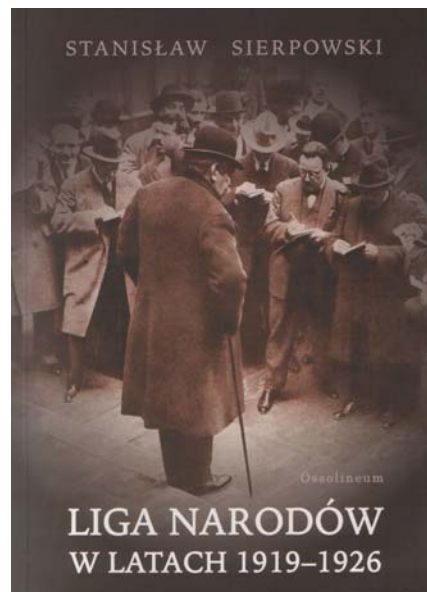
S. Sierpowski, *Liga Narodów w latach 1919-1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2005, ss. 404.

Strasliwe doświadczenia narodów uczestniczących w konflikcie zbrojnym podczas Wielkiej Wojny Światowej w latach 1914-1918 wpłynęły na zmianę poglądów ówczesnych elit politycznych, ale także społeczeństw na problem wojny i pokoju. Dążenie do stworzenia międzynarodowych mechanizmów likwidowania na drodze pokojowej sporów pomiędzy państwami legło u podstaw idei powstania organizacji między-narodowej zapobiegającej zbrojnym konfliktom.

To właśnie utworzona po I wojnie światowej z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Wilsona Woodrowa Liga Narodów miała gwarantować po wsze czasy pokój na ziemi. Posiadając bardzo szerokie kompetencje Liga Narodów miała czuwać nad tym, aby państwa – członkowie organizacji w stosunkach międzynarodowych kierowały się naczelnymi zasadami tj. przestrzegania praw innych państw, poszanowania wszelkich zobowiązań wynikających z zawartych i ratyfikowanych traktatów międzynarodowych oraz aby w sporach pomiędzy państwami unikać wojny jako jedyne i skutecznego sposobu rozwiązywania konfliktów.

Nie bez znaczenia jest fakt, iż jej agendy zajęły się także niezwykle ważną kwestią, jaką była sprawa przestrzegania praw mniejszości narodowych.

Liga Narodów pomimo różnych ocen jej skuteczności, dokonanych przez współczesnych historyków, dała podwaliny pod powstanie w 1945 roku Organizacji Narodów Zjednoczonych – organizacji, która niestety nie ustrzegła się błędów swojej poprzedniczki. Dziś działalność Ligi Narodów jest praktycznie nieznana poza wąskim gronem history-



ków, dlatego też z wielką przyjemnością sięgnąłem po publikację, która pojawiła się na rynku wydawniczym w 2005 roku.

Książka Stanisława Sierpowskiego *Liga Narodów w latach 1919-1926* składa się z ośmiu rozdziałów oraz bibliografii i załączników. Przedstawiony przez autora układ rozdziałów odzwierciedla katalog spraw, z którymi Liga Narodów miała do czynienia na przestrzeni lat.

W rozdziale pierwszym „Narodziny i zasady działań Ligi Narodów” autor przedstawia: prekursorów, genezę powstania organizacji oraz twórców Ligi Narodów. W rozdziale tym została również opisana struktura organizacji oraz mechanizmy i instrumenty oddziaływania międzynarodowej społeczności na poszczególne państwa.

W kolejnym rozdziale „Udział Ligi Narodów w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych” czytelnik może znaleźć informacje na temat sposobu rozwiązywania konfliktów i sporów międzynarodowych przez Ligę Narodów na przykładzie: sporu pomiędzy Szwecją a Finlandią o wyspy Alandzkie, sprawy sporu Polski i Litwy o przynależności Wileńszczyzny oraz rozstrzygnięcie przynależności do Litwy okręgu Kłajpedy.

Autor omawia także sposób rozwiązania sporu w 1923 roku pomiędzy Włochami a Grecją o wyspy Korfu oraz konfliktu na Bałkanach w 1925 roku pomiędzy Grecją a Bułgarią w rejonie Demir Kapu. Autor między innymi odsłania kulisy działania Konferencji Rady Ambasadorów przy Lidze Narodów na Śląsku Cieszyńskim, ale również podejmowane działania na rzecz ustabilizowania sytuacji w sporze terytorialnym pomiędzy państwami latynoskimi Boliwią, Peru a Chile.

Rozdział trzeci został poświęcony okręgowi Saary administrowanemu przez francuskie władze okupacyjne oraz Wolnemu Miastu Gdańsk. Obszar ten jest niezwykle ważny dla późniejszej historii Europy, ponieważ powstanie WM Gdańsk, okupowanie rejonu Saary, a także przyłączenia do Litwy Kłajpedy – ustanowione postanowieniami kongresu wersalskiego – przyczyniło się w przyszłości do powstania i rozwoju na terenie Niemiec faszyzmu, który otwarcie dążył do rewizji postanowień traktatu wersalskiego. Z jednej strony mamy tu przedstawioną rywalizację pomiędzy mocarstwami europejskimi o pozycję na arenie międzynarodowej, a z drugiej strony bezradność Ligi Narodów wobec rewanżyzmu niemieckiego.

Narodziny i rozwój systemu mandatowego to kolejny rozdział, w którym autor poddaje analizie i krytyce system mandatowy obowiązujący w okresie międzywojennym, polegający na powierzeniu obszarów po byłych koloniach Niemiec i imperium otomańskiego opiece państw zwycięskiej koalicji, co w istocie rzeczy było nową formą kolonializmu XIX wieku.

Kolejny rozdział został poświęcony problematyce ochrony praw mniejszości narodowych, a więc tym wszystkim obywatelom świata, którzy ze względu na różnice językowe, rasę oraz wyznawaną religię mogli być narażeni na prześladowania ze strony poszczególnych państw.

W rozdziale tym w sposób przystępny S. Sierpowski przedstawił ewaluację poglądów elit europejskich na problematykę ochrony praw mniejszości narodowych oraz roli Ligi Narodów w przestrzeganiu przez poszczególne państwa członkowskie traktatu dotyczącego mniejszości narodowych podpisanego w czerwcu 1919 roku w Wersalu. Czytelnik znajdzie tu informacje na temat obowiązujących uregulowań prawnych, a także o rozwiązaniach systemowych w prawie międzynarodowym dających podstawy do dochodzenia swoich praw przez mniejszości narodowe przed Radą Ligi Narodów lub przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze.

Rozdział szósty omawia problematykę ograniczenia wyścigu zbrojeń w powojennej Europie poprzez poddanie międzynarodowej kontroli posiadanego arsenału przez poszczególne państwa. Czytelnik może zapoznać się z koncepcją całkowitego i powszechnego rozbrojenia lansowaną przez Amerykanów oraz koncepcją redukcji zbrojeń z jednoczesnym monitorowaniem budżetów wojskowych, a co za tym idzie wywieraniem przez społeczność międzynarodową presji na poszczególne państwa o redukcję wydatków przeznaczonych na zbrojenia, za którą opowiadali się przedstawiciele Francji. Mamy tutaj także omówioną koncepcję powiązania rozbrojenia powszechnego z systemem politycznym, którego centralnym założeniem było stworzenie podstaw światowego systemu zbrojowego bezpieczeństwa.

W rozdziale siódmym pt. „Prologowy ruch społeczny” autor przedstawia poparcie międzynarodowej opinii publicznej dla powstałej międzynarodowej organizacji politycznej oraz narodziny i rozwój społecznego ruchu poparcia na rzecz Ligi Narodów. Omawiając działalność róż-

nych inicjatyw proligowych S. Sierpowski przedstawił także oczekiwania zwykłych obywateli w stosunku do Ligi Narodów związane z poprawą stosunków międzynarodowych, ułożenia relacji pomiędzy poszczególnymi państwami, poprawę warunków, a zwłaszcza kwestii socjalnej tj. zatrudnienia, pracy oraz opieki socjalnej.

Ósmy i ostatni rozdział został poświęcony roli Ligi Narodów w rozwijaniu międzynarodowej współpracy ekonomicznej, w tym działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz podejmowanym próbom uporządkowania powojennych stosunków ekonomicznych i gospodarczych ówczesnego świata.

Powyższa publikacja skupiła moją uwagę na cezurze czasowej książki tj. lata 1921-1926 oraz na tym, czym autor kierował się ograniczając historię Ligi Narodów do roku 1926. Autor bowiem opisując historię Ligi Narodów postanowił przedstawić pierwsze lata funkcjonowania organizacji i jej podległych agend, w których działalność Ligi Narodów była najbardziej skuteczna.

Powyższa pozycja wydawnicza jest niezwykle cennym źródłem informacji o Lidze Narodów, o mechanizmach oddziaływania na poszczególne państwa w celu zabezpieczenia pokoju w punktach zapalnych i utrzymania ładu na kontynencie europejskim. Poznając kulisy działań dyplomatycznych, ale także kuluary salonów dyplomatycznych Genewy, uważny czytelnik będzie mógł po lekturze tej pozycji odpowiedzieć sobie na pytania: co wpłynęło na to, że we wrześniu 1939 roku druga Rzeczpospolita została opuszczona przez międzynarodową społeczność? i dlaczego doszło do tak straszliwego kataklizmu dla ludzkości, jakim była II wojna światowa?, co legło u podstaw powstania w latach dwudziestych XX w. totalitarnych systemów faszyzmu i komunizmu?

Dlatego też mogę zdecydowanie polecić książkę Stanisława Sierpowskiego *Liga Narodów w latach 1919-1926* tym wszystkim, którzy są pasjonatami historii najnowszej.

dr Roman Sławiński

Kętrzyn

R. Łoś, *Wytyczenie polsko-radzieckiej granicy w części północnej (1956-1957)*, „Więź” 1994 nr 5, ss. 165-169.

Przeprowadzając kwerendę czasopism w Bibliotece Instytutu Zachodniego w Poznaniu natknąłem się w czasopiśmie „Więź” na interesujący artykuł autora Roberta Łosia pt. „Wytyczenie polsko-radzieckiej granicy w części północnej (1956-1957)”. Pragnę w krótkim zarysie omówić niniejszy artykuł, mimo iż problematyka granicy polsko-radzieckiej po zakończeniu drugiej wojny światowej była w ogólnym zarysie przedstawiona na łamach Biuletynu pt. „Problemy Ochrony Granic” wydawanego przez Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie¹.

R. Łoś w swoim artykule omawia tematykę uregulowania granicy polsko-radzieckiej w części przylegającej do Morza Bałtyckiego na przestrzeni lat 1956-1957. Należy wspomnieć, iż zawarta w dniu 16 sierpnia 1945 roku umowa graniczna między rządem polskim a rządem radzieckim określała jedynie zarys linii granicznej, a szczegółowe jej wyznaczenie zostało zaniechane². Do kwestii tej powrócono dopiero w 1956 roku.

W kwietniu 1956 roku strona radziecka zaproponowała rządowi polskiemu wyznaczenie linii granicznej w rejonie Kaliningradu (Królewcą). Do właściwych negocjacji granicznych polsko-radzieckich z różnych przyczyn przystąpiono dopiero w pierwszym kwartale 1957 roku. W wyniku rozmów w dniu 5 marca 1957 roku podpisano umowę o wytyczeniu

Warszawa miesięcznik Maj 1994 5(427) Rok XXXVII	
WIEŹ	
Spis treści	
3	Pisane na gorąco Tomasz Wiśniewski: Nowe garnitury, stare obyczaje Tadeusz Chłodek: Kłopoty ze wschodnim partnerem Jacek Gierowski: Radykalny zwrot Zbigniew Nosowski: Najpierw wizja, potem Akcja
Dokąd zmierzają Rosja?	
11	Pytanie stare jak świat
13	Włodimir Pastuchow: Postkomunizm jako logiczna faza rozwoju cywilizacji euroazjatyckiej
33	Magdalena Jarecka: W Centrum, między latem a jesienią
42	Lech Jabłoński: Na końcach świata
50	Mariusz Słowiński: Rosja 1991-1994. Kronika wydarzeń
73	Aleksiej Wierżbicki, Joanna Ruchot: Partie polityczne w Rosji
79	Czy w Rosji możliwa jest demokracja? Rozmowa z Wiktorem Szepiszem, deputowanym do Dumy Państwowej
88	Igor Klankin: Rosja powyborcza - wybór między złym a jeszcze gorszym
99	Gdzie jesteś, Rosjo? Z sąrem Petersburga, Anatolijem Sobczakiem, rozmawia Paweł Jabłoński
106	Irina Demczenko: Faszyści w rosyjskim parlamencie - przypadek czy świadectwo zmian świadomości społeczeństwa?
123	Historia nie umiera Z historykiem, Michaiłem Geferem, rozmawia Sławomir Popowski
132	Jakow Kriwow: Prawosławna Cerkiew w nieprawosławnej Rosji

¹ Mam tu na uwadze art.: B. Rabija, *Wytyczanie granicy pomiędzy Polską a ZSRR*, „Problemy Ochrony Granic”, Biuletyn CS SG nr 13, Kętrzyn 2000, s. 73-92.

² Należy zaznaczyć, że w 1951 r. dokonano wymiany przygranicznych terenów na obszarze województwa lubelskiego obwodu drohobyckiego; patrz: A. Skorek, *Zmiana przebiegu granic Polski w 1951 r.*, Biuletyn COS SG nr 3, Koszalin 2007, s. 121-128.

istniejącej granicy w terenie między oboma państwami w części przylegającej do Bałtyku.

W myśl zawartej umowy linia graniczna miała przebiegać „...od znaku granicznego 1987 (...) w kierunku na ogół zachodnim 0,5 km na północ od miejscowości Żytkiejmy, 4 km na północ od miejscowości Gołdap, 0,5 km na południe od miejscowości Kryłowo, 3 km na południe od miejscowości Żelaznodorożnyj, 2 km na południe od miejscowości Bagrationowsk, 4 km na południe od miejscowości Mamonowo, 7 km na północ od miejscowości Braniewo (dawniej Braunsberg) i dalej przez Mierzę Wiślaną (Bałtijskaja Kosa) i Zalew Wiślany (Kaliningradskij Zaliw) do punktu znajdującego się na zachodnim brzegu wspomnianej Mierzei 3 km na północy wschód od miejscowości Nowa Karczma”³.

Dnia 4 maja 1957 roku nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikowanych przez Radę Najwyższą Związku Radzieckiego i polską Radę Państwa. Tym samym mogła rozpocząć prace komisja polsko-radziecka, której zadaniem było wyznaczenie linii granicznej w terenie. Praca komisji postępowała powoli. Wynikało to z tego, że zawarta umowa graniczna nie była dopracowana i nie uwzględniała często miejscowych warunków występujących na pograniczu polsko-radzieckim w części przylegającej do Morza Bałtyckiego.

Omawiając prace komisji delimitacyjnej autor artykułu stwierdza m.in. „Lokalne władze lepiej orientowały się w terenie i zgłaszały wiele wątpliwości do zawartego porozumienia. Powiatowa Rada Narodowa Węgorzewa i Rada Wojewódzka Olsztyna wysunęły wniosek o przyłączeniu się do Polski odcinka szosy łączącego miejscowości Ruskie Pole (Polska) – Kryłowo (ZSRR), która biegła przez 5 km na terytorium ZSRR, równolegle do granicy. Prośbę motywowano faktem, że szosa ta stanowiła jedyne dogodne połączenie wsi Zielony Ostrów z pozostałym obszarem Polski. Dotyczyło to szczególnie wiosny i jesieni, gdy po stronie polskiej drogi nie były przejezdne z uwagi na podmokły teren.

W tej sytuacji miejscowe władze polskie proponowały oddać stronie radzieckiej odcinek szosy łączący w podobny sposób radzieckiej miasteczka Bogatowo i Korniewo. Niestety na sesji komisji delimitacyjnej wnioski te zostały przez stronę radziecką odrzucone”⁴. Dalej autor pisze,

³ Podaję za: R. Łoś, *Wytyczanie...*, s. 168; por. B. Rabij, op. cit., s. 86-87.

⁴ Ibidem, s. 168-169.

że inne propozycje władz polskich spotkały się z aprobatą ze strony radzieckiej: „Władze radzieckie zdecydowały się odstąpić stronie polskiej obszar na północ od miasta Żytkiejmy, stwarzające tym samym zaplecze rolnicze dla mieszkańców tej miejscowości. W dalszej kolejności strona radziecka zdecydowała się przekazać odcinek szosy długości 1,5 km w celu dogodnego połączenia miejscowości Szczurkowo z Oстрыm Bardem. W tej sytuacji strona polska zaproponowała odstąpienie styku dróg w rejonie odciętego przez linię graniczną miasta Mażucie oraz polskiej części niewielkiego jeziora w rejonie miasta Bagrationowsk”⁵.

Słusznie autor artykułu uważa, że dyskusje w komisji delimitacyjnej i wzajemne ustępstwa świadczyły o dobrej woli strony radzieckiej. Jednak fakt ten nie oznaczał, że w stosunkach międzypaństwowych strona radziecka uważała władze polskie za równorzędnego partnera.

Prace komisji delimitacyjnej trwały kilka miesięcy. Podpisanie dokumentów delimitacyjnych oraz o rozgraniczeniu wód terytorialnych w Zatoce Gdańskiej Morza Bałtyckiego nastąpiło dopiero 10 września 1958 roku.

Należy sądzić, iż omawiany artykuł wzbogaci wiedzę funkcjonariuszy Straży Granicznej odnośnie problematyki granicznej polsko-radzieckiej po zakończeniu drugiej wojny światowej.

⁵ Ibidem, s. 169.

pplk SG Andrzej Skóra

CS SG w Kętrzynie

KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

03-04.06.2008 W siedzibie Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji w Brukseli odbyło się spotkanie kończące cykl warsztatów pt. „Wymiana informacji i najlepsze praktyki w dziedzinie zwalczania nielegalnej migracji i przemytu w odniesieniu do transgranicznej przestępczości zorganizowanej”.

W skład polskiej delegacji wchodziły następujące osoby:

- por. SG Jarosław **RUTA** – KG SG,
- por. SG Adam **DZWONEK** – COS SG,
- ppor. SG Monika **MIECZKOWSKA** – CS SG,
- st. szer. SG Sławomir **POPKO** – KG SG.

Podczas tego spotkania posumowano projekt dotyczący zwalczania nielegalnej migracji współfinansowany przez Komisję Europejską w ramach programu ARGO 2006 i koordynowane przez IOM (Międzynarodową Organizację do Spraw Migracji).

05.06.2008 Uroczystość nadania sztandaru CS SG im. Żołnierzy KOP w Kętrzynie odbyła się na centralnym placu miasta, w czasie której dokonane zostało poświęcenie sztandaru przez:

- biskupa polowego WP i SG gen. dyw. prof. dr hab. Tadeusza **PŁOSKIEGO**,
- biskupa polowego Ewangelicko-Augsburskiego Duszpasterstwa Wojskowego gen. bryg. Ryszarda **BORSKIEGO**,

- dziekana Ordynariatu Prawosławnego płk Aleksiego **WOJCIUKA**.



Sztandar CS SG im. Żołnierzy KOP z rąk komendanta głównego SG ppłk. Leszka **ELASA** odebrał komendant CS SG ppłk SG Henryk **RACZKOWSKI**. Uroczystość uświetniła orkiestra Morskiego Oddziału SG.

- 05-06.06.2008** W CS SG w Kętrzynie odbyła się konferencja naukowa nt. „80 rocznicy powstania Straży Granicznej II RP”, objęta została honorowym patronatem przez ministra spraw wewnętrznych i administracji Pana Grzegorza **SCHETYNĘ** oraz JE biskupa polowego i gen. dyw. prof. dr hab. Tadeusza **PŁOSKIEGO**. Obrady konferencji otworzył komendant główny Straży Granicznej ppłk Leszek **ELAS**. W gronie zaproszonych osób pojawili się między innymi:
- prof. dr hab. Henryk **DOMINICZAK**,
 - prof. dr hab. Zygmunt **MATUSZAK**,
 - prof. dr hab. Czesław **GRZELAK**,
 - prof. dr hab. Henryk **STAŃCZYK**,
 - prof. dr hab. Karol **OLEJNIK**,
 - przedstawiciele administracji samorządowej, du-

chowieństwa, środowisk akademickich i naukowych, służb mundurowych.



Obradom konferencji towarzyszyły wystawy, stoiska wydawnicze i pokaz umundurowania historycznego. Współorganizatorami konferencji byli: Gabinet Komendanta Głównego SG, burmistrz miasta Kętrzyna Krzysztof **HEĆMAN** oraz Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego – filia w Piotrkowie Trybunalskim.

06.06.2008

W dniach 2-6.06.2008 r. w Centrum Szkolenia SG odbył się kurs doskonalący z „zarządzania środowiskiem międzykulturowym w SG”.

Kurs skierowany był do funkcjonariuszy pełniących służbę w ośrodkach i aresztach SG, a jego celem było kształcenie kompetencji kulturowych poprzez nabywanie umiejętności skutecznego komunikowania się z przedstawicielami innych kultur.

**06.06.2008**

W dniach 4-6.06.2008 por. SG Iwona **MARCZUK** przebywała w Bratysławie na pierwszym spotkaniu „milowym” międzynarodowej grupy roboczej ds. stworzenia programu szkolenia Common Mid-Level Curriculum (CMC).

Celem spotkania było zapoznanie przedstawicieli grup roboczych z efektami pracy pozostałych grup, wyjaśnienie kwestii organizacyjnych, ustalenie odpowiedniego etapu pracy nad projektem.

07.06.2008

W dniach 2-7.06.2008 r. kierownik Zespołu Analizy Kryminalnej CS SG przeprowadził w Kijowie szkolenie dla funkcjonariuszy Państwowej Służby Granicznej Ukrainy z zakresu zastosowania analizy kry-

minalnej w procesach wykrywczych. Uczestnicy szkolenia zapoznani zostali z teorią dotyczącą analizy kryminalnej, technik analitycznych i kreatywnego podejmowania decyzji oraz praktycznym wykorzystaniem arkusza kalkulacyjnego w procesie gromadzenia i analizowania przedmiotowych informacji, a także z wizualizowaniem powiązań, przepływów i przebiegiem analizowanych zdarzeń przestępczych. Organizatorem szkolenia była Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji. Uczestnikami kursu byli funkcjonariusze realizujący zadania w zakresie zwalczania nielegalnej migracji. Szkolenie realizowano w ramach Projektu Wzmocnienie Zarządzania Migracją na Ukrainie.

09-13.06.2008 W Karwi odbyły się Mistrzostwa SG w plażowej piłce siatkowej. W imprezie udział wzięło 14 zespołów reprezentujących oddziały SG, ośrodki szkolenia oraz Komendę Główną SG. CS SG w Kętrzynie wystąpiło w składzie:

- por. SG Marek **BANIEWICZ**,
- chor. SG Dariusz **MOROZ**,
- chor. SG Piotr **WITKOWSKI**.

Zespół Centrum Szkolenia SG zajął IV miejsce.

Tytuł mistrzowski wywalczyła drużyna Łużyckiego Oddziału SG. Wicemistrzami została drużyna z Morawskiego Oddziału SG, a miejsce III zajęła drużyna z W-M OSG.

13-15.06.2008 W Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu odbyło się VII Międzynarodowe Seminarium Sztuk Walki i Technik Interwencji.

Centrum Szkolenia SG reprezentowali funkcjonariusze Zakładu Działań Interwencyjnych

- por. SG Robert **SKUDAJ**,
- mł. chor. SG Grzegorz **MANDYWEL**.



Wśród zaproszonych gości i osób prowadzących zajęcia byli:

- Soke – prof. dr K. **KONDRATOWICZ** – 11 dan Jiu-Jitsu (Polska),
- Soke – prof. Keido **YAMAUE** – 10 Dan Aiki Jutsu (Japonia),
- P. **COLLA** – 9 dan Jiu-Jitsu, Karate (Włochy),
- P. **FLOCH** – 8 dan Krav Maga (Francja),
- M. **KUŚWIK** – 7 dan Combat, Jiu-Jitsu (Polska),
- I. **KOC SIS** – 5 dan Tai-Jitsu (Węgry),
- A. **KUPS** – Combat 56 (Polska)

oraz inni goście służb mundurowych z Czech, Słowacji, Francji, Gruzji, Litwy, Włoch, Węgier, Rosji, Estonii, Łotwy i Polski.

17.06.2008

W Centrum Szkolenia SG i Warmińsko-Mazurskim Oddziale SG odbyła się wizyta studyjna kierowników placówek Unii Europejskiej działających na terenie Obwodu Kaliningradzkiego w Rosji. W spotkaniu uczestniczyli:

- Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie,

- Konsul Generalny Republiki Litewskiej w Kaliningradzie,
- Konsul Generalny Królestwa Szwecji w Kaliningradzie,
- przedstawiciele CS SG i W-M OSG.

Uczestnicy spotkania zostali zapoznani między innymi z: bazą dydaktyczną szkoły, statutowymi zadaniami realizowanymi przez Centrum Szkolenia SG, modelem szkolenia funkcjonariuszy, zakresem realizowanych szkoleń podstawowych, kwalifikowanych oraz szkoleń specjalistycznych i doskonalących, obszarami współpracy międzynarodowej.

Głównym celem wizyty było zapoznanie z działalnością CS SG oraz prezentacja metod funkcjonowania polskich służb granicznych w ochronie zewnętrznych granic UE.

17-18.06.2008 W Centrum Szkolenia SG został przeprowadzony kurs audytora wewnętrznego Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji ISO 27001. Zajęcia przygotował i przeprowadził Marcin **ZIELSKI** – prezes Przedsiębiorstwa Projektowo Usługowego Systemów Jakości ISOKON 9000.



19.06.2008

W CS SG zostało przeprowadzone szkolenie doskonalące skierowane do kadry kierowniczej pt.: „Wprowadzenie do zarządzania przedsięwzięciami”.



Zajęcia prowadziła Kamila **PAWLISZYN** – kierownik ds. projektów MSP Przedsiębiorstwa Projektowo Usługowego Systemów Jakości ISOKON 9000.

20.06.2008

W dn. 18-20.06.2008 r. w m. Medininkai (LITWA) odbyły się zawody sportowe Służb Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litewskiej, w których gościnie wzięli udział przedstawiciele Łotewskich Służb Granicznych oraz delegacja z CS SG w składzie:

- mjr SG Wojciech **BRZEZIŃSKI**,
- mjr SG Janusz **LASOTA**,
- chor. SG Arkadiusz **JEZIERSKI**,
- mł. chor. SG Grzegorz **MANDYWEL**.

Zawody miały na celu sprawdzenie:

- wiedzy teoretycznej i znajomości przepisów z zakresu ochrony granic państwowych,
- umiejętności praktycznych związanych z pełnieniem służby granicznej oraz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej,

- sprawności fizycznej.

W zawodach brało udział 10 trzyosobowych zespołów z litewskiej, łotewskiej i polskiej Straży Granicznej. W pierwszym dniu zawodów zostały rozegrane następujące konkurencje:

- test z języka obcego,
- strzelanie oraz zaprezentowano ogólne informacje na temat macierzystych jednostek organizacyjnych (prezentacje multimedialne).

Wszystkie powyższe konkurencje wygrała reprezentacja Centrum Szkolenia SG.



W drugim dniu zawodów zawodnicy poddani zostali sprawdzeniu umiejętności praktycznych z zakresu pełnienia służby granicznej oraz sprawności fizycznej, na które składało się:

- test sprawności fizycznej (VI miejsce CS SG),
- udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej (III miejsce CS SG),
- kierowanie pojazdem w trudnym terenie (tym razem nasza drużyna zajęła ostatnie miejsce),
- pełnienie służby granicznej (bez udziału reprezentacji polskiej i łotewskiej),

- odprawa graniczna w trakcie przekraczania granicy państwowej – bez udziału reprezentacji polskiej i łotewskiej.



23-24.06.2008 W CS SG odbyły się warsztaty poświęcone opracowaniu koncepcji szkoleń w Straży Granicznej w zakresie zwalczania terroryzmu. W warsztatach uczestniczyli przedstawiciele Zarządów: Operacyjno-Sledczego, Granicznego Komendy Głównej SG oraz oddziałów: Śląskiego, Morskiego, Warmińsko-Mazurskiego.

Organizatorem przedsięwzięcia był zespół rozpoznania Zakładu Prawa Centrum Szkolenia SG.

23-25.06.2008 Przedstawiciel Centrum Szkolenia Straży Granicznej – mł. chor. SG Paweł **KOROWAJ** uczestniczył w spotkaniu ewaluacyjnym dla głównych trenerów Zespołów Szybkich Interwencji Granicznych RABIT.

Przedsięwzięcie odbywało się w Bukareszcie (Rumunia).

Spotkanie miało na celu omówienie dotychczas zrealizowanych szkoleń dla funkcjonariuszy należących do Zespołów Szybkich Interwencji Granicznych.

Przedstawiciele Agencji FRONTEX przedstawili propozycję kolejnych szkoleń na III i IV kwartał roku.

25-26.06.2008 W m. Bukareszt (Rumunia) odbyła się konferencja Krajowych Koordynatorów ds. Szkoleń zorganizowana przez Agencję FRONTEX, w której uczestniczyli multiplikatorzy krajowi Common Core Curriculum.

Stronę polską reprezentował:

- por. SG Artur **KĘPKA** – KG SG (krajowy koordynator),
- kpt. SG Krzysztof **ŁYCHOWID** – CS SG.

W ramach konferencji został przedstawiony aktualny stan implementacji CCC do krajowego programu szkolenia podstawowego funkcjonariuszy SG wraz z planem zamierzeń na najbliższy rok.

27.06.2008 Dobiegł końca modułowy kurs doskonalący języka niemieckiego, który rozpoczął się 21.01.2007 roku. Wszyscy uczestnicy kursu przystąpili do egzaminu w Centrum Egzaminacyjnym Instytutu Goethego przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie i uzyskali certyfikaty Instytutu zaświadczające ich znajomość języka niemieckiego na poziomie B1 zgodnie z oficjalną europejską skalą oceniania.



28.06.2008

W dniach 22-28.06.2008 r. odbył się „37 Ogólnopolski Rajd Górski Szlakami Obojczyków Granic” pod honorowym patronatem ministra spraw wewnętrznych i administracji.

W tegorocznej imprezie turystycznej uczestniczyło 37 drużyn reprezentujących środowiska służb mundurowych Straży Granicznej, Policji, Wojska Polskiego, Centralnego Biura Śledczego, emerytów tych służb oraz młodzież szkół średnich.

Centrum Szkolenia Straży Granicznej reprezentowane było przez zespół w składzie:

- ppłk SG Wojciech **ZAWADZKI**,
- ppłk SG Marian **STANISŁAWSKI**,
- mjr SG Wojciech **MARSZAŁEK**,
- mł. chor. SG Mariola **MATEJEK**,
- mł. chor. SG Joanna **IRSKA**,
- mł. chor. SG Marek **MIKOŁAJCZYK**,
- sierż. SG Paweł **GUZ**,
- Andrzej **MASŁOŃ**.

Trasy rajdu przemierzały malowniczymi szlakami góorskimi Masywu Śnieżnika. W punktacji generalnej reprezentacja CS SG zajęła II miejsce zdobywając Puchar Komendanta Głównego Straży Granicznej.



04.07.2008

Za zgodą komendanta głównego SG – ppłk. SG Leszka **ELASA**, miała miejsce kolejna wizyta gości z Republiki Azerbejdżanu.

Szkolenie prowadzone było w ramach ostatniego modułu projektu Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji pt. „Ustanowienia modelu zintegrowanego zarządzania granicą na południowej granicy Azerbejdżanu”. Tym razem realizowany był trening dydaktyczny, którego celem było przybliżenie problematyki dotyczącej metodyki przygotowania i realizacji zajęć praktycznych z aktywizującymi metodami nauczania.



W skład delegacji zagranicznej wchodził:

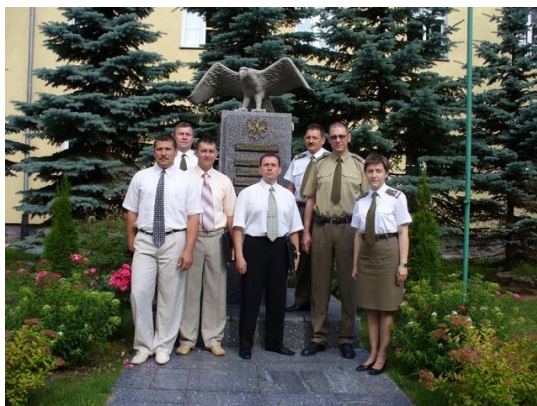
- ppłk Namig **MIRZAYEV** – z-ca komendanta z jednoczesnym powierzeniem p.o. Komendanta Centrum Szkolenia PSGA,
- mjr Rusłan **GODŻAYEV** – komendant Szkoły Chorążych przy Centrum Szkolenia PSGA,
- kpt. Ramin **BAGIROV** – zastępca komendanta Szkoły Chorążych przy Centrum Szkolenia PSGA,
- Saltanat **MAMMADOVA** – przedstawiciel Mię-

dzynarodowej Organizacji ds. Migracji – koordynator projektu IOM.

Realizacją treningu dydaktycznego ze strony polskiej oraz organizacją i zabezpieczeniem pobytu gości w Polsce zajmowali się m.in.:

- ppłk SG Jan **SZCZERBA**,
- mjr SG Małgorzata **GOLĄB**.

07-11.07.2008 W Centrum Szkolenia SG odbyły się warsztaty Zakładu Logistyki z przedstawicielami Ukraińskiej Formacji Granicznej nt.: „Metodyka nauczania w zakresie realizacji szkoleń specjalistycznych dotyczących zastosowania środków technicznej ochrony granicy państwowej”.



Stronę ukraińską reprezentowali:

- płk Wadim Anatoljewicz **SIWAK** z-ca naczelnika Katedry Technicznych i Inżynierskich Środków Ochrony Granicy Akademii PSGU w Chmielnickim,
- mjr Paweł Aleksejewicz **GARIST** wykładowca Zakładu Szkolenia ds. Inżynierii, Łączności i Bezpieczeństwa Ekologicznego w Czerkasach,

- por. Oleksandr Anatoljewicz **CHODOS** st. instruktor Ochrony Granicy Zespołu Zabezpieczenia Procesu Szkolenia Zakładu Szkolenia w Czerkasach.

Uczestnicy warsztatów zapoznali się m.in. z systemami i urządzeniami optoelektronicznymi wykorzystywanymi w ochronie granicy państwowej polskiej i ukraińskiej oraz metodyką szkolenia.

10-11.07.2008 Delegacja Centrum Szkolenia SG w składzie:

- płk SG Andrzej **RYTWIŃSKI**,
- ppłk SG Sławomir **RÓŻYCKI**,
- por. SG Wioletta **ZGLIŃSKA**,
- por. SG Adam **ŚNIEŻKO**

przebywała w Szkole Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litewskiej w Medininkai.

Celem wizyty było podsumowanie współpracy pomiędzy ośrodkami szkolenia w I półroczu 2008 roku oraz koordynacja i aktualizacja zagadnień związanych z dalszą współpracą.



25.07.2008

O godzinie 12⁰⁰ w CS SG w Kętrzynie odbyło się uroczyste zakończenie szkolenia z zakresu Szkoły Podoficerskiej.



Uroczystego wręczenia świadectw ukończenia Szkoły Podoficerskiej dokonał zastępca komendanta CS SG płk SG Andrzej **RYTWIŃSKI**.

Słuchacze Szkoły Podoficerskiej pobyt w Centrum Szkolenia rozpoczęli 14.04.2008 r.

25.07.2008

Na strzelnicy W-M OSG odbyły się zawody strzeleckie o Puchar Przechodni Komendanta Powiatowego Policji w Kętrzynie.

Reprezentacja Centrum Szkolenia SG w składzie:

- ppłk SG Marian **STANISŁAWSKI**,
- por. SG Robert **SZKUDAJ**,
- mł. chor. SG Katarzyna **PEJDA**

w klasyfikacji drużynowej zajęła II miejsce.

I miejsce zajęła drużyna z W-M OSG; III miejsce zajęła drużyna z Komendy Powiatowej w Kętrzynie.

W zawodach uczestniczyło 11 drużyn, w tym reprezentacja Policji z Czech i Niemiec.

**28.07.2008-
-01.08.2008**

W CS SG odbył się kurs doskonalący z zakresu metodyki prowadzenia zajęć dla instruktorów – screenorów. Głównym celem kursu było:

- utrwalenie podstawowych pojęć z zakresu dydaktyki,

- nabycie umiejętności w zakresie:
 - określania celów dydaktycznych, metod i zasad nauczania, form organizacji zajęć, typów i ogólni zajęć oraz środków dydaktycznych itp.,
 - sporządzania planu metodycznego zajęć,
- uświadomienie potrzeby samooceny i ewaluacji zajęć oraz systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

23.08.2008

Na terenie Plaży Miejskiej w Olsztynie odbyły się Otwarte Amatorskie Mistrzostwa Olsztyna w Trathlonie MTB. Zawodnicy mieli do pokonania trzy dyscypliny następujące kolejno po sobie: ok. 300 m pływania, jazdę rowerem na dystansie 9 km i 2,5 km biegu.

W zawodach brał udział funkcjonariusz CS SG chor. SG Piotr **WITKOWSKI** zajmując w nich II lokatę w kwalifikacji generalnej.



30.08.2008

Na pamiątkę 69 rocznicy Bitwy Mławskiej, na ulicach Mławy i polach pod Uniszczkami Zawadzkimi odbyła się jej inscenizacja bitwy granicznej w wojnie obronnej 1939 roku.

Inscenizacja zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy osób. Rozmach i dbałość o odtworzenie realiów pozwoliły na najlepszą z możliwych lekcję historii, w której podkreślono również rolę i obecność Straży Granicznej II RP.

Centrum reprezentowali:

- ppłk SG Andrzej **SKÓRA**,
- ppłk SG Kajetan **SZCZEPAŃSKI**,
- st. chor. sztab. SG Mariusz **ZIMNICKI**,
- st. chor. SG Edward **MILEWSKI**,
- st. chor. SG Leszek **STAWICKI**.

03.09.2008

O godzinie 12⁰⁰ w Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie odbyło się zakończenie szkolenia z zakresu Szkoły Podoficerskiej.

Uroczystego wręczenia świadectw ukończenia Szkoły Podoficerskiej dokonał ppłk SG Mirosław **BABULA**.



03-05.09.2008

W Kijowie na Ukrainie odbyło się szkolenie pracowników personelu dyplomatycznego w ramach AE-NEAS 2005 projektu Międzynarodowego Centrum dla Rozwoju Polityki Migracyjnej – ICMPD. Tematem szkolenia było wzmocnienie zdolności i współ-

pracy w identyfikacji przerobionych i podrobionych dokumentów na Ukrainie 2007-2008.

Prowadzącymi zajęcia, oprócz ekspertów z ukraińskiej służby granicznej, byli przedstawiciele CS SG ppłk SG Krzysztof **ŚLASKI**, por. SG Jacek **CIUNEL**.

08-10.09.2008 Chor. SG Iwona **FRANKOWSKA** uczestniczyła w pracach międzynarodowej grupy ds. stworzenia programu szkolenia z zakresu języka angielskiego dla osób pracujących w Focal Points na lotniskach. Spotkanie odbyło się w Słowacji, w Akademii Policyjnej pod patronatem agencji FRONTEX. Konferencja poświęcona była omówieniu celów i założeń projektu oraz nakreśleniu ogólnych ram programowych.

11-12.09.2008 W Rezekne (Łotwa) odbyło się spotkanie zastępcy komendanta Państwowej Szkoły Straży Granicznej Republiki Łotewskiej w Rezekne i zastępcy komendanta Centrum Szkolenia SG. CS SG reprezentowali:

- płk SG Andrzej **RYTWIŃSKI**,
- ppłk SG Sławomir **RÓŻYCKI**,
- por. SG Wioletta **ZGLIŃSKA**.



Celem wizyty było podsumowanie dotychczasowej współpracy pomiędzy ośrodkami szkolenia oraz koordynacja i aktualizacja zagadnień związanych z dalszą działalnością.

Delegacja Centrum Szkolenia Straży Granicznej miała również okazję zwiedzić Lotniczy Oddział Państwowej Straży Granicznej Republiki Łotewskiej.

12.09.2008

W dniach 08-12.09.2008 r. por. SG Iwona **MARCZUK** wzięła udział w pracach międzynarodowej grupy roboczej ds. stworzenia programu szkolenia Europejskiego Kursu Oficerskiego (Common Mid-Level Curriculum). Spotkanie miało miejsce w Gaeta. Zorganizowane zostało przez Frontex Training Unit oraz Akademię Partnerską – Gaeta Partnership Academy.



12.09.2008

W dniach 11-12.09.2008 Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych z Warszawy zorganizował konferencję w Muzeum Zamoyskich, w Kozłówce, na terenie woj. Lubelskiego.

Tematem konferencji były „Nowoczesne Techniki w ochronie zabytków”. Delegatem z Centrum Szkolenia SG był ppłk Janusz **CIEŚLEWICZ**.



13.09.2008

W dniach 09-13.09.2008 roku w Balatongyörök (Węgry) odbyło się seminarium dla absolwentów Kursów Specjalistycznych MEPA. W przedsięwzięciu udział wzięli przedstawiciele Biura MEPA oraz funkcjonariusze organów ochrony granicy państwowej z ośmiu państw europejskich: Węgier, Słowacji, Czech, Słowenii, Austrii, Szwajcarii, Niemiec, Polski.



W 5-osobowej polskiej grupie uczestniczył mjr SG Jacek **MOKRZYCKI** z Zakładu Działań Interwencyj-

nich.

Spotkanie absolwentów miało na celu wymianę informacji i doświadczeń w zakresie współpracy granicznej, przedstawienie specyficznych problemów występujących w kooperacji transgranicznej, intensyfikację współpracy międzynarodowej, zbadanie korzyści szkolenia MEPA w codziennej praktyce zawodowej oraz odnowienie i nawiązanie nowych kontaktów zawodowych.

25.09.2008

W dniu poprzedzającym promocję absolwentów Szkoły Chorążych w obecności kadry kierowniczej komendant Centrum Szkolenia Straży Granicznej ppłk SG Henryk **RACZKOWSKI** i komendant Pododdziałów Szkolnych ppłk SG Mirosław **BABULA** dokonali wręczenia świadectw.



26.09.2008

O godz. 11⁰⁰ w Centrum Szkolenia Straży Granicznej odbyła się uroczysta promocja 171 absolwentów Szkoły Chorążych, którą o godz. 9³⁰ poprzedziła msza św. w intencji absolwentów celebrowana przez JE księdza biskupa Jacka **JEZIERSKIEGO**.



Prymusem Szkoły Chorążych została szer. SG Monika **KARANDYS** z LB OSG, która uzyskała średnią ocen 4,61. Z II lokatą szkolenie ukończyła szer. SG Magdalena **SKNERA** z SU OSG ze średnią ocen 4,61, z III lokatą szkolenie ukończyła szer. SG Edyta **GRZECHNIK** z NA OSG ze średnią ocen 4,59.



Wymienieni absolwenci zostali wyróżnieni przez komendanta głównego nagrodami pieniężnymi. Aktu mianowania na stopień młodszego chorążego doko-

nali w imieniu komendanta głównego Straży Granicznej ppłk SG Tomasz **PEST** zastępca komendanta głównego Straży Granicznej i ppłk SG Henryk **RACZKOWSKI** komendant Centrum Szkolenia SG.

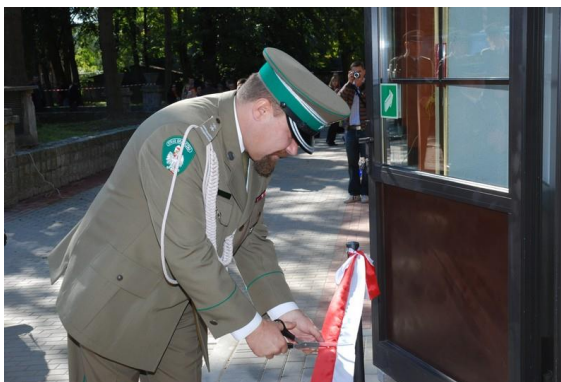


Uroczystość zakończył występ Orkiestry Morskiego Oddziału Straży Granicznej oraz defilada absolwentów pododdziałów.



Bezpośrednio po promocji absolwentów Szkoły Chorażych nastąpiło uroczyste otwarcie krytej strzelnicy. Obiekt składa się: ze strzelnicy krytej i siłowni, które

zostały przygotowane od podstaw, natomiast hala sportowa istniejąca wcześniej przeszła gruntowny remont.



29-30.09.2008 W Państwowej Szkole Straży Granicznej Republiki Łotewskiej w Rezekne odbyły się zespołowe zawody sportowe dla funkcjonariuszy. Zaproszono po jednej drużynę z Litwy, Estonii i Polski.

W skład delegacji reprezentującej Centrum Szkolenia SG wchodził:

- kpt. SG Piotr **MIKA**;
- por. SG Marek **BANIEWICZ**;
- mł. chor. SG Marzena **KOROLKO**;
- mł. chor. SG Marek **MIKOŁAJCZYK**.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał z-ca komendanta szkoły ds. dydaktycznych płk A. **ĀBOLINŠ**. Program zawodów obejmował: sprawdzenie znajomości aktów normatywnych, praca z systemami elektronicznymi, identyfikacja pojazdów i osób, kontrola oraz badanie dokumentów, strzelanie praktyczne, udzielanie pierwszej pomocy medycznej, kontrola w strefie nadgranicznej, jazda samochodem, szkolenie fizyczne.



04-05.10.2008 W Szczepieszynie odbyło się kolejne seminarium Jiu-Jitsu i Technik Interwencji. Organizatorem spotkania był Jacek **CHECINSKI** a gościem honorowym prezydent Polskiego Centrum Jiu-Jitsu Goshin-Ryu płk dr Krzysztof **KONDRATOWICZ**. W treningach udział wzięli przedstawiciele klubów Jiu-Jitsu: Służby Więziennej, Straży Granicznej – COS SG, Podlaskiego OSG, Bieszczadzkiego OSG, Śląskiego OSG, CS SG.



CS SG reprezentowali:

- mjr Jacek **MOKRZYCKI**,
- mł. chor. Marcin **SYTA**,
- mł. chor. Grzegorz **MANDYWEL**.

Celem spotkania było pogłębienie wiedzy i doskonalenie umiejętności, sztuki walki stworzonej dla służb mundurowych i technik interwencji. Dwudniowe seminarium zakończyło się pokazem umiejętności najmłodszych adeptów sztuki walki Jiu-Jitsu i wręceniem okolicznościowych dyplomów.

05-06.10.2008 W Centrum Szkolenia SG odbyło się seminarium „Innowacje w szkoleniu zawodowym funkcjonariuszy”, w którym uczestniczyli goście z Łotwy i Estonii.

Omawiano przedsięwzięcia innowacyjne zrealizowane w CS SG (m.in. warsztaty dla kadry kierowniczej dot. hospitacji zajęć, kurs instruktorsko-metodyczny dla operatorów bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej, międzynarodowe warsztaty nt. metod aktywizujących i inne).

Goście z Łotwy wygłosili referaty „Innowacji szkolenia zawodowego pograniczników Łotwy w kontekście Unii Europejskiej i konwencji Schengen”, „Doskonalenie zawodowe pograniczników przy pomocy zajęć praktycznych na szkolnym przejściu granicznym”, a także przeprowadzili zajęcia z tematu „Metody kontroli środków transportu”.

Następnie wykładowcy z CS SG przedstawili uczestnikom metodykę szkolenia technik interwencji (EBF) – w teorii i praktyce, a także ideę kursu TRUS.

Seminarium było również okazją do spotkania z-cy komendanta CS SG z z-cą dyrektora College’u Straży Granicznej Akademii Bezpieczeństwa Wewnętrznego Republiki Estońskiej, którzy omówili propozycje przedsięwzięć do planu współpracy na przyszły rok.

**06.10.2008**

W CS SG obchodzono Europejski Dzień Języków Obcych. Słuchacze Szkoły Chorążych oraz Szkoły Podoficerskiej mieli okazję sprawdzić swoją wiedzę w quizie językowym. Lektorki Zespołu Języków Obcych przygotowały konkurs muzyczny oraz zagadki językowe.

06-10.10.2008

W Narodowej Akademii Służby Granicznej Ukrainy w Chmielnickim odbyło się szkolenie z zakresu zastosowania analizy kryminalnej w procesach wykrywczych. Uczestnikami byli funkcjonariusze wykonujący zadania dotyczące zwalczania nielegalnej migracji. Kurs zrealizowany został przez kierownika Zespołu Analizy Kryminalnej CS SG. Uczestnicy zapoznani zostali z teorią dotyczącą analizy kryminalnej, technik analitycznych i kreatywnego podejmowania decyzji oraz praktycznym wykorzystaniem arkusza kalkulacyjnego w procesie gromadzenia i analizowania informacji, wizualizowaniem powiązań, przepływów i przebiegiem analizowanych zdarzeń przestępczych. Ponadto zrealizowano tematykę dotyczącą metody SWOT. Szkolenie zrealizowane było pod patronatem Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji w ramach Projektu Wzmocnienie Zarządzania Migracją na Ukrainie.

06-11.10.2008 W CS SG odbyło się szkolenie dla instruktorów kryminalistyki – funkcjonariuszy Policji Granicznej Gruzji w ramach projektu pomocowego na rzecz Policji Granicznej Gruzji „Rozwój struktur organizacyjnych Policji Granicznej Gruzji”. Projekt ten zaakceptowało MSZ i sfinansowało z rezerwy celowej budżetu państwa.



Policja Graniczna Gruzji tworzy obecnie laboratorium kryminalistyczne i potrzebuje dobrze przeszkolonego personelu, a w związku z tym funkcjonariusze Policji Granicznej Gruzji zostali zapoznani z zasadami identyfikacji dokumentów oraz funkcjonowaniem Laboratorium Kryminalistycznego.

15.10.2008 W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Bartoszycach odbyła się konferencja metodyczna dla nauczycieli przedmiotów zawodowych zorganizowana przez W-M ODN w Elblągu nt „Rozwój zamiast konkurencji i porównywania”.

Z CS SG w przedsięwzięciu uczestniczyli:

- kpt. SG Julita **KASPERSKA-KISŁY**,
- ppor. SG Ewa **JURKIEWICZ**,

- st. chor. sztab. SG Krzysztof **MACZAN**,
- mł. chor. SG Grzegorz **MANDYWEL**.

W ramach spotkania poruszone zostały następujące zagadnienia: koncepcja oceniania kształtującego, wprowadzenie do teorii gier i zabaw dydaktycznych, aktualne zmiany w prawie oświatowym.

Spotkanie było również okazją dla przedstawicieli CS SG do nawiązania nowych kontaktów z kadrą zajmującą się merytorycznie doskonaleniem nauczycieli, której kompetencje mogą być wykorzystane do doskonalenia kadry dydaktycznej ośrodka szkolenia.

17.10.2008

W dniach 13-17.10.2008 r. Zespół Technik Kryminalistycznych Centrum Szkolenia SG, w składzie:

- ppłk SG Krzysztof **ŚLASKI**,
- por. SG Jacek **CIUNEL**,
- mł. chor. SG Wojciech **GROCH**,

przeprowadził zajęcia w Akademii Państwowej Służby Ukrainy w Chmielnickim. Tematyka zajęć obejmowała problematykę analizy zabezpieczeń oraz metod ujawniania fałszerstw dokumentów.



17.10.2008

W dniach 13-17.10. 2008 r. por. SG Iwona **MARCZUK** reprezentowała Straż Graniczną i CS SG w czasie spotkania w Timisoara (Rumunia).

Spotkanie zorganizowane zostało przez FRONTEX TRAINING UNIT oraz Szkołę Rumuńskiej Policji Granicznej. Celem spotkania była finalizacja pierwszego etapu pracy nad projektem Europejskiego Kursu Oficerskiego (Common Mid-Level Curriculum).

20-22.10.2008 W College Państwowej Służby Granicznej Republiki Łotwy w Rzekne gościła delegacja CS SG, którą reprezentowali:

- ppłk SG Mirosław **SZYNKOWSKI**,
- mjr SG Marek **WICHA**,
- ppor. SG Piotr **NAREJKO**,
- chor. SG Piotr **WITKOWSKI**.



Cele wizyty realizowano głównie poprzez praktyczne prowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie:

- polskich dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy państwowej,
- przygotowania fizycznego w aspekcie wykonywania obowiązków służbowych w bezpośredniej ochronie granicy,
- prowadzenia strzelań z broni krótkiej i pistoletu maszynowego.

Uzupełnieniem praktycznej działalności dydaktycznej była obserwacja zajęć prowadzonych przez kadrę College w Rezekne oraz dyskusja na temat metodyki szkolenia w poszczególnych obszarach tematycznych. W czasie podsumowania wizyty wypracowano propozycje do dalszej współpracy.

22-23.10.2008 W m. Medinikai (Litwa) zgodnie z planem współpracy między CS SG i Szkołą Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litwy odbyło się seminarium „Organizacja nadzoru pedagogicznego w szkole Straży Granicznej”, a także zajęcia dydaktyczne „Fałszerstwa dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy państwowej. Sposoby zabezpieczenia dokumentów”.



Stronę polską reprezentowali:

- ppłk SG Jan **SZCZERBA**,
- ppor. SG Anna **UMIŃSKA**,
- ppor. SG Monika **MIECHKOWSKA**.

Omawiano zagadnienia związane z planowaniem, organizacją i realizacją hospitacji w ramach nadzoru pedagogicznego w obydwu ośrodkach szkolenia. De-

legacja litewska przedstawiła również sposób oceny organizacji i przebiegu procesu szkolenia realizowanego w szkole w Medininkai. Wspólne spotkanie przedstawicieli obu szkół stworzyło okazję do wymiany doświadczeń oraz określenia kierunków dalszej współpracy.

28-29.10.2008 W kętrzyńskim Zamku odbyła się międzynarodowa konferencja na temat „Polska w Schengen” zorganizowana przez CS SG, Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku i International Organization for Migration.

Organizatorzy konferencji w ramach dwóch dni obrad dyskutowali na temat konsekwencji przystąpienia do Schengen w szerokim ujęciu, od ukazania kryminologicznych i prawnokarnych implikacji przestępczości cudzoziemców w Polsce po wejściu do strefy Schengen, wpływu prawodawstwa Schengen na działalność SG, a także skutków rozszerzenia strefy Schengen na ruchy migracyjne.



29-30.10.2008 W CS SG odbyło się międzynarodowe sympozjum nt. „Śłużby graniczne w obliczu zagrożeń terrorystycznych”.

W symposium wzięli udział przedstawiciele służb granicznych, służb współdziałających realizujących zadania w systemie bezpieczeństwa państwa oraz środowisk akademickich. W toku zrealizowanego przedsięwzięcia przedyskutowano problematykę aktualnych zagrożeń terrorystycznych, roli i zadań służb granicznych w walce z terroryzmem oraz istoty współdziałania w tym zakresie na arenie krajowej i międzynarodowej.

30.10.2008

W CS SG odbył się kurs Instruktora rekreacji ruchowej w specjalności samoobrona, przeprowadzony przez wykwalifikowaną kadrę dydaktyczną Pracowni Edukacji z Olsztyna. Kurs został przeprowadzony w dwóch edycjach, uczestniczyło w nim 35 funkcjonariuszy SG.



03-06.11.2008

W Šamorin (Słowacja) funkcjonariusze Straży Granicznej:

- mjr SG Andrzej **KOC** z PSG w Kołobrzegu,
- mjr SG Jacek **MOKRZYCKI** z CS SG,
- kom. Adam **JĘDRYSZCZAK** z KWP we Wrocławiu

uczestniczyli w seminarium zorganizowanym w ramach Środkowoeuropejskiej Akademii Policyjnej „Międzynarodowa współpraca w ochronie strefy Schengen i granicy zewnętrznej Unii Europejskiej”.



Celem spotkania była wymiana doświadczeń w zakresie nadzoru strefy Schengen, jak i ochrony granicy zewnętrznej UE.

03-07.11.2008 W Zespół Technik Kryminalistycznych CS SG przeprowadził szkolenie z zakresu techniki kryminalistycznej dla przedstawicieli formacji granicznej Gruzji. W szkoleniu, będącym konsekwencją wieloletniej współpracy, udział wzięli funkcjonariusze pełniący służbę w bezpośredniej ochronie granicy państwowej Gruzji.

14.11.2008 W sali rycerskiej kętrzyńskiego Zamku odbyły się uroczyste obchody 90 rocznicy Odzyskania Niepodległości.
Z tej okazji minister obrony narodowej w uznaniu zasług położonych w dziedzinie rozwoju i umacniania obronności Rzeczypospolitej nadał:

- ✧ Srebrny Medal „Za zasługi dla obronności kraju”:
 - ppłk. SG Jarosławowi **KOWALKOWSKIEMU**,
 - ppłk. SG Kazimierzowi **LASKOWSKIEMU**,
 - płk. SG Miłoszowi **LENARTOWI**.
- ✧ Brązowy Medal „Za zasługi dla obronności kraju” otrzymali:
 - ppłk SG Grzegorz **KRĘCISZ**,
 - ppłk SG Bogusław **STARZYŃSKI**,
 - st. chor. sztab. SG Piotr **KAPUŚCIŃSKI**,
 - st. chor. sztab. SG Michał **SZEW CZUK**.

Za wybitne zasługi dla Straży Granicznej minister spraw wewnętrznych i administracji nadał:

- ✧ Złoty Medal „Za Zasługi dla Straży Granicznej”
 - płk. SG Marekowi **OB RĘBSKIEMU**,
- ✧ Srebrny Medal „Za Zasługi dla Straży Granicznej”
 - insp. Sławomirowi **MIERZWIE**,
 - Stanisławowi **SITNICKIEMU**.

Komendant główny SG Odznakę Straży Granicznej nadał:

- chor. sztab. SG Andrzejowi **ARODŹ**,
- chor. sztab. SG Jarosławowi **KĄDZIELI**.

Ponadto 40 funkcjonariuszy CS SG i W-M OSG otrzymało nominacje na wyższe stopnie, 3 osoby zostały wyróżnione nagrodami pieniężnymi ministra spraw wewnętrznych i administracji, 9 osób wyróżniono nagrodą pieniężną komendanta głównego SG. Obchody 90 rocznicy Odzyskania Niepodległości uświetnił występ młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie.

15.11.2008

Na strzelnicy krytej w CS SG odbyły się zawody strzeleckie z okazji 10-lecia powstania Starostwa Powiatowego w Kętrzynie. Drużyna Straży Granicznej reprezentowana przez:

- mjr SG Radosława **PEJDE** – CS SG,
 - st. chor SG Andrzeja **TOMCZAKA** – W-M OSG,
 - mł. chor. SG Grzegorza **MANDYWELA** CS SG
- w klasyfikacji drużynowej zajęła II miejsce.

W zawodach brało udział 13 drużyn reprezentujących środowiska społeczne i zawodowe powiatu kętrzyńskiego. Organizatorem zawodów było Starostwo Powiatowe m. Kętrzyn oraz Zespół Szkolenia Strzeleckiego Zakładu Działań Interwencyjnych CS SG.

17-21.11.2008 W Akademii Straży Granicznej i Ochrony Wybrzeża Finlandii w Imatrze odbywało się szkolenie, w którym brali udział funkcjonariusze polskiej, łotewskiej i fińskiej Straży Granicznej w ramach międzynarodowego modułu szkoleniowego poświęconego problematyce zarządzania granicą.



W szkoleniu brało udział 3 funkcjonariuszy polskiej Straży Granicznej (dwóch słuchaczy kursu oficerskiego z Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie oraz jeden słuchacz kursu oficerskiego z Centralnego Ośrodka Szkolenia SG w Koszalinie).

18-21.11.2008 Por. SG Iwona **MARCZUK** oraz chor. SG Iwona **FRANKOWSKA** uczestniczyły w kolejnej edycji spotkań międzynarodowej grupy ds. stworzenia programu szkolenia z zakresu języka angielskiego dla osób pracujących w Focal Points na lotniskach. Spotkanie odbyło się w Akademii Policyjnej w Bratysławie (Słowacja).

Lektorki języka angielskiego z CS SG przeprowadziły szkolenie dotyczące tworzenia materiałów dydaktycznych przy użyciu programu do tworzenia ćwiczeń „HOT POTATOES”.

25.11.2008 Zespół Metodyki Kształcenia i Analiz Zakładu Organizacji Dydaktyki CS SG zorganizował warsztaty dydaktyczne dla kadry kierowniczej sprawującej nadzór pedagogiczny w ośrodku na temat: „Jakie korzyści mogą przynieść hospitage ośrodkowi szkolenia i kadrze dydaktycznej?”.



25-26.11.2008 W CS SG odbyły się warsztaty metodyczne „Taktyka zatrzymywania osób poruszających się pojazdami”. W warsztatach ze strony polskiej brali udział wykładowcy i instruktorzy Zespołu Taktyki Interwencji:

- ppłk SG Krzysztof **BEJNAR**,
- ppor. SG Krzysztof **BUDZIŃSKI**,
- st. chor. SG Mariusz **SKÓRNICKI**,
- chor. SG Marcin **SYTA**,
- mł. chor. SG Gabriel **DEMKÓW**.

W trakcie warsztatów wymieniono się doświadczeniami związanymi z pokonywaniem biernego i czynnego oporu wobec osób poruszających się pojazdami, a także wskazano sposoby wzajemnego ubezpieczania się w trakcie kontroli osób i pojazdów.



26-27.11.2008 W ramach planu współpracy pomiędzy Centrum Szkolenia Straży Granicznej a Collegem Państwowej Straży Granicznej Republiki Łotwy odbyły się warsztaty z zakresu identyfikacji kradzionych pojazdów oraz metodyki zwalczania przestępczości samochodowej.

Równocześnie omawiano metodykę oraz zasady doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy obu służb w zakresie realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem, wykrywaniem oraz rozpoznawaniem przestępczości samochodowej.



27-28.11.2008 W CS SG odbyły się warsztaty dla kadry dydaktycznej ośrodka na temat „Techniki prowadzenia szkoleń” zorganizowane przez Centrum Szkoleń i Psychologii Biznesu.



Warsztaty miały na celu wzmocnienie i rozwinięcie umiejętności prowadzenia szkoleń wewnętrznych przez kadry Centrum Szkolenia SG. Podczas zajęć uczestnicy poznali podstawy andragogiki, techniki pracy z grupą, metodologię konstruowania modułu

dydaktycznego, role prowadzących szkolenie, sposoby udzielania informacji zwrotnej oraz radzenia sobie z trudnymi uczestnikami szkolenia.

30.11.2008

W dniach 30.11.2008 r. do 12.12.2008 r. w miejscowości Slawsko na Ukrainie odbyło się szkolenie dla inspektorów-funkcjonariuszy Państwowej Służby Granicznej Ukrainy w ramach projektu ICMPD „Wzmocnienie zdolności i współpracy w identyfikacji przerozbionych i podrobionych dokumentów na Ukrainie 2007-2008”.



Uczestnicy szkolenia to dwudziestu funkcjonariuszy Państwowej Służby Granicznej Ukrainy pełniących służbę na wszystkich granicach Ukrainy.

Prowadzącym zajęcia, oprócz przedstawicieli strony ukraińskiej, był z CS SG ppłk SG Krzysztof **ŚLASKI**.

01-04.12.2008

Wykładowcy Centrum Szkolenia SG:

- ppłk SG Kazimierz **LASKOWSKI**,
- kpt. SG Dariusz **MALINOWSKI**,
- kpt. SG Ireneusz **SADOWSKI**,
- chor. SG Iwona **FRANKOWSKA**

wzięli udział w wizycie studyjnej w Akademii Straży Granicznej i Ochrony Wybrzeża Finlandii (ASGiOWF) w Imatrze.



Wizyta była ukierunkowana na kwestie związane z taktyką i technikami pełnienia służby granicznej z wykorzystaniem systemów obserwacyjnych i nadzoru. Podczas realizacji ww. przedsięwzięć strona fińska prezentowała bazę, wyposażenie i sprzęt. Omówiono różnice i podobieństwa występujące w systemie nauczania pomiędzy ośrodkami szkolenia z ww. tematyki.

03.12.2008

W Szkole Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litwy w Medininkai przebywali wykładowcy Zakładu Prawa CS SG w Kętrzynie:

- por. SG Beata **SZCZEPANOWSKA**,
- kpt. SG Krzysztof **ŁYCHOWID**.

Celem spotkania z przedstawicielami Katedry Prawa Szkoły w Medininkai była wymiana doświadczeń pomiędzy stroną polską a litewską w zakresie realizacji procedur wydaleniovych stosowanych w prawodawstwie obydwu państw, jak i w zakresie ubiegania

się w tych krajach o nadanie statusu uchodźcy. Ustalono dalszy zakres współpracy na rok 2009 sprowadzający się do realizacji wspólnych szkoleń dla funkcjonariuszy służb granicznych Polski i Litwy pełniących służbę na odcinku wspólnej granicy.

04.12.2008

Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie gościła 29-osobowa grupa przedstawicieli służb granicznych i celnych z Kazachstanu, Kirgistanu, Turkmenistanu, Tadżykistanu i Uzbekistanu, a także przedstawiciele Programu Zarządzania Granicami w Azji Środkowej (BOMCA) i Międzynarodowego Ośrodka Rozwoju Polityki Migracyjnej (ICMPD).



04-05.12.2008

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej odbyły się egzaminy dla słuchaczy kończących XI już edycję szkolenia specjalistycznego z zakresu techniki kryminalistycznej. Egzamin zdali wszyscy przystępujący do niego słuchacze. Na zakończenie szkolenia komendant CS SG oraz z-ca dyrektora Laboratorium SG w Warszawie płk SG Stanisław **KUMISZCZO** wręczyli słuchaczom świadectwa ukończenia szkolenia oraz pamiątkową fotografię.



04-05.12.2008 W CS SG odbyły się warsztaty robocze poświęcone problematyce związanej z prowadzeniem pościgów oraz ich organizacją, w tym pościgu transgranicznego.



W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele:

- Zarządu Granicznego KG SG,
- Centrum Szkolenia SG,
- Podlaskiego Oddziału SG

oraz przedstawiciele z jednostek organizacyjnych z granicy zewnętrznej i wewnętrznej UE:

- z Głównego Sztabu Policji KGP,
- z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku,
- z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie,
- z Komendy Miejskiej Policji z Olsztyna,
- z Komendy Miejskiej Policji z Elbląga,
- z Komendy Miejskiej Policji z Suwałk i Sejna.

10.12.2008

W CS SG odbyły się warsztaty na temat: „Zastosowanie aktywizujących metod nauczania w procesie dydaktycznym”. Szkolenie zostało przygotowane i przeprowadzone przez Olę **BIELAN** pracownika W-M ODN w Olsztynie.

W trakcie warsztatów uczestnicy zapoznani zostali z możliwościami zastosowania wybranych metod aktywizujących w procesie szkolenia funkcjonariuszy Straży Granicznej.



13.12.2008

W CS SG zostało przeprowadzone szkolenie dla kierowniczej kadry pionu dydaktycznego. Tematem szkolenia był problem standardów i kryteriów jakości pracy nauczycieli, dyrektora oraz Rady Pedagogicznej. Szkolenie zostało przeprowadzone przez konsultanta W-M ODN w Olsztynie.